

Bis Balcerowicza

Strategia Polska 2000-2010

Rozwój gospodarczy Polski w tempie 7-8 proc. rocznie jest możliwy, jeśli przeprowadzona zostanie szybka prywatyzacja i zmniejszony udział wydatków publicznych w PKB - wynika ze Strategii Polska 2000-2010.

Przygotowana przez resort finansów strategia obejmuje lata 2000-2010. Zawiera ona trzy warianty - aktywny (zakładający wzrost gospodarczy w tempie 7-8 proc. PKB rocznie), pasywny (4-5 proc. PKB) i ostrzegawczy (3-4 proc. PKB).

Rządząca koalicja AWS-UW opowiedziała się w czwartek za realizacją wariantu aktywnego strategii.

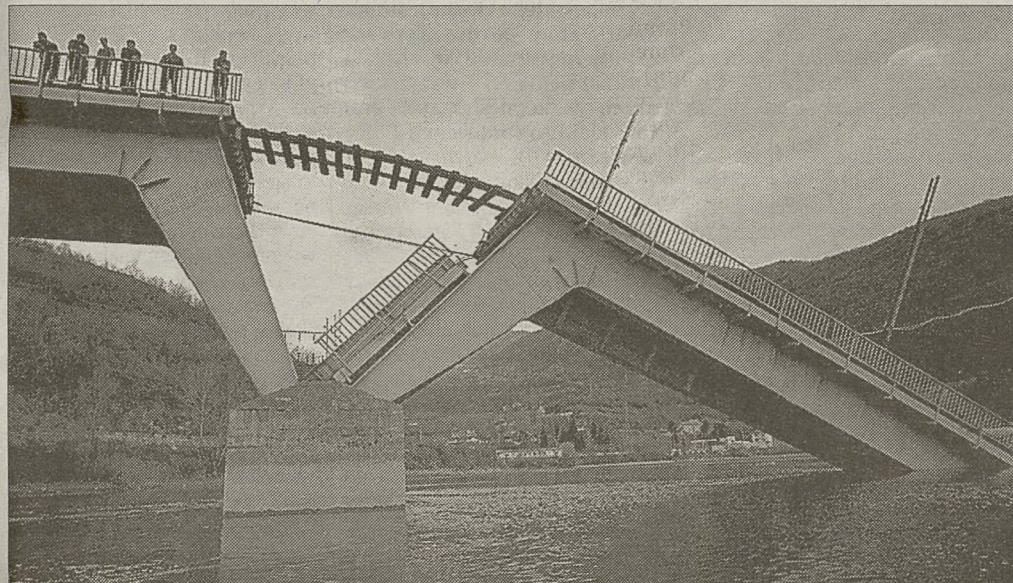
Ministerstwo Finansów planuje zapisać w projekcie przyszłorocznego budżetu, że PKB wzrośnie o 5,6 proc. wobec wzrostu o 4,0 proc. w tym i 4,8 proc. w poprzednim roku.

Według resortu finansów, tylko scenariusz aktywny pozwala na szybkie zmniejszenie luki cywilizacyjnej i luki w standardzie życia pomiędzy Polską a krajami Europy Zachodniej (w tej chwili poziom PKB przypadający na głowę Polaka stanowi ok. 35-40 proc. średniego poziomu w krajach UE) oraz trwałe rozwiązanie problemu bezrobocia poprzez stworzenie 3-4 mln nowych miejsc pracy.

Dokończenie - str. 6

100 tys. uchodźców zbliża się do granicy z Albanią

Rachunek za rakiety



Most zniszczony na rzece Lim w pobliżu miejscowości Bistrica w odległości 280 km na południowy zachód od Belgradu
Fot. PAP/CAF

Celem wczorajszych ataków NATO była Prisztina, przedmieście Belgradu i Czarnogóra. 100 tysięcy uchodźców zbliża się do granicy z Albanią. W Belgradzie pociski trafiły znów w koszary w Rakoviczy. Po drugiej stronie Dunaju rakiety spadły na rafinerię w Panczevie, a także na rafinerię w Nowym Sadzie.

Przywódca kosowskich Albańczyków Ibrahim Rugova i prezydent Serbii Milan Milutinović wezwali wczoraj NATO do wstrzymania bombardowań.

Prezydent USA Bill Clinton w najbliższych dniach wystąpi do Kongresu USA o zgodę na przeznaczenie sześciu miliardów dolarów na cele kampanii NATO

w Jugosławii. W związku z kryzysem bałkańskim ministerstwo obrony USA przygotowuje wezwanie mobilizacyjne dla 33 tysięcy rezerwistów.

Rosyjska Duma przyjęła uchwałę „O przyłączeniu Jugosławii do Związku Białorusi i Rosji” (ZBiR).

O sytuacji w Kosowie - str. 4

Remanent w kasie

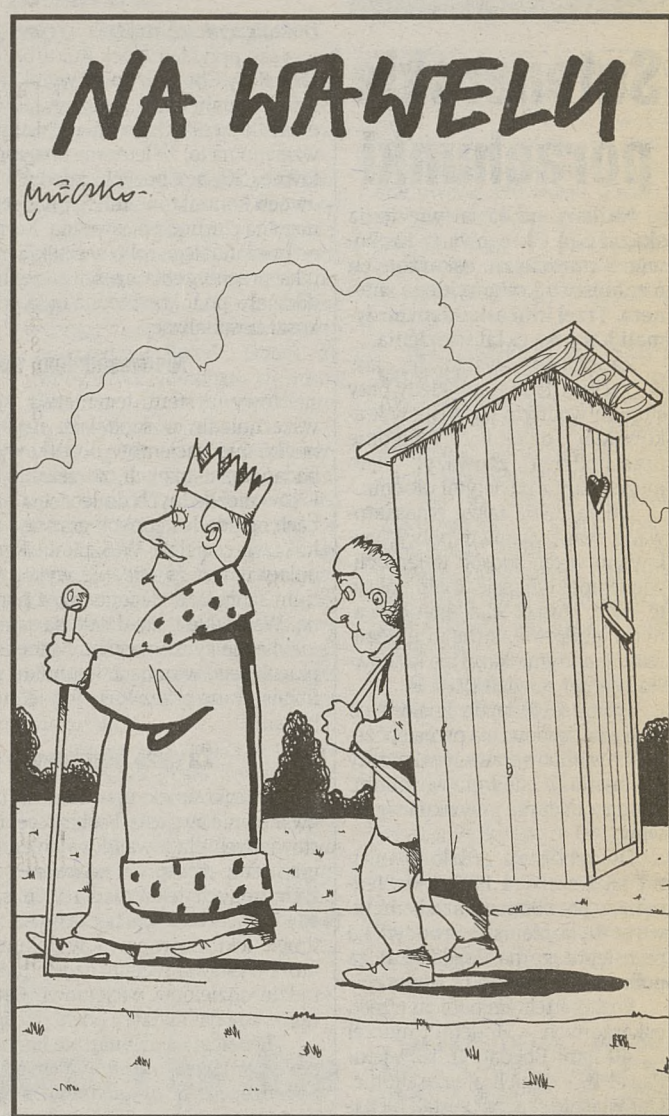
Kontrola szpitali i aptek Małopolski

(INF. WL.) 1 lutego Małopolska Kasa Chorych rozpoczęła kontrolę szpitali i aptek oraz dokumentów, na podstawie których wypłacane są środki na działalność placówek medycznych. Są to zarówno kontrole interwencyjne, jak i planowe. Dotyczą m.in. prawidłowości prowadzenia dokumentacji medycznej, skierowań na leczenie, a także procedury pobierania opłat od pacjentów na badania i zabiegi. Kontrolerzy ujawnili bardzo dużo nieprawidłowości.

Niemal we wszystkich 50 szpitalach, w których dokonano kontroli, zauważono wzrost liczby pacjentów, którzy zajmują łóżko szpitalne od 1 do 3 dni z błahych najczęściej powodów, jak np. badanie USG lub założenie gipsu. W niektórych szpitalach takich pacjentów jest ponad 30 proc., a w tej sytuacji innego znaczenia nabierają doniesienia szpitali o przekroczeniu limitu leczonych.

Dokończenie - str. 2

„Pięć palców jednej dłoni”
- str. 32



Rys. Andrzej Mleczo
Kolejny rysunek Andrzeja Mleczi z przygotowanej do druku książki „Mój Kraków”.

Kto spłaci długi SdRP?

Roszczenia skarbu państwa wobec partii wynoszą 120 mln zł

(INF. WL.) W czwartek 29 osób podpisało akt założycielski nowej partii, która będzie istniała pod nazwą Sojusz Lewicy Demokratycznej. Tworzyć ją będą przede wszystkim członkowie SdRP oraz indywidualne osoby z ugrupowań wchodzących obecnie w skład koalicji SLD. Powołanie do życia nowej partii spowoduje prawdopodobnie rozwiązanie SdRP. Dla państwa oznaczać to może stratę nawet 120 mln zł, tyle bowiem wynoszą roszczenia skarbu państwa wobec SdRP.

- Z chwilą rozwiązania SdRP zdecydowanie zmniejsza się szansa na odzyskanie pieniędzy,

które Socjaldemokracja jest winna skarbowi państwa - twierdzi Andrzej Herman, krajowy likwidator majątku byłej PZPR.

- Moim zdaniem, nawet rozwiązanie SdRP nie powinno przeszkodzić państwu w odzyskaniu sum, które winni są mu postkomuniści. Krajowy likwidator musi zacząć energicznie działać. Przede wszystkim powinien szybko wystąpić o zabezpieczenie majątku partii, aby można było go przejąć w chwili rozwiązania SdRP - uważa Edward Wende, poseł UW.

Dokończenie - str. 3

Wsiąść do pociągu coraz droższego

Średnio o 5,65 proc. wzrosną od 1 maja ceny kolejowych biletów jednorazowych - poinformował wczoraj rzecznik prasowy dyrekcji przewozów pasażerskich PKP Roman Hajdrowski.

To druga podwyżka w tym roku. 1 stycznia bilety te zdrożały średnio o blisko 10 proc.

Najmniej, średnio o 5,02 proc., od 1 maja zdrożeją jednorazowe bilety na pociągi osobowe. Bilety jednorazowe na pociągi pociągów ekspresowych o 5,99 proc.

Najbardziej zdrożeją bilety sieciowe, okresowe na przejazdy w obrębie całej sieci PKP. Bilety ważne na pociągi osobowe i pociągi ekspresowe o 10,3 proc., a bilety ważne na wszystkie pociągi o 7,65 proc. Podwyżka ma wyrównać wzrost kosztów przewozu, spowodowany inflacją oraz rosnącymi cenami paliw i energii - wyjaśnił Hajdrowski.
(PAP)

Historyczne zdjęcia czekają na nowego właściciela

Habsburgowie pojedają do Wiednia?

(INF. WL.) Pismo polonijne z Wiednia jest zainteresowane kupnem i wywozem do Austrii albumów ze zdjęciami arcyksiężnej rodziny Habsburgów, które od marca są w depozycie w Muzeum Historii Fotografii Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Właściciele albumów zaproponowali muzeum ich zakup za 5 tys. zł, do dziś jednak nie znalazł się sponsor, który kupiłby te unikatowe zdjęcia dla krakowskiego archiwum. Potencjalny kupiec z Wiednia oferuje sprzedającym kwotę nieco wyższą od proponowanej przez nich muzeum. Transakcję jest w stanie sfinalizować w ciągu dwóch, trzech dni.
Dokończenie - str. 3



Maria Desiderata i Mechtylda, córki arcyksięcia Leona Karola Habsburga

Dokuczliwy halny

(INF. WL.) Od środowej nocy w górach wieje wyjątkowo silny i dokuczliwy halny. W czwartek na Kasprowym Wierchu stale dmuchało z prędkością 26, a w porwach nawet do 39 m/sek. Wczoraj nieco się uspokoiło (odpowiednio 16 i 31 m/sek.), ale nadal warunki biometeorologiczne były bardzo złe.

Zakopiańskie pogotowie ratunkowe odnotowało zwiększoną liczbę wyjazdów. Jak nas poinformował dr Lech Kuliński, przede wszystkim o pomoc prosiły osoby z chorobami krążenia i astmatycy, a także pacjenci cierpiący na zaburzenia psychiczne. Było też kilka przedwczesnych porodów. Wpływ towarzyszących halnemu skoków ciśnienia widać też gołym okiem - ludzie są rozdrażnieni i z byle powodu dochodzi do awantur.
(LECH)

OFERTA DLA FIRM DUŻYCH, ŚREDNICH I MAŁYCH

tel. 61-62-219
fax 41-33-919



31-476 Kraków
ul. Lublańska 34

WOLNE MIEJSCA POD REKLAMĘ
NA 300 SAMOCHODACH

Małopolska

Kontrola szpitali i aptek Małopolski

Remanent w kasie

Dokończenie ze str. 1

Jako przykład Jacek Kukurba, dyrektor Małopolskiej Kasy Chorych podał wyniki kontroli w krakowskim Szpitalu im. L. Rydygiera. Działa tam m.in. Oddział Leczenia Oparzeń i Chirurgii Plastycznej. Ze względu na to, że leczenie oparzeń jest bardzo kosztowne, Kasa Chorych zgodziła się na zawarcie dwóch kontraktów: innego na leczenie oparzeń, innego na chirurgię plastyczną. Kontrola wykazała, że od początku tego roku w szpitalu rozwinęła się praktyka przenoszenia części pacjentów z oddziału na oddział – po to, by można było podwójnie rozliczyć koszt hospitalizacji.

Nieuzasadnione opłaty

Nowy system lecznictwa spowodował upowszechnienie w szpitalach negatywnych praktyk: obciążanie pacjentów dodatkowymi kosztami, np. badań analitycznych, zmuszanie ich do kupowania leków niezbędnych do leczenia na oddziale w aptekach ogólnodostępnych oraz wymuszanie darowizn lub tzw. cegiełek. W Szpitalu Rydygiera pobierano opłaty nawet za badanie wykonywane w laboratorium szpitala, a zleczone przez poradnię przyszpitalną. Wszystkie takie działania są nadużyciem. Badania diagnostyczne wykonywane na zlecenie lekarza pracującego w ramach kontraktu z Kasą Chorych są finansowane przez Kasę lub jednostkę kierującą na badania.

Za dużo bezpłatnych recept

Kontrola aptek ujawniła, że od początku roku gwałtownie wzrosła liczba recept bezpłatnych wystawianych dla inwalidów wojennych. Co charakterystyczne – recepty wystawiane są zazwyczaj przez tych samych lekarzy dla tych samych pacjentów w krótkich odstępach czasu na zazwyczaj bardzo drogie leki. Co więcej – w dokumentacji jednostki, która wystawia receptę często brak informacji o poradzcie udzielonej pacjentowi. Czasem ostatnia odnotowana data wizyty pochodzi sprzed paru lat.

– Będziemy skrupulatnie badać każdy taki przypadek, bowiem możemy – chyba niebezpiecznie – podejrzewać, iż uprawnienia przysługujące inwalidom wojennym wykorzystywane są do celów prywatnych – powiedział Jacek Kukurba. – Nie wykluczamy, że niektóre sprawy mogą się skończyć donie-

sieniem do prokuratora. Kontrola dokumentów wykazała także, że w wielu przypadkach faktyczna liczba osób pragnących się leczyć w danej placówce jest drastycznie inna od liczby przyjętej za podstawę kontraktów. Zdarza się, że różnica wynosi nawet 40 proc.

Koniec finansowania transportu powietrznego

Kontrolerzy przeanalizowali też loty śmigłowca pełniącego rolę powietrznej karetki reanimacyjnej Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Od początku roku codzienna gotowość i wszelkie działania śmigłowca opłacane były przez Małopolską Kasę Chorych. Najpierw kontrakt zawarto na dwa pierwsze miesiące roku, jednak by uzyskać pełniejsze dane, przedłużono go do 10 kwietnia.

Analiza przyniosła niespodziewane rezultaty – 11 kwietnia Kasa Chorych wycofała się z finansowania transportu powietrznego.

– Można zakwestionować 80 proc. lotów wykonanych w ciągu 100 dni tego roku. W tym czasie śmigłowiec wylatywał 47 razy, udzielając pomocy 50 poszkodowanym. W tej liczbie było m.in. 5 lotów transportowych, za które nie powinniśmy płacić i 4 do poszkodowanych w wypadkach narciarskich, a przecież TOPR ma własny śmigłowiec. Zaledwie 14 razy udzielono z powietrza pomocy ofiarom wypadków komunikacyjnych, choć taki był zasadniczy cel utrzymania transportu powietrznego – powiedział dyrektor Kukurba. – Przy brakach finansowych musimy kalkulować, co się bardziej opłaca. A bardziej opłaca się rozwijać sieć karetek reanimacyjnych w różnych punktach województwa małopolskiego. Pomoc śmigłowca poza tym, że jest bardzo kosztowna, ma wiele ograniczeń: helikopter poleci tylko w dzień, przy dobrej pogodzie, wyłącznie tam, gdzie jest lądowisko. Na to nas nie stać.

Utrzymanie śmigłowca kosztuje ok. 75 tys. zł miesięcznie. Zdaniem Jacka Kukurby, Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego i Krakowskie Pogotowie Ratunkowe muszą poszukać innych źródeł finansowania Lotniczego Zespołu Reanimacyjnego. Małopolska Kasa Chorych zadeklarowała, że będzie finansować powietrzną pomoc medyczną w razie kłosek żywiołowych i innych zdarzeń losowych uzasadniających użycie helikoptera. (E)

Nowosądecki sąd nie uznał racji ojca Celinki

Wyrok w mocy

(INF. WL.) Sąd Okręgowy w Nowym Sączu utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego, uniewinniający dyrektora limanowskiego ZOZ i emerytowaną pielęgniarkę środowiskową, sądzonych pod zarzutem „niebaldstwa urzędniczego”. Sprawa ma związek z głośną walką Jana B. o odzyskanie swojej adoptowanej przez inną rodzinę, dziś już kilkuletniej, córki Celinki.

Biologiczny ojciec dziecka nigdy nie pogodził się z utratą

córki. Dowiedział się o adopcji, gdy wrócił do kraju z zagranicy, gdzie pracował. Sąd Okręgowy utrzymał jednak w mocy wyrok sądu pierwszej instancji uniewinniający dyrektora limanowskiego ZOZ i emerytowaną pielęgniarkę środowiskową, którzy zasiadali na ławie oskarżonych pod zarzutem nienadania odpowiedniego biegu kilku pismom nadesłanym do szpitala przez krewną tej rodziny, które mogły okazać się istotne dla sprawy. Wyrok Sądu Rejonowego został

zaskarżony przez prokuratora oraz oskarżyciela posiłkowego, który na rozprawie przedstawił pisemne uzupełnienie apelacji. Po rozważeniu dodatkowych argumentów podkreślonych w apelacji i jej uzupełnieniu sąd uznał, że są one niezasadne.

Wyrok jest prawomocny i nie podlega dalszemu zaskarżeniu w trybie zwyczajnym.

Biologiczny ojciec dziecka nie pogodził się również z tym wyrokiem. (MIGA)

Po wyborach prezydenckich?

Jeden powiat zamiast dwóch

(INF. WL.) W Starostwie Powiatowym w Tarnowie przygotowywany jest projekt uchwały intencyjnej, wyrażającej wolę połączenia obu tarnowskich powiatów – ziemskiego i grodzkiego. Być może wniesiony zostanie już pod obrady najbliższej sesji Rady Powiatu.

– To prawda, że wśród samorządowców coraz częściej pojawiają się głosy za połączeniem obu tarnowskich powiatów. Argumentuje się, że gdyby powstał jeden, wspólny dla wsi i miasta, to miałby większą siłę oddziaływania, co byłoby korzystne dla całego regionu. Nad tym wszystkim trzeba się jednak dobrze zastanowić. Bardzo istotne jest, jak do tego typu planów podchodzą władze grodzkie-

go powiatu – powiedział nam Józef Gądek, przewodniczący Rady Ziemskiego Powiatu.

Część tarnowskich samorządowców widzi szansę na utworzenie jednego, dużego powiatu tarnowskiego już w przyszłym roku. Przekonują, że jeśli będzie wola obu powiatów i władze państwowe wyrażą zgodę, to nowe wybory mogłyby się odbyć przy okazji wyborów prezydenckich. Na razie, jak poinformował rzecznik starosty Jerzy Pilch, zbierane są informacje z byłych stolic województw, które zdecydowały się na wspólny powiat dla miasta i okolicznych gmin. – Będziemy dokładnie analizować wszystkie argumenty za i przeciw – dodaje. (RAF)

Rzemieślnicy roku

Jutro w Krakowie, podczas uroczystego spotkania przedstawicieli rzemiosła, wicewojewoda małopolski wręczy statuetki „Małopolskiego Rzemieślnika Roku”, które po raz pierwszy zostały przyznane w ramach porozumienia wszystkich trzech izb rzemieślniczych: krakowskiej, nowosądeckiej i tarnowskiej.

– Krakowska izba przyznaje tytuł „Małopolskiego Rzemieślnika Roku” od trzech lat. Pierwszy raz konkurs ma tak szeroki zakres i pierwszy raz tytuł przyznawany jest w trzech kategoriach – przyznał Janusz Chwajot, prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie. Laureatem konkursu w kategorii „producent” został w tym roku Andrzej Danek, właściciel piekarni i ciastkarni w Nowym Sączu. Jego wyroby dostarczane są do ok. 100 sklepów. W kategorii

„usługi” uhonorowano Krystynę Foltyn, która prowadzi w Krakowie zakład fryzjerski. Wraz ze swoimi uczniami uczestniczy w wielu krajowych i zagranicznych konkursach. Tytuł „Małopolskiego Rzemieślnika Roku” w kategorii „rzemiosło artystyczne” zdobyła Zofia Gągała-Bohaczyk, właścicielka pracowni artystycznej „Kasia” w Pilźnie produkującej lalki porcelanowe, tekstylne, drewniane i ceramiczne. Pracownia otworzyła również jedyne w Polsce muzeum lalek, w którym można zobaczyć takie wystawy jak: „Lalki z całego świata”, „Lalki polskie”, „Kochajmy się” (ekspozycja poświęcona 12 księgom „Pana Tadeusza”).

Kapituła konkursu po raz pierwszy przyznała wyróżnienie. Otrzymał je Marian Wójcik, prowadzący w Krakowie nowoczesną firmę optyczną. (MAŁ)

Dziś na antenie Radia Kraków

Wycieczka do Chile

Kto chciałby poznać równie piękny co egzotyczny kraj, jakim jest Republika Chile, niech dzisiaj słucha Radia Kraków. Sobota to w rozgłosni na Szlaku „Dzień chilijski”. Okazją do rozmowy na temat tego dalekiego kraju jest przyjazd do Krakowa prezydenta Republiki Chile Eduardo Frei Ruiz-Tagle, który odbierze tytuł doktora h.c. AGH.

Po godz. 14 Justyna Nowicka zaprezentuje opinie na temat wystawy znakomitego malarza Jana Lebensteina (program „To lubię”).

Jutro warto posłuchać reportażu Ewy Szkułt pt. „Czas sztandarów”. Bohaterem reportażu będzie rodzina, która zajmuje się od lat szyciem sztandarów. (G)

SCD-Z
MEDICINA
wykonujemy
**KOLONOSKOPIĘ
W NARKOZIE**
tel. 412-24-59, 412-68-20

Prognoza pogody

3-5 m/s

6-10 m/s

Temperatura (min./max)

Bielsko	10	10
Częstochowa	0	10
Kasprowy Wierch	-5	2
Katowice	11	14
Kraków	11	14
Krosno	2	18
Nowy Sącz	2	15
Przemyśl	-2	18
Rzeszów	1	17
Tarnów	2	15
Zakopane	-1	12
Warszawa	-1	13

slonecznie, przelotny deszcz, zachmurzenie, pochmurno, śnieg, burza, deszcz, mgła

Sytuacja baryczna: Polska południowa jest pod wpływem niżu z centrum w rejonie Pomorza i południowego Bałtyku. Z zachodu na wschód przemieszcza się front chłodny.

Prognoza pogody: Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami opady deszczu. Po południu od zachodu stopniowa poprawa pogody. Noc na ogół pogodna.

Temperatura maksymalna dniem od 10 do 15 st., na wschodzie do 18 st., w Tatrach 2 st. Temperatura minimalna w nocy od 0 do 3 st., w Tatrach -5 st.

Wiatr słaby i umiarkowany, początkowo na wschodzie dość silny, porywisty, południowy i południowo-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Ponowny wzrost zachmurzenia, miejscami opady deszczu, w Tatrach śniegu. Temp. maks. od 9 do 12 st., na Podhalu od 6 do 10 st., w Tatrach -1 st. Temp. min. w nocy od 0 do 3 st. Wiatr słaby z kierunków zmiennej.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna, spowoduje

znaczące obniżenie sprawności psychofizycznej.

Uwaga kierowcy: Widzialność przeważnie dobra, w rejonach opadów drogi śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 15.00): 981 hPa, tj. 736 mm Hg, tendencja: spadek, po południu wzrost.

5-dniowa prognoza pogody dla Polski na okres 18-22.04.1999: Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego i miejscami przelotne opady deszczu. Temp. min. od 0 do 5 st. Temp. maks. od 8, 12 st. na północy do 10, 15 st. na południu. Wiatr początkowo słaby i umiarkowany, zmienny, potem dość silny z kierunków północnych i zachodnich.

Temperatura z 16 kwietnia – Polska: Białystok 22,2, Bielsko-Biała 9,4, Hel 5,5, Kasprowy Wierch 3,4, Kraków 18,1, Rzeszów 22,2, Szczecin 8,5, Tarnów 18,9, Ustka 4,7, Warszawa 16,5, Wrocław 6,8, Zakopane 17,4.

Europa: Bratysława 16,5, Budapeszt 21,6, Londyn 8,9, Paryż 8,5, Praga 3,7, Tuluza 12,2.

Horoskop codzienny

KSIEZYC W ZNAKU BYKA

BARAN (21 III – 20 IV): Siła, energia, pozytywne układy – prowadzą Cię do dobrych drogach. Na trudności nie ma rady.

BYK (21 IV – 21 V): Korzystny układ, pozwala na odnalezienie spokoju i harmonii, zwłaszcza w rodzinie. Istnieją spore szanse.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Radości wenusjańskie, przyjemności: rozmowy do białego rana. Poczucie wolności – dana, dana...

RAK (22 VI – 22 VII): Korzystny – stabilizujesz swoją sytuację, odpoczywasz. I pora na to. I wygrasz.

LEW (23 VII – 22 VIII): Coś popycha, a coś hamuje – taki okres... dziwny. Trzeba śmiało kroczyć przez życie – idziesz?!

PANNA (23 VIII – 22 IX): Trudne sprawy, do przemyślenia – i nadaktywność raczej nie pomoże. Inteligencja!!! Dobry Boże...

WAGA (23 IX – 23 X): Już lepiej, lecz starać się trzeba nadal. Zachęcam do aktywności intelektualnej. I nie idź na łatwiznę, to banalne.

SKORPION (24 X – 22 XI): Dom, rodzina, bliscy, przyjaciele. Niby to mało, a przecież tak wiele.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): Choć emocje mogą być nieco zachwiane, jakieś iskielki złości?, nic nie zepsuje Ci humoru. Do radości!

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Lepiej, zwłaszcza jeżeli skoncentrujesz się na cementowaniu więzi rodzinnych. Przebaczaj!

WODNIK (21 I – 20 II): Choć czasem trudno, znajdziesz oparcie w więzach partnerskich. Długie rozmowy, odpoczynek...

RYBY (21 II – 20 III): A z interesami raczej bym uważał!

ASTROLOGUS

Wicepremier Janusz Tomaszewski w Krakowie

System zadziałał

(INF. WL.) - W ciągu najbliższego tygodnia zostanie powołanych 10 brakujących wicewojewódów - oświadczył gościnnie wczoraj w Krakowie wicepremier Janusz Tomaszewski. W Małopolsce drugim wicewojewódą ma zostać kandydat AWS. W najbliższy poniedziałek wicepremier podpisze natomiast nominację na nowego komendanta wojewódzkiego policji w Krakowie.

Wicepremier stwierdził, że poziom trzech kandydatów na to stanowisko był bardzo wysoki - każdy z nich przekroczył pułap wymaganych 66 punktów. - Wszystkie będą chciały wykorzystać na stanowiskach komendantów i wicekomendantów wojewódzkich policji - dodał Janusz Tomaszewski, ale nie podał nazwiska nowego komendanta podkreślając, że ostateczną decyzję uzależnia od stanowiska wojewody i komendanta głównego policji. Następcą Bogusława Strzeleckiego - który kieruje krakowską policją od 1991 roku - zostanie najprawdopodobniej popierany przez wojewodę

małopolskiego Eugeniusz Szczerbak, dotychczasowy zastępca komendanta wojewódzkiego w Krakowie.

Na pytanie, w jakim punkcie znajduje się reforma administracyjna, wicepremier odpowiedział, że pozytywnym zaskoczeniem jest dla niego wytrwałość i upór nowo wybranych przedstawicieli samorządów, którzy uczynili wszystko, aby system zadziałał. Największym problemem jest natomiast brak środków na wykonanie niektórych zadań. Janusz Tomaszewski zaznaczył, że - w oparciu o zebrane doświadczenia z terenu całego kraju - zostanie opracowany zbiór poprawek do ustaw określających nowy ustrój administracyjny kraju; w czerwcu trafi on do łaski marszałkowskiej.

W kwietniu rozpoczęły się prace nad budżetem 2000 roku. - Na pewno potrzebne są korekty, chociażby w sprawach inwestycji przejętych przez Małopolskę od innych województw - przyznał wicepremier.

(DSF)

Kto spłaci długi SdRP?

Dokończenie ze str. 1

- Majątek SdRP jest zbyt mały, aby mógł w pełni pokryć rozszczenia skarbu państwa wobec partii. Większą wartość ma jedynie budynek partii w Warszawie przy ulicy Rozbrat, ale największe szanse na jego przejęcie ma gmina warszawska - mówi Andrzej Herman, ale zgadza się, że nie ulega wątpliwości, iż SdRP chce uciec przed spłatą długów wobec skarbu państwa.

Przewodniczący Leszek Miller i sekretarz generalny Krzysztof Janik - obiecują spłacić długi swojej partii wobec skarbu państwa. Mają jednak na myśli całkiem inne kwoty niż krajowy likwidator. Twierdzą, że dług SdRP wobec państwa wynosi obecnie około 2,5 mln zł, które partia ma spłacić w ciągu 9 lat, w ratach po 270 tys. zł. Taka suma długu oraz takie rozłożenie rat jest wynikiem ugody zawartej między SdRP a skarbem państwa we wrześniu 1997 r. Określono w niej zadłużenie partii na 4,5 mln zł. W momencie podpisywania ugody SdRP zapłaciła 1,8 mln zł z tej sumy, a w grudniu 1998 r. wpłaciła ratę w wysokości 270 tys. zł. Andrzej Herman kwestionuje ważność tej umowy m.in. z tego powodu, że dług partii został rozłożony na niespotykanych korzystnych warunkach, np. bez uwzględnienia odsetek od kwoty zadłużenia za cały okres, czyli 10 lat.

Jaka jest możliwość odzyskania pieniędzy przez państwo w razie rozwiązania się SdRP? Z chwilą, gdy partia przestanie istnieć wyznaczony zostanie likwidator, który będzie musiał spłacać długi SdRP. - Teoretycznie do niego należy składać wszelkie roszczenia, ale w praktyce - jak przewiduję - likwidator powie, że nie ma z czego oddać - mówi Andrzej Herman. - I nie można będzie mu się dziwić. Partii nie będzie, więc nie będzie można nawet ściągnąć pieniędzy pochodzących ze składek partyjnych.

Andrzej Herman widzi dwie możliwości odzyskania pieniędzy od SdRP. Pierwsza polega na tym, że prokurator z urzędu wystąpi o ściganie nierzetelnego dłużnika. Ale z tym należy poczekać do chwili, gdyby liderzy dzisiejszej SdRP odmówili spłaty wierzytelności lub uchylali się od spłacania. Krzysztof Janik przyznaje, że partia może nawet przez 100 lat sądzić się ze skarbem państwa. - A czy obecnie robią coś innego niż przeciąganie procesów - ripostuje Andrzej Herman. Obecnie w sądach toczy się kilka spraw, w których skarb państwa domaga się od SdRP zwrotu kilkudziesięciu milionów złotych. Leszek Miller twierdzi, że nowa partia SLD nie będzie miała nic wspólnego z długami SdRP. Oznacza to, że nawet gdyby rozprawy zakończyły się werdyktem skazującym

SdRP na zapłatę długów, to i tak państwo nie uzyska ani grosza, bo nie będzie mogło wyegzekwować pieniędzy od podmiotu, który nie istnieje i nie ma prawnych spadkobierców.

Druga możliwość jest związana z wejściem w życie ustawy, która umożliwiłaby odpowiedzialność władz partii za jej długi nawet wówczas, gdy partia nie istnieje. Projekt takiej ustawy Andrzej Herman złożył w sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Przyjęcie tego rozwiązania mogłoby, zdaniem likwidatora, zapobiec ewentualnej ucieczce SdRP przed zobowiązaniami wobec skarbu państwa. Pomysł Hermana podoba się Markowi Biernackiemu, dziś posłowi AWS, poprzednio - wojewódzkiemu likwidatorowi majątku po byłej PZPR. Posłowie AWS nie dyskutowali jednak do tej pory nad projektem. - Myślę, że dla dobra państwa należy go przyjąć - mówi Marek Biernacki.

- Idea zawarta w projekcie podoba mi się - zapewnia poseł Wende - ale wiele czasu upłynie nim powstanie oparta o niego gotowa ustawa. Dzisiaj nie ma na to czasu; trzeba szukać szybkich i skutecznych rozwiązań - inaczej SdRP uda się ocalić swój majątek. To partia hipokrytów. Z jednej strony twierdzą, że SdRP jest biedną partią, z drugiej - na swoją działalność wydają ogromne sumy.

(K.W.)

Lustracja na życzenie

Wniosek premiera do rzecznika interesu publicznego

Premier powinien budzić zaufanie wszystkich Polaków - tak szef rządu uzasadniał wczoraj wniosek, jaki skierował do rzecznika interesu publicznego w sprawie lustracji samego siebie.

Dodał, że „zaufanie do niego zostało podważone”, więc podjął szybką decyzję o złożeniu wniosku do rzecznika, aby ten rozwił wszelkie wątpliwości. - Sprawy, o których się teraz mówi, nie miały miejsca. Są niezgodne z rzeczywistością - nawiązywał Buzek do oskarżeń skierowanych pod jego adresem przez posła Tomasza Karwowskiego. Wiceprzewodniczący KPN-Ojczyzna Tomasz Karwowski powiedział w czwartek, że istnieje „poważne poszlaki”, że w okresie PRL Jerzy Buzek „kontaktował się” ze służbami specjalnymi.

Wiceszef KPN-Ojczyzna Tomasz Karwowski uważa, że osiągnął swój cel, bo premier Jerzy Buzek wystąpił o rozpatrzenie w trybie pilnym swojego oświadczenia lustracyjnego. „Jesteśmy usatysfakcjonowani tym faktem” - czytamy w oświadczeniu Karwowskiego przesłanym PAP.

Wniosek do rzecznika interesu publicznego - jak zapewniał

premier - został wysłany w czwartek wieczorem listem poleconym, gdyż „nie było już gońca”.

- Faktycznie byłem świadkiem aresztowania, ale to nie było w moim mieszkaniu - odpowiedział pytany, czy był świadkiem aresztowania Jana Andrzeja Górno. - Nigdy też nie byłem w związku z tym przesłuchiwany - powiedział Buzek. Dodał, że „osoby, które zajmowały się aresztowaniem, nie miały świadomości, że byłem świadkiem”.

(Jan Andrzej Górny od połowy lat 80. był liderem podziemnych struktur „Solidarności” na Górnym Śląsku. Jako przedstawiciel tego regionu wszedł do ogólnopolskiego podziemnego kierownictwa związku - Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, w ostatnim okresie jej istnienia. Na początku 1988 roku został aresztowany i trafił do więzienia).

Premier nie zamierza też podać do sądu posła Karwowskiego, bo - jak powiedział - procesy w Polsce nie odbywają się szybko i sprawnie. - Najlepszym zatajeniem tej sprawy jest oddanie jej do rzecznika interesu publicznego - zaznaczył.

(PAP)

Jak oceniamy władze?

Najlepiej na gorze i na dole

Według sondażu Pentora, Polacy najlepiej oceniają działalność prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego oraz własnych burmistrzów bądź wójtów. Te dwa szczeble władzy cieszą się największym zaufaniem społeczeństwa.

Dobre działanie prezydenta Kwaśniewskiego ocenia 68 proc. badanych. Niezadowolonych jest 32 proc.

Z własnego burmistrza lub wójta zadowolonych jest 62 proc. respondentów, przeciwnego zdania jest 34 proc.

Stosunkowo wysokim poparciem cieszą się także wojewodowie. Zadowolenie z ich pracy wyraża 53 proc. badanych, zaś negatywną opinię - 43 proc.

Mniej pozytywnych opinii wyrażanych jest o działalności premiera, rządu oraz Sejmu i Senatu.

Premier Jerzy Buzek ma lepsze notowania niż jego rząd. Z premiera zadowolonych jest 35 proc. Polaków, 64 proc. wyraża niezadowolone.

Rząd popiera 27 proc. respondentów, negatywną opinię ma 73 proc. osób.

Sejm i Senat mają bardzo podobne notowania. Zadowolonych z ich pracy jest - odpowiednio - 29 proc. i 30 proc., niezadowolonych zaś: 70 proc. i 69 proc.

Sondaż przeprowadzono 27-29 marca wśród 1000 Polaków powyżej 15 roku życia.

(PAP)

Proces Milewskiego

Ostatni świadkowie

Dwóch ostatnich świadków przesłuchał wczoraj Sąd Rejonowy w Giżycku w procesie generała Mirosława Milewskiego - w czasach PRL-u szefa wywiadu, ministra spraw wewnętrznych i członka Biura Politycznego KC PZPR.

Białostocka prokuratura zarzuca Milewskiemu, że w marcu 1947 r. w Miłkach, jako funkcjonariusz ówczesnego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, bezprawnie aresztował Czesława B. i przekazał go NKWD.

Czesław B. za zdradę państwa radzieckiego w kopalni węgla w Workucie spędził 12 lat.

Proces w Giżycku toczy się od blisko roku. Oskarżony nie przyznaje się do winy.

Jeden z przesłuchiwanych wczoraj świadków nie rozpoznał siedzącego na ławie oskarżonych Milewskiego jako jednej z trzech osób uczestniczących w zatrzymaniu. Nie poznał go też na zdjęciach.

(PAP)

Historyczne zdjęcia czekają na nowego właściciela

Habsburgowie pojedają do Wiednia?

Dokończenie ze str. 1

Albumy z prawie 1300 zdjęciami przekazali muzeum krewini nieżyjącej już opiekunki dzieci Leona Karola Habsburga, którego rodzina mieszkała do 1944 r. w Żywcu, a następnie w Bestwinie. Jeden album, prowadzony od 1913 r., zawiera dokumentację dotyczącą armii austriackiej i jej szlaku bojowego na ziemiach kresowych podczas I wojny. Trzy pozostałe to albumy rodzinne Habsburgów z lat 1923 - 1939, portretujące głównie dzieci Leona Karola. Opiekunka dostała zdjęcia od swojej pracodawczyni - arcyksiężnej - i przez ponad 50 lat były one przechowywane w domowym archiwum. Teraz rodzina postanowiła sprzedać zdjęcia.

- Mamy ideę utworzenia w Wiedniu muzeum, w którym zbieralibyśmy pamiątki dotyczące historii Polonii w Austrii oraz dokumenty i przedmioty dotyczące związków Polki z Austrią. Na początku chcielibyśmy zorganizować wystawy tematyczne, które stałyby się zaledkiem polonijnego muzeum - powiedział nam Sławomir Iwanowski, redaktor naczelny zainteresowanego kupnem albumów pisma Polonii austriackiej „Polonika”. - Trafiałem na artykuł w „Dzienniku Pol-

skim” i przeczytałem, że muzeum w Żywcu nie wyraża zainteresowania albumami. Zdjęcia są w muzeum fotografii w Krakowie, ale jeszcze do niego nie należą - decyduje o nich dotychczasowy właściciel. Myślę, że nasze muzeum byłoby odpowiednim miejscem dla zdjęć Habsburgów - stwierdził red. Iwanowski. Dodał jednak, że przed podjęciem decyzji o kupnie musiałyby obejrzeć zdjęcia i sprawdzić, w jakim są stanie.

- Z punktu widzenia prawnego te zdjęcia są dobrem kultury: można je zaklasyfikować jako pamiątki historyczne i przedmioty związane z osobistościami historycznymi. Ponadto pochodzą sprzed 9 maja 1945 r., a takie przedmioty podlegają zakazowi wywozu. Zgodnie jednak z ustawą o ochronie dóbr kultury, jeśli wywóz określonych dóbr nie spowoduje uszczerbku w dorobku kulturalnym kraju, możliwe jest ich wywiezienie, również na stałe - za zgodą generalnego konserwatora zabytków - wyjaśnił nam Tadeusz Jaworski, radca prawny w Urzędzie Głównego Konserwatora Zabytków w Warszawie. Oczywiście, w takim przypadku musi zostać oszacowana wartość przedmiotów, a właściciel będzie zobowiązany zapłacić urzędowi skarbowemu 25 proc. tej war-

tości. Cała procedura uzyskiwania zgody może trwać tylko dwa do trzech dni. - Od umowy zdarzają się często, jeśli coś jest bardzo stare, rzadkie i wartościowe - stwierdził Tadeusz Jaworski.

- Cztery tygodnie temu na posiedzeniu Komisji Kultury wystąpił mi z wnioskiem do Zarządu Miasta o zainteresowanie się albumami Habsburgów i ich ewentualny zakup - powiedział nam wczoraj Andrzej Grodecki, członek Komisji Kultury Rady Miasta Krakowa. - Wniosek poparł przewodniczący Rady Miasta Stanisław Handzlik. Pismo poszło drogą służbową, a dzisiaj trafiło do Wydziału Kultury UM. Wczoraj radny interweniował w sprawie wniosku. Na rozpatrzenie pisma Wydział Kultury ma przepisowy czas do 10 maja. - W sprawie albumów będę się starał interweniować u pani wiceprezydent Teresy Starmach, odpowiedzialnej w urzędzie za tę dziedzinę - zadeklarował radny Grodecki.

- Jeśli te zdjęcia pojedają do Wiednia, będzie to przykład nieudolności i nieuczłości władz - powiedział „Dziennikowi” Władysław Klimczak, prezes Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego.

(MM)



KAMIŃSKA POWRACA.

Była minister-koordynator reform społecznych Teresa Kamińska ma wrócić do pracy w Kancelarii Premiera i objąć stanowisko głównego doradcy ds. społecznych. Kamińska byłaby jednym z pięciu tzw. głównych doradców premiera w jego nowym gabinecie politycznym.

■ CZARNECKI NA SZEFA KOMISJI.

Prezydium klubu AWS rekomendowało Ryszarda Czarneckiego na przewodniczącego sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Ma on zastąpić Andrzeja Zakrzewskiego, który został ministrem kultury i sztuki. Drugim kandydatem był Wiesław Walendziak, który otrzymał 3 głosy, podczas gdy Czarnecki - 9.

■ ODSUNIĘTY OD ŚLEDZTWA.

Prokurator Marek Rynkiewicz został odsunięty od prowadzenia śledztwa w sprawie wydarzeń Czerwca '76 w Radomiu. Taką decyzję podjął szef Prokuratury Okręgowej w Radomiu Jan Wiesław Warchoł po tym, jak nazwisko Rynkiewicza znalazło się na opublikowanej w „Monitorze Polskim” liście tajnych i świadomych współpracowników służb specjalnych PRL.

■ TRZY OFIARY WYPADKU.

Trzy osoby zginęły w wypadku drogowym, do którego doszło w Kokotku (woj. śląskie) na szosie między Tarnowskimi Górami a Lublińcem. W zatrzymanym przed przejazdem kolejowym „malucha” uderzył ciężarowy mercedes. Mały fiat został niemal doszczętnie zmiążdżony. Samochody stanęły w płomieniach. Na miejscu zginęli kierowca i dwoje pasażerów małego fiata. Dokładne przyczyny wypadku ustalają policja i prokuratura.

■ STRZAŁY DO ZŁODZIEI.

Dwóch uciekających kradzionym samochodem mężczyzn postrzelili podczas pościgu wrocławscy policjanci. Do strzelaniny doszło w nocy z czwartku na piątek w okolicach Kątów Wrocławskich. Łodzieje w stanie ciężkim trafili do szpitala. Jeden z nich został postrzelony w głowę, a drugi w klatkę piersiową. W szpitalu przebywa również jeden policjant potrącony przez uciekających.

■ 8 PROMILI I MAŁO.

Osiem promili alkoholu miał we krwi złodziej, którego zatrzymała w nocy z czwartku na piątek policja w Pogwizdowie na Śląsku Cieszyńskim. Mężczyzna przebywa w szpitalu. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Cieszyńska policja podała, że zatrzymano go, gdy uciekał po włamaniu do sklepu monopolowego.

■ GRZYBICA U CO DRUGIEGO POLAKA.

Stopy co najmniej połowy Polaków stanowią pożywkę dla dermatofitów powodujących grzybicę. Rozwija się ona przede wszystkim u osób noszących stale gumowe bądź plastikowe buty - głównie rolników, sportowców, górników, żołnierzy i młodych ludzi chodzących w adidasach - mówił podczas konferencji w poznańskiej PAN dr hab. Zygmunt Adamski, ordynator Oddziału Dermatologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Poznaniu.

24 godziny
na Bałkanach

Konflikt w Kosowie wymyka się spod kontroli

Cele w Czarnogórze

NATO bombardowało wczoraj cele wojskowe w Czarnogórze i wokół Belgradu. Z Kosowa do Macedonii i Albanii napływa nowa fala uchodźców. UNHCR ostrzega, że Serbowie znów wypędzają tysiące Albańczyków z prowincji.

Rzecznik Wysokiego Komisarza ONZ ds. uchodźców (UNHCR) Chris Janowski powiedział, że Serbowie po dwutygodniowej przerwie „z pełną siłą” wznowili oczyszczanie Kosowa z Albańczyków. UNHCR obawia się, że może to być ostatni etap pozbywania się przez władze serbskie ludności albańskiej z prowincji.

Przed kilkoma miesiącami wydawało się nieprawdopodobne, by Serbowie mogli wypędzić całą cywilną ludność Kosowa. Teraz wydaje się to faktem – ocenił Janowski. W ciągu minionej doby do Macedonii, Albanii i Czarnogóry przybyło co najmniej 12 tys. uchodźców z Kosowa.

Na granicy z Albanią, koło Tropoje, trwały walki między albańskimi WOP-istami a oddziałami jugosłowiańskimi, które prowadzą ostrzał, by zniszczyć tamtejsze bazy Wyzwoleńczej Armii Kosowa.

Wczoraj samoloty Sojuszu zbombardowały lotnisko w Podgoricy, stolicy Czarnogóry. Pociski trafiły też podziemną bazę wojskową i port, gdzie kotwiczą jugosłowiańskie okręty. Serbskie media podały, że jugosłowiańska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła nad Czarnogórą NATO-wski samolot. Telewizja nie pokazała żadnych zdjęć. Brytyjski generał Charles Guthrie zaprzeczył wczoraj twierdzeniom Belgradu, że nad Czarnogórą został zestrzelony samolot NATO. Guthrie oświadczył, że wszystkie maszyny Sojuszu uczestniczące w akcji powróciły do baz.

Trwały naloty w Kosowie, zwłaszcza wokół Prisztiny. W Belgradzie pociski trafiły znów koszary w Rakowicy. Po drugiej stronie Dunaju rakiety spadły na rafinerię w Panczewie, a także na rafinerię w Nowym Sadzie na północy.

Prezydent Czarnogóry Milo Djukanović powiedział wczoraj, że konflikt między NATO i Jugosławią wymyka się spod kontroli i może rozszerzyć się na resztę Bałkanów. Na konferencji prasowej oskarżył Zachód i prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia o popełnianie dużych błędów w sprawie Kosowa i zaapelował o natychmiastowe wstrzymanie walk.

Podczas nalotów na Jugosławię

Tragiczne pomyłki

NATO przyznało wczoraj, że pojazdem z uchodźcami zbombardowanym w środę przez samolot Sojuszu był „prawdopodobnie traktor”. Sojusz odmówił podania dalszych szczegółów do czasu zakończenia dochodzenia w tej sprawie.

NATO zaprzeczyło natomiast jugosłowiańskim doniesieniom, że samoloty Paktu zbombardowały wczoraj obóz dla serbskich uchodźców z Chorwacji i Bośni w Paracinie (środkowa Serbia).

Zbombardowanie konwoju uchodźców nie było pierwszą tragiczną pomyłką podczas ataków powietrznych Sojuszu w Jugosławii, trwających od 24 marca. 6 kwietnia po bombardowaniu miasta Aleksinac (środkowa Serbia). Zbombardowanie konwoju uchodźców nie było pierwszą tragiczną pomyłką podczas ataków powietrznych Sojuszu w Jugosławii, trwających od 24 marca. 6 kwietnia po bombardowaniu miasta Aleksinac (środkowa Serbia). Zbombardowanie konwoju uchodźców nie było pierwszą tragiczną pomyłką podczas ataków powietrznych Sojuszu w Jugosławii, trwających od 24 marca. 6 kwietnia po bombardowaniu miasta Aleksinac (środkowa Serbia).



loty zbombardowały most, na którym znajdował się pociąg. Według Belgradu, zginęło co najmniej 14 osób. 14 kwietnia NATO-wski samolot omyłkowo zrzucił bombę na konwój uchodźców albańskich koło Djakovicy w Kosowie. Jugosława podała, że zginęło 75 osób, a 20 zostało rannych.

(PAP)

■ **25 BOMB I POCISKÓW.** 25 bomb i pocisków zostało zrzuconych wczoraj na cele w okolicach stolicy Kosowa – Prisztiny – podała agencja Tanjug. „Pociski i bomby były wymierzone w cele cywilne” – twierdzi Tanjug.

■ **ZRZUTY W KOSOWIE?** Prezydent Francji Jacques Chirac zażądał, „by przygotowano wszystko do przeprowadzenia zrzutów żywności i leków dla ludności pozostającej w Kosowie” – poinformowała rzeczniczka Pałacu Elizejskiego Catherine Colonna.

■ **WAŁĘSA APELUJE O POKÓJ.** Lech Wałęsa skierował do laureatów Pokojowej Nagrody Nobla list z zaproszeniem do udziału w Komitecie „Nobliści na rzecz pokoju na Bałkanach” – poinformował wczoraj rzecznik byłego prezydenta Marek Karpiński.

■ **DOWODY MASAKRY.** Departament Stanu USA podał, że posiada dowody na to, że siły prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia dokonały masakry i zniszczyły ponad 400 wiosek na terenie Kosowa.

■ **EWAKUACJA Z MACEDONII.** Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) poinformowało, że program ewakuacji uchodźców kosowskich z Macedonii ma na celu utrzymanie równowagi etnicznej w tym małym bałkańskim kraju.

■ **SILNIEJSZA WAK.** Prowadzone bezustannie przez całą dobę naloty samolotów NATO na cele serbskie zasadniczo wpłyną na umocnienie pozycji Wyzwoleńczej Armii Kosowa – ocenił amerykański generał Henry Shelton. Shelton jest przewodniczącym kolegium szefów połączonych sztabów armii amerykańskiej.

■ **RUGOVA W KIJOWIE?** Minister spraw zagranicznych Ukrainy Borys Tarasiuk powiedział wczoraj, że Ukraina wystąpiła do władz Jugosławii, by umożliwiły przywódcy Albańczyków z Kosowa Ibrahimowi Rugovie przyjazd do Kijowa.

■ **SOLANA DO ROSJAN.** Sekretarz generalny NATO Javier Solana zaapelował wczoraj do Rosji o wznowienie współpracy z Sojuszem. Powtórzył, że operacja w Jugosławii będzie trwała, dopóki Belgrad nie spełni warunków wspólnoty międzynarodowej.

■ **BRZEZIŃSKI O WOJNIE.** Ewentualne niepowodzenie NATO w konflikcie jugosłowiańskim oznaczałoby koniec wiarygodności Paktu i podważenie wiodącej pozycji Stanów Zjednoczonych na świecie – uważa Zbigniew Brzeziński. Były doradca prezydenta Jimmy'ego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego powiedział w wywiadzie, opublikowanym w piątek przez czeskie „Lidowe Nowiny”, że w efekcie doszłoby do destabilizacji na świecie.

■ **KRYTYKUJĄ WATYKAN.** Niemieckie kobiety krytykują stanowisko Watykanu w sprawie zapobiegania ciąży u zgwałconych Albanek. Stosowną tabletkę rozdaje w obozach dla uchodźców ONZ-owska agencja UNFPA. Specyfik działa przez 72 godziny po stosunku.



Przywódcą kosowskich Albańczyków Ibrahim Rugova i prezydent Serbii Milan Milutinović weszli podczas wczorajszego spotkania w Belgradzie do wstrzymania bombardowań NATO w Jugosławii – podała agencja Tanjug. Według obu polityków, „wstrzymanie bombardowań jest warunkiem, bez którego nie może być w pełni realizowany proces polityczny” – głosi komunikat jugosłowiańskiej agencji. W relacji ze spotkania serbska telewizja podała, że obaj przywódcy byli zgodni co do tego, że przy realizacji procesu politycznego należy uwzględnić dobro wszystkich obywateli i wszystkich grup etnicznych zamieszkujących Kosowo.

(PAP)

Duma bierze Jugosławię

Duma, niższa izba rosyjskiego parlamentu, przyjęła wczoraj uchwałę „O przyłączeniu Jugosławii do Związku Białorusi i Rosji” (ZBiR). Za uchwałą, która nie ma wiążącej mocy prawnej, głosowało 293 deputowanych, 54 było przeciwnych, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

W uchwale zawarto rekomendację dla prezydenta i rządu Federacji Rosyjskiej, by „niezwłocznie przystąpili do rozpatrzenia kwestii międzynarodowych, politycznych, gospodarczych, prawnych i innych” w związku z przyjęciem przez parlament Jugosławii rezolucji o przystąpieniu Jugosławii do ZBiR. Do próby prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia o przyjęcie jego kraju do istniejącego już od roku 1997 Związku Białorusi i Rosji przychylił się prezydent obu związkowych krajów: Jelcyn i Łukaszenka.

(PAP)

W stolicy Macedonii – Skopje

Zatrzęsła się ziemia

W Skopje ziemia zatrzęsła się dwa razy – około 1 w nocy i o 11.00. Wstrząsy miały siłę 5 i 2-3 stopnie w skali Richtera. Nie spowodowały jednak ofiar wśród ludzi, zniszczenia materialne nie są też zbyt wielkie. W pierwszym momencie wielu Macedończyków trzęsienie ziemi wzięło za naloty sił NATO.

Jednak największym problemem jest dla Macedonii rosnąca fala uchodźców albańskich z Kosowa. W tej chwili ich liczba waha się w granicach 200 tys., a przy granicy z Kosowem zaczęli gromadzić się nowi uchodźcy.

– To ogromnie destabilizuje sytuację w całym kraju, zarówno jeżeli chodzi o sytuację finansową, jak i etniczną. Nie wspomnę już o incydentach, jakie prowokują Albańczyki. Ostatnio w Tetowie (zachodnia Macedonia, region zdominowany przez Albańczyków) pijani kibice albańscy wywołali burdy, wiele sklepów i biur zostało kompletnie zdemolowanych. To tylko jeden z wielu przykładów. Najbardziej boimy się wywołania przez nich większych niepokojów społecznych. Macedonia przypomina teraz beczkę prochu, gdzie każda, przypadkowa nawet, iskra może wywołać pożar. Prawie codziennie też przez granicę razem z prawdziwymi uciekinierami przechodzą partyzanci z Wyzwoleńczej Armii Kosowa (WAK). Tu w Macedonii mają swoje bazy wypadowe, skąd wyruszają na walki do Kosowa. Przez granicę przemycane są też duże ilości broni i amunicji przeznaczanej dla partyzantów z WAK – powiedział nam chcący zachować anonimowość urzędnik macedoński.

Macedończycy zgodnie podkreślają, że interwencja NATO całkowicie zdestabilizowała sytuację w całym regionie. W dodatku nie odniosła – jak dotąd – oczekiwanych skutków, a każdy dzień powiększa liczbę przypadkowych ofiar nalotów prowadzonych przez NATO.

DOMINIKA ĆOŚCIĆ



W ciągu minionej doby do Macedonii, Albanii i Czarnogóry przybyło co najmniej 12 tys. uchodźców z Kosowa. Wczoraj na granicy z Macedonią przy przejeździe Blace przyjechał kolejny pociąg z 3 tys. uchodźców. Na zdjęciu uciekinierka z Kosowa, która przybyła z nową grupą uchodźców, oczekuje na rejestrację w obozie w Brazdzie położonym 10 km na północ od Skopje.

Fot. PAP/EPA

Ofensywa lądowa?

Czy 33 tys. amerykańskich rezerwistów trafi do wojska?

Minister obrony Wielkiej Brytanii George Robertson powiedział wczoraj, że mimo iż NATO ma nadzieję, że naloty podziałają wreszcie na Jugosławię, Sojusz rozważa również plany operacji lądowej.

Oświadczone również, że dziś z wojskowego portu w Marchwood koło Southampton i z Emden w Niemczech wyruszą trzy brytyjskie okręty z dostawami sprzętu wojskowego na Bałkany. Wśród dodatkowych 2 tys. żołnierzy, które NATO zobowiązało się skierować na Bałkany, znajduje się brytyjska jednostka czołgów i kompania piechoty.

Pentagon zamierza zaś zwrócić się z prośbą do prezydenta Billa Clintona, by wydał zgodę na powołanie 33 tys. rezerwistów do służby czynnej, by wzmocnić ataki na Jugosławię – podał wczoraj „The New York Times”.

(PAP)

XIII Krakowskie Targi Budownictwa

WIOSNA '99
15-18 kwiecień '99

NAJWIĘKSZE W MAŁOPOLSCE
- uczestniczy 550 wystawców

- nowoczesne technologie i materiały budowlane
- pokrycia dachowe i elewacyjne
- systemy grzewcze i wentylacyjne
- instalacje sanitarne
- stolarka budowlana
- materiały wykończeniowe
- chemia budowlana
- projekty i usługi

Zapraszamy
w godz.
10.00 - 18.00

CENTRUM TARGOWE CHEMOBUDOWA KRAKÓW S.A.
30-706 Kraków, ul. Klimeckiego 14
Tel. (012) 652-78-04, 652-78-00, 652-70-00, 423-67-00
fax (012) 652-78-03, 652-78-04



Imię
Nazwisko
□□-□□□
Miejscowość Ulica

CENTRUM TARGOWE CHEMOBUDOWA KRAKÓW S.A. **DZIENNIK POLSKI**

Wrzuć do skrzynki na targach

1207bc

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE, JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 495

Zdaniem analityka

Pół roku wzrostu cen

Obniżki podstawowych stóp procentowych w wykonaniu Europejskiego Banku Centralnego oraz banków centralnych Wielkiej Brytanii i Szwajcarii, do których doszło w poprzedni czwartek, nie stały się impulsem generującym nową falę popytu na notowane na europejskich giełdach akcje. Dobre nastroje utrzymały się ledwie do wtorku, po czym na większości rynków zaczęła przeważać podaż akcji. Tak słaba reakcja na korzystny sygnał z otoczenia rynku powinna być traktowana jako sygnał ostrzegawczy. Nasza giełda okazała się jeszcze słabsza. Warszawski Indeks Giełdowy, który w poprzedni piątek zdołał wspiąć się do najwyższego poziomu od sierpnia ubiegłego roku, zaczął spadać już na pierwszej sesji tygodnia. Wyprzedził dotknęła w szczególności spółek o największej kapitalizacji. Do czwartku, kiedy to rynek odzyskał równowagę WIG-20 stracił 5,2 proc. w porównaniu do 3,3 obniżki WIG-u.

Całkiem niezła koniunktura panowała natomiast zarówno na rynku równoległym, jak i na rynku Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. WIRR zyskał w minionym tygodniu 2,3 proc., zaś indeks NIF skoczył w górę aż o 4,9 proc. Niestety, ta względna siła wykazywana przez akcje najmniejszych spółek z rynku równoległego oraz o najsłabszej kondycji finansowej (NIF-y) wykazywana równocześnie ze słabością spółek pierwszorzędnych świadczy o dominacji czynnika spekulacyjnego, co zwykle jest zjawiskiem towarzyszącym bardzo zaawansowanemu fazom rynku wzrostowego. Fakt błyskawicznego wygaśnięcia obrotów notowanych na rynku pod-

stawowym (środkowe 95 mln to najniższy obrót w tym roku) nie wskazuje na zbytnią presję podaźową. Jak to jednak ktoś kiedyś dowcipnie powiedział, „ceny akcji rosną, gdy te są kupowane, spadają zaś pod własnym ciężarem”, a zatem sam brak podaży nie może zagwarantować powrotu dobrej koniunktury.

O tym, że trwający od 9 października ub.r. trend wzrostowy cen krajowych akcji staje się coraz bardziej narażony na załamanie, świadczą może analiza cykli rynkowych występujących w okresie kilku ostatnich lat. Dominujący na globalnym rynku akcji spekulacyjny cykl trwa ok. 9 miesięcy. Zgodnie z tym rytmem WIG-ustanawiał w latach 95-98 kluczowe minima odpowiednio 9 października 98 (dno paniki wywołanej bankructwem Rosji), 12 stycznia 98 (dno wyprzedziły spowodowanej załamaniem rynków w Azji Wschodniej), 2 kwietnia 97 (FED podwyższył stop), 2 sierpnia 96, 20 grudnia 95 oraz 28 marca 95 (dno bessy rozpoczętej w marcu 94). W tych pięciu pełnych cyklach wzrostu i spadku indeksu giełdowego wyznaczanych przez te minima sześć miesięcy wzrostu stanowiło maksimum możliwości rynku. Przykładowo w cyklu, który w minionym roku zakończył się 41-proc. spadkiem wywołanym kryzysem w Rosji, szczyt WIG-u (17774) miał miejsce w 6 miesięcy i 9 dni po ustanowieniu dna. W poprzednim cyklu, który kulminował 27-proc. spadkiem WIG-u spowodowanym załamaniem w Azji szczyt koniunktury (WIG = 18112) nastąpił w 6 miesięcy i 14 dni po dołku. W cyklu zakończonym

2 kwietnia 97 15-proc. spadkiem wywołanym podwyżką stóp Rezerwy Federalnej maksimum WIG-u (18339) wypadło w pół roku i 16 dni po minimum. W dwu poprzednich cyklach mieliśmy do czynienia z analogiczną prawidłowością. Od minimum bessy z 9 października upłynęło zaś już ponad pół roku. Jeśli rynek nagle nie zmieni ostatnio obyczajów, to najwyraźniej pora już na analizowanie na poważnie pesymistycznych scenariuszy.

Ewentualnych przyczyn dla głębszej dekonunktury nie trzeba szukać zbyt daleko. Wbrew wcześniejszym oczekiwaniom polityków krajów NATO wojna z Jugosławią zaczyna coraz bardziej przypominać wojnę w Wietnamie aniżeli zakończoną spektakularnym sukcesem wojnę w Zatoce Perskiej. Związek wojny wietnamskiej z pogorszeniem globalnej koniunktury, z którym mieliśmy do czynienia w latach 70., jest zaś niekwestionowany. Amerykańskie bombardowanie tego kraju zaczęło się w roku 1964. Interwencja wojsk lądowych nastąpiła w roku 1965. W lutym 1966 roku po 34 latach trwania zakończyła się zaś hossa na Wall Street. Przyczyna 16-letniej bessy, która się wtedy zaczęła, był systematyczny wzrost inflacji, początkowo wywołany narastającymi wydatkami wojennymi USA. Porażka, którą ostatecznie Stany Zjednoczone poniosły w Wietnamie, została zaś w latach 70. wykorzystana przez kraje OPEC do podjęcia zakończonej sukcesem próby narzucenia krajom rozwiniętym coraz to wyższych cen ropy naftowej („szoki naftowe”). Ewentualna przedłużająca się niezdolność krajów NATO do załamania woli obrony Jugosła-

wian zmusi inwestorów do przeanalizowania tej analogii.

W najbliższym czasie krajowemu rynkowi zabraknie również tego wsparcia, którym w ostatnich miesiącach były obniżki stóp procentowych w wykonaniu Rady Polityki Pieniężnej. Dalsza liberalizacja polityki pieniężnej jest zaś mało prawdopodobna w obliczu ciągle bardzo złej sytuacji budżetu państwa (po marcu zaawansowanie deficytu wyniosło 70 proc. całorocznego planu) oraz pierwszych sygnałów odradzania się tendencji inflacyjnych.

Jak poinformował GUS, wzrost cen detalicznych w marcu (+1 proc.) po raz pierwszy od ponad roku był wyższy niż w analogicznym miesiącu poprzedniego roku. (+0,6 proc.). Tym samym roczny wskaźnik inflacji wzrósł z poziomu 5,6 proc. zanotowanego na koniec lutego (+5,6 proc.) do 6,2 proc. w marcu. Oczywiście po trwającej w latach 97-98 bessie ceny akcji są ciągle bardzo atrakcyjne. Historia ostatnich rynkowych cykli pokazuje jednak, że za 2-3 miesiące mogą być atrakcyjne jeszcze bardziej.

Komentarz ten jest już ostatnim, który mam przyjemność pisać dla Czytelników „Dziennika Polskiego”. Osobom, którym w okresie minionych 3,5 lat zdarzało się konfrontować swe wyobrażenia o naszym rynku kapitałowym z opiniami niżej podpisanego chciałbym podziękować za zainteresowanie i - mam nadzieję - wyrozumiałość okazywaną, gdy opinie te mimo moich starań jednak rozmięły się z zachowaniem rynku.

WOJCIECH BIAŁEK,
analityk
RDM Polonia

Na rynku walutowym

Dolar odnosi kolejne triumfy. Z czwartku na piątek notowania euro spadły do 1.0625 - najniższego poziomu od momentu powstania wspólnej, europejskiej waluty. „Zielonemu” pomaga zarówno hossa na Wall Street, jak też zastraszająca się sytuacja na Bałkanach. Nie bez znaczenia są tu również silne podstawy amerykańskiej gospodarki. Widać zatem, że przyszłowiowe „wszystkie znaki na niebie i ziemi” przemawiają za dalszym umocnieniem dolara. Z drugiej jednak strony ostatnia, duża obniżka stóp europejskich powinna w dłuższym horyzoncie inwestycyjnym uspokoić rynki walutowe i (paradoksalnie) wyhamować zniżkowe tendencje euro w najbliższych miesiącach. Tańszy pieniądź dla gospodarki powinien ją wspomóc, choć pozytywne efekty zaobserwujemy zapewne dopiero w ostatnim kwartale tego roku. Zakładając, że w tym roku nie będzie więcej obniżek stóp europejskich spodziewamy się, że kurs euro-dolar w najbliższym czasie (dwa, trzy tygodnie) pozostanie w okolicach 1.07/1.08, zaś w drugiej połowie roku będzie wzrastał nawet powyżej 1.11. Wzrost do 1.08 uwarunkowany jest jednak nie pogarszającą się sytuacją na Bałkanach. W przeciwnym razie termin ten może odsunąć się w czasie.

Zupełnie nie wiedzie się natomiast dolarowi w relacji do japońskiego jena. Od początku kwietnia sukcesywnie traci on na wartości. Do piątku włącznie notowania „zielonego” spadły do poziomu 117.40 JPY, czyli o 4.60 jena. W kilkutygodniowym horyzoncie oczekiwać będziemy jednak zwykłej dolara nawet powyżej 120 JPY. Później „zielony” powinien się umacniać w okolicach 125 JPY, gdzie, naszym zdaniem, znajdować się powinien punkt równowagi.

Z kolei w kraju na razie bez zmian. Złoty, oscylując wokół paritetu, czeka na impuls ze strony Zachodu. Tymczasem inwestorzy zagraniczni od momentu zaostrzenia się konfliktu na Bałkanach unikają inwestycji na tzw. emerging markets. W czwartek GUS opublikował marcowe dane inflacyjne. Były one bez mała zgodne z przewidywaniami Ministerstwa Finansów. Wynik 1.0% m/m to dużo, szczególnie po 0.6% m/m miesiąc wcześniej. Prognozy na kolejne miesiące też nie są optymistyczne. Odwrócenie trendu spadkowego przyszło wcześniej niż sądziliśmy. Trudno się jednak temu dziwić. Pięciokrotna (w tym roku) podwyżka cen paliwa musiała dać o sobie znać. Można jednak przypuszczać, że na koniec roku poziom infla-

cji nie powinien przekroczyć 8.0% r/r. W poniedziałek (19.04) opublikowane zostaną kolejne dane, tym razem dotyczące produkcji przemysłowej. Wówczas trend złotego może się bardziej wykrystalizować. Nie oczekujemy jednak radykalnych zmian już teraz. Dopiero w drugiej połowie roku, wraz z oczekiwaną poprawą sytuacji w Europie, w tym i w Polsce, oraz spodziewanymi prywatyzacjami, oczekujemy, że złoty umocni się. Wówczas poziom 3%-5% powyżej paritetu realnie możliwy będzie do osiągnięcia. Potrzebna do tego będzie jednak widoczna poprawa w wynikach gospodarczych.

JOANNA BACHERT
Warszawa, 16 kwietnia 1999 roku
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzewska 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skróty

Miniony tydzień przyniósł ożywienie dyskusji na temat przyszłości polskiego parkietu. Prof. Grzegorz Domański z Uniwersytetu Warszawskiego uważa, że powinno się pozwolić Giełdzie Papierów Wartościowych funkcjonować w charakterze spółki publicznej, nie rezygnując przy tym z celów, jakie ona pełni. - Będziemy musieli poszukać środków finansowych na potrzeby Giełdy wobec grożącej nam marginalizacji - powiedział cytowany przez PAP profesor Domański. Uważa on, że najlepiej to zrobić przez dostęp do zasobów rynku kapitałowego, czyli przez przekształcenie GPW w spółkę publiczną. - Kontrolę nad taką spółką możemy zapewnić tym akcjonariuszom, którzy są obecnie członkami Giełdy i tworzą jej człon - stwierdził Domański. Jego zdaniem, bez przeprowadzenia prywatyzacji warszawskiej Giełdy trudno będzie dotrzymać pola innym giełdom europejskim.

Dyskusje co do przyszłości rynku kapitałowego dotyczyły także ewentualnych perspektyw współpracy Giełdy Papierów Wartościowych (GPW) i Warszawskiej Giełdy Towarowej (WGT). Jak pisała PAP, obie instytucje planują nawiązanie bliższej współpracy, nie wykluczając wymiany akcji. - Na razie jednak nie ustalono nic konkretnego. Chodzi tu przede wszystkim o odkupienie przez GPW udziałów w WGT, w większości należących do Fundacji na rzecz Giełdy Zbożowo-Pasowej. Jednak podjęcie takiej decyzji fundacja uzależnia od prawnego uregulowania funkcjonowania giełd towarowych, a GPW - od korzyści finansowych - relacjonowała PAP. Wiceprezes GPW Piotr Szeliga powiedział PAP, że jego giełda na razie nie deklaruje tego typu inwestycji w WGT. Nie potrafił też powiedzieć, kiedy mogłoby dojść do takiej inwestycji. Wyjaśnił, że GPW chce najpierw przyjrzeć się dalszemu rozwojowi WGT i ocenić, czy taka inwestycja byłaby opłacalna. - Jeśli nie dostrzeżemy korzyści finansowych, nie będziemy inwestować w WGT - ocenił Szeliga.

Ministerstwo Finansów oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydały zezwolenie na zakup przez Royal and SunAlliance 60 proc. akcji spółki ubezpieczeniowej PBK Życie. Brytyjczycy zapłacili za akcje 8 mln funtów w gotówce. W I połowie roku brytyjska firma zainwestuje dodatkowo 26 mln zł. 40 proc. akcji PBK Życie pozostanie w rękach dotychczasowego udziałowca - Powszechnego Banku Kredytowego.

Spółki: Polnord i Energobudowa podpisały w środę porozumienie o współpracy i aliansie strategicznym. - Współpraca spółek ma na celu wykorzystanie przez nie możliwości utrwalenia silnej pozycji na krajowym rynku budowlanym - wyjaśniała PAP. Obie spółki liczą

na pogłębienie przewagi konkurencyjnej, wzmocnienie siły przetargowej oraz zwiększenie skali działania. - Energobudowa jest jedną z bardziej licznych firm budownictwa energetycznego, Polnord zajmuje natomiast ważną pozycję na rynku w zakresie produkcji i montażu fasad aluminiowych oraz generalnego wykonawstwa w zakresie budowy centrów handlowych - tłumaczył cytowany przez PAP prezes zarządu Polnordu, Andrzej Ubortowski. Ubortowski nie chciał powiedzieć, czy zawarte porozumienie jest pierwszym krokiem do późniejszego połączenia obu spółek czy też ostateczną formą współpracy między nimi.

Deutsche Bank AG rozpatrywał możliwość zaangażowania się w inny niż BIG Bank Gdański, polski bank - powiedział podczas relacjonowanej przez PAP konferencji prasowej Hilmar Kopper, przewodniczący Rady Nadzorczej Deutsche Bank AG. Nie chciał jednak odpowiedzieć, czy Deutsche Bank zamierza zwiększyć swoje udziały w BIG BG i do jakiego poziomu (jak pamiętamy, Deutsche Bank AG podał w poniedziałek, że kupił 9,9 proc. akcji BIG Banku Gdańskiego).

21 kwietnia zostaną wprowadzone do obrotu akcje emisji połączeniowej Sokołowa i Koła. 31 marca Sąd Rejonowy w Koninie zarejestrował połączenie Zakładów Mięsnych w Kole z Sokołowskimi Zakładami Mięsnymi.

Polskie Linie Lotnicze LOT i Bank Rozwoju Eksportu będą inwestorami w krakowskim biurze podróży Alpina Tour. List intencyjny w tej sprawie został podpisany w czwartek - podała PAP. Nowi partnerzy obejmą po ok. 33 proc. udziałów.

Na czwarty kwartał br. Ministerstwo Skarbu Państwa planuje sprzedaż do 55 proc. akcji Pekao SA - poinformowano w czwartek. Na krótkiej liście inwestorów zainteresowanych zakupem 55 proc. akcji Pekao SA są amerykański Citibank oraz konsorcjum włoskiej grupy bankowej Unicredito Italiano z niemieckim ubezpieczycielem Allianz. MSP potwierdziło, że na czwarty kwartał tego roku planowana jest sprzedaż do 30 proc. akcji PZU, a także 80 proc. akcji Banku Zachodniego oraz 25-35 proc. Telekomunikacji Polskiej. Na przełomie tego i następnego roku MSP planuje sprzedaż 10 proc. akcji przy objęciu akcji w podniesionym kapitale PLL LOT. Również na przełomie 1999 i 2000 r. MSP planuje sprzedaż do 80 proc. akcji Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych. Na trzeci kwartał planowana jest sprzedaż 26,5 proc. akcji Impexmetalu, 19,8 proc. akcji Warty. MSP sprzeda także 24,5 proc. akcji Rolimpeku, 46 proc. akcji Kolmexu i 46 proc. akcji Metalexportu.

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów bieżących spółek.

(L.K.)

Bis Balcerowicza

(Dokończenie ze str. 1)

Z wyliczeń ekspertów MF wynika, że tylko wariant aktywny daje szansę na poważne ograniczenie bezrobocia, które w tej chwili jest szacowane na 18,6 proc. Zdaniem autorów strategii, poza bezrobociem jawnym, które pod koniec 1998 roku wynosiło 10,6 proc. ludności aktywnej zawodowo, jest jeszcze bardzo duże bezrobocie ukryte, wynoszące 8 proc. Wariant pasywny, nie zakładający poważnych zmian w polityce fiskalnej i gospodarczej, też umożliwia ograniczenie bezrobocia. Miałyby ono do końca 2010 roku spaść do poziomu 17,4 proc. ludności zawodowo czynnej. Wariant aktywny, zdaniem autorów strategii, daje szansę na obniżenie bezrobocia do poziomu 9,4 proc. na koniec 2010 roku. Spełnienie się wariantu ostrzegawczego, czyli najgorszego dla gospodarki, spowoduje łączne bezrobocie na poziomie 20,8 proc. Podstawową różnicą między przedstawionymi przez resort finansów wariantami są wielkość i struktura wydatków publicznych oraz szybkość prywatyzacji. Według autorów strategii, im większe są wydatki publiczne, tym niższa jest stopa oszczędności krajowych w gospodarce. A im większe są oszczędności, tym większe są inwestycje w gospodarce, a co za tym idzie – tym szybszy jest rozwój gospodarczy Polski.

Ze strategii wynika, że Polska powinna oprzeć się przede wszystkim na oszczędnościach krajowych. Panująca obecnie na zagranicznych rynkach finansowych nerwowość powoduje, że istnieje duże prawdopodobieństwo ograniczenia napływu inwestycji

z zagranicznych do Polski, wzrostu kosztów pozyskania kapitału zagranicznego, a przede wszystkim – ogromne ryzyko gwałtownych napływów i ucieczek kapitału spekulacyjnego. Nie możemy też liczyć na fundusze pomocowe z Unii Europejskiej, ponieważ tak naprawdę nie wiadomo, kiedy zostaniemy jej członkami i kiedy rzeczywiście te fundusze zaczną do Polski napływać.

Strategia zakłada także zwiększenie udziału w budżecie wydatków na pełnienie podstawowych funkcji państwa (obrona, bezpieczeństwo i administracja) oraz wydatków na tzw. cele rozwojowe (infrastruktura, naukę i edukację) kosztem wydatków socjalnych (różnego rodzaju zasiłków, rent i emerytur). Zwiększenie procentowego udziału wydatków państwa na podstawowe cele ma usprawnić jego działalność. Szybka prywatyzacja zaś ma spowodować szybszą restrukturyzację polskich przedsiębiorstw i bardziej racjonalne wykorzystanie kapitału, jakim Polska dysponuje.

Szybka prywatyzacja spowoduje, że przedsiębiorstwa państwowe i sektor usług publicznych będą wytwarzały 15 proc. PKB w 2003 roku i poniżej 10 proc. PKB w roku 2010. Obecnie wytwarzają one 30 proc. PKB. Wariant aktywny zakłada, że realny wzrost wydatków publicznych w latach 2001-2003 nie przekroczy poziomu 3 proc. rocznie. W tym czasie deficyt budżetowy ma maleć, tak, aby w roku 2003 doszło do zrównoważenia finansów publicznych.

Po likwidacji deficytu sektora finansów publicznych w 2003 roku, w następnych la-

tach pojawiłaby się nadwyżka, która została by przeznaczona na spłatę długu publicznego. Pozwoliłoby to na zmniejszenie stosunku zadłużenia publicznego do PKB z obecnych ok. 48 proc. do 20 proc. w roku 2009. Te zmiany w finansach publicznych przyczynią się do zwiększenia oszczędności krajowych. Obecnie relacja oszczędności krajowych do PKB wynosi 19 proc., a po zastosowaniu wariantu aktywnego ma ona wzrosnąć do ponad 28 proc. w latach 2009-2010. Dodatkowo wzrośnie napływ inwestycji zagranicznych.

Wariant pasywny zakłada, że prywatyzacja przedsiębiorstw będzie przebiegać wolno, poza przedsiębiorstwami łatwymi do sprywatyzowania drogą kapitałową. Nie powiedzie się częściowa prywatyzacja sektora usług publicznych. Szybciej też, bo o 5 proc. rocznie będą rosła realne wydatki sektora publicznego.

Wariant ostrzegawczy zakłada taki sam przebieg prywatyzacji jak wariant pasywny. Zagrożenie, zdaniem autorów strategii, tkwi w nieskuteczności ograniczonych reform socjalnych oraz w naciskach na zwiększenie wypłat na cele socjalne i subsydia. Zwiększone wydatki wymagałyby zwiększenia podatków o średnio 10 proc. poziomu wyjściowego, a także wzrostem deficytu do 3 proc. PKB w 2002 roku i do ok. 5 proc. PKB w latach 2007-2010. Taki poziom deficytu nie tylko nie pozwoliłby Polsce na wejście do Europejskiej Unii Walutowej, czyli do „eurolandu”, ale przyczyniłby się do zwiększenia się długu publicznego.

(PAP)

Niemcy chcą dokupić akcji BPH

Zgoda na więcej

Komisja Papierów Wartościowych i Giełd zgodziła się wczoraj na nabycie przez Bayerische Hypo- und Vereinsbank AG akcji zapewniających przekroczenie 50 proc. głosów na WZA Banku Przemysłowo-Handlowego SA w Krakowie. Bayerische Hypo- und Vereinsbank, który ma 46,7 proc. akcji Banku Przemysłowo-Handlowego SA, chce zwiększyć swoje udziały do maksymalnie 66 proc.

W listopadzie ubiegłego roku Bayerische Hypo- und Vereinsbank kupił 4 mln 316 tys. 670 (37 proc.) akcji Banku Przemysłowo-Handlowego od skarbu państwa. Inwestor zo-

bowiązali się wówczas do objęcia nowej emisji akcji na kwotę co najmniej 400 mln zł. Ponadto zagwarantował w ciągu trzech lat inwestycje rzędu 700 mln zł. W połowie stycznia niemiecki bank kupił 9,95 proc. akcji BPH SA od EBOiR. Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju planuje sprzedaż niemieckiemu bankowi także pozostałych ponad 7 proc. akcji BPH. Niemiecki bank przejmujący akcje BPH w dwóch transzach, nie przekraczających 10 proc., nie musiał ogłaszać publicznego wezwania do sprzedaży akcji BPH i jednocześnie odkupować ich od pozostałych akcjonariuszy.

(PAP)

Bez komentarza

(INF. WL.) Bank Przemysłowo-Handlowy nie komentuje pogłosek sugerujących, iż może być on zainteresowany ewentualnym przejęciem Banku Współpracy Regionalnej – powiedział nam Robert Waker, rzecznik prasowy BPH.

Jak już informowaliśmy, w ostatnim czasie pojawiły się spekulacje na temat ewentualnego zainteresowania przejęciem BWR przez BPH. Przypomnijmy, że w samym Banku Współpracy Regionalnej nie potwierdzono tych rewelacji.

(Ł.K.)

Niższe stawki?

Wicepremier proponuje stopniowe zmniejszenie podatku dochodowego

(INF. WL.) Obniżenie stawek podatku dochodowego do 18 i 28 proc. z 19, 30 i 40 proc. – to jeden z wariantów zmian w systemie fiskalnym, zaproponowany przez ministra finansów. Informacje te wciąż są nieoficjalne, bowiem, jak się dowiedzieliśmy wczoraj w biurze prasowym Ministerstwa Finansów, „wariantami zmian podatkowych zajmie się rząd i dopiero po uzgodnieniach zostaną podane do publicznej wiadomości”.

Już w ubiegłym tygodniu Ministerstwo Finansów zakończyło redakcję oficjalnej wersji planów reformy podatkowej od 2000 roku. Z nieoficjalnych informacji wynika, że proponuje się więcej wariantów stawek podatku od osób fizycznych. Według jednej z wersji możliwe jest pozostawienie obecnej najniższej stawki podatkowej w wysokości 19 procent i obniżenie dwóch pozostałych do 29 proc.

Najprawdopodobniej Ministerstwo Finansów zaproponuje także obniżenie od 2000 roku sta-

wek podatku od osób prawnych, być może do 22 lub do 28 proc.

Przypomnijmy, że już w ubiegłym roku minister Balcerowicz proponował obniżenie podatku dochodowego od osób fizycznych do jednej, 22-procentowej stawki. Idea wprowadzenia podatku liniowego zyskała wówczas więcej oponentów niż entuzjastów. Legendarna już „Biała Księga” miała prowadzić przede wszystkim do uproszczenia systemu fiskalnego, a drastyczne obniżenie obciążeń dla najlepiej zarabiających do przyspieszenia rozwoju gospodarczego.

Balcerowicz przekonywał, że „podatek liniowy, z jedną stawką podatkową, ma wielkie zalety ze względu na radykalne uproszczenie rozliczeń podatkowych”.

– Jestem zwolennikiem systemu z minimum ulg, ale za to z niższymi stawkami – tłumaczył wicepremier.

Warto dodać, że i teraz wspomina się o likwidacji dużej ulgi budowlanej. Propozycje Ministerstwa Finansów miałyby obowiązywać już od 2000 roku. (DER)

W środę kolejna rozprawa o upadłość

Turcy bez pozwoleń

Zarząd nowohuckiej cementowni uzależnia wypłatę zaległych pensji od zakończenia strajku

(INF. WL.) Zarząd Cementowni Nowa Huta odmawia wypłacenia strajkującym pracownikom wynagrodzenia za styczeń. W przekazanym komitetowi strajkowemu piśmie dwaj tureccy członkowie zarządu stwierdzają, że wypłaty wynagrodzeń zostaną dokonane, gdy zakończy się nielegalny, zdaniem zarządu, strajk. Tymczasem już w lutym prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie strajku, potwierdzając tym samym jego legalność.

W piśmie podpisanym przez prezesa zarządu Ismaila Cakina i członka zarządu Metina Yurdusevera, czytamy m.in., że strajkujący uniemożliwiają wpuszczenie na teren zakładu pracowników, którzy mogliby sprawdzić i zatwierdzić ustalone obliczenia wynagrodzeń za styczeń. Członkowie zarządu twierdzą również, że strajkujący odmawiają podjęcia rozmów z zarządem cementowni.

Tymczasem, jak już wielokrotnie pisaliśmy, to właśnie tureccy członkowie zarządu odmawiają rozmów ze strajkującymi. Członkowie komitetu strajkowego zostali przyjęci przez Ismaila Cakina tylko raz i to po kilkudziesięciominutowej pikiecie pod jego domem. Rozmowy zakończyły się fiaskiem, gdyż prezes odmówił podpisania czeku, który umożliwiłby pobranie z konta pieniędzy na wypłatę.

Mimo decyzji prokuratury, zarząd cementowni podważa w piśmie legalność strajku. Zdaniem Cakina i Yurdusevera „związki zawodowe są odpowiedzialne za wszelkiego rodzaju straty materialne i moralne, które powstają w wyniku braku możliwości wypełnienia przez nas czynności służbowych, które staracie się utrudniać oraz wszystkich niezgodnych z prawem Waszych działań, wszelkich brudnych, politycznych inicjatyw i zagrywek, kłamstw i oszczerstw”.

Fakty wskazują na to, że to zarząd cementowni, a nie strajkujący łamią prawo. Przykładem jest wyrok Sądu Pracy, który przed kilkunastoma dniami uznał, że wypowiedzenia umów o pracę, które otrzymali pracownicy cementowni, były niezgodne z prawem.

Przed sądem toczą się również postępowania o ogłoszenie upadłości cementowni. Pierwsza rozprawa zakończyła się umorzeniem sprawy, gdyż cementownia uregulowała długi wobec skarżącej ją spółki. Jednak wniosków jest więcej. Już w najbliższą środę sąd będzie rozpatrywać wniosek o ogłoszenie upadłości zgłoszony przez pracowników. Również zarząd Miasta Krakowa postanowił przystąpić do wniosku o ogłoszenie upadłości nowohuckiej cementowni. Jest ona winna gminie Kraków ponad 1,3 mln zł z tytułu podatku od nieruchomości i użytkowania wieczystego. Zdaniem zarządu miasta ogłoszenie upa-

dości pozwoli na podjęcie procesu naprawczego i uruchomienie produkcji, co ma umożliwić uregulowanie należności wobec wierzycieli.

Tymczasem tureckim członkiem zarządu 31 marca br. skończyły się pozwolenia na pracę. Jak powiedział nam Andrzej Martynuska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie, Turcy wystąpili o ich przedłużenie. Na razie nie ma jednak decyzji w tej sprawie.

– Zwróciłem się o opinię m.in. do Ministerstwa Skarbu Państwa, Urzędu Skarbowego, Państwowej Inspekcji Pracy – powiedział nam dyrektor – Czekam również na opinię wojewody.

Jak dowiedzieliśmy się wczoraj od Pawła Wiśniewskiego, szefa komitetu strajkowego, jego członkowie spotkali się z wojewodą i namawiali go do tego, aby Turkom nie przedłużać pozwolenia.

(KŻ)

Bez zagrożenia

Zdaniem RPP inflacja jest pod kontrolą

– Stosunkowo duży wzrost inflacji w marcu nie stanowi zagrożenia dla celu inflacyjnego ustalonego przez Radę Polityki Pieniężnej – uważają członkowie rady. Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w marcu wzrosły o 1,0 proc., a inflacja liczona rok do roku wzrosła w marcu do 6,2 proc., z 5,6 proc. w lutym.

– Wzrost inflacji w marcu o 1,0 proc. jest stosunkowo duży, natomiast nie stanowi on zagrożenia dla celu inflacyjnego – powiedział Wójtowicz.

Podobną opinię wyraził inny członek RPP Bogusław Grabowski, który powiedział, że formułując cel inflacyjny RPP przewidywała przejściowe przyspieszenie inflacji powyżej poziomu osiągniętego na koniec lutego.

– Wskazywaliśmy na czynniki, które będą ten wzrost wywoływa-

ły, wzrost cen paliw, możliwość przyspieszenia wzrostu cen żywności, które przez ostatnie kilkanaście miesięcy rosły bardzo wolno – powiedział Grabowski. Dodał, że marcowy wzrost cen inflacji spowodowany był m.in. 40-proc. wzrostem cen ropy, przesunięciem podwyżek części cen administrowanych ze stycznia i lutego na marzec (energia elektryczna i akcyza na paliwa).

Zdaniem Grabowskiego już w kwietniu powinniśmy powrócić do miesięcznego niższego wskaźnika inflacji. Kolejnego wzrostu inflacji można się spodziewać w miesiącach letnich ze względu na sytuację na rynku produktów żywnościowych. – Być może jednak ceny produktów żywnościowych nie spadną w takim stopniu jak spadły w miesiącach letnich poprzedniego roku – dodał. (PAP)

Papiery dla ciułaczy

Od czerwca można będzie kupować nowe obligacje oszczędnościowe

(INF. WL.) Od czerwca w biurach maklerskich będzie można kupować skarbowe obligacje oszczędnościowe nowego typu. – Będą to papiery dwuletnie o stałym oprocentowaniu – powiedziano nam w Departamencie Długu Publicznego Ministerstwa Finansów. Walory te różnią się zasadniczo od oferowanych obecnie.

Nowe obligacje będą miały nominalną 100 zł. Niezależnie w którym momencie trwania sprzedaży przyjdziemy do biura maklerskiego, tyle właśnie zapłacimy za każdy papier. Jego wykup nastąpi dokładnie dwa lata od daty zakupu przez nas tych obligacji. Emisje kolejnych serii obligacji dwuletnich następowy będą co miesiąc (dotychczas nowe serie papierów skarbowych pojawiały się co kwartał).

Oprocentowanie nowych papierów nie zostało jeszcze ujawnione. Mają stanowić one alternatywę dla lokat bankowych. Nietety, nowe walory dwuletnie nie będą notowane na warszawskiej giełdzie czy rynku pozagiełdowym. Resort finansów obiecuje jednak, że będzie je można przedstawić do wcześniejszego wykupu, czyli przed upływem dwóch lat.

Obligacje dwuletnie o stałym oprocentowaniu będą dostępne w biurach maklerskich. Ministerstwo Finansów chce jednak upowszechnić tę metodę oszczędzania poprzez nowe sposoby zakupu. Jak powiedziano nam we wspomnianym Departamencie Długu Publicznego MF, planuje się, by na pocztach na potencjalnych inwestorów

czeakały specjalne foldery wraz z drukami zamówienia na obligacje. Resort chce również, by papiery te można było także kupować za pośrednictwem komputerowej sieci Internet.

Dotychczas resort finansów pozyskuje pieniądze potrzebne budżetowi m.in. poprzez sprzedaż obligacji rocznych i trzyletnich. Jak już informowaliśmy, MF zapowiedziało już rezygnację z emitowania obligacji rocznych o oprocentowaniu uzależnionym od wskaźników inflacji. Nadal jednak będziemy mogli kupować obligacje trzyletnie o zmiennym oprocentowaniu uzależnionym od średniego poziomu rentowności 13-tygodniowych bonów skarbowych.

(Ł.K.)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1542-1546)

Table with columns: Kurs 26 tyg., AKCJE, Kurs (zł), Zmiana (%), Obrót (Wol., Wart.), Proc. em., P/E, Kapitałizacja, Oferty i dogrywki (K/S, Oferta, Real, Dogr.), Kursy akcji (12.04, 13.04, 14.04, 15.04).

Table with columns: Kurs 26 tyg., AKCJE, Kurs (zł), Zmiana (%), Obrót (Wol., Wart.), Proc. em., P/E, Kapitałizacja, Oferty i dogrywki (K/S, Oferta, Real, Dogr.), Kursy akcji (12.04, 13.04, 14.04, 15.04).

Table with columns: Indeksy, pon., wt., śr., czw., piąt. (MIDWIG, WIG, WIG-20, WIRR, NIF)

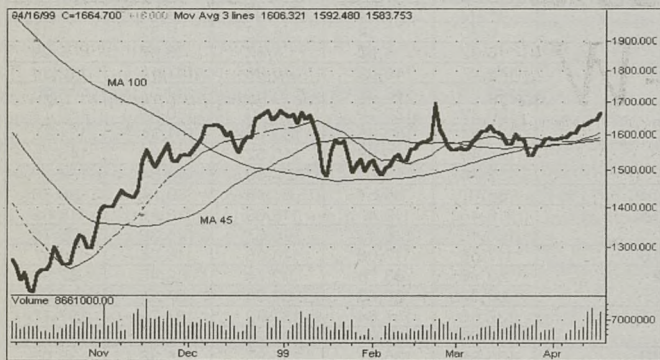
Table with columns: Fundusze powiernicze, pon., wt., śr., czw., piąt. (Arka, ABB, PBK, DWS, Eurofundusz, ING, Korona, PKO, Skarbiec, OFI)

Na szarym tle - maksymalna cena zakupu

Advertisement for 'Go? Gdzie? Kiedy?' featuring a large stylized logo and text about stock market events on Monday, Tuesday, Wednesday, and Friday.

Analiza techniczna

Dla rynku podstawowego wartości sprzed sześciu sesji okazały się być lokalnym maksimum i miniony tydzień upłynął pod znakiem korekty. Indeksy znalazły wsparcie na średnich MA 15, od których w piątek nastąpiło odbicie, poprawiając nieco sytuację techniczną. Wydaje się, że rynek podejmie jeszcze raz próbę sforsowania oporów 15 tys. pkt dla WIG-u i 1.5 tys. pkt dla WIG 20, do czego będzie jednak potrzebne większe wsparcie spółek o średniej i mniejszej kapitalizacji niż ostatnio. Jest to całkiem możliwe, a wniosek taki płynie z obserwacji rynku równoległego. Gdy spadek notowań branży bankowej, a zwłaszcza niedysyjskiego lidera - BIG BG, osłabił główny parkiet, to w tym samym czasie WIRRR kontynuował nieprzerwanie swój marsz w górę. Aprecjacja trwająca już ponad trzy tygodnie doprowa-



dziła indeks rynku równoległego do strefy znaczących oporów zlokalizowanych nieco poniżej poziomu 1 700 pkt. Strefa ta skutecznie hamowała wzrosty na przełomie roku 98/99 oraz w lutym 1999 r. Obecnie zwiększone obroty sygnalizuje silną walkę między popytem a podażą, a jej wynik nie jest jeszcze przesądzony. Układ indeksu i średnich jest pozytywny, typowy dla rynku rosnącego, WIRRR znajduje się nad MA 15, a ta z kolei ponad MA 45 i MA 100. Do pewnej ostrożności składają mocno naprężone krótko- i średnioterminowe wskaźniki techniczne, sygnalizując stan silnego wykupienia rynku, co może zapowiadać lekką korektę także i na tym parkiecie. Na razie nie ma jeszcze negatywnych dywergencji, a to potwierdza kierunek impulsu i ciąg dalszy wzrostowej fali. Zdając sobie sprawę, iż największy wpływ na indeks mają Kopex i Polifarb Dębica, to obserwacja tych spółek da nam wnioski, co do przyszłego przebiegu wykresu. Z kolei coraz większa liczba firm z tego segmentu rynku, do niedawna jakby zapomnianych, wspina się do góry przy zanikających obrotach, co świadczy o wyczerpaniu się podaży w przypadku tych walorów. Wtedy nawet lekkie zwiększenie się strumienia kapitału może spowodować wyraźny wzrost cen i silne wybiecie notowań. Od pewnego czasu w czołówce tygodniowych zmian cen znajduje się po kilka spółek o niewielkiej kapitalizacji (aktualnie Wistil), co potwierdza powyższe stwierdzenia.

**KRZYSZTOF MROZOWSKI
WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BANKOWOŚCI
KRAKÓW, AL. KJOWSKA 14**

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Z pozycji gracza

Liderzy poszukiwani

Periodzie, gdy indeksy rosły pod dyktando drożących banków, przyszedł czas na zmianę lidera rynku. W środę wydawało się, że mogą nim zostać walory NIF. Niestety, czwartkowy dynamiczny wzrost cen w tym segmencie spotkał się ze sporą podażą, która już w piątek zdusiła kiełkującą hossę. Widocznie rynek ten jeszcze nie dojrzał do trwalszej zwyżki i wzrost cen NIF-ów był tylko odraogowaniem długotrwałej preceny.

Za to KGHM drożeje systematycznie i to w coraz szybszym tempie. Niewiele brakowało, a w piątek byłaby nawet oferta kupna. W ubiegłotygodniowym komentarzu zastanawiałem się, co jest przyczyną aprecjacji kursu tej spółki. Wydaje się, że odpowiedź leży w fakcie, że w tym roku ma być dokończona prywatyzacja tej firmy. Inwestor strategiczny zapewne poprawi efektywność gospodarowania, bo od dawna wiadomo, że najlepiej w kombinacji się nie dzieje. Rozgrywki personalne, rywalizacja związków zawodowych i czynniki polityczne do tej pory w istotny sposób wpływały na giełdową ocenę tej spółki. Generalnie jednak obawiałem się kupować akcje KGHM przy obecnym poziomie cen. Czerwcową podaż darmowych akcji pracowniczych wisi nad rynkiem.

O tym, że zbłytnie zaufanie do owczych pędów może drogo kosztować przekonali się ci, którzy kupowali BIG w cenach powyżej 8 złotych. Jeżeli natych-

miast nie zamknęli pozycji, to, gdy rozpoczął się ruch powrotny, ze sprzedażą tych akcji były spore kłopoty. Można to było uczynić jedynie podczas notowań ciągłych, bo na fixingu mieliśmy do czynienia z ofertami sprzedaży. Nerwowe zamykanie takich pozycji oczywiście kosztowało. Ciągłe jednak można mieć nadzieję, iż cena BIG-u wzrośnie, bo batalia o przejęcie tego banku jeszcze się nie zakończyła.

Jedną z bolączek naszego rynku są obroty. W środę na rynku podstawowym spadły one poniżej 100 mln, a i tak koncentrowały się na niewielu walorach. Powoduje to, że otwarcie czy też zamknięcie pozycji na wielu spółkach bez silnego wpływu na bieżące notowanie jest trudne, a czasem wręcz niemożliwe. Do niedawna ten problem dotyczył głównie walorów z rynku równoległego. Niestety, w tej chwili przypadłość ta dotknęła i rynku podstawowego. Myślę, że dopiero wyraźny wzrost cen, a co za tym idzie poprawa efektywności długoterminowego inwestowania w akcje może przyczynić się do wzrostu zainteresowania rynkiem giełdowym.

W piątek minęło osiem lat od pierwszej sesji po wojnie na WGPW. W tym czasie rynek przechodził różne koleje, ale rozwój był stały. Mimo tego że jest to w dalszym ciągu mała, peryferyjna giełda, jej rola w gospodarce polskiej wzrasta, a biorąc pod uwagę ruszający program emerytalny to najlepsze dni ma ona jeszcze przed sobą. **GRACZ**

Podobnie jak tydzień wcześniej, również w ubiegłym tygodniu na warszawskiej giełdzie można było sporo zarobić, ale też niestety i sporo stracić.

Południe, Krakchemii, LZPS, Kopexu i Viscoplastu.

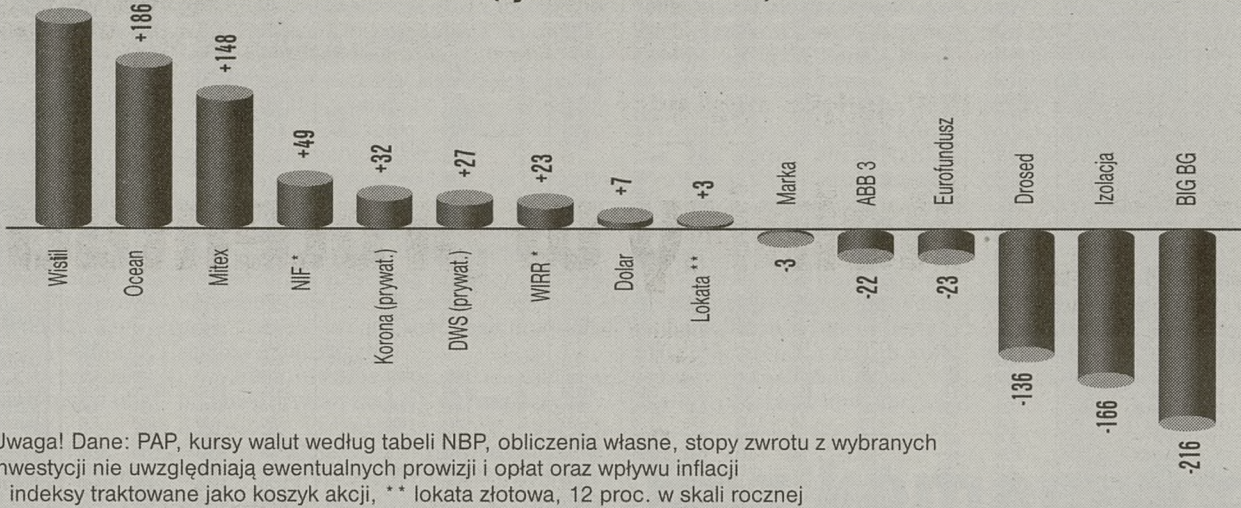
Pechowcy, którzy zainwestowali w akcje niedawnego lidera rynku, czyli BIG-u ponieśli nie-

W ciągu tygodnia indeks NIF wzrósł o 4,9 proc. Z wyjątkiem trzech NFI (Octava, Victoria i Progress) akcje wszystkich wzrosły. Najwięcej powodów do zadowo-

powierniczych. Największe zyski przyniosły z nich prywatyzacyjny Korona i prywatyzacyjny DWS. Inwestycje w ten pierwszy przyniosły ponad 3-proc. zysk,

Kto zarobił? Kto stracił?

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł? (tydzień: 9 - 16 IV)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji i opłat oraz wpływu inflacji

* indeksy traktowane jako koszyk akcji, ** lokata złotowa, 12 proc. w skali rocznej

cić. W minionym tygodniu najwięcej można było zarobić kupując i sprzedając akcje Wistilu. Inwestycje w akcje tej spółki dały prawie 24-proc. zysk. Uwzględniając np. ok. 4-proc. prowizję maklerską zysk skurczył się do 20 proc. Równie atrakcyjne, kilkunastoprocentowe zyski przyniosły inwestycje w papiery: Oceanu, Mitexu, Lubawy, Ekodrobu, Echa, Eurobudu, Energomontażu

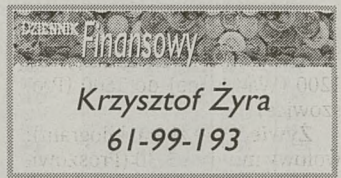
stety ponad 20-proc. straty. Równie niewesołe miny mają ci, którzy postawili na Izolację, Drosed, Ariela, Hutmena i Bank Handlowy. Akcje wymienionych spółek przyniosły kilkunastoprocentowe straty.

W minionym tygodniu, w przeciwieństwie do wcześniejszego, całkiem dobrze można było zarobić na akcjach Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

lenia mają ci, którzy postawili na Hetmana. Akcje tego funduszu zyskały na wartości 20,2 proc. Nieźle wypadł również NFI Magna, którego akcje zwyżkowały o 11,1 proc.

Rosnący rynek NIF spowodował, że powody do zadowolenia mogli mieć również inwestujący w powiernicze fundusze prywatyzacyjne. Właśnie one okazały się liderami na rynku funduszy

a w ten drugi niemal 3-proc. Na drugim biegunie znalazły się Eurofundusz IV (typ B) oraz ABB 3. **(KZ)**



Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 3,970, sprzedaż: 4,010-4,015, marka, skup: 2,165, sprzedaż: 2,190-2,195, funt, sprzedaż: 6,330, sprzedaż: 6,430-6,450, frank fr., skup: 0,642, sprzedaż: 0,657-0,660, frank szw., 2,620, sprzedaż: 2,685-2,690, szyling, skup: 0,3075, sprzedaż: 0,3110-0,3115.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 3,950, sprzedaż: 4,030 marka, skup: 2,150, sprzedaż: 2,210, frank fr., skup: 0,640, sprzedaż: 0,658, szyling, skup: 0,305, sprzedaż: 0,312, fr. szw., skup: 2,615, sprzedaż: 2,685, funt, skup: 6,320, sprzedaż: 6,450, korona czechska, skup: 0,110, sprzedaż: 0,116, korona sł., skup: 0,092, sprzedaż: 0,098.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 3,945, sprzedaż: 3,960, marka, skup: 2,170, sprzedaż: 2,190, funt, skup: 6,360, sprzedaż: 6,395, szyling, skup: 0,308, sprzedaż: 0,313, frank fr., skup: 0,653, sprzedaż: 0,655, frank szw., skup: 2,659, sprzedaż: 2,680.

(KZ), (EM), (JT)

Państwo	Symbol	Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,5900	2,58
Austria	1 ATS	0,3113	-0,06
Belgia	100 BEF	10,6198	-0,05
Czechy	1 CZK	0,1129	-0,70
Dania	1 DKK	0,5763	-0,05
Finlandia	1 FIM	0,7205	-0,06
Francja	1 FRF	0,8531	-0,05
Grecja	100 GRD	1,3197	-0,10
Hiszpania	100 ESP	2,5747	-0,05
Holandia	1 NLG	1,9440	-0,05
Irlandia	1 IEP	5,4396	-0,05
Japonia	100 JPY	3,3970	1,53
Kanada	1 CAD	2,6963	1,42
Luksemburg	100 LUF	10,6198	-0,05
Norwegia	1 NOK	0,5169	0,66
Portugalia	100 PTE	2,1369	-0,04
RFN	1 DEM	2,1904	-0,05
USA	1 USD	4,0130	0,96
Szwajcaria	1 CHF	2,6724	-0,07
Szwecja	1 SEK	0,4822	0,46
Węgry	100 HUF	1,6940	0,21
W. Brytania	1 GBP	6,4562	0,70
Włochy	100 ITL	0,2213	-0,05
strefa euro	1 EUR	4,2840	-0,05

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1542-1546)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł)	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z)	Kapita-lizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji				
Min (zł)	Max (zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	12.04 (zł)	13.04 (zł)	14.04 (zł)	15.04 (zł)
AKCJE - Rynek wolny																		
113	7,35	Ampli	1,31	0,8	7 745	20	0,24	0,67	x	4,30	S	145	145	300	1,32	1,30	1,32	1,30
38,70	62,00	Bakoma	57,00	0,0	501	57	0,01	7,84	18,90	x	570,00	S	629	500	55,00	57,00	57,00	57,00
18,00	27,50	Bezdzi	19,90	1,5	408	16	0,01	0,81	22,20	62,67	S			20,00	19,50	19,50	19,50	
9,85	30,00	Brok	13,70	1,5	100	3	0,00	0,63	25,20	27,57	S			13,30	14,00	13,50	13,50	
2,50	4,95	Budopi	2,65	0,0	2 425	13	0,05	1,30	12,90	11,93	S	2 082	0	2,65	2,70	2,70	2,65	
1,20	2,80	Delia	1,51	-2,6	4 450	13	0,16	0,24	4,10	4,15	S			1,51	1,50	1,53	1,55	
1,30	1,60	EBI	1,55	4,7	78 001	242	1,25	0,99	6,80	9,70	S	11 671	11 671	1,42	1,45	1,55	1,48	
2,50	7,60	Farnol	6,70	3,1	314	4	0,01	2,27	48,60	36,54	S	232	232	6,70	6,50	6,20	6,50	
3,50	5,00	Genf	4,50	3,4	2 600	23	0,09	1,72	7,80	12,70	S	4 075	0	4,40	4,40	4,35	4,35	
1,62	9,35	LZPS	3,60	2,9	12 387	89	0,74	0,28	8,30	6,02	K	1 640	1 640	3,45	3,40	3,50	3,50	
1,80	3,60	Murawski	2,46	-0,8	243	1	0,01	1,47	x	7,30	S	243	243	2,48	2,47	2,47	2,48	
3,00	7,00	Odlewani	3,50	-1,4	6 400	45	0,16	0,67	7,20	13,76	S	88 113	0	3,45	3,45	3,50	3,45	
6,25	14,95	Permedia	8,00	6,0	25 390	406	1,21	1,03	7,00	16,82	S	8 328	7 017	8,30	8,40	8,30	7,55	
18,00	27,50	Skotan	22,10	-3,1	1 482	66	0,21	0,77	3,60	15,91	K	192	192	21,80	22,60	22,40	22,80	
7,00	14,80	Stuwar	7,35	0,0	946	14	0,11	0,43	3,20	6,17	K	152	152	7,35	7,35	7,35	7,35	
1,98	3,00	TUP	2,15	-2,3	1 286	6	0,02	0,76	82,60	6,70	K	6 034	0	2,25	2,20	2,20	2,20	
5,25	14,20	ZFG	6,55	-2,2	94	1	0,01	0,26	6,40	7,43	K	1 881	0	6,55	6,70	6,70	6,70	

AKCJE - Narodowe Fundusze Inwestycyjne																		
Min	Max	Symbol	Kurs	Zmiana	Wol.	Wart.	Proc. em.	C/WK	P/E	Kapita-lizacja	K/S	Oferta	Real	Dogr.	12.04	13.04	14.04	15.04
2,90	8,05	01NFI	4,20	1,2	118 249	993	0,39	0,31	120,40	127,92	K	2 271	2 271	7 809	3,90	3,80	3,85	4,15
2,65	12,10	02NFI	4,00	1,3	48 374	387	0,16	0,31	x	123,08	S	7 956	1 005	3 670	3,70	3,70	3,60	3,95
2,65	11,00	03NFI	4,25	1,2	88 353	751	0,29	0,41	x	129,45	K	7 840	7 840	10 301	3,95	3,65	3,85	4,20
3,30	10,60	04PFI	5,50	-2,7	89 508	985	0,29	0,40	11,00	167,52	K	17 651	17 651	5,55	5,35	5,35	5,65	
3,80	7,15	05VICT	5,50	-4,5	25 218	277	0,06	0,58	x	167,52	S	25 635	11 156	5,70	5,70	5,25	5,75	
3,50	7,65	06MAGNA	7,00	6,1	17 298	242	0,06	0,60	20,10	213,21	S			6,15	6,10	6,15	6,60	
2,70	7,30	07NFI	3,90	-2,5	94 947	741	0,31	0,34	x	118,79	S	1 223	1 223	53 014	3,85	3,70	3,70	4,00
3,85	7,70	08OCTAVA	5,85	-3,3	32 097	376	0,11	0,47	7,50	178,18	K	14 823	14 823	631	5,80	5,60	5,50	6,05
3,90	13,20	09KWAT	6,30	0,0	46 216	582	0,15	0,53	x	191,89	S	739	739	7 673	6,00	5,90	5,90	6,30
3,80	8,35	10FOKSAL	4,55	0,0	23 705	216	0,08	0,32	x	138,58	S	41 477	80	4,35	4,20	4,20	4,55	
3,00	11,30	11NFI	4,15	3,8	129 744	1 077	0,43	0,33	x	126,40	K	5 000	5 000	32 689	3,75	3,70	3,65	4,00
3,25	9,70	12PIAST	3,80	-1,3	97 608	742	0,32	0,33	x	115,74	S			26 108	3,50	3,50	3,50	3,85
4,35	9,35	13FORTUNA	5,25	0,0	63 049	662	0,21	0,39	x	159,90	S	8 637	500	4,85	4,75	4,80	5,25	
4,30	9,60	14ZACH	5,65	0,0	28 355	320	0,09	0,49	x	172,09	S	19 253	45	5,40	5,20	5,20	5,65	
2,70	9,05	15HETMAN	5,65	7,6	222 461	2 514	0,73	0,52	x	172,09	K	7 876	7 876	56 289	4,70	4,70	4,80	5,25

OBLIGACJE

Min	Max	Śred.	max	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny	Zmiana (%)	Odsetki (zł)	Cena rozl. (zł)	Obrót (szt.)	Kursy obligacji	12.04 (zł)	13.04 (zł)	14.04 (zł)	15.04 (zł)
96,0	97,5	96,8	1,5	IR0300	00-03-01	96,6	0,6	1,78	98,38	173	34	97,0	97,5	97,0	96,0
99,2	99,5	99,3	0,3	IR0699	99-06-01	99,5	0,1	7,09	108,59	3 698	788	99,3	99,2	99,3	99,4
97,4	97,8	97,6	0,4	IR0999	99-09-01	97,8	0,								

DZIENNIK Na zagrodzie



Nr 170

Z targowisk Małopolski

Krakowskie i okolice

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 38,00 (Wolbrom) do 52,00 (Sucha Beskidzka); żyto - od 29,00 (Wolbrom) do 48,00 (Sucha Beskidzka); jęczmień - od 37,00 (Wolbrom) do 52,00 (Sucha Beskidzka); owies - od 38,00 (Proszowice) do 50,00 (Sucha Beskidzka); kukurydza - od 47,00 (Proszowice) do 50,00 (Wadowice)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 7,00 (Wolbrom) do 28,00 (Wadowice)

Prosięta (w zł za parę): od 70,00-150,00 (Wadowice) do 160,00 (Krzeszowice)

Krowy (w zł za sztukę): od 1200 (Wadowice) do 1600 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy młody - 3,30 (Proszowice, Wolbrom); cielęcy - od 5,00 (Wolbrom) do 5,50 (Proszowice)

(MAT)

Tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 47,00 (Bochnia) do 55,00 (Żabno); jęczmień - od 40,00 (Tarnów) do 48,00 (Zakliczyn); żyto - od 38,00 (Szczucin) do 48,00 (Tarnów); owies - od 40,00 (Zakliczyn) do 50,00 (Bochnia)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 27,00 (Bochnia) do 70,00 (Tarnów)

Krowy (w zł za sztukę): od 950,00 (Zakliczyn) do 1300,00 (Szczucin)

Prosięta (w zł za parę): od 100,00 (Bochnia) do 120,00 (Tarnów)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,00 (Ciężkowice) do 3,20 (Ciężkowice); wołowy - od 2,70 (Ciężkowice) do 3,10 (Tuchów)

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,50 zł (Dębica) do 0,62 zł (Brzesko); dla pozostałych - od 0,53 zł (Marcinkowice) do 0,73 zł (Łapanów)

(JT)

Nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 50,00 (Nowy Sącz) do 55,00 (Nowy Targ); żyto - od 45,00 (Nowy Sącz, Nowy Targ); owies - od 40,00 (Nowy Sącz) do 45,00 (Nowy Targ); jęczmień - od 45,00 (Nowy Sącz) do 55,00 (Nowy Targ)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 22,00 (Nowy Sącz) do 30,00 (Nowy Targ)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,40 (Łącko) do 3,50 (Nowy Targ); cielęcy - 4,50 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): od 130,00 (Nowy Sącz) do 160,00 (Nowy Targ)

Krowy (w zł za sztukę): 1000,00 (Nowy Targ)

Jabłka (w zł za kilogram): 1,50 (Nowy Sącz, Nowy Targ)

(EM)

GUS podsumował wieś

Rolnicy w procentach

Na obszarach wiejskich jest w Polsce 3,1 miliona gospodarstw domowych z 11 600 tysiącami mieszkańców. Błędem byłoby jednak mniemanie, że rolnictwem - i tylko rolnictwem - zajmuje się większość, czy choćby znacząca część zamieszkujących wieś ludzi. Jak wynika z najnowszych opracowań GUS w tej materii, gospodarstw wyłącznie rolniczych jest na wsi u nas ok. 250 tysięcy, tj. zaledwie 8 proc. ogólnej ich ilości, a mieszka w nich nieco ponad 800 tysięcy osób, czyli 7 proc. ogólnej liczby ludności wiejskiej w Polsce.

Znacznie większa jest reprezentacja gospodarstw mieszanych, w których rolnictwo jest wprawdzie głównym, ale nie jedynym źródłem utrzymania. Jest takich gospodarstw nieco ponad 600 tysięcy z niespełną 3 milionami osób. Ale jeszcze więcej naliczył GUS takich gospodarstw, w których rolnictwo jest tylko ubocznym sposobem i zabezpieczeniem na życie, natomiast głównym - zajęcia nierolnicze (1,8 miliona z 6,3 mln mieszkańców). Wreszcie - dość sporą mamy liczbę gospodarstw całkiem nierolniczych na wsi - przeszło 400 tysięcy, a grupują one ponad 1,5 miliona osób.

Byłyby to jeszcze nie najgorsze proporcje, gdyby wśród wiejskich gospodarstw domowych o mieszanych źródłach dochodów przeważały takie, których członkowie pracują na własny rachunek, bądź w instytucjach i przedsiębiorstwach o prywatnym lub publicznym charakterze nastawionych na obsługę całej wiejskiej społeczności. A więc - na przetwórstwo produktów rolnych i ogrodniczych, skup i magazynowanie, transport, fachowe doradztwo, niezbędne na wsi usługi maszynowe, kowalskie, ślusarskie, krawieckie, finansowe itd., itp. Tymczasem na wła-

syny rachunek, a więc praktycznie na potrzeby wsi, pracuje tam zaledwie 3,5 procenta mieszkańców, natomiast spośród ok. 9,2 miliona mieszkańców w gospodarstwach częściowo tylko parających się rolnictwem, ogromna większość - to ludzie dojeżdżający do pracy w miastach, najczęściej do zajęć zupełnie nie związanych z potrzebami wsi. Dodać do tego wypada, że z tych przeszło 9 milionów osób - ponad 3,5 miliona utrzymuje się ze źródeł niezarobkowych; są to renciści i emeryci, klienci opieki społecznej oraz pozostający na czymś utrzymaniu.

Pozostaje jeszcze grupa ludności wiejskiej nie mającej pola, a co najwyżej - przydomowy ogródek. Są to m.in. nauczyciele, pracownicy niższych szczebli administracji państwowej i samorządów, wiejskich ośrodków zdrowia, straży pożarnej itp., a więc jak najbardziej na wsi przydatni. Jeśli wyliczyć z tej kategorii również pracujących na własny rachunek, rencistów i emerytów oraz ludzi żyjących z zasiłków, to stanowią oni niespełna 10 procent wiejskiej populacji.

W sumie - zawodowa struktura ludności wiejskiej w Polsce dość daleka jest od stanu, który uznać można za optymalny. Wszystko wskazuje więc na to, że działania na rzecz rozwoju tzw. usługowego otoczenia rolnictwa - i to funkcjonującego bezpośrednio na miejscu, na obszarach wiejskich - są nadal jednym z najpilniejszych zadań na najbliższe lata zarówno administracji i samorządów, jak i wielu organizacji pozarządowych. Z obecną strukturą nie tylko będziemy mieli kłopoty w Unii Europejskiej, ale również, w coraz większym nasileniu, we własnym domu nad Wisłą, Odrą i Bugiem.

(PAI)

Pani Sąsiadka się martwi

Wiosenne porządki

- **W**idziała pani po drodze do sklepu te sterty śmieci w potoku? - zapytała Panią Sąsiadkę w leśnym parowie. Stare buty, miednice, gruz, drzwiczki od lodówki, jakieś blachy - nie brakowało niczego...

- Nie ma się czego dziwić, przecie to nie miasto, śmieci spod domu nie wywożą, to się wyrzuca, gdzie najbliższe jest miejsce. Wiosenne porządki trza w domu zrobić...

- Ale porzecież pani nie wyrzuca niepotrzebnych rzeczy do parowu...

- No pewnie, że nie. Przecież nie po to podatki płacę, cobym sama musiała śmiecie dzwigać... Niedawno nam postavili kontener niedaleko chałupy, to wszystko, co się nie da spalić - tam ładujemy.

- Jak pani może, to inni chyba też by mogli?

- Pewnie tak, ale im się nie chce. Tak po prawdzie, to mnie się też nie bardzo chciało taszczyć ja-

kiesi rupiecie do kontenera parę kilometrów, ale jak mi postavili tak blisko i po drodze, to już na pewno nie będę niczego po rowach upychać. Ale jak kto ma daleko do takiego pudła, to się i dziwić nie można, że rzuci, gdzie popadnie. Także samo z szambem... Ludzie chcą żyć jak w mieście, robią w chałupach łazienki, a tych brudów nie ma gdzie wylewać. Nie każdemu się chce szambo budować, to i ciągną pod drogą kawałek, a potem - do rowu. Aż strach pomyśleć co będzie, jak wodociąg we wsi założy - chyba utoniemy w tym bagnie. Przecież tak na babski rozum to najpierw powinni porządek z kanałami zrobić, do jakiej oczyszczalni domy poprzyłączać, a potem wodę doprowadzać. Bo niby gdzie się to wszystko ma pomieścić i jak oczyścić? Najłatwiej to mówić, że na wsi brudasy i niechlujnie mieszkają - a jak by tak miastowym nikt kanalizacji nie wybudował ani śmieci nie zbierał, to by się dopiero okazało, gdzie jest czysiej...

(BAR)

Rolnik na trzech arach

Choć truskawki możemy sadzić zarówno wiosną, jak i latem bądź jesienią, wiosenne sadzenie jest najkorzystniejsze, gdyż już w następnym roku rośliny wydadzą duży plon. Grządki przeznaczone na truskawki i poziomki powinny być starannie uprawione, nawiezione i odchwaszczone. Pamiętajmy, że rośliny te uprawiamy na jednym miejscu nie dłużej niż trzy lata. Na zagonach truskawki sadzimy w rzędzie co 25 cm, tworząc rzędy co 40 cm; przy uprawie na płaskiej grządce odległość w rzędzie winna wynosić 20 cm, a między rzędami 60 cm. (I)

Uwaga rolnicy!

Ochrona pszczół

W związku z wczesniejszym rozpoczęciem wegetacji roślin oraz wzmnożoną ilością wykonywanych zabiegów ochrony roślin, Wojewódzka Inspekcja Ochrony Roślin w Tarnowie Delegatura w Krakowie przypomina, aby przy stosowaniu chemicznych środków ochrony roślin zwrócić szczególną uwagę na ochronę pszczół.

Należy przestrzegać bezwzględnie okresu prewencji dla pszczół zgodnie z zapisem umieszczonym na etykiecie instrukcji stosowania

środków, a zabiegi chemiczne przeprowadzać w okresie wieczornym po zakończonym oblocie pszczół.

Przypominamy jednocześnie, że zgodnie z art. 37 ust. 1 punkt b ustawy o ochronie roślin uprawnych - środki ochrony roślin można stosować, jeżeli miejsce stosowania środka jest oddalone co najmniej 20 metrów od pasiek, przy kierunku wiatru w stronę tych obiektów.

Należy również uprzedzić właścicieli pasiek o zamiarze zabiegów, aby mogli wcześniej odpowiednio zabezpieczyć ule.

Racławickie Towarzystwo Kulturalne, Fundacja Kultury Wsi, Świętokrzyska Izba Rolnicza, Capella, „Artim”, Małopolska Izba Rolnicza zapraszają na:

205 rocznicę bitwy pod Racławicami
Złot Wojciechów, Bartoszków

oraz

WYBÓR CHŁOPA ROKU '99

25 kwietnia (pierwsza niedziela po św. Wojciechu u podnóża Kołpa Kościuszki i pomnika Wojciecha Bartosza Głowackiego)

Imprezy towarzyszące: wystawy, sprzedaż sprzętu dla rolnictwa, kiermasze, konkursy, loteria fantowa, festyn ludowy.

Patronat honorowy:
Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

TELEWIZJA KRAKÓW

DZIENNIK POLSKI



Przyszłość jabłka i marchewki (44)

Konkurencja nie śpi

W państwach członkowskich Unii Europejskiej obrót świeżymi warzywami i owocami odbywa się głównie za pośrednictwem czy też przy aktywnym współdziałaniu organizacji producenckich. W oparciu o nie jest tworzony tzw. hurt pierwotny. Jego odpowiednikiem w sensie organizacyjno-technicznym mają stać się rynki producenckie, których budowę planuje się w ramach działań związanych z realizacją drugiego etapu Programu Budowy Sieci Rynków Hurtowych i Giełd.

Rola hurtu pierwotnego dla całościowej organizacji rynku rolnego w danym kraju jest trudna do przecenienia. Dla tamtejszych farmerów odgrywają one, a dla naszych producentów odgrywać mają, rolę katalizatorów produkcji ogrodniczej. Mają one przyczynić się do tego, by producenci przestrzegali określonych standardów towarowych i norm jakościowych dla danego produktu, zwiększali asortyment produktów przeznaczonych do sprzedaży i przestrzegali

Właśnie to przestrzeganie standardów i norm jakościowych produktu jest bardzo ważnym zadaniem, które mają do spełnienia rynki lokalne. Niemniej ważne jest przestrzeganie standardów towarowych dla ob-

rotu handlowego. Ich stosowanie ma spowodować, by towar tego samego gatunku wystawiany do sprzedaży w jednym końcu kraju pod względem standardów dla niego przewidzianych spełniał te same wymogi co produkt pochodzący z aukcji z innego rejonu kraju. Na rynkach lokalnych mają być gromadzone duże partie towaru do dalszej dystrybucji. Muszą one posiadać standardy na tyle klarowne, by pozwoliły one na zgromadzenie zakontraktowanej partii towaru w oparciu o rozproszoną i małą produkcję drobnych producentów.

By taka sytuacja była w ogóle możliwa, proces kontroli przestrzegania standardów musi się już rozpoczynać na samym dole drabiny - w grupach marketingowych skupionych wokół lokalnego rynku producenckiego. Następnym etapem ma stać się kontrola jakościowa prowadzona na rynkach ponadregionalnych - dystrybucyjnych. Jest to o tyle ważne, że w znacznej mierze nastawiona ona będzie na obsługę wymiany międzynarodowej. Tak więc w wypadku organów kontrolnych akredytowanych na rynkach lokalnych główne zastosowanie będą miały przepisy dotyczące rynku wewnętrznego - krajowego, natomiast na rynkach dystrybucyjnych będziemy się spoty-

kać z przepisami określającymi warunki handlu międzynarodowego - np. z krajami Unii Europejskiej. Właśnie ten „wyższy” szczebel kontroli będzie ważny w kontekście integracji z UE. By myśleć o konkurencji z rolnictwem unijnym warto pamiętać, że w realiach gospodarki wolnorynkowej i niczym nie skrupowanego handlu właśnie przepisy obowiązujące w danym państwie dla określonego produktu rolnego są wykorzystywane do walki z konkurencją.

Inne elementy tej rozgrywki konkurencyjnej - wielkości kontyngentów wwozowych, cła zaporowe itp. w znacznym stopniu zależeć będą od ustaleń na szczeblu ministerialnym. W związku z czym zrobimy, co się da i co możemy zrobić, mając nadzieję, że ci, którzy reprezentują nasz kraj w negocjacjach z władzami Unii, również będą kierować się tą zasadą.

Z tym zagadnieniem - kontrolą przestrzegania standardów - spotkali się już ci, którzy organizowali rynki rolne w państwach Unii Europejskiej. Dlatego, pamiętając o fakcie, że w stosunkowo niedalekiej przyszłości mamy stać się państwem członkowskim, warto zapoznać się z doświadczeniami tych, którzy tą drogę już mają za sobą.

ROBERT ZEMELA

Na zagrodzie

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 422-16-48

Drożej Koleżance

lek. med. Małgorzacie Steczek - Wojdyła

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
Wojewódzkiego Specjalistycznego
Szpitala Dziecięcego im. św. Ludwika w Krakowie

Panu

mgr. Henrykowi SzaleńcowiDyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Krakowie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składająPracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego
w Krakowie

Ś t p

Nasza Najukochańsza Mamusia i Babunia

JANINA GÓRSKA - BIELAWKADługoletni lekarz I Liceum Ogólnokształcącego
im. B. Nowodworskiego, przeżywszy lat 76,
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami,
zaszła w Panu dnia 14 kwietnia 1999 r.Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej
odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 19 kwietnia 1999 r.
o godz. 10.00 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutkuCórki, Synowie, Synowe,
Zięć, Wnuki oraz RodzinaZ głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 kwietnia 1999 r.,
przeżywszy lat 72, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami,
zmarła nasza Kochana, Mamusia, Siostra i Babcia

Ś t p

**WANDA
TATARCZUK - SIEMIŃSKA**Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek,
dnia 19 kwietnia 1999 r. o godz. 14.00 w kaplicy
na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku, do grobowca rodzinnego.
Pogrążeni w smutku i żaluSynowie z Żonami, Dziećmi
Siostra i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o nagłej śmierci naszej koleżanki**MARII NAZIM**

długoletniego naczelnika Wydziału

Straciliśmy szlachetnego, skromnego, życzliwego wszystkim
człowieka i wspaniałego, rzetelnego pracownika.

Łączymy się w głębokim żalu i współczuciu z Rodziną.

Dyrekcja, Związki Zawodowe
Koleżanki i Koledzy
I Oddziału PKO bp w Krakowie

Drożej Koleżance

Annie Szmit

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci OJCA składają

Dyrekcja oraz Personel
Przedszkola nr 4

Pani Mecenasa

Wiesławie Chmielowskiejwyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI
składająKoleżanki, Koledzy i Pracownicy
z Kancelarii Adwokackich
przy pl. Dominikańskim 5 w Krakowie

Panu doktorowi

Markowi Witkowskiemuwyrazy współczucia z powodu śmierci MAMY
składająDyrekcja oraz Współpracownicy
z Kliniki DENTAMERICA

Państwu

Grażynie i Tadeuszowi Maziarzwyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci OJCA i TEŚCIA
składają

Małgorzata i Elżbieta z Rodzinami

Ś t p

KLARA PIECHNIKNajukochańsza Mamusia, Babcia, Prababcia i Siostra,
przeżywszy lat 85, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami, zaszła w Panu dnia 14 kwietnia 1999 r.Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie we wtorek,
dnia 20 kwietnia o godz. 12.20
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutkuCórki, Synowie, Wnuczki, Wnuki,
Prawnuczka, Brat i Rodzina

Ś t p

**JANINA STAWIARSKA
z d. Jarska**Najukochańsza Żona, Mamusia, Teściowa i Babcia, przeżywszy lat 72,
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami,
zaszła w Panu w dniu 14 kwietnia 1999 r.Msza św. żałobna odprawiona zostanie 19 kwietnia o godz. 11.30
w kościele pw. NMP Matki Kościoła na Białym Prądniku,
ul. Pasteura 1, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu parafialnym,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Synowie, Synowe i Wnuki

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41, 7.00 - 16.00, tel. 412-40-60, ul. Rakowicka 35a, 7.00 - 16.00,
święta 8.00 - 14.00, tel. 411-47-76
cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00, tel. 645-31-61
ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę,
również w niedziele i święta, tel. 411-35-26, 411-45-02, 411-45-04
cm. Podgórze, 7.30 - 15.30, tel. 656-55-11**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne**Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny,
kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ,
także w soboty i święta**

☎ 411-45-02,

☎ 411-45-04

Ogłoszenia ekspresowe**Praca**AGENCJA zatrudni panie, możliwość za-
kwaterowania. 0604-852-769. 182644DO sprzedaży okularów przeciwsłonecz-
nych. 012/422-51-98. 182665DUŻA firma poszukuje doświadczonego
pracownika do działu rachuby plac, 0601-
519-427. 643482FIRMA handlowa „Jack” zatrudni kierow-
ców kat. BCE. Spotkanie: poniedziałek
godz. 15.00, Zabłocie 22, /012/423-60-
60. 644010FIRMA reklamowa zatrudni reprezentan-
tów. /012/425-57-54. 643815FIRMA reklamowa zatrudni grafika, pilnie!
012/422-73-77. 643604MŁODEGO, spawającego elektrycznie i gą-
zowo, rencistę z kat. „C”, na 1/2 etatu oraz
pracowników fizycznych. Kraków, al. 29 Li-
stopada 166 (materiały budowlane). 644197PRODUCENT programów telewizyjnych
i wydawca popularnych miesięczników, na-
wiąże współpracę bądź zatrudni pracow-
ników działu promocji i marketingu, dzien-
nikarzy bądź studentów dziennikarstwa zain-
teresowanych tematyką motoryzacyjną
oraz hostessy. Zgłoszenia kierować: ul. Mo-
rawskiego 5, 30-102 Kraków. 644402

PROMOCJA. 0604-75-13-83. 644223

UCZENNICE przyjmę od zaraz, salon fry-
zjerski. 012/412-12-41. 644387ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spo-
żywczego w Zielonkach. 012/285-07-59,
0601-47-59-20. 643582**Szukam pracy**MURARZ /"złota rączka"/ podejmie pracę.
0602-677-991. 644173**Nauka**

ANGIELSKI. /012/649-82-18. 182614

Kupno

CEMENT luzem. 012/413-06-35. 644205

SprzedazDWUDRZWIOWA szafa, brzoza syberyjska,
czeczotka, okres międzywojenny, sprze-
dam, tel. /012/411-55-86. 644186LODÓWKĘ sprzedam. 012/632-14-74, wie-
czorem. 352/scURZĄDZENIE do naleśników francuskich
z recepturą. /012/423-50-29. 643742WÓZEK widłowy „Bułgar”, 1986. 0601-47-
06-88. 643965**Zwierzaki**

DOBERMANY. 012/412-62-31. 643864

SZNAUCERKI. /012/632-18-83. 642915

MotoryzacyjneA. A. A. Auta powypadkowe, uszkodzone,
zdecydowanie kupię. /012/647-13-64,
/012/645-02-85. 641280AUDI 100, 1984, 2.2, sprzedam. /012/
422-62-36, 0501-648-150. 644051AUTOSYSTEM, Lanos, 17 rat sprzedam.
0501-666-880. 644157CAMRY 2.2, 1974, pierwszy właściciel.
0601-48-44-16. 182431CINQUECENTO 700, 1995, jasnozielony
metalik, garażowany, sprzedam. /012/
658-70-90 po 16.00. 182769DAEWOO Lanos 1.5, 1998, 3.400 km,
sprzedam. /012/644-48-91. 643876FIAT 125, 1987, 55.000 km, sprzedam.
012/411-30-98. 182698FIAT 126p, 1998, 6.000 km, garażowany.
/012/429-30-59. 182627OPEL Corsa 1.0, 1990, 11.000.- /012/
274-35-23. 643887POLONEZ Caro, 1996 sprzedam. /012/
267-56-19. 643536SEAT Toledo 1.6, 1997 - sprzedam. 012/
643-29-86. 643896SPRZEDAM Citroen C-15, 1998. /012/
267-45-25, po 20.00. 643620SPRZEDAM Fiat Bravo 1.4 SX, 1997. /012/
425-51-18. 182628SPRZEDAM przedpłatę Daewoo Matiz.
/012/653-13-01. 643821SPRZEDAM Skodę Felicię kombi, 1996,
67.000 km, dodatkowe wyposażenie. 012/
643-39-77. 182611SPRZEDAM Uno 1.4 94 r. 012/270-10-33.
643899SPRZEDAM VW Passat kombi, 1.8, 1994,
137.000 km, stan idealny. 0501-434-701.
182730ŚWIADKÓW kolizji Renault z VW transp. w Za-
bierzowie w dniu 21.01.99 około godz. 14.00
proszę o kontakt. 012/647-58-20. 643776

VW Golf D, 90 r., tel. 0604-248-535. 644135

LokaleA. Do wynajęcia mieszkania. /012/422-01-
10. 644378ATRAKCYJNY dom k. Wieliczki wynajmie-
my. /012/278-19-28. 643974CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania do
wynajęcia, centrum. /012/269-26-35. 182702DO wynajęcia duży pokój z używalnością
kuchni, łazienki, dla dwóch osób.
/012/413-90-08. 643439DO wynajęcia mieszkania poszukuję. 012/
278-19-28. 643970DWUPOKOJOWE, meblowane, telefon,
AGD, wynajmę bezdzietnemu małżeństwu.
/012/638-14-68 po 16.00. 643387KUPIĘ pilnie 3 lub 4-pokojowe w Krowdzy,
bez pośredników. 0601-47-02-03. 182613MAŁY sklep mięsno-spożywczy wynajmie-
my. /012/278-19-28. 643262MIESZKANIA poszukujemy do wynajęcia.
012/657-47-76, 0602-427-171. 644080MIESZKANIA poszukuję. /012/422-01-10.
644380OS. Oficerskie, 60 m², I piętro, 2-pokojowe,
telefon, do wynajęcia. /012/425-23-47.
182456POKÓJ z kuchnią oraz pokój do wynajęcia,
Bielany. /012/429-73-94. 182616POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu pod gastro-
nomię. /012/636-50-56 po 18.00. 182639POSZUKUJĘ lokalu na warsztat
samochodowy. 012/632-14-74, wieczorem.
352/scSKLEP spożywczy do wynajęcia. /012/
278-19-28. 643975WIELICZKA! Do wynajęcia piętro domu.
012/278-32-98. 644109**Nieruchomości**DOM, Kraków, okolice, kupię, wynajmę.
012/632-58-75, 0501-352-267. 644047DO wynajęcia magazyn, ok. 600 m² w No-
wym Targu, ul. Sładowa 9. Tel. (018) 266-96-
53. 468NT**Usługi**CYKLINOWANIA, układanie, 012/656-15-
36. 642660REMONTY, tynki, wylewki. 012/282-20-
85. 182715ZLECĘ odwiert studni. 012/413-06-35.
6440206**Różne**

WRÓZKA. /012/637-43-16. 643813

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.**KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW**Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

KRONIKA KRAKOWSKA

Ziemny kurhan z krzyżem z piaskowca Gest pojednania

- Chcemy, by uroczystość odświeżenia pomnika odbyła się w trzeciej dekadzie czerwca, kiedy z wizytą w Polsce będzie przebywał prezydent Ukrainy Leonid Kuczma. Liczymy, że w uroczystości weźmie udział prezydent Aleksander Kwasniewski - powiedział nam Stanisław Handzlik, przewodniczący Rady Miasta, przewodniczący Komitetu Honorowego budowy pomnika, upamiętniającego żołnierzy i cywilów narodowości ukraińskiej, zmarłych w latach 1918 - 1921 w obozie dla jeńców w Krakowie Dąbiu. Według Stanisława Handzlika, wykonanie pomnika w tak krótkim czasie jest możliwe, gdyż konstrukcja nie jest bardzo skomplikowana, a zlecenie robót w trybie zamówienia z wolnej ręki pozwoliłoby na uniknięcie długotrwałej procedury przetargowej. Koszty budowy pomnika ma pokryć gmina, wojewoda i Rada Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa (każda ze stron po jednej trzeciej).

Pomnik stanie na jednej z kwater cmentarza Rakowickiego, tuż przy wejściu od strony al. 29 Listopada. Będzie to ponaddwumetrowy kurhan ziemny, na szczycie którego stanie na granitowym postumencie krzyż z szarego piaskowca o wysokości 2,1 metra. W centrum krzyża zostaną umieszczone tarcze ze złoconymi symbolami państwowymi. Projekt przewiduje, że obok pomnika staną dwa maszty flagowe i 4 krzyże granitowe, zaznaczające miejsce pochówku jeńców ukraińskich, ale do tej pory nie ma zgody, by w otoczeniu pomnika stały jakiegokolwiek elementy trwałe.

Inicjatywa postawienia pomnika po raz pierwszy pojawiła się w czerwcu 1996 roku, kiedy w Krakowie przebywali radni ze Lwowa. Już w zeszłym roku Rada Miasta zdecydowała się współfinansować budowę pomnika, ale przerwa międzykadencyjna uniemożliwiła realizację tego przedsięwzięcia. - Ten pomnik ma być gestem pojednania. Być może dzięki niemu zmieni się stanowisko Ukrainy wobec cmentarza Łyczakowskiego - powiedział Stanisław Handzlik.

(GEG)

Szóstka fałszerzy pod kluczem

Podrabiali bilety, łamali tajne kody

Kilka dni temu - jak już informowaliśmy - kontrolerzy MPK zatrzymali w autobusie linii „124” 19-letniego mieszkańca Krakowa, który miał sfalszowany bilet semestralny. Mężczyznym tym zajęła się policja. Efektem przeprowadzonych czynności operacyjnych i dochodzeniowych było zatrzymanie kolejnych pięciu osób. W wyniku przeszukań ich mieszkań znaleziono kilka kolejnych sfalszowanych semestralnych biletów MPK, skradzione dokumenty różnych osób, kserokopie wielu dokumentów (nie należących do żadnej z zatrzymanych osób), 200 pirackich płyt CD oraz komputer z pirackim programem komputerowym, służącym do łamania tajnych indywidualnych kodów - np. w telefonach komórkowych.

- Na skradzione dokumenty jednej z osób sprawcy zdążyli już zakupić telefon komórkowy z aktywacją i wydzwonić rachunek opiewający na kwotę 900 złotych. Zatrzymane płyty kompaktowe - jak ustalono - sprzedawane były na jednym z krakowskich placów. Zatrzymane osoby to: dwóch 19-letnich braci, mieszkańców Krakowa, z których je-

den jest studentem I roku jednej z krakowskich uczelni, a drugi - słuchaczem studium pomaturalnego, 19-letni mieszkaniec Krakowa, również student I roku jednej z wyższych szkół, 21-letni uczeń wieczorowej szkoły średniej, 25-letni mieszkaniec Krakowa, wykształcenie średnie, zatrudniony w jednej z krakowskich firm na umowę-zlecenie oraz 18-letnia krakowianka, wykształcenie średnie, nie ucząca się i nie pracująca. Żadna z zatrzymanych osób nie była w przeszłości karana - poinformowała komisarz Jolanta Maciejewska, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Krakowie.

Postępowanie przeciwko tej 6-osobowej grupie fałszerzy prowadzi Komisariat Policji Kraków Grzegórzki. Zarzuty przedstawione sprawcom to fałszowanie i posługiwanie się sfalszowanymi dokumentami oraz posiadanie i ukrywanie przedmiotów pochodzących z kradzieży. Jedno z przestępstw zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat dwóch, drugie natomiast - karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Policjanci zapowiadają, że cała sprawa będzie miała swój ciąg dalszy.

(WES)

Z kroniki wypadków

W miejscowości Jurczyce k. Skawiny fiat 126p potarcił 11-letniego rowerzystę, który doznał ogólnych obrażeń i został przewieziony na obserwację do szpitala. Również na ul. Wielickiej rowerzysta dostał się pod koła samochodu. Zaprószenie ognia przez właściciela budynku było powodem pożaru drewnianego domu mieszkalnego w Golkowicach. Obiekt

splonął w 50 proc.; straty - 30 tys. złotych.

Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 160 pacjentom. Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim - w 5 wypadkach, w których rannych zostało 6 osób, a także w 18 kolizjach.

(WES)

Pierwsi w murze

Elementy dekoracyjne, w tym także krzyż, muszą się mieścić w obrysie płyty, nie mogą np. wystawać w górę, choćby to była ostatnia kondygnacja i niczego by nie zasłaniały

Dwie pierwsze rodziny zdecydowały się na pochowanie prochów swoich bliskich w urnach - w murze katakumbowym na cmentarzu Batowickim w Krakowie. W jednym takim murze na krakowskich cmentarzach jest 618 nisz, przy czym nie wszystkie są „ogólnodostępne”.

48 nisz, w „najbardziej atrakcyjnej części” (dwa krótsze mury), najbliższej alei, zarezerwowanych zostało dla osób zasłużonych dla miasta, które wyrażą wolę, by być pochowane w ten sposób. W tych przypadkach o przydziale miejsca decyduje ma prezydent miasta. Zarząd Cmentarzy Komunalnych postanowił także przeznaczyć 14 wnęk na ewentualny przetarg - podała nam Zofia Szotek, kierownik działu obsługi cmentarzy ZCK. Nisze na przetarg znajdują się na różnych kondygnacjach (są trzy) - również w atrakcyjniejszej części.

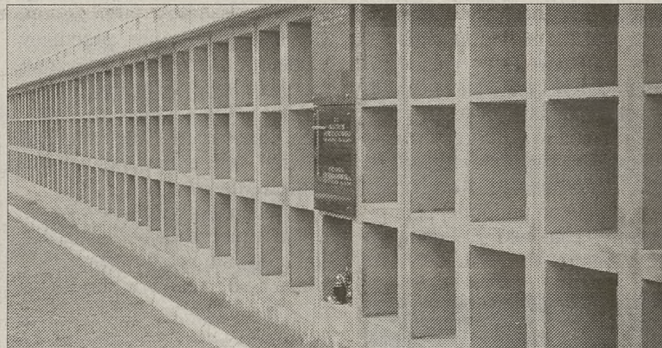
Przewidziano przetarg, gdyż coraz więcej osób pyta o możliwość wykupienia miejsca w murze - z „myślą o przyszłości” (podobnie jak buduje się piwnice, które przez wiele lat stoją puste - do czasu pierwszego pochowania). W takich przypadkach można by wykupić miejsca w drodze przetargu; jest już przygotowana korekta w uchwale Rady Miasta, gdyż dotychczasowe przepisy zezwalały na zrobienie przetargu w przypadku grobowców, nie przewidywano bowiem wtedy, że będzie w Krakowie mur katakumbowy. Nie ma natomiast żadnych przeszkód w uzyskaniu miejsca „do bieżących pocho-

wań” - powiedziano nam w ZCK. Miejsce na najniższej kondygnacji kosztuje 1547 złotych, na środkowej - 1676 złotych, natomiast na najwyższej - 1934 złote.

Specjalne zarządzenie dyrektora ZCK określa dokładnie - do czego „zobowiązany jest użytkownik niszy katakumbowej”. Przede wszystkim musi on wykonać „zamknięcie wnęki we własnym zakresie”; winno ono być zrobione z granitu lub z innego kamienia naturalnego (o trwałości odpowiadającej granitowi), a płyta ma mieć 3 - 4 centymetry grubości. Początkowo projektant zakładał, że powinny być stosowane płyty sjenitowe, ale uznano, że są one mniej trwałe i będą

dują też, że napisy i elementy dekoracyjne (w tym także krzyż) muszą się mieścić w obrysie płyty, nie mogą np. wystawać w górę, choćby to była ostatnia kondygnacja muru i niczego by nie zasłaniały. Wszystko, co zostanie przytwierdzone do płyty nie może wystawać na odległość większą niż 4 centymetry. Dodano, że pochowanie w niszy urnowej musi być dokonane w ciągu miesiąca od daty zawarcia umowy; w przeciwnym wypadku utraci się prawo jej użytkowania, gdyż umowa wygaśnie.

Zdaniem kierownik Szotek, trudno oszacować, ile osób w ciągu roku wykupi miejsce na urnę, gdyż takie pochowania odbywają



Fot. Anna Kaczmarz

z nimi zbyt szybko problemy. Płyta ma mieć 70,5 centymetra wysokości i 60 centymetrów szerokości (sama nisza ma 40 centymetrów głębokości). Zaznaczono nawet, że winna ona być mocowana „przy pomocy 4 śrub o średnicy 6 milimetrów - ze stali nierdzewnej”. Przepisy przewi-

się już od lat, ale w głównej mierze do już istniejących grobowców (w myśl przepisów, w grobowcu można umieścić dowolną liczbę urn). W ubiegłym roku, jak wynika ze statystyk, w Krakowie pochowano w urnach prochy około 100 osób.

(J.SW)

Na własne potrzeby

Nie zdążyli wiele wyłudzić

Policjanci Komendy Miejskiej w Krakowie zatrzymali wczoraj dwóch nieletnich chłopców, którzy chodzili po mieszkaniach i wyłudжали pieniądze - jak twierdzili - „Dla Kosowa”, nie mając żadnych uprawnień do zbierania pieniędzy na ten cel. Dwaj uczniowie VI klasy szkoły podstawowej (13 i 14 lat), znani już wcześniej policji, tym razem wpadli na pomysły, aby - pozorując zbiórki na cel charytatywny - zebrać trochę pieniędzy na własne potrzeby.

Chłopcy okleili więc metalową puszkę papierem z napisem „Dla Kosowa”, zerwali w ogródku rodziców żonkile i wybrali się kwestować na ul. Borsuczaj. Każdemu, kto wrzucił datkę do puszeki, wręczali kwiat. Po przejściu jednego bloku uzbierali 8 zł i 50 groszy. Ofiarodawcy nie byli zbyt chojni - wrzucali po złotówce lub nawet mniej. Puskę zabezpieczono. Nieletnich, po przesłuchaniu, przekazano rodzicom. Sprawą zajmie się Sąd dla Nieletnich.

(WES)

Potrzeba 1,5 tys. misiów rocznie

Dla ratowników i... urzędników

Wczoraj przedstawiciele Fundacji EquiLibre wręczyli maskotki pluszowego misia-ratownika przedstawicielom małopolskich służb ratowniczych - policji, pogotowia ratunkowego i straży pożarnej. W uroczystości uczestniczył m.in. wicepremier Janusz Tomaszewski oraz wojewoda Ryszard Masłowski. Od dzisiaj misie powinny jeździć (oby jak najrzadziej były potrzebne!) w samochodach służb ratowniczych naszego województwa i trafiać do dzieci poszkodowanych w wypadkach.

Pluszowe misie obecne są w pojazdach służb ratowniczych w wielu krajach świata. Pomysł, który narodził się w USA, w Polsce zaszczepiła Fundacja EquiLibre i nazwała „Wszystkie Misie Świata”. Fundacja prowadzi też działalność edukacyjną wśród służb - partnerów akcji oraz rodzin dzieci, które doznały urazu. Gromadzi również środki, niezbędne do organizowania pomocy psychologicznej dla najmłodszych ofiar tragicznych zdarzeń.

Miś ma złagodzić szok spowodowany wypadkiem oraz

ułatwić ratownikom nawiązanie kontaktu z potrzebującym natychmiastowej pomocy dzieckiem. Andrzej Wiśniewski, dyrektor Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego podkreślił, że dziecku obdarowanemu pluszowym misiem dużo skuteczniej udzielana jest pierwsza pomoc.

Pogotowie, straż pożarna i policja otrzymały wczoraj po 100 maskotek. Jak zaznaczył przedstawiciel fundacji, w całej Małopolsce potrzebnych jest ok. 1,5 tysiąca misiów rocznie; jednakże - wbrew oczekiwaniom dziennikarzy - podczas uroczystości nie zainicjowano zbiórki pieniędzy na zakup następnych misiów.

Maskotki są też przeznaczane dla najmłodszych uchodźców z Kosowa, którzy wkrótce pojawią się w naszym regionie. A także - jak się wczoraj okazało - dla przedstawicieli najwyższej administracji państwowej, urzędów wojewódzkich i marszałkowskich, którzy również zostali obdarowani misiami...

(DSF)

Notujemy

■ W 150. ROCZNICĘ ŚMIERCII WIESZCZA. Członkowie Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej uczcili wczoraj 150. rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego. W krypcie wawelskiej, gdzie spoczywają szczątki poety, oraz w kościele św. Anny pod tablicą pamiątkową złożone zostały kwiaty. (wt)

■ KREW CO CZTERY MIESIĄCE. Dziewiętnaście osób z Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych z Krakowa oddało wczoraj po 450 mililitrów krwi w punkcie krwiodawstwa przy ul. Śniadeckich 6. Akcja, zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi, powtarzana jest co cztery miesiące. Krew trafi do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, które obsługuje całą Polskę południową. (am)

■ DOGONIŁ ICH RADIOWÓZ. Przy ul. Sławkowskiej dwóch przechodniów zostało napadniętych i pobitych przez obcych mężczyzn. Poszkodowani zwrócili się o pomoc do strażników miejskich. Na poszukiwanie winnych ruszył radiowóz SM. Sprawców zauważono, gdy wsiadali do taksówki przy Plantach. Zostali oni zatrzymani przez strażników i odwiezieni na komisariat policji. (wes)

■ NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH. Przy ul. Grodzkiej policjanci zatrzymali pięciu mężczyzn, którzy napadli na przechodnia. Przy zatrzymanych znaleziono przedmioty skradzione poszkodowanemu. Sprawcy rozbój to mężczyźni w wieku 18 - 22 lata; żaden z nich nie jest mieszkańcem Krakowa. Na „gościnne występy” pod Wawel przyjechało również małżeństwo z Bielska-Białej (kobieta - 44 lata, mężczyzna - 45). Parę tę zatrzymali policjanci w jednej z hurtowni przy ul. Jasnogórskiej, skąd skradła buty, koszulki, koszulę nocną oraz gulasz angielski i koncentrat rosołu. Wartość odzyskanego łupu - 387 złotych. (wes)

■ TRAFILI DO ARESZTU. Przy ul. Gustawa Morcinka, w wyniku bezpośredniego pościgu, policjanci zatrzymali dwóch uciekających fiatem 125p mężczyzn (19 i 21 lat), sprawców kradzieży kół zapasowych i tablic rejestracyjnych. Zatrzymanych osadzono w areszcie policyjnym. Za kraty trafił również 33-letni mieszkaniec Jaworzna, który przy ul. Beskidzkiej dokonał kradzieży telefonu komórkowego wartości 360 złotych. (wes)

■ ZANIECZYSZCZONA SERAFA. Patrolujący Prokocim strażnicy miejscy zauważyli znaczne zanieczyszczenie rzeki Serafy jakąś białą substancją. Wezwani inspektorzy ochrony środowiska pobrali do analizy próbki białej zawiesiny. Obecnie trwa ustalanie winnego zanieczyszczenia rzeki. Istnieje podejrzenie, iż ścieki mogą pochodzić z kopalni soli. (wes)

Scena of w Grotesce

Dla młodych duchem

Występem Teatru Epty-a czyli Kabaret rozpocznie działalność 27 kwietnia scena of Teatru Groteska. - *Chcemy przyciągnąć do teatru wszystkich myślących ludzi. Mamy nadzieję, że uda nam się przekonać mieszkańców Krakowa, że Groteska nie jest jedynie teatrem dla dzieci. Bowiem scena of przeznaczona jest dla dzieci małych i dużych, a więc dla wszystkich młodych duchem, którym odpowiada teatr żywy* - powiedział Adolf Weltschek, dyrektor Teatru Groteska w Krakowie.

Na inaugurację nowej sceny dyrektor Weltschek zaprosił działający już od trzech lat Teatr Epty-a czyli Kabaret, który zaprezentuje w Krakowie swój jedyny spektakl zatytułowany „Mumio”. To właśnie ten program był już prezentowany ponad 70 razy w różnych miejscach Polski, a na zeszłorocznym Przeglądzie Kabinetów Paka '98 zdobył niemal

wszystkie nagrody. Co to znaczy Mumio? Zdaniem artystów Teatru Epty-a czyli Kabaret, mumio to czarna substancja z Tybetu, lekarstwo na wszystko. - *I taka właśnie będzie nasza nowa scena. Będzie działała oczyszczająco, będzie podnosiła system odpornościowy człowieka wobec otaczającej go rzeczywistości* - powiedział Adolf Weltschek.

Zgodnie z zapowiedziami - scena of Teatru Groteska będzie czynna raz w tygodniu. Spektakle będą prezentowane w sobotę, w dzień, gdy na ogół teatr dziecięcy nie gra i dwie sceny w budynku przy ul. Skarbowej są puste. Dyrektor Weltschek ma nadzieję, że spektakle będą się odbywały cyklicznie. Działalność tej sceny jest jednak uzależniona od publiczności, bowiem dotacja teatru nie starcza na zbyt kosztowne eksperymenty. Jeżeli więc spektakle będą się odbywały przy pełnej

widowni (jeden bilet ma kosztować 15 zł) - scena będzie istnieć.

Oprócz Teatru Epty-a czyli Kabaret na scenie of wystąpią m.in.: Prowizorium, Pożeracze czy słynny Kabaret Potem. - *Chcielibyśmy, aby na tej scenie pojawiały się zespoły o podobnej stylistyce, w spektaklach, w których położony jest duży nacisk na groteskę, absurd i nonsens* - dodaje dyrektor Groteski.

Scena of jest próbą poszerzenia pola działań teatru, który w świadomości postrzegany jest jako teatr dziecięcy. - *Musimy zacząć prowadzić inne działania, gdyż za kilka lat do szkół trafi o połowę mniej dzieci niż jest w tej chwili. O połowę mniejszy jest więc widownia naszego teatru. Jeżeli nie będziemy prowadzili szerokiej działalności, może się okazać, że „Groteska” nie przetrwa* - podkreślił dyrektor.

(AMS)

Legitymacje i odznaki

- *Jeszcze w tym miesiącu radni otrzymają legitymacje i odznaki* - dowiedzieliśmy się w Biurze Rady UM. - Legitymacja ma być dokumentem opatrzonym zdjęciem jej posiadacza i podpisem przewodniczącego Rady Miasta, potwierdzającym, że dana osoba pełni funkcję miejskiego radnego. Odznaka będzie mieć raczej charakter pamiątki, choć każda będzie oznaczona numerem, identycznym jak legitymacja. Podobne odznaki, w nieco innych kolorach, posiadali radni poprzedniej kadencji. Powodem powrotu do pomysłu legitymacji są skargi radnych, że trudno im udowodnić pełnią funkcję osobom, które ich nie znają, a „trudno codziennie nosić ze sobą zaświadczenie komisarza wyborczego o wyborze na radnego miasta”. (GEG)

Odnowienie więzi

Wczoraj w klasztorze Ojców Zmartwychwstańców (ul. ks. Pawlickiego 1) rozpoczął się VIII Zjazd Animatorów „Spotkań Małżeńskich”. W krakowskim zjeździe, który potrwa do jutra, bierze udział około 200 osób, w tym ok. 40 kapłanów z 24 ośrodków „Spotkań Małżeńskich” z Polski, a także z Litwy, Łotwy, Rosji, Rumunii, Słowacji i Ukrainy. Celem spotkania jest wymiana doświadczeń w zakresie prowadzenia „Spotkań” oraz przeprowadzenie warsztatów szkoleniowych dla animatorów.

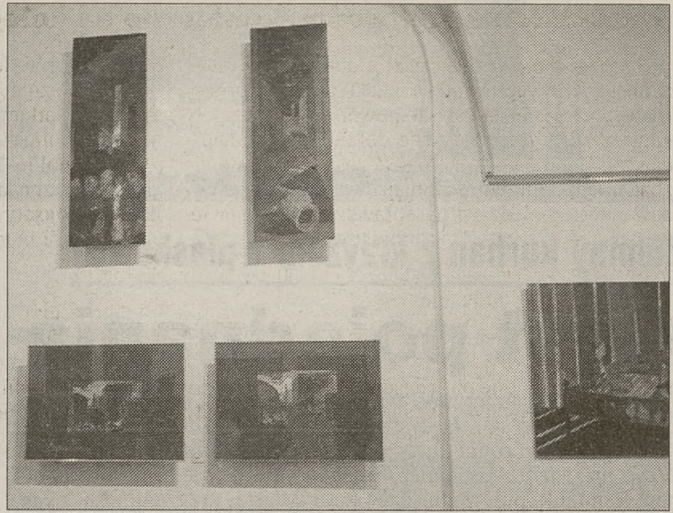
„Spotkania Małżeńskie” zostały założone w Polsce w latach 1978-79. Środowisko to powstało pod wpływem inspiracji programem ruchu działającego w Europie Zachodniej i w Ameryce pod nazwą Marriage Encounter. Program i nowe kierunki pracy, w tym z narzeczonymi, małżeństwami cywilnymi w powrotnych związkach po rozwodzie i małżeństwami bezdzietnymi przygotowującymi się do adopcji dziecka, ukształtowały się jednak niezależnie, w specyficznych warunkach religijnych, kulturowych i historycznych Polski oraz krajów Europy Środkowo-Wschodniej. „Spotkania” są członkami Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. W ciągu 20 lat pracy tego środowiska przeprowadzono ponad 620 tzw. weekendów z udziałem ok. 10 tys. małżeństw. Ich celem jest odnowienie więzi męża i żony. W spotkaniach takich mogą uczestniczyć wszystkie małżeństwa - niezależnie od wieku, stażu małżeńskiego, skali problemów oraz zaangażowania religijnego. Okazały się one szczególnie istotne dla małżeństw zagrożonych rozwodem (wiele małżeństw wycofało z sądów wnioski o rozwód).

Informacje na temat krakowskiego ośrodka „Spotkań Małżeńskich” można uzyskać pod numerami telefonów 412-09-08 lub 632-42-22.

(MAŁ)

W Krypcie u Pijarów

Obrazy z Warszawy



Fot. Anna Kaczmarz

W Krypcie u Pijarów otwarto dwunastą w tej galerii wystawę. Katolickie Centrum Kultury patronuje tym razem prezentacji malarstwa Joanny Stasiak, absolwentki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, malarki mieszkającej na stałe w Warszawie, a pracą związaną z Olsztynem, gdzie jest asystentką w Instytucie Wychowania Artystycznego WSP.

Malarstwo Joanny Stasiak nie olniewa wirtuozerii. Wiadać, że artystka, bez pośpiechu, etap po etapie, mierząc się z tematem - dochodzi do celu, jakim jest obraz: zamknięta, skończona kompozycja. Widać tym łatwiej, że artystka pracę pokazuje, z obrazem sąsiadującą szkice. Prawdę mówiąc - niektóre szkice, np. do „Zamknięcia” zdają się być ciekawsze niż ich suma zebrana w finalnym obrazie.

Nie ukrywa też swoich inspiracji i fascynacji - zarówno literackich, jak i malarskich. Jeśli ktoś okiem własnym nie dostrzeże - znajdzie w tytułach obrazów.

To wszystko określa malarstwo Joanny Stasiak jako niezwykle uczciwe. Uczciwość sama w sobie nie jest kategorią

malarską, ale czyż nie mówimy, że sztuka to także zwierciadło wartości uniwersalnych?

Nie jest to malarstwo jednoznacznie sakralne. Znaleźć w nim można próby szukania duchowości człowieka, relacji człowiek - świat zewnętrzny i relacji między ludźmi, z domyślaną potrzebą dzielenia się - choćby i milczeniem. Jednoznaczności zresztą tu niewiele, więcej symboli, półtonów, cienia, z jakiego wychylają się postacie i sytuacje, zawsze jakby gotowe schronić się tam ponownie, nie przestając być obecnymi.

Tyle z pierwszego spotkania. Wystawę Joanny Stasiak w galerii Krypta u Pijarów (ul. Pijarska 2) można oglądać do 4 maja.

(AN)

Rozwijanie zbieżności

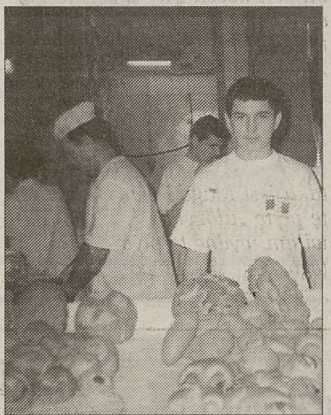
Przedstawiciele Stowarzyszenia Młodych Konserwatystów AWS i Stowarzyszenia Młodych Demokratów (UW) spotkali się wczoraj w Domu Polonii, by dyskutować o problemach młodzieży. Swoje spotkanie nazwali I Małopolskim Konwentem Programowym i stwierdzili, że jego efektem mają być wspólne inicjatywy dotyczące spraw młodzieży, a skierowane do ich starszych kolegów partyjnych, mających realny wpływ na władzę. Członkowie obu stowarzyszeń uznali, że w programach AWS i UW można znaleźć „pewne zbieżności”, które należy rozwijać w dialogu.

Taką wspólną inicjatywą ma być propozycja stworzenia Małopolskiego Funduszu Stypendialnego. Młodzi Demokraci - pomysłodawcy funduszu - chcą, by były to roczne stypendia, przyznawane przez radnych sejmiku dla ok. 100 młodych osób, pozwalające podjąć studia na I roku najbardziej uzdolnionym, ale nie mogącym sobie pozwolić na naukę ze względów finansowych. Młodzi Konserwatyści chcieliby włączenia w tę ideę samorządów gminnych i powiatowych, ale - ich zdaniem - powinno się uzależnić przyznanie stypendium np. od podjęcia pracy w danym urzędzie po ukończeniu studiów. Również inny pomysł Młodych Demokratów - o organizowaniu bezpłatnych praktyk w urzędach administracji państwowej i samorządowej - znajduje poparcie wśród Młodych Konserwatystów, gdyż „czy się robi kawę, czy się kseruje, to i tak ociera się o wielki świat”. Demokraci gotowi są poprzeć postulat konserwatystów o wdrożeniu programu przeciwdziałania przestępczości i demoralizacji wśród młodzieży, choć podoba im się tylko część pomysłów z tego programu. (GEG)

Nowy piec piekarski i miesiarki

Najważniejsze - kontakty zagraniczne

Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Krakowie obchodzi w tym roku szkolnym swoje czterdziestolecie. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w najbliższą środę. Na pewno najważniejszym punktem tych obchodów, zarówno dla uczniów jak i dla nauczycieli, będzie otwarcie pracowni zawodowej, której wyposażenie: piec piekarski, miesiarki i inne maszyny szkoła otrzymała w prezencie od podobnej zaprzyjaźnionej placówki z Offenbach nad Menem.



W historii szkoły ostatnich kilku lat najważniejszą rolę odgrywały kontakty zagraniczne. Kierującą tą placówką od roku 1992 dyr. Marta Niebielska-Jaszczyk udowodniła, że wymiana zagraniczna może być równie ważna i owocna w szkole zawodowej jak w ogólnokształcącej. Tutaj uczniowie chętnie i z powodzeniem uczą się języków obcych, aby móc w pełni wykorzystać staże zawodowe, jakie mogą odbyć we Francji czy Norwegii, jak to ostatnio miało miejsce w ramach międzynarodowego programu

„Leonardo da Vinci”. Nawiązano także kontakty z Niemcami i Włochami.

O randze i znaczeniu szkoły najlepiej świadczy fakt, że np. wszyscy cukiernicy pracujący w hotelu Cracovia są absolwentami szkoły przy pl. Matejki. Pracują także u Wierzyńska i w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Wawel” oraz w krakowskich Zakładach Mięsnych.

Przed laty szkoła ta powstawała jako zaplecze dla rozwijającego się przemysłu spożywczego. Gdy w latach 90. niepewny stał się los dużych zakładów, które zaczęły się przeksztalcać w spółki, przez chwilę także przyszłość szkoły była wątpliwa. Udało się jednak udowodnić, że absolwenci tej szkoły są potrzebni i cenieni nie tylko w dużych zakładach, ale też w małych, prywatnych.

Obecnie w zespole szkół przy pl. Matejki uczy się 1300 uczniów; co roku ponad 250 absolwentów opuszcza mury szkoły i - co ważne - w znakomitej większości znajduje zatrudnienie, gdyż część z tych osób to laureaci ogólnopolskich, a czasem także zagranicznych konkursów. W swoim dorobku szkoła ma m.in. Trofeum Europejskie dla Piekarza, zdobyte w Strasburgu w '94 roku, a także nagrody przyznawane z ogólnopolskich „Turniejów na najlepszego ucznia w zawodzie ciastkarz i piekarz”, które odbywają się we Wrocławiu i w Poznaniu.

Kunszt zarówno obecnych uczniów szkoły, jak i absolwentów będzie można podziwiać na wystawie prac piekarskich i ciastkarskich, która z okazji jubileuszu zostanie otwarta w szkole 21 kwietnia br. (TZ)

Gmina Kraków
Dom Kultury „Podgórze”

Fundacja Judaica
Centrum Kultury Żydowskiej

zapraszają na koncert

Pieśń przebaczenia

17.04.99 (sobota), godz. 18.00, Centrum Kultury Żydowskiej, ul. Meiselsa 17

Wykonawcy:

Ewa Warta-Śmietana - sopran
Bożena Zawiaślak-Dolny - mezzosopran
Anna Dymna - recytacja

Dorota Imielowska - wiolonczela
Paweł Pawlikowski - skrzypce, altówka
Mariola Cieniawa - fortepian

W programie:
pieśni żydowskie w języku polskim i jidysz,
poezja M. Gebirytga oraz muzyka instrumentalna

sponsor
BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie

patronat medialny
DZIENNIK POLSKI

radio AGH
RAK
100.5 FM KRAKÓW

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

18 KWIEŚNIA 1999, WILLA DECJUSZA

GODZ. 11.00, 13.00, 14.00, 15.00

ZWIEDZANIE PAŁACU W TOWARZYSTWIE PRZEWODNIKA

GODZ. 12.00

PRELEKCJA KS. DR HAB. T. PRZYBYLSKIEGO:
„MARCELINA CZARTORYSKA - ANIMATORKA ŻYCIA
KONCERTOWEGO KRAKOWA W II POŁ. XIX W.

Wstęp wolny.

Sponsor główny: KARCHER

Patronat medialny: DZIENNIK POLSKI plus

Suplement do informatora „PRZED EGZAMINEM”

Choć bardzo straliśmy się tego uniknąć, do naszego wtorkowego informatora o szkołach ponadpodstawowych „Przed Egzaminem” wkładamy się nieścisłości. Kilka szkół było również niezadowolonych z pominięcia przez nas szczegółowych informacji dotyczących programów autorskich czy możliwości... dojazdu do szkoły.

W uzupełnieniu podajemy więc że:

- W I LO im. Nowodworskiego, które znalazło się na I miejscu w tegorocznym rankingu szkół laureatów olimpiad przedmiotowych opracowanym przez UNESCO i MEN, egzamin do klasy dwujęzycznej odbędzie się 8 i 9 czerwca. Od klasy II uczniowie w klasach o profilach mat.-fiz.-chem., biol.-chem. i ogólnych z poszerzonymi językami mają do wyboru naukę j. niem., ros. lub franc. Zajęcia prowadzone są m.in. według 6 programów autorskich. W roku ubiegłym na 1 miejsce przypadało 2 kandydatów, do matury przystąpił wszyscy, a zdało ją 99,5 proc., spośród których o przyjęcie na studia starało się 99,5. 97 proc. z nich studiując w uczelniach wyższych. Nauka prowadzona jest na 2 zmiany, a średnia liczebność klas wynosi 36 uczniów. W obecnym roku szkolnym „Nowodworek” może

się pochwalić 33 finalistami olimpiad przedmiotowych, 1 stypendystą MEN i 1 prezesa Rady Ministrów. Wymianę uczniów prowadzi z Niemcami, Szwecją, Danią, Włochami, Finlandią i Francją.

W VIII LO maturę zdało 99,7 proc. uczniów, a przyjęto na studia 94,2 proc.

W XX LO prowadzone są następujące profile klas: pedagogiczny z j. niem. i ros., metematycznie-informatyczny z j. ang. i niem., biologiczno-chemiczny z j. ang. i niem., ogólny dla młodzieży z dysleksją i dysgrafią z j. ang. w kl. I i od kl. II - z angielskim i hiszpańskim, z poszerzonym j. ang. i niem. (jako drugi), z poszerz. niem. i ang. (jako drugi), ogólny z franc. i ang. W ubiegłym roku 93,8 proc. uczniów zdających maturę otrzymało świadectwa, a na studia dostało się 97,4 proc.

26 kwietnia o godz. 14 „dwudziestka” zaprasza na dzień otwarty.

I Prywatne LO mieści się przy ul. Dygasińskiego 5, a Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3 posiada telefon numer 658-13-38.

Za błędy przepraszamy wszystkich zainteresowanych, mając nadzieję że mimo wszystko nasza publikacja spełniła swoją rolę, którą jest podanie najistotniejszych informacji o szkołach.

Jak zarobić na absolutorium?

24 posiedzenia zespołów nie wystarczyły na wyjaśnienie wszystkich wątpliwości, konieczne są kolejne, płatne spotkania

Jednym z najważniejszych zadań Komisji Rewizyjnej jest przygotowanie wniosku o absolutorium. Dlatego też komisja zawsze powołuje dwa zespoły kontrolne, które przeglądają dokumenty sprawozdawcze za ubiegły rok. Jeden zespół zajmuje się zbadaniem poprawności finansowej i celowości wydawanych pieniędzy, drugi sprawdza wykonanie inwestycji. W tym roku pierwszy zespół (kontrolujący znacznie większy zakres niż drugi) zebrał się 7 razy, drugi natomiast - aż 17 (do tej pory żaden zespół kontrolny nie odbył tylu spotkań). Warto dodać, że członkowie zespołu otrzymują za każde posiedzenie dietę w wysokości 8 proc. średniego wynagrodzenia. Godne podkreślenia jest to, że oba zespoły - na zakończenie swojej pracy - przedstawiły propozycje kontroli kilku tematów, których nie udało się wyjaśnić przy okazji absolutorium.

Jeden z radnych był członkiem obu zespołów, więc tylko za prace w nich otrzyma blisko 2 średnie

pensje. Oprócz tego - otrzymuje dwie średnie krajowe miesięcznie za pracę na sesjach i w trzech komisjach, dodatkowo - 0,5 średniej za przewodzenie jednej z komisji. Jest on także członkiem kilku innych zespołów kontrolnych. Ostatnio KR powołała zespół do zbadania realizacji zadań z zakresu Lokalnych Inicjatyw Mieszkaniowych. Kilka dni wcześniej zespół w tej samej sprawie powołała Komisja Mieszkalnictwa i Inicjatyw Lokalnych. Ów radny, który jest w obu zespołach, oświadczył, że kontrole przeprowadzi tylko zespół KR, a drugi skorzysta z efektów pracy pierwszego. Za dodatkową pracę zespół KMIL nie otrzyma diety, zespół KR weźmie po 8 proc. średniej pensji za każde spotkanie.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, zapracowanemu radnemu z Komisji Rewizyjnej naliczono za ubiegły miesiąc dietę w wysokości ponad 5 tysięcy złotych.

(GEG)

Wizja lokalna w bibliotece

Grzyb i prywatny właściciel

Na początku tego roku dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej powiadomił Wydział Kultury UMK o zamiarze opuszczenia przez filię biblioteki pomieszczeń przy ul. Krakowskiej 13 w październiku br. O planach tych została powiadomiona także dyrektor Śródmiejskiej Biblioteki, Krystyna Philipp. Chodziło o to, aby w tym miejscu jednak mogła nadal funkcjonować biblioteka - jeśli nie wojewódzka to miejska, bo na Kazimierzu nie ma innej takiej placówki ogólnodostępnej.

Przeprowadzono więc wizję lokalną pomieszczeń przy Krakowskiej i okazało się, że są one w bardzo złym stanie technicz-

nym. Konieczna jest kompleksowa wymiana instalacji elektrycznej oraz przeprowadzenie odgrzybiania i pomalowanie ścian. Dodatkowym problemem jest fakt, że budynek - pozostający w zarządzie Przedsiębiorstwa Usług Administracyjno-Technicznych „Kazimierz” - ma prywatnego właściciela. Nie ma więc podstawy prawnej do przeprowadzenia kosztownego remontu z funduszy miasta w lokalu nie będącym własnością gminy. Poza tym Zarząd Budynków Komunalnych, któremu podlega PUAT „Kazimierz”, nie może - przyznając przydział najmu tego lokalu - odstąpić od przetargu. W wypadku budyn-

ków prywatnych nie ma bowiem takiej możliwości. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że pomieszczenia po filii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej zostaną ze względu na wysoki czynsz przeznaczone na działalność komercyjną.

Przejęcie lokalu przez gminę i utworzenie tam filii biblioteki miejskiej wydaje się więc sprawą bardzo trudną, jednak wiceprezydent Krakowa Teresa Starmach obiecała, że zostaną podjęte wszelkie możliwe działania, które pozwoliłyby utrzymać bibliotekę w tym miejscu. Trudno bowiem wyobrazić sobie Kazimierz bez biblioteki publicznej.

(TZ)

Żandarmeria kontroluje

Częsty ostatnio widok wozów żandarmerii wojskowej na ulicach Krakowa zaniepokoił naszych Czytelników. Czyżby wojsko w ten sposób upominało się o osoby uchylające się od służby? - Żandarmeria nie może ścigać osób, które uchylają się od służby wojskowej, tym zajmuje się policja - wyjaśnia komendant Oddziału Żandarmerii w Krakowie, płk Zenon Jerzakowski.

- Jeśli żandarmeria podejmuje jakieś działania, to tylko wobec osób wojskowych, takich, które już przekroczyły próg koszar - mówi komendant Jerzakowski. - Możemy szukać i upominać się o osoby, które np. samowolnie oddaliły się z jednostki wojskowej lub nie wracają do niej w terminie. Jak poinformował nas komendant, żandarmeria wojskowa ma obecnie także szczególne zadania, stąd może częściej jest widoczna. Żandarmi kontrolują bowiem miejsca, na które planowany jest przyjazd Ojca Świętego podczas zbliżającej się wizyty w Krakowie i które będą przez nich zabezpieczane. (MM)

Łacina ławkowa

Wczoraj, kilka minut przed godziną 9 rano. Naprzeciw kina „Świt”, na ławce trzech panów posila się piwem z butelek. Podchodzą strażnicy miejscy, legitymują ich. Jeden z dżentelmenów próbuje oponować. Wtedy jednak głos zabiera drugi, pozornie mający problemy ze zbornym wyrażeniem myśli.

- Daj spokój, panowie mają rację. Ja wiem, picie w miejscach publicznych jest zabronione. Dura lex, sed lex.

Okazuje się, że uchwalone niedawno przez Radę Miasta prawo jest dla niektórych bardzo twarde. (KG)

Chcą podziału parceli

Inwestować w cudze

Związkowcy z Solidarności '80 w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym domagają się przejęcia przez MPK na własność budynku przy ul. św. Wawrzyńca 13. - To nasza historyczna i obecna siedziba. MPK jest tam od 123 lat - mówi Andrzej Basista, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność '80 w tym przedsiębiorstwie. W budynku przy ul. Wawrzyńca 13 znajduje się obecnie m.in. nadzór ruchu MPK i punkt sprzedaży biletów.

Gmina przekazała parcelę, na której znajdują się budynki przy ul. św. Wawrzyńca 13 i 15, spółce Zajezdnia św. Wawrzyńca. MPK płaci tej spółce czynsz - 75 proc. ceny rynkowej. Związkowcy z Solidarności '80 chcieliby, aby parcela została podzielona, a jej część, na której znajduje się budynek nr 13 - przekazana na apotem MPK.

Do budynku przy ul. św. Wawrzyńca 13 ma zostać przeniesiona dyspozytornia główna MPK. - Prace adaptacyjne pochłonią co najmniej 500 tys. złotych. Nie rozumiemy, dlaczego mamy inwestować w budynek, którego właścicielem jest ktoś inny - mówi Andrzej Basista. Jego zdaniem fakt, że budynek jest wynajmowany przez MPK, już teraz utrudnia przygotowanie prac adaptacyjnych. - Firmy, które mają podjąć się prac, chcą rozmawiać z właścicielem budynku, a nie z nami - twierdzi Andrzej Basista. Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność '80 na wczorajszym posiedzeniu wyraziła również swoje stanowisko w sprawie spółki Zajezdnia św. Wawrzyńca. - Ta spółka powinna być zlikwidowana. Nie przynosi dochodów gminie - uważa Andrzej Basista. Stanowiska komisji zakładowej zostaną przekazane władzom Krakowa. (AM)

Warto wiedzieć i skorzystać...

W GALERII „POD KOPCEM” (ul. Hofmana 23) - dziś o godz. 19 otwarcie wystawy rysunku i malarstwa pt. „O'Koło” (Janusz Wosiek) - ze szkicem teatrogennym pt. „Reenergeeger - 1”, którego dokona Formacja Twórcza „Teatrogen Wariant aut 3/333/”. Wystawa czynna do 9 maja, w soboty i niedziele (w godz. 12 - 18).

BLUES CLUB EB KLINIKA 35 (ul. św. Tomasza 35) zaprasza dziś o godz. 21 na koncert „Kurtyny Siemiradzkiego” (rock and roll show).

W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY (pl. Centralny) - dziś i 18 bm., w godz. 10 - 19, szkolenie taneczne w stylu latin prowadzą Barbara i Wojciech Przemienieccy, wielokrotni mistrzowie Polski par amatorskich i zawodowych w tańcach latyno-amerykańskich.

W CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (ul. Meiselsa 17) - dziś o godz. 18 spektakl muzyczny pt. „Pieśń przebaczenia”. W programie: pieśni w języku polskimi i jidysz oraz poezja żydowska. 18 bm. o godz. 18 koncert kameralny w wykonaniu Romana Reintera (skrzypce) i Sławomira Cierpka (fortepian). W programie: Mozart, Schumann, Gershwin.

W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 28) - dziś o godz. 21 wystąpi kwartet Adama Kawończyka (A. Kawończyk, P. Wyleżoła, A. Cudzych, Ł. Żyta). 18 bm. o godz. 21 „Niedziela z Ładą Gorpienko”.

PRZEDSTAWIENIE „TUM I SPÓŁKA” (dla dzieci) - 18 bm. o godz. 12 w „Chimerze” przy ul. św. Anny 3.

KLUB MUZYKI WSPÓL-CZESNEJ „MALWA” (ul. Dobrego Pasterza 6) zaprasza 18 bm. o godz. 18 na koncert „Świat perkusji”. W programie: utwory wykonywane na wibrafonie, marimbie, werblach i innych, ciekawych instrumentach perkusyjnych. Bilety 4 zł.

WERNISAZ WYSTAWY MALARSTWA Lucyny Gozdek - dziś o godz. 17 w klubie „Jordanówka” przy ul. Na Błonie 13d.

W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY (przy ul. Mikołajskiej 2), w ramach „Niedzieli z tatą” - 18 bm. o godz. 11 spektakl „Wyspa” - występuje „Kabaret krasnoludków”.

XI WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD POEZJI ŚPIEWANEJ (MDK Dom Harcerza przy ul. Lotniczej 1) - kwalifikacje do przeglądu 24 bm. o godz. 10. Zgłoszenia należy nadsyłać do 19 bm., tel. 411-91-89. Konkurs dla uczniów starszych klas szkół podstawowych oraz dla szkół średnich.

NA IMPREZĘ PLENEROWĄ - dziś w godz. 10 - 14 (os. Szkolne 5) zaprasza MDK im. J. Korczaka. W programie m.in.: finał konkursu plastycznego „Top Graffiti - 50 lat Nowej Huty”, turniej tenisa stołowego, konkursy i zabawy, występ zespołu „Big Band Boom”.

III KRAKOWSKI PRZEGLĄD GRY NA FORTEPIANIE „PIANOFORTE” - dziś o godz. 10 w sali MDK „Dom Harcerza” przy ul. Lotniczej 1.

WARSZTATY ORIGAMI dla dzieci i rodziców - w każdą niedzielę, od godz. 15 do 16.30, w holu Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” przy ul. Konopnickiej 26.

Do Korzkwi

Koło Grodzkie PTTK organizuje w niedzielę, 18 kwietnia wycieczkę do Korzkwi na trasie: Trojanowice - Przybysławice - Korzkiew - Brzozówka - Owczary - Górna Wieś.

Zbiórka na Dworcu MPK na Nowym Kleparzu o godz. 8.30, odjazd autobusu nr 238 o godz. 8.30. (K)

Na Święcie Rzemiosła

Stare samochody i badanie wzroku



Fot. Anna Kaczmarz

Jutrzejšie obchody Święta Rzemiosła zakończą całoroczne uroczystości 70-lecia Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Przed spotkaniem przedstawiciele rzemiosła małopolskiego, przez Rynek Główny (ok. godz. 11.10) przemaszczą poczty sztandarowe oraz delegacje Izby Rzemieślniczej, cechów i spółdzielni, które złożą kwiaty na płycie upamiętniającej przysięgę Tadeusza Kościuszki. W ramach imprez towarzyszących warto zobaczyć jutro na Rynku Głównym wystawę samochodów (w godz. 9 - 12) oraz parę starych samochodów (również w godz. 9 - 12). Do jutra także otwarty będzie na Rynku Głównym Wielki Kiermasz Rzemiosła. Na 27 stoiskach oferowane są m.in. wyroby skórzane, ceramiczne, wiklinowe. Dzisiaj i jutro można tutaj za symboliczną opłatą 10 zł przebadać sobie komputerowo wzrok. (MAŁ)

Już w najbliższy poniedziałek

Teatr piosenki Krystyny Jandy

„Postanowiłam po dwudziestu pięciu latach pracy zrobić sobie ten kosztowny prezent. Dlaczego to zrobiłam? Ponieważ są to piosenki z teatru. Piosenki z „Białej bluzki” Agnieszki Osieckiej, z „Kobiety zawiedzionej” Simone de Beauvoir i przedstawienia pt. „Marlena” (...). Reżyserem tych wszystkich spektakli jest Magda Umer i ona też tę płytę „ułożyła”. (...) Postanowiłam wydać tę płytę także dlatego, że (...) są to po prostu pięk-

ne, mądre piosenki, że przekłady, jakie napisali pan Jeremi Przybora i Wojciech Młynarski, uważam za dzieła sztuki (...)” - tak rekomenduje wybitna aktorka swą płytę „Krystyna Janda w trójce - Piosenki z teatru”, którą sama wydała.

A posłuchać tych piosenek, wraz z osobistą refleksją aktorki o teatrze i śpiewaniu, będziemy mogli w najbliższy poniedziałek, o godz. 19 w sali krakowskiej filharmonii. (WAK)

KLUB stałego CZYTELNIKA

Łączna pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu wynosi 2500 zł.

- Telewizor Panasonic
- Odkurzacz Mondo Electrolux
- Żelazko Philips
- Robot kuchenny Moulinex
- Ekspres do kawy Philips
- Suszarka do włosów Rowenta
- Toster Moulinex
- Radiobudzik Philips
- Czajnik Scarlett Moulinex
- Ekspres do kawy Rowenta

Szanowni Państwo

Z przyjemnością zawiadamiamy o rozpoczęciu piątej edycji konkursu Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”. Wśród osób biorących udział w konkursie rozlosowywane będą atrakcyjne nagrody. Nagrodą główną jest samochód osobowy. Kartę może otrzymać każda pełnoletnia osoba, która dostarczy do siedziby Klubu (ul. Loretańska 6) 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniecznie kolejnych numerach. Dotychczasowe karty tracą ważność z końcem kwietnia.

SZANOWNI KLUBOWICZE INFORMUJEMY, ŻE OD PONIEDZIAŁKU 12 KWIECIEŃ BR. NASTĄPIŁA ZMIANA NUMERU TELEFONU DO KLUBU STAŁEGO CZYTELNIKA Z NUMERU 422-13-73 NA NUMER 43-00-848.

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10-15, tel. 430-08-48.

KUPON KONKURSOWY

Kwiecień '99 nr 14

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

Katolickie Centrum Kultury zaprasza na spektakl

Teatr Dialog

ROZMOWY z KATEM

Kazimierza Moczarskiego

19 kwietnia 1999 roku godz. 19.30
sala widowiskowa

Katolickiego Centrum Kultury ul. Łokietka 60

patronat medialny:

DZIENNIK POLSKI

plus radio

Kraków FM 93,70 i 76,70 MHz

17

kwietnia

sobota

Roberta, Rudolfa

Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 421-98-81; ul. Szpitalna 38, poniedziałek - piątek 8 - 22, sobota 8 - 20, tel.: 422-65-34; ul. Długa 88, tel. 633-42-90, codziennie 8 - 23, recepty MON, MSW, PKP.

CAŁODOBOWE: ul. Mogińska 21, tel.: 411-01-26; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 422-65-04; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Teatralne 16, tel.: 643-22-13; al. Kijowska 10, tel. 636-58-06; ul. Morawskiego 8, tel. 421-75-63; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Malborska 94, tel.: 655-74-70.

KRZESZOWICE, ul. Krakowska 1; MYŚLENICE, Rynek 10; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 51; SKAWINA, ul. Słowackiego 5; WIELICZKA, ul. Powstania Warszawskiego 12.

Szpitale

SOBOTA

CHIRURGII OGÓLNEJ - Koperska 40 (I Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ - Koperska 19 a (Klinika Ortopedii CM UJ), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prądnicka 35, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Prądnicka 35, OKULISTYCZNY - Witkowice, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Koperska 2.

NIEDZIELA

CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY - os. Żłota Jesień 1, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Wielicka 265, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Koperska 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wzwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Ballice: Alarmowy: tel. 285-68-99, 285-68-98; Teligi 8: tel. 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąta: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35; Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.

FALCK - Pogotowie Ratunkowe; transport chorych, tel. 636-61-10, 636-46-11.

„LEKARZ” - wizyty domowe - codziennie, tel. 658-49-59.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, 656-56-44, 0501-697-005.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogińska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica - całodobowo, 643-53-08, 0601-991-355.

Sobota

Radio ALFA

Serwisy informacyjne: 7.00 - 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, 19.00 (dyżury aptek i szpitali) Repertuar kin i teatrów: 14.00 Wiadomości kulturalne: 16.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Mixer 21.05 - 7.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance)

Jazz Radio

Serwis kulturalny: 12.30, 16.30

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 10.00 - 19.00 Jazz 20.00 - 21.00 Lista przebojów 21.00 - 22.00 Koncert 22.00 - 24.00 Jazz dance 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

7.59 W. A. Mozart „Apollo i Hiacynt” - A. R. Johnson, A. Auger, L. Mathis 9.21 G. Rossini „Cyrułek sewilski” - R. Merrill, R. Peters, C. Valletti 12.02 A. Berg „Lulu” - C. Hauman, J. Ju

Przychodnie

Całodobowe dyżury krakowskich przychodni: Śródmieście

Przychodnia nr 5, al. Pokoju 4, tel.: 430-40-94

Przychodnia nr 6, ul. Ułanów 29a, tel.: 411-71-68

Przychodnia nr 7, ul. Strzelców 15, tel.: 411-41-24

Krowodrza

Przychodnia nr 1, ul. Galla 24, tel.: 637-25-55

Przychodnia nr 3, al. Krasieńskiego 28, tel.: 422-45-54

Przychodnia nr 6, ul. Nałkowskiego 1, tel.: 637-38-78

Nowa Huta

Przychodnia nr 6, os. Jagiellońskie 1, tel.: 648-00-44

Pogotowie Ratunkowe „Nowa Huta”, os. Na Skarpie 66, tel.: 644-49-99

Podgórze

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Oddział nr 2, Rynek Podgórski 2, tel.: 656-59-99

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Oddział nr 9, ul. Teligi 8, tel.: 658-59-99

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

on, Th. Adam 14.52 H. Berlioz „Romeo i Julia” - O. Borodina, Th. Moser, A. Miles 16.29 G. Bizet „Carmen” - N. Gedda, J. Michéau, E. Blanc 19.11 G. Puccini „Tosca” - K. Te Kanawa, L. Nuccci, G. Aragall 21.05 G. Verdi „Rigoletto” - M. Callas, T. Gobbi, G. di Stefano 23.03 G. Meyerbeer „Gwiaźda Północy” - E. Futral, V. Ognev, D. Takova 1.57 G. F. Haendel „Ricardo Primo” - S. Mingardo, S. Piau, O. Lallouette 5.15 J. B. Lully „Armide” - G. Laurens, H. Crook, V. Gens

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Serwisy sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Prognoza pogody: 6.30, 14.30 Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45

6.00 - 9.00 Zaczynaj od Plusa: ewangelia dnia i refleksja, muzyka na dzień dobry 7.50 „Słowa, które zmieniły Polskę” 8.12 gość dnia, informacje i rekomendacje kulturalne 9.00 - 15.00 Czas dla nas: 10.15 Niepołomice na antenie Radia Plus 11.45 600 sekund dla klasyki 12.10 Muzyczny kalendarz, 13.00 - 15.00 Plus Minus Lista - lista przebojów radia PLUS 15.00 - 20.00 Labirynty Plusa: program parakulturalny Jacka Bańki i Marcina Hueta, a w nim muzyczne ciekawostki, goście, rozgrywki szachowe, konkursy 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 10.30 i od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sportowe: 23.00 Wiadomości drogowe: 7.50, 8.50 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków, w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 10.00 TRACH - program Akademii Dziennikarskiej SCKM 11.00 Czytadło 12.00 Zwrotnik Raka 14.00 Punkowa pigułka 15.00 Paleta kultury 17.00 Nowości z RAKlisty 20.00 - 22.00 Poetycka Lista Przebojów 23.00 - 24.00 Klinika RAKA

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie 6.15 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.15 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 16.15 Niezapomniane przeboje 18.00 Program RFI 19.15 Przygoda z filmem 21.15 Dancing 23.00 Serwis RFI 24.00 Noc z melodią

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Klaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa

Niedziela

Radio ALFA

Serwisy informacyjne: 7.00 - 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, 19.00 (dyżury aptek i szpitali) Repertuar kin i teatrów: 14.00 Wiadomości kulturalne: 16.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 11.00 Alfolandia 11.05 - 13.05 Muzyka non stop 13.05 - 13.30 CHIP komputerowy 13.30 - 17.00 Popołudniowa muzyka 17.05 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 6.00 Muzyka non stop

Radio ALFA

Serwisy informacyjne: 7.00 - 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, 19.00 (dyżury aptek i szpitali) Repertuar kin i teatrów: 14.00 Wiadomości kulturalne: 16.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 11.00 Alfolandia 11.05 - 13.05 Muzyka non stop 13.05 - 13.30 CHIP komputerowy 13.30 - 17.00 Popołudniowa muzyka 17.05 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 6.00 Muzyka non stop

Radio ALFA

Serwisy informacyjne: 7.00 - 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, 19.00 (dyżury aptek i szpitali) Repertuar kin i teatrów: 14.00 Wiadomości kulturalne: 16.00

Krakowska antena

Radio BLUE

8.00 - 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 - 18.00 Niedzielnny Artysta (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Jazz Radio

6.00 - 11.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session 12.00 - 18.00 Jazz 18.00 - 19.00 Ten stary dobry jazz - Ryszard Wolański 19.00 - 21.00 Blue train - Tomasz Thuczkiewicz 21.00 - 22.00 Koncert CD 22.00 - 24.00 Rock live - Zbigniew Hołdys 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

7.51 G. Rossini „Semiramida” - Ch. Studer, S. Ramey, J. Larmore 11.18 H. Berlioz „Potępienie Fausta” - J. Veasey, N. Gedda, J. Bastin 13.29 G. Donizetti „Łucja z Lammermoor” - M. Callas, F. Tagliavini, P. Cappuccilli 15.20 V. Bellini „Romeo i Julia” - E. Mei, V. Kasarova, R. Vargas 18.20 G. Puccini „Madame Butterfly” - R. Scotto, A. di Stasio, C. Bergonzi 20.42 G. Verdi „Nabucco” - M. Manuguerra, V. Luchetti, N. Ghiaurov 22.46 P. Cornelius „Cyrułek z Bagdadu” - B. Weick, G. Unger, S. Geszty 0.27 C. Debussy „Peleas i Melizanda” - C. Dormoy, M. Command, R. Soyer 3.04 J. B. Lully „Phaeton” - H. Crook, R. Yakar, J. Smith 5.24 J. Haydn „L'Isola disabitata” - N. Lerer, L. Zoghby, J. Alva 6.52 G. Paisiello „La molinara” - A. Scarpelli, C. Remigio, W. Matteuzzi

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Komunikaty drogowe: 7.45, 17.45, 19.45

6.00 - 12.00 Plus na dzień dobry - ewangelia dnia i refleksja, Poranna kawa Radia Plus - audycja Piotra Semki, „Kościół żywy” - to sprawy, którymi żyje Kościół w Polsce i na świecie, debaty nad wizją obecności katolików w życiu publicznym, rozmowy ze znanymi ludźmi o wierze i ich życiu religijnym 12.00 - 18.00 Cztery z Plusem: 12.15 - 12.57 „Z życia Kościoła” - kronika wydarzeń z życia diecezji, po 13.00 - „Frona” - Czy cywilizacja chrześcijańska skazana jest na konflikt z liberalizmem i modernizmem końca XX wieku? Co to znaczy być katolikiem u progu nowego wieku? 15.00 - 18.00 Piosenki na życzenie 18.00 - 24.00 18.00 - 19.00 „Słowo plus muzyka” - program, w którym znany bibliista ks. Waldemar Chrostowski wyjaśnia tajemnice Biblii i starożytnego świata, po 20.06 „Karnet” - magazyn kulturalny Magdy Dobrzyńskiej 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Komunikaty drogowe: 7.45, 17.45, 19.45

6.00 - 12.00 Plus na dzień dobry - ewangelia dnia i refleksja, Poranna kawa Radia Plus - audycja Piotra Semki, „Kościół żywy” - to sprawy, którymi żyje Kościół w Polsce i na świecie, debaty nad wizją obecności katolików w życiu publicznym, rozmowy ze znanymi ludźmi o wierze i ich życiu religijnym 12.00 - 18.00 Cztery z Plusem: 12.15 - 12.57 „Z życia Kościoła” - kronika wydarzeń z życia diecezji, po 13.00 - „Frona” - Czy cywilizacja chrześcijańska skazana jest na konflikt z liberalizmem i modernizmem końca XX wieku? Co to znaczy być katolikiem u progu nowego wieku? 15.00 - 18.00 Piosenki na życzenie 18.00 - 24.00 18.00 - 19.00 „Słowo plus muzyka” - program, w którym znany bibliista ks. Waldemar Chrostowski wyjaśnia tajemnice Biblii i starożytnego świata, po 20.06 „Karnet” - magazyn kulturalny Magdy Dobrzyńskiej 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Komunikaty drogowe: 7.45, 17.45, 19.45

Radio RAK

Wiadomości: od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sporto-

we: 23.00 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków, w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 12.00 - 13.00 Dialogi filmowe 14.00 - 14.30 Dwa kwadransy z panią domu 15.00 - 16.00 RAK na wybiegu 17.00 Dance Party 20.00 Lista Przebojów Radia RAK 23.00 Rakowy koncert - nagrania koncertowe 0.03 Sami swoi - program muzyczno-informacyjny

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie

6.15 - 9.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Przedpołudnie z kon-

kursem 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 17.15 Hity dawnych lat 18.15 Godzina sportowa 19.15 Radiosieć 0.15 Muzyczna noc z Wandą

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

Radio Wawa

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Godziny szczytu” (USA, 15 l.) - 11.30, 16, 20.30, 22.15, „Celebrity” (USA, 15 l.) - 13.30, 18; **POD BARANAMI (Rynek Główny 27):** „Życie jest piękne” (wł., 15 l.) - 11.30, 13.45, 18.15, „Idioci” (duńs., 18 l.) - 16, 20.30, Kino nocne: Gary Oldman „Nic doubtne” (USA, 18 l.) - 22.45.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 15.30, 20, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 17.45.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, „Odlotowe wakacje” (pol., b.o.) - 13.30, „Goście, goście II” (USA, 15 l.) - 15.15, 23.30, „Cienka czerwona linia” (USA, 15 l.) - 17.15, „Szeregowiec Ryan” (USA, 18 l., 14 l. z opiekunem) - 20.30; **KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, klimatyzacja):** „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 14.30, 16.40, 18.45, „Amok” (pol., 15 l.) - 20.50, 22.40; **SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy):** „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 8.45 (seans na zamówienie), „Babe - świnka w mieście” (amer./austr., b.o., dubbing) - 10.35, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 12.30, 21, „Amok” (pol., 15 l.) - 14.45, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 16.45, 23.15, „Goście, goście II” (fr., 15 l.) - 18.50.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby stereo digital, klimatyzacja): „Ogniem i mieczem” (pol., 15 l.) - 9, 12.30, 17, 20.30; **WARSZAWA (ul. Stradom 15) (dolby stereo A):** „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 12.45, 14.30, 16.30, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 18.15, 20.30; **MIKRO (ul. Lea 5):** nieczynne.

UCIECHA (ul. Starowiśna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 12.30, „Stan obłączenia” (USA, 15 l.) - 16.15, 20.30, „Mamuśka” (USA, 15 l.) - 18.15.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Dr Dolittle” (USA, b.o.) - 13, „Totalna magia” (USA, 15 l.) - 14.30, „Kilerów 2-óch” (pol., 15 l.) - 16.30, „Charakter” (hol., 15 l.) - 18.40, „Ronin” (USA, 15 l.) - 20.45.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): DKF: „Postrzyżyny” (czech., 1980, 97, 12 l.) - 15.30, DKF: „Pociągi pod specjalnym nadzorem” (czech., 1966, 92) - 17.15, „Pali się, moja panno” (czech., 1967, 73, 12 l.) - 18.55, „Truman show” (USA, 1998, 102, 15 l.) - 20.15.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): nieczynne.

SFINKS (os. Górali 5): „Za ciosem” (USA, 15 l.) - 15.30, „Przypadkowa dziewczyna” (USA/ang., 15 l.) - 17, „Joe Black” (USA, 15 l.) - 19.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (duża sala): „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 13.30, 17, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 20.30.

TECZA (ul. Praska 52): „Dr Dolittle” (USA, b.o.) - 15, „Joe Black” (USA, 15 l.) - 16.30, „Gorzej być nie może” (USA, 15 l.) - 19.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Nie wierzcie bliźniaczkom” (USA, 12 l.) - 15.30, „Powódź” (USA, 12 l.) - 17.45, „Szeregowiec Ryan” (USA, 15 l.) - 19.30.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 16.30, 19, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 23.

SKAWINA - PIAST (ul. Węgierska): „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 19.40.

Niedziela

WANDA: „Czarny kot, biały kot” (jug./niem./fr., 15 l.) - 15 (otwarty pokaz prasowy), 19 - uroczysta premiera filmu Emira Kusturicy „Czarny kot, biały kot” z udziałem reżysera. Po seansie koncert zespołu „Zabranjeno Puzenje”; **POD BARANAMI:** „Życie jest piękne” (wł., 15 l.) - 11.30, 13.45, 18.15, „Idioci” (duńs., 18 l.) - 16, 20.30.

APOLLO: „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 15.30, 20, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 17.45.

ARS: ANEKS SZTUKI: „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, „Odlotowe wakacje” (pol., b.o.) - 13.30, „Goście, goście II” (USA, 15 l.) - 15.15, „Cienka czerwona linia” (USA, 15 l.) - 17.15, „Szeregowiec Ryan” (USA, 18 l., 14 l. z opiekunem) - 20.30; **KINOTEATR REDUTA:** Małe jest piękne: Kino Alexandra Sroczynskiego: Film animowany, Wilhelm Tell, Adam i Ewa, Apteczka pierwszej pomocy, 2013: Odyseja kosmiczna, Transatlantyk-widmo, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 16.40, 18.45, „Amok” (pol., 15 l.) - 20.50; **SZTUKA:** „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 8.45 (seans na zamówienie), „Babe - świnka w mieście” (amer./austr., b.o., dubbing) - 10.35, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 12.30, 21, „Amok” (pol., 15 l.) - 14.45, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 16.45, „Goście, goście II” (fr., 15 l.) - 18.50.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW: „Ogniem i mieczem” (pol., 15 l.) - 9, 12.30, 17, 20.30; **WARSZAWA:** „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 12.45, 14.30, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 16.15, „Godziny szczytu” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30; **MIKRO:** „Królowa Margot” (fr./niem./wł., 1994, 160, 15 l.) - 16, 19.

UCIECHA: „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 12.30, „Stan obłączenia” (USA, 15 l.) - 16.15, 20.30, „Mamuśka” (USA, 15 l.) - 18.15.

PASAŻ: „Dr Dolittle” (USA, b.o.) - 13, „Totalna magia” (USA, 15 l.) - 14.30, „Kilerów 2-óch” (pol., 15 l.) - 16.30, „Charakter” (hol., 15 l.) - 18.40, „Ronin” (USA, 15 l.) - 20.45.

PARADOX: DKF: „Pali się, moja panno” (czech., 1967, 73, 12 l.) - 16, DKF: „Postrzyżyny” (czech., 1980, 97, 12 l.) - 17.20, „Truman show” (USA, 1998, 102, 15 l.) - 20.05.

ROTUNDA: nieczynne. **SFINKS:** „Za ciosem” (USA, 15 l.) - 15.30, „Przypadkowa dziewczyna” (USA/ang., 15 l.) - 17, „Joe Black” (USA, 15 l.) - 19.

ŚWIT: „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 13.30, 17, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 20.30.

TECZA: „Dr Dolittle” (USA, b.o.) - 15, „Joe Black” (USA, 15 l.) - 16.30, „Gorzej być nie może” (USA, 15 l.) - 19.30.

WRZOS: „Nie wierzcie bliźniaczkom” (USA, 12 l.) - 15.30, „Powódź” (USA, 12 l.) - 17.45, „Szeregowiec Ryan” (USA, 15 l.) - 19.30.

BÜCKLEODEON (ul. Lubicz 5a): Myszy i ludzie (reż Gary Sinise) - 19.

MYŚLENICE - MUZA: „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 16.30, 19.

SKAWINA - PIAST: „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 17.15, „Cienka czerwona linia” (USA, 15 l.) - 19.45.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

KRAINA szaleństw dziecięcych „BZIKOLAND”, os. Willowe 29, 012/643-05-07.

OGRÓD ZOOLICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom, Kaplice solne: bł. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych; w kaplicy bł. Kingi (8 - 16);

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

- **EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m):** Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, jazd na linie;* Wyst. czas.: *Uroki wielickich podziemi* (czynna do 30 maja) kasa czynna poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 20), wtorek (10 - 16);

- **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM (ul. Zamkowa 8):** Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, Solniczki,* Wyst. czasowa: *Z cyklu „Z Wieliczki rodem” - Wystawa malarstwa Stefana Rzepakiego* (czynna do 30 kwietnia) - poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 16), wtorek - nieczynne;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (I p., wejście o pełnej godzinie, jednorazowo do 10 osób) - wtorek, środa, czwartek, sobota (9.30 - 15),

piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek, sobota (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: nieczynne; **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wtorek, środa, czwartek, sobota (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

KATEDRA: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego* - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30) środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum (rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 634-33-77, 632-05-19);

MUZEUM NARODOWE - SUKIENICE: *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku;* - wtorek,

środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: *Bliski i Daleki Wschód z kolekcji Jana Matejki* (czynna do połowy maja) - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonica 9): nieczynne do odwołania;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): Wyst. st.: *Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* - kolekcja Feliksa Jasińskiego - wtorek - niedziela (10 - 18), (niedziela - wstęp wolny);

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8): *Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiątki Puław-*

skie; Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego; Zbrojownia - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), piątek (9 - 17), poniedziałek - nieczynne;

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowiec 25): poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74);

MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 18), poniedziałek - nieczynne;

PALAĆ SZTUKI (pl. Szczepański 4) (pałac górny): Wyst. czasowa: *Wystawa malarstwa rodziny Szancenbachów codziennie* (8.15 - 17) (czynna do końca maja); (*pałac dolny*): codziennie (8.15 - 17);

MUZEUM UBEZPIECZEŃ (ul. Dunajewskiego 3): Wyst. stała: *Z dziejów ubezpieczeń w Polsce* - wtorek - piątek (9 - 11); możliwość zwiedzenia także w innych godzinach (oraz w soboty) po telefonicznym uzgodnieniu, tel. 422-88-11 w. 75, wstęp bezpłatny;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: *Polska kultura ludowa;* poniedziałek (10 - 18), środa, czwartek, piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne; (*ul. Krakowska 46*): - poniedziałek (10 - 18), środa, czwartek, piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne;

Telefony

ZAUFANIA

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14 - 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 656-42-93 (9 - 18). **OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI:** 656-46-80 - (całodobowy - od godz. 9 w poniedziałek do godz. 20 w piątek oraz w soboty i niedziele w godz. 8 - 20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN:** 656-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 - 6).

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b; 421-92-82. **TELEFON ZAUFANIA TOWARZYSTWA KOBIETY PRZECIW PRZEMOCY:** 429-55-42. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICJUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 643-49-10, 425-70-86 - czynne 10 - 14. **INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958. DOM OTWARTYCH DRZWI,** ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeeka psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA,** os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99.

OŚRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ (młodzieżowe grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, konsultacje dla pedagogów, wychowawców, rodziców, zajęcia integracyjne i medycyjne w klasach, szkolenia podnoszące kompetencje zawodowe dla pracujących z ludźmi), ul. Pawia 3, tel. 423-10-91 (poniedziałek - piątek 15 - 19). **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”,** Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30).

SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dzyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry). **SZKOŁA RODZENIA** im. dr Jadwigi Beaupré - AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 - zajęcia dla kobiet w ciąży.

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dzyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DZYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterca 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (cała dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo).

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja

krajowa i międzynarodowa - 93-13, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dzyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta,** ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ,** ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** - 421-91-20 (poniedziałek - piątek 10 - 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **SPORT** dla niepełnosprawnych - 423-06-36 (poniedziałek - środa 10 - 12). **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA,** ul. Basztowa 5 - 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 - 14, wtorek - czwartek 13 - 17) - bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 656-50-36 (czynne całą dobę), 423-67-11 (czynne 15 - 7). **DŻWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Kraków - 0602-775-904, Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODO-**

CIĄGOWE - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPL-NE MPEC** - 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA:** autoserwis: 415-01-90, 645-71-27. **C A Ł O D O B O W A :** 012/644-55-99. **CAŁODOBOWA:** 422-11-56, 0501-300-960. **CAŁODOBOWA:** 278-53-64, 0501-178-110.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82.

OSOBOWE, ŚLUBY: Piastowska 20, 637-12-55.

„WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34.

AUTO-BOOM: ul. Jerzmanowskiego 40, 657-03-83, 0601-429-538, 0601-527-829.

„JOKA”: nowe osobowe, tel./fax: 012/429-66-30.

„ERNEST”: osobowe, śluby, 654-08-79.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka

MYŚLENICE, PODŁĘŻE, WIELICZKA, ZIELONKI

Inauguracja sezonu turystycznego w Wieliczce

2 tysiące osób Uroki podziemi w kopalni

Ok. 2 tysiące osób odwiedziło wczoraj, w dniu oficjalnej inauguracji sezonu turystycznego 1999, Kopalnię Soli w Wieliczce. Turyści, którzy przemierzali tradycyjną kilkukilometrową trasę, obdarowywani byli upominkami, mieli też okazję spotkać błogosławioną Kingę, Skarbnikę. Z myślą o niepełnosprawnych zlikwidowano schody przy dojściu do jeziora im. Erazma Barączka. Dzięki temu znacznie łatwiejszy będzie dostęp do jednego z dwóch na świecie podziemnych kościołów – kaplicy błogosławionej Kingi.

Trwały też wczoraj intensywne prace wykończeniowe przy budowie ołtarza, który już dziś poświęcony zostanie na III poziomie kopalni, w podziemnej sali kinowej, turyści oglądają kilkunastominutowy film przedstawiający te rejony kopalni, do których, z różnych przyczyn, nie mogą dotrzeć turystyczne grupy. Wieczorem w leżącej w pobliżu trasy turystycznej, lecz nie zwiedzanej przez turystów komorze „Haluszka” odbył się koncert.

Wczorajszy dzień wykazał, że zainteresowanie kopalnią jest wciąż bardzo duże. Turyści przybywają do Wieliczki, by przejść kilka kilometrów podziemnej trasy. Od tego roku wzbogaćona ona została atrakcjami „Światło i dźwięk”. Wysłuchać można legendy o błogosławionej Kindzie, w komorze „Spalona” posłuchać odgłosów wybuchów gazu, jakie towarzyszyły niewdzięcznej pracy „pokutników” – nazwanych tak przez Alfonsa Długosza górników, których zadaniem było wypalanie trującego metanu. W komorze „Warszawa”, w zaadaptowanej sali kinowej, turyści oglądają kilkunastominutowy film przedstawiający te rejony kopalni, do których, z różnych przyczyn, nie mogą dotrzeć turystyczne grupy. Wieczorem w leżącej w pobliżu trasy turystycznej, lecz nie zwiedzanej przez turystów komorze „Haluszka” odbył się koncert.

Prezes Kopalni Soli Wieliczka – Trasy Turystycznej spółki z o.o. Jan Sikora podkreśla, że takie właśnie imprezy, obok normalnego zwiedzania będą organizowane coraz częściej, by kopalnia zaistniała też jako ośrodek, w którym dochodzi do ważnych wydarzeń artystycznych.

(KG)

Duże zainteresowanie wywołał wczorajszy wernisaż wystawy „Uroki podziemi wielickich”, stanowiącej pokłosie trzydniowego pleneru malarskiego, jaki dla niepełnosprawnych artystów zorganizowano na trzecim poziomie wielickiej kopalni soli w komorach Muzeum Żup Krakowskich przed miesiącem. Wczorajszy wernisaż zainaugurował tegoroczny sezon turystyczny w MZK.

Wczoraj w komorze Russegger VI zgromadziło się ok. 200 osób. Na wystawie zaprezentowano prace wszystkich 68 uczestników pleneru. Spotkały się one z przychylnym zainteresowaniem zebranych, wiele obrazów oddawało bardzo osobiste spojrzenie autorów na podziemny świat. Osoby dotknięte najrozmaitszymi schorzeniami – narządów ruchu, słuchu, wzroku i wielu innymi, nierzadko po raz pierwszy miały okazję zobaczyć podziemia. Ich wrażliwość sprawiła, że wiele prac oglądano z dużym zainteresowaniem. Wśród tych, którzy przybyli na plener, a wczoraj zaprezentowali swe prace, są m.in.: konserwator zabytków z Poznania, dziś niemal niewidomy Andrzej Pawlak, Grażyna i Henryk Markiewiczowie z Krakowa, małżeństwo osób, które poruszają się z największym trudem, jest 16-letnia, cierpiąca na autyzm Dominika Mentel z Lublina, jest wreszcie wzbudzający uznanie znawców prymitywista Henryk Żarski z Pakówki, dziś mieszkający w hostelu Bojanowo i wielu, wielu innych. Dzięki inicjatywie muzeum oraz Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych i sponsorów pleneru i wernisażu wszyscy oni przeżyli wspaniałą przygodę.

Po dokonaniu przez dyrektora Muzeum Żup Krakowskich prof. Antoniego Jodłowskiego, otwarciu ekspozycji, zebrani przeszli do komory im. Alfonsa Długosza, gdzie wysłuchali krótkiego koncertu w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Krakowie. Wystąpił też kilkunastoletni Łukasz Lisek, który, by zaśpiewać „Konika na biegunach”, przyjechał specjalnie do Wieliczki aż z Lublina.

Wystawę można będzie oglądać podczas zwiedzania podziemnej części Muzeum Żup Krakowskich do 30 maja br.

(KG)

Smutki drogowców

Starostwo w Myślenicach opiekuje się 324 km dróg oraz 85 większych i mniejszych mostów. Wśród głównych celów strategicznych i zadań zapisanych w projekcie strategii rozwoju powiatu w zakresie unowocześnienia infrastruktury technicznej poza gospodarką odpadami jest też drogownictwo.

W powiecie myślenickim w tym roku pieniądze na utrzymanie dróg i drobne, najpilniejsze remonty są bardzo skromne. Subwencja z budżetu centralnego wynosi zaledwie 3,1 mln zł. W roku ubiegłym dotacja na te cele z kasy wojewódzkiej, przypisaną odpowiedniej długości i ilości dróg i mostów obecnie oddanych w zarząd starostwu w Myślenicach – była o ponad 2 miliony złotych wyższa. Pieniądzy wystarczy zaledwie na łatanie dziur w drodze, remonty barier, koszenie trawy w rowach oraz sprzątanie ulic i malowanie pasów – twierdzi kierownik Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Publicznych Marek Leśniak. Utrzymanie w przyzwoitym stanie powiatowych dróg zimą, wymaga pozostawienia w powiatowej kasie znacznie większych pieniędzy. (JBO)

Nominacja

Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej brygadier Kazimierz Krzowski wręczył nominację na stanowisko komendanta powiatowego PSP w Myślenicach młodszemu brygadierowi Janowi Tajdusiowi. (KG)

II sesja w Zielonkach

Absolutorium i raport PUK

Na sesji Rady Gminy Zielonki podjęto uchwałę o przyjęciu sprawozdania z wykonania budżetu gminy za ubiegły rok i udzielenia absolutorium dla zarządu – za było 19, przeciw 1, a 1 radny wstrzymał się od głosu.

Podjęto także wcześniej nie planowaną uchwałę w sprawie przystąpienia Zielonek do nieformalnego związku gmin Wolbrom-Skała-Kraków-Książ-Zielonki, który ma zabiegać o pieniądze z Unii Europejskiej na modernizację poszczególnych odcinków drogi 778 Kraków-Zielonki-Skała-Trzyciąż-Wolbrom.

Sporo czasu zajęło sprawozdanie z działalności powołanego na początku października Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Jest to spółka prawa

handlowego zarządzająca kanalizacją i wodociągami w gminie. Prezes PUK-u Jacek Leśniak przedstawił obecny stan firmy.

Przedsiębiorstwo ciągle remontuje i adaptuje kolejne odcinki, głównie wodociągów. Istnieją uzasadnione podejrzenia, że w gminie może być nawet 150 nielegalnych przyłączy wodociągowych. Spryciarze potrafili odkręcać wodomierze wraz z plombą.

Od 1 marca PUK przejął się wod-kan. na os. Łokietka i do tej pory nie może dojść do porozumienia z tamtejszymi mieszkańcami.

Zebranych zaciekało wynagrodzenie członków Zarządu Gminy, którzy biorą 200 zł za posiedzenia plus 20 proc. dla przewodniczącego i 10 proc. dla zastępcy. (DAR)

W Podłężu

Słodki konkurs

W niedzielę w Domu Kultury w Podłężu odbędzie się konkurs tortów!

Wezmą w nim udział torty pieczone na specjalne okazje (na przykład na wesela czy komunie) o przeróżnych kształtach. Wypieki oceniać będzie komisja, złożona z cukierników nie związanych z gminą, która brać będzie pod uwagę: wygląd, estetykę, dekorację i oczywiście smak. Po ogłoszeniu wyników nastąpi degustacja, można będzie

się też zapoznać z przepisami na wystawiane specjalności.

Organizatorzy nie znają jeszcze dokładnej liczby tortów startujących w konkursie, gdyż nie wymagali wcześniejszych zgłoszeń. Swoje udział zapowiedziały Koła Gospodyń Wiejskich oraz Koła Emerytów i Rencistów działających w gminie oraz indywidualnie mieszkańcy gminy. Konkurs rozpoczyna się w niedzielę o godzinie 16. (PK)

Informator Medyczny



WIZYTY DOMOWE

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®

Tel. 411-13-78, całą dobę

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kropłówki, analizy. 012/654-52-04.

ABC LEKARZY wizyty internistów, + EKG, pediatrów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, reumatologów. Odrzucanie. Wszywanie esperalu Tel 658-56-64.

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatrii, cały tydzień. 636-45-91

ALKOHOLIZM leczenie. 0604-29-29-24

CHOROBY dzieci - specjalista L4, 427-01-82 (0601) 520-082.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG. Badanie, leczenie 636-27-91

INTERNISTA Ewa Pleszyńska 632-92-11.

INTERNISTA, EKG, L-4. 633-14-86.

LARYNGOLOG. 0602-358-357.

LARYNGOLOG. 0603-345-553.

LARYNGOLOG, wizyty. (012) 637-02-45.

LOGOPEDA, (012) 655-61-69

LOGOPEDA, 0601-864-848

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. Tel. 633-15-54.

MASAŻ, rehabilitacja, 012/414-11-97

NADPOTLIWOŚĆ I GRZYBICĘ stóp usuwam. 0501-456-370 po 18.00.

OKULIŚCI. 0501-392-544, (090) 392-544.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L-4, 8.00-24.00 (012) 422-00-49, 0603-181-110

PEDIATRA wizyty domowe, L4, 7 dni w tygodniu, 0601-43-65-04, (012) 413-63-23.

PEDIATRA • specjalności. 658-76-98.

PEDIATRA. (012) 643-45-63, (0604) 49-16-17.

PEDIATRA. 648-78-41, 0603-245-765

PEDIATRA. 012/647-57-34.

PEDIATRA. (012) 415-16-57.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L-4, 8.00-24.00. (012) 422-00-49, 0603 181-110

PEDIATRA, specjalista, L-4, codziennie. (012) 415-85-00.

PSYCHOLOG. (012) 647-17-72

REHABILITACJA. (012) 422-18-65.

SPECJALISTA chirurg naczyńowy. Doppler - 647-59-52.

KOLCZYKOWANIE. 012/643-73-49.

OPIEKA, zabiegi pielęgniarstwa. 012/632-45-09.

PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18.

PIELĘGNIARKI 012/655-88-43.

PIELĘGNIARKA. (012) 648-95-49.

USŁUGI PIELEGNIARSKIE. 643-73-49

WIZYTY SPECJALISTYCZNE „ALFA-MED”

interna • EKG • pediatria chirurg-urológ • laryngolog neurolog • onkolog • esperal odrzucenia poalkoholowe • L4

266-36-46, 633-95-17

codziennie do godz. 24

Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH I DZIECI

● MEDYCINA OGÓLNA ● PEDIATRIA
● ALERGOLOGIA ● LECZENIE BÓLU
● ODRZUCIA POALKOHOLOWE,
DROBNE ZABIEGI CHIRURGICZNE
● CEWNIKOWANIE PECHERZA MOCZOWEGO
Tel. 637-85-34
Tel. kom. 0601-447-191

ABONAMED PRYWATNA DOMOWA OPIEKA LEKARSKA SP. Z O.O.

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

Tel. 643-02-05

STAŁA OPIEKA LEKARZA DOMOWEGO

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE

BADANIA DODATKOWE

FIZYKOTERAPIA

REHABILITACJA

ODNOWA BIOLOGICZNA

OPIEKA PIELEGNIARSKA

Wszystkie usługi medyczne

W cenie miesięcznego abonamentu

DOMOWE WIZYTY LEKARZY

INTERNISTA (całodobowo) PEDIATRA

tel. 643-02-05

MAXI-MED wizyty domowe

- psychiatra, psycholog

- ODRZUCANIE POALKOHOLOWE

- terapia dla osób z problemami alkoholowymi.

- TERAPIA MAŁŻEŃSKA

- chirurg - ortopedia

- internista, testy zawałowe, cukier. EKG

tel. 421-75-27 całą dobę

421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

• INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG

• BADANIA OKRESOWE

• BADANIA KIEROWCÓW

• ODRZUCANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU L4

647-43-18

649-14-70 MEDICUS

codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

NOWA HUTA USG, EKG, L4

Interniści

Choroby nerek, wątroby

tel.: (012) 644-10-49 g. 8-21

os. Złota Jesień 15c/4

WIZYTY DOMOWE!

Domowe wizyty lekarskie

ambulatorium - pełen zakres świadczeń

PRO BONO

Zakopiańska 72

Interna, Chirurgia, Ginekologia,

Urologia, Pediatria, Laryngologia,

Okulistyka, zabiegi, wszywanie

ESPERALU, pielęgniarstwa, L4

tel. 269-01-58, 0501-47-14-29



GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura. Medycyna Dalekiego Wschodu. /012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13), Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna.

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, odczulanie; pediatra, internista; Włoczków 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149.

ALERGIA-TESTY, pulmonolog, pediatra, Komorowski 12; pn., czw. 16.00 - 18.00; 421-23-66, 0604 508-404

ALERGIA. 648-78-41, 0603-245-765

ALKOHOLIZM, nerwice - hipnoza. 421-62-01.

ALKOHOLIZM; terapia, mgr Małgorzata Stachura. 012/633-07-96 (15.00-20.00), 0604-231-676.

A. GINEKOLOG, tania. 0601-428-158.

BADANIA psychologiczne, psychoterapia. 012/423-80-90, 0601-44-45-64.

BÓLE stawów, reumatolog, krioterapia. (012) 636-68-95.

BULIMIA, anoreksja. (012) 423-20-58.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, Batorego 2, 633-76-08 - psychiatry, psycholodzy, internista, seksuolog, logopeda, neurolog.

CHOROBY WĄTROBY, USG, L4, lek. Siłwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29.

CHOROBY NACZYŃ, leczenie żyłaków, 012/637-12-88.

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąż. 413-79-07.

GABINET PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNY, Filarecka 17, (012) 421-71-57, 636-59-04.

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy. SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17).

GINEKOLOGIA i położnictwo codz., dr n. med. M. Hetnał. (012) 656-38-35, 0604-238-938.

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalistka Lidia Jorczak. (012) 655-05-30.

GINEKOLOGIA. (012) 412-69-94, 0601-439-027.

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88.

GINEKOLOG, (wszystko), najtaniej. 0501-920-149, Kraków.

GINEKOLOGIA, wszystko. 0602-885-392. Centrum Krakowa, tania.

GINEKOLOG, USG. 0603-345-491.

GINEKOLOGIA, najtaniej. 0601-45-47-47 Kraków.

„HIPOKRATES” USG, urolog, dermatolog. Pomorska 10/1, 632-14-22

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14, tel. 633-72-16. Psychoterapia dzieci i dorosłych, leczenie zaburzeń seksualnych i lankienia, odwyk palenia.

„KTŚM” GABINETY LEKARSKIE, USG. Starowitna 13. (012) 422-78-08.

MASAŻE lecznicze. 012/649-78-00.

OKULISTA - soczewki. 658-76-98.

OKULISTA. 012/269-11-16.

OKULISTYKA. Szymborska 24, 266-55-46.

PSYCHOTERAPIA nerwic - mgr M. Dubińska - 422-06-50.

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumila. (012) 415-11-57. (012) 413-80-47.

PSYCHOLOG, porady (012) 413-16-30.

PSYCHOLOG. 0602-74-87-39.

PSYCHOLOGICZNE badania, terapia. 012/425-76-87.

REUMATOLOG, internista, laseroterapia, masaże (012) 413-30-30.

REUMATOLOG, laseroterapia, wizyty domowe 422-05-61, 0603-914-201

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58.

SEKSUOLOGIA, depresje, nerwice, uzależnienia, akupunktura. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5/1, (012) 413-80-47.

SPECJALISTYCZNY GABINET PSYCHIATRYCZNY (012) 421-15-77.

SPECJALISTA dermatolog (012) 412-32-31

TERAPIE naturalne 632-94-17.

USG. Kraków, ul. Szewska 27, tel. (012) 267-69-66

Informator Medyczny

GABINET LEKARSKI LECCZENIE BIOREZONANSEM

Kraków, ul. Kasprowicza 3/1
tel. 412-35-26

◆ Alergie ◆ Bezbolesne testy ◆ 400 alergenów ◆ Odczulanie ◆ Spirometria
◆ Stany zapalne ◆ Terapie przeciwbólowe ◆ Nerwice ◆ Nacisknienie ◆ Diagnostyka obciążenia metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

USG SOPHIA

jama brzuszna, piersi, tarczycza i inne

* KONSULTACJE wszystkich specjalistów

* ONKOLOGIA także choroby sutka

* OKULISTYKA szkła kontaktowe

* ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG

421-70-21

RYNEK GŁ. 34 421-95-83

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębny) tel. 266-50-62, 266-96-65, 267-01-55

• konsultacje wszystkich specjalistów • ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) • ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. • USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe • ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE i ORTOPEDYCZNE • GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA • RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne • USG - pełny zakres (tarczycza, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze) • leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie • mrożenie zmian skórnych - brodawki itp. • szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne • EEG - z opisem u dzieci i dorosłych • GABINET leczenia zęba - ortopysta • TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe • BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne) • BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów • BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy • BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków • GABINET medycyny sportowej • LOGOPEDA • SEKSUOLOG • Soczewki kontaktowe • kolonoskopia

ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPELNOOSPRAWNYCH.

CENTRUM GASTROLOGICZNE

ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰

USG - pełny zakres
biopsje BAC

• GASTROSKOPIA testy na helikobakter pylori
• KOLONOSKOPIA
• KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
• Szczepienie przeciw „Zółtaczce zakaźnej“

ENDOKRYNOLOGIA

lek. med. Adam NAZIM
Endokrynolog spec. chorób wewn.
dr med. Mirosław SZLACHCIC
Endokrynolog
spec. ginekolog-położnik

„OSTEOMED“ Kraków, Kazimierza Wlk. 57,
(012) 423-40-43; 632-79-72
pon.-pt. 8-20, sob. 9-14

OL med 624-36-15, 422-90-29
Pawia 9 (9⁰⁰-19⁰⁰)

LASER CO, w DERMATOLOGII
neurolog, dermatolog, endokrynolog,
internista, ortopeda, chir. naczyniowy,
psychiatra, akupunktura, reumatolog,
hepatolog, psycholog, urolog, ECHO,
Holter, bad. analityczne, tomograf.

WIZYTY DOMOWE 624-36-15

SKOL MED GABINET LEKARSKIE

Prażmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRRAFIA, BAD. KRWI

Rejestracja w godz. 8-19

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW

Medicina®

ul. Rzeźnicza 2,
tel. 422-41-06, 421-79-27,
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

• konsultacje specjalistyczne
• gastroskopia (oznaczanie helikobacter, wycinki) • badania biochemiczne

ANALIZY

KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 656-20-94
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:

ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGOLOGICZNE W SUROWICY KRWI.

LEKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY W KRAKOWIE

Rok założenia 1952

31-013 Kraków, Rynek Główny 37
tel. 422-29-33, 422-88-21, 422-29-53, tel./fax 422-31-38

• Porady lekarskie
• RTG, USG, EKG, PUWA
• pełna diagnostyka laboratoryjna
• badania skuteczności sterylizacji testem „DUO-SPOR“
• badania lekarskie pracowników - wstępne, okresowe i kontrolne
• badania kierowców
• druki L-4

Ulga podatkowa - na świadczenia zdrowotne w 1999 r. - 296.24 zł
Wydawanie rachunków

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED“

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

• ginekolog-endokrynolog • reumatolog • KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA
• ginekolog-położnik • laryngolog • HORMONY • ANALITYKA • CYTOLOGIA
• endokrynolog • neurolog • ALERGOLOGIA • czystość pochwy • bakteriologia
• dermatolog • medycyna pracy • ALERGICZNO-POŁOŻNICZE (posiewy) • próby ciążowe • KRIOTERAPIA • laser
• chirurg ortopeda • badania okresowe • EKG z opisem • biopsja tarczycy i sutka • USG
• kardiolog, internista • szczepienia • pełny zakres • USG dzieci - stawy biodrowe
• gastrolog
• onkolog Uprawienia L4

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskoptii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się“, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Lecznicej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE

ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
pn.pt. 9-19, sob. 9-13

oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25

Kardiolog, kardiolog dziecięcy, kardiochirurg, kardiochirurg dziecięcy, chirurg naczyniowy, psycholog.

• Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci • EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym • 24-godzinny zapis na met. Holtera

• Badania analityczne •

Kraków, ul. Grzegorzeczka 14
rej.tel. 423-12-42
od pon.-pt. w godz. od 8-18

OKULISTA

• komputerowe badania wzroku
• dobór okularów
• szkła kontaktowe także torcyjne

• cienkie, lekkie szkła okularowe
• szybka obsługa
• 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

CMm Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11, 633-66-66 w. 233
maszachaba pn.-pt. g. 8-20

SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH USŁUG MEDYCYNICZNYCH, STOMATOLOGICZNYCH, LABORATORYJNYCH

Ulga podatkowa - na świadczenia zdrowotne w 1999 r. - 296.24 zł
Wydawanie rachunków

ZAKŁAD REHABILITACJI 5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY

ul. Wrocławska 1-3

Masaże klasyczne i wodne, gimnastyka lecznicza, krioterapia, laseroterapia, magnetoterapia i inne zabiegi.

☐ schorzenia kręgosłupa
☐ choroby stawów
☐ bóle i zawroty głowy
☐ niedowłady i porażenia
☐ nerwobóle
☐ stany pourazowe
☐ wady postawy
☐ osteoporoza i inne

Zabiegi 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Konsultacje specjalistyczne 8⁰⁰-15⁰⁰
tel. (012) 613 40 47



SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 656-32-29 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00.

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

endo sono
Kraków, ul. Lubomirskiego 7 (obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 421-63-63

• GASTROSKOPIA • SIGMOIDEOSKOPIA
• KOLONOSKOPIA • HELICOBACTER PYLORI
• CHIRURGIA OGÓLNA • OKULISTA • LARYNGOLOG • ORTOPEDA •

UNIWERSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE

KLINIKI COLLEGIUM MEDICUM UJ

Informacja 648-81-98. Rejestracja:

• Okulistyka 618-88-36
• Chirurgia 618-86-22 (8-14)
• Chirurgia naczyniowa 618-86-22
• Endokrynologia 421-05-06
• Laryngologia 618-83-19
• Gastrologia 421-11-64 w. 281
• Interna, choroby metaboliczne 421-37-82
Czyn. ryz. chor. wień. 421-92-22 w. 243
Leczenie niestrawności 618-86-49

* Badania diagnostyczne
RTG 618-81-14, 618-84-12
Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
USG i biopsja 421-92-22 w. 205
Diag. wirusy zapal. wntrobry C I B cytomegalii 421-92-22 w. 255
Helicobacter pylori 618-86-47 (13-15)
Gastroskopia 618-86-47 (13-15)

* Badania laboratoryjne (pełny zakres, 24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰), 618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵))

HORMON - DIA LABORATORIUM

• BADANIA HORMONALNE
• BADANIA ALERGOLOGICZNE
• BAKTERIOLOGIA
• MARKERY NOWOTWOROWE
• CHOROBY ZAKAŻNE
• PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU

POBIERANIE KRWI W DOMU PACJENTA

Kraków, Mazowiecka 25,
tel/fax 423-37-66, 632-77-32

Poradnia specjalistyczna abcMED

konsultacje
• alergologiczne, pulmonologiczne, internistyczne, badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje, immunoterapia

rejestracja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 10 do 18

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70

OŚRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ DLA ALERGIKÓW
<http://www.medinet.com.pl>

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA

30-307 Kraków, ul. Barska 12,
tel. 266-50-62, 266-96-65

DIAGNOSTYKA I LECZENIE SCHORZEŃ REKI

Dr med. Mariusz BONCZAR

• rekonstrukcje pourazowe ścięgien, tętnic i nerwów
• zmiany zwyrodnieniowe i reumatyczne stawów
• wyrosła skórne i blizny
• deformacje i przykurcze palców
• przewlekłe zespolenia bólowe
• zespolenia ucisków nerwowych
• wady wrodzone
• choroby nadgarstka, stawu łokciowego i barkowego
• zaniki mięśniowe
• stany zapalne, guzy
• pourazowe deformacje układu kostno-stawowego
• deformacje paznokci

konsultacje, leczenie zachowawcze i operacyjne oraz rehabilitacja

APARATY SŁUCHOWE

wysoka jakość - niskie ceny-raty
laryngolog-indywidualny dobór-również w domu pacjenta

F.U.P.H. "dor-MED" KRAKÓW
ul. Urzędnicza 10, tel. 632-41-74
oś. Urocie 2, tel. 644-27-55

CHIRURG

leczenie żylaków „pajączków“, hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia ogólna, kwalifikacja do laparoskopii

GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA

USG również dopochwowe

RAJSTWY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,
ul. Pleszowska 23.

GINEKOLOGIA LASER

GABINETY GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZE

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGIA, KOLPOSKOPIA

cytologia, próby ciążowe, analityka.
USG-KTG-EKG (10-19)

Długa 30, rejestr. 8-20; tel. 632-80-80, 633-02-58

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNE PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA“

Os. Słoneczne 8, tel. 643 65 70

CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, EKG
BADANIA KIERWCÓW, DRUKI L-4

Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOG (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG brzucha.

BADANIA ANALITYCZNE

PRACOWNIA ANALITYCZNA

tel: 634-17-84 do 21⁰⁰
Krowoderskich Zuchów 23/31
pon-pt. 6.30-9.30, soboty 8.00-9.30

BADANIA: dla dorosłych i dzieci krwi, moczu, hormony, Helicobacter
wyniki w tym samym dniu
TAKŻE WIZYTY DOMOWE RANO I POPÓŁDNIU

CHOROBY SKÓRY

• metoda tradycyjna
• laseroterapia
• colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postacię łysienia
- grzybice
- łuszczyca
- inne

Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

LAPAROSKOPIA

operacje: **przepuklin pęcherzyka żółciowego**

GASTROSKOPIA } w znieczuleniu
HELICOBACTER }
KOLONOSKOPIA }

Dr med. Kazimierz Rembiesz

tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG,
INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG.

Orzekanie zdolności do pracy.

ul. Czysła 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30

Codz: 9-20; sobota: 9-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.

Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
KRÓTKIE TERMINY

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY „CHIRURGIA JEDNEGO DNIA“

Kraków
ul. Trynitariska 11
tel. 423-52-74,
656-00-55 w. 193

pn. - pt. w godz. 8 - 20

• OPERACJE LAPAROSKOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne
• CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, j. grubego i odbytu
• CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne
• LARYNGOLOGIA OPERACYJNA - operacje gardła, migdałków, plastyka nosa, uszu i inne
• CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG
• UROLOGIA - porady, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cystoskopia
• ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry
• PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA - szybka diagnostyka schorzeń płuc
• CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, WATROBY I DROG ŻOŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
• NEUROLOGIA - zespolenia bólowe kręgosłupa
• ENDOKRYNOLOGIA
• PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień
• USŁUGI PIELEGNIARSKIE w domu pacjenta
• SZCZEPENIA PRZECIW ZÓLTACZCE I GRYPIE
• BADANIA LABORATORYJNE
• USG - pełny zakres
• BIOPSJA CIENKOIGŁOWA - tarczycy, piersi, gruczołu krokowego

NOWA HUTA

SPECJALIŚCI CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

USG ECHO

JAMY BRZUSZNEJ TARCZYCY KARDIOGRAFIA DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15
(OBOK APTEKI) 644-10-49

AR-MEDICA

ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA

* odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tydek)
* powiększanie i ujednolicanie piersi
* usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
* powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
* przeszczepianie włosów
* nieoperacyjne leczenie żylaków
chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

PRZYCHODNIA LEKARSKA

Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57 w godz. pon. - pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-12.00

Chirurg, ginekolog - położnik, ginekolog dziecięcy, internista, neurolog, psychiatra, poradnia wieku rozwojowego, stomatolog, seksuolog, urolog, laryngolog,
USG - pełny zakres, EKG, KTG, cytologia, próby ciążowe, biocenoza, analityka, badania nasienia, badania okresowe dla kierowców.

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

• CHIRURGIA (zmiany skórne, choroby sutka, żylaki)
• PROKTOLOGIA (choroby odbytu i jelita grubego) - dr med. M. Trystuła
• ORTOPEDIA • STOMATOLOGIA.
• GINEKOLOGIA - M. Chrzanoski

LECZENIE LASEREM
opryszczki, żylaków, żylaków odbytu, usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84 ml 2581

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"

Kraków, ul. Trynitariska 11
tel. 423-52-74,
656-00-55 w. 193
pn. - pt. w godz. 8 - 20

GINEKOLOGIA ZACHOWAWCZA I OPERACYJNA

* videochirurgia ginekologiczna
* operacje klasyczne
* wizyty * cytologia * USG

EEG - GRAF - MED

KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B

EEG Z OPISEM DZIECI I DOROŚLI
NEUROLOGI
NEUROPEDYTRY
PSYCHIATRY
PSYCHOLOGI

TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

AR-MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰.

Specjaliści wszystkich dziedzin:

• Diagnostyka: USG, gastroskopia, rektoskopia • Okulistyka - soczewki kontaktowe • Diagnostyka kardiologiczna: EKG, EKG wysiłkowe - bieżnia, echokardiografia • Badania: analityczne, biochemiczne, enzymatyczne, hormonalne • Chirurgia: ogólna, naczyniowa, onkologiczna, plastyczna w pełnym zakresie, lipoplastyka • hipertermia - leczenie chorób prostaty • leczenie niepłodności • medycyna naturalna • medycyna przemysłowa

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grzego w Krakowie, ul. Trynitariska 11
PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE) • RTG • USG • ENDOSKOPIA

• GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGOLOGIA, LARYNGOLOGIA, GASTROLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA, OPIEKĄ POLIATYWNA, LECZENIE BÓLU, NEUROLOGIA
KARDIOLOGIA, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODBYTU, ODBYTNICY, JELITA GRUBEGO OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, PROKTOLOGICZNA

• CHIRURGIA:
ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORYJNE I STACJONARNE
ZAPRASZAMY CHORYCH W GODZ. 10-19 PN-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 421-20-23 godz. 8-16 lub 656-00-55 w. 116

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA ZDROWIE

- Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych i nowotworów skóry
- Diagnostyka i leczenie grzybic
- Ciężkie postacie trądzika
- Choroby włosów
- Konsultacje wielospecjalistyczne

Kraków, ul. Krakowska 30,
tel. 656-25-57, 656-36-84

CENTRUM REHABILITACJI ZDROWIE

- bóle kręgosłupa
- bóle nóg
- bóle i zawroty głowy
- komputerowe badanie stóp
- pełny zakres zabiegów

Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
(od strony Plant), tel. 429-53-99

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. Os. Piastów 12/13,
(012) 645-71-04.

STOMATOLOGIA całodobowo.
012/632-70-79.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), ul. Teligi 8/216,
414-12-99

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 633-82-82. Friedleina 8.

UŁANÓW 76 „Karwacy”. Stomatologia, protetyka, ekspres. (012) 413-12-31

WIE-MAR-DENT - stomatologia zachowawcza, chirurgia, protetyka. Laboratorium. Bonifakata. Pon.-piątek 9-19, sobota 9-13, tel. 637-14-41, Stachewicza 3 (Azory).



STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA Z PROTEZYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolgel - usuwanie próchnicy bez wiercenia • Wybielenie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy) STRAUMANN'a - autoryzacja Instytutu Straumanna Waldenbura-Szwajcaria
NOWOŚĆ!!! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME • U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodontyki
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
www.studio.med.pl; e-mail: info@studiose.med.pl
e-mail: bk@ars.med.pl

PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, (090) 666-788
- bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy – lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nagebnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodncja - paradontologia
Niedziela i święta 9-20

Usługi ratalne
Codziennie 9-21

APARATY SŁUCHOWE

PHILIPS

MARKE-MED

Kraków, ul. Śląska 3
tel. (012) 633 56 81
pon.-pt 9.00-18.00

KRI-MED

* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca * GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci * KOLONOSKOPIA * GASTROSKOPIA * USG
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

Kraków, ul. Grzegorzewska 81
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej oraz najnowsza technika operacyjna TUNA
tel. 411-04-95



SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

Kraków, ul. Grzegorzewska 81
Dr n. med. Sławomir MROZICKI

nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej oraz najnowsza technika operacyjna TUNA
tel. 411-04-95

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ

Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 633-41-66
czynny 14-16.
**OPERAJA CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.**

MEDYCYNA NATURALNA z DALEKIEGO WSCHODU

AKUPUNKTURA - AKUPRESURA

LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kącik 2, tel. 423-53-53
Rej. pon., środa-piątek 15-18

AR-MEDICA

ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
**GABINET
STOMATOLOGICZNY**
lek. stomatolog Ireneusz Ryczek
czynny pon.-pt 9⁰⁰-13⁰⁰ i 15⁰⁰-20⁰⁰
(przeniesiony z ul. Suchej 1/17)

PORADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02

ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
- stomatologii zachowawczej
- protetyki
- chirurgii
- ortodontyki
Bezpłatne porady. Rentgen
245436

DENTA-MED STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

- PROTETYKA
- ORTODONCJA
- RENTGEN
- LECZENIE
- I USUWANIE W NARKOZIE

**BEZBOLESNE
BOROWANIE
LASEREM**
UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 656-56-44
0501-697-005

Podgórska Poradnia Lekarska

Kraków
Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90, pn.-pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
- Gastroskopia, cytologia, czystość;
- Rektoskopia
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierownicze;
- OKULIŚCI - pełny zakres badań - soczewki kontaktowe;
- komputerowe badanie wad wzroku;
- bezdotykowe badania ciśnienia śródgałkowego;
- pole widzenia.

udzielamy rabatów do 20%
uprawnienia, zwolnienia lekarskie



STOMATOLOGIA

ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodncja. Grzegorzewska 12, tel. 411-36-62. Protezy nielamliwe.

ALEJA Słowackiego 54, leczenie, usuwanie, protezy natychmiastowe, tel. 632-23-89.

BEZBOLESNE, kompleksowe, specjalistyczne leczenie stomatologiczne (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty). RTG. Raty. Józefitów 3/10, 634-43-00.

DOSTAWY naprawy, protezy natychmiastowe, ekspres. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19, (012) 632-90-24.

EXPROM 012 266-01-18. Protezy bezklamrowe, naprawy, dostawy superekspres.

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00 - 18.00 Aleja Słowackiego 50.

JERZY DOROŻYŃSKI - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwieździsta 9 (boczna Kobierzyńskiej), tel. 413-28-52, 0601-513-056.

„KAMA DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), renciści - 20%. Prądnicka 59. (012) 633-14-74.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 421-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

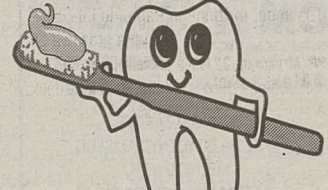
OS. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48, pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych.

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent” 415-81-90.

PROIMED - ul. Na Błonie 3B/34, 637-76-24. Pełny zakres, bezpłatne porady. Rentgen. Pogotowie. Pn.-sob. 9-20, NIEDZIELA 9-15.

POGOTOWIE stomatologiczne pon.-sob. 19.00-23.30, niedziela 17.00-23.30. Garncarska 5, tel. 0501-25-29-34.

POGOTOWIE stomatologiczne, ul. Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 10.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66.



NOWA HUTA CENTRUM STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE

os. Złoty Wiek 77,
tel. 649-92-10
pełny zakres usług
stomatologiczno-protetycznych
pon.-pt. 9-20 **RATY**

PROTEZY BEZKŁAMROWE, NAPRAWA I DOSTAWA ZĘBÓW

„FA-DENT” - Orzechowa 5
(Borek Fałęcki - pętla)
☎ (012) 267 09 21
SUPEREKSPRES
pn.-pt. - 10⁰⁰-18⁰⁰; sob. - 10⁰⁰-13⁰⁰

GJB GABINET STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
- korekta kształtu i koloru zęba
- korony porcelanowe, chirurgia
os. Teatralne 10 (kino „Świt”)
tel. (012) 644-89-01.
ORTODONCJA

PRODENT®

os. Niepodległości 3
(pawilon)
czynne codziennie
od godz. 10.00-18.00
soboty 10.00-14.00
● stomatologia ● protetyka
Informacja całodobowa 0601 50 29 35
30% zniżka emeryci i renciści

GLOBUS PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIĄSEŁ ORAZ
BŁONY ŚLUZOWEJ, JAMY USTNEJ.
KONSULTACJE PROFESORSKIE
WĘGIERSKA 4/1
656-30-56
9-14
15-20 pon.-pt.
sob. 9-14

Przychodnia Stomatologiczna ul. Kalwaryjska 92, tel. 656-47-73

- leczenie zachowawcze
- leczenie protetyczne
- zabiegi chirurgiczne
- LECZENIE ORTODONCJNE

Czynne 8-20, sobota 8-18
NIEDZIELA 10-15

„DENTYSTYKA” UL. KIELECKA 7A

- Leczenie zachowawcze
- Leczenie protetyczne
- Chirurgia - narkozy
- Ortodncja i RTG

Tel. 411-96-13 413-01-95
411-95-44 413-12-52
Czynne pn. - pt. 8-19, sob. 9-14

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9-19, SOB. 10-13
tel. 269 28 70
EXPRESS

GABINET STOMATOLOGICZNY

OS. DYWIZJONU 303
PAWILON 1, TEL. 649 44 66
pn.-pt. 9-19, sb. 9-13
■ pełny zakres usług
stomatologiczno-protetycznych
■ Rtg zębów

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera i Marek Wittkowsky
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 425-33-69
- usuwanie zębów - leczenie -
protezy natychmiastowe
zabiegi w narkozie

Gabinet Stomatologiczny Lek. Stom. Leszek Meus

- stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
- protetyka (protezy bezklamrowe, porcelana)
- chirurgia
- paradontologia (chirurgiczne, zachowawcze i protetyczne leczenie chorób przyzębia i paradontozę).

ul. Dr. L. Zamenhofa 5,
tel. 421-81-04
PON. 10.00 - 14.00, WT. CZW. 14.00 - 19.00

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14-21
tel. 632-32-32

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”

Rynek Podgórski 12,
tel. (012) 423-54-45
● stomatologia zachowawcza i estetyczna ● zabiegi w narkozie; chirurgia ● wybielenie zębów
NOWOŚĆ: ORTODONCJA - specjalista II st., własne laboratorium protetyczne usługi dla gabinetów stomatologicznych
Codziennie 9-20, soboty 9-14

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni
zębowych w narkozie,
protezy natychmiastowe.
al. Pokoju 3,
412-68-20, 412-24-59.

GABINET STOMATOLOGICZNY

BEZ ŁĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!
Gabinet przeniesiony
z ul. Gertrudy 19 na ul. Podwałe 2
Tel. 430-10-50

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodncja, protetyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny
Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
**LASEROWE
LECZENIE
BEZ WIERTŁA**
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

inmed APARATY SŁUCHOWE

● DIAGNOSTYKA
● SPRZEDAŻ RATALNA
Kraków, al. 29 Listopada 130
tel. (012) 415-73-58, 415-80-81

APARATY SŁUCHOWE

♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria
„FONMED” S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: TEL. 656-18-06
www.fonmed.com.pl

BADANIA LABORATORYJNE

DIAGNOSTYKA
Medyczne Centrum Laboratoryjne
* ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
* ul. Wielicka 114 (KFK Kabel)
tel. 655-97-90

ARMA-DENT

PORADNIA STOMATOLOGICZNA
● stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
● chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi rekonstrukcyjne)
● protetyka (porcelana, protezy bezklamrowe)
Pon.-Pt. 10 - 19
ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97

CIAPDENT S.C.

Gabinet stomatologiczny
przystosowany również dla
czynny pon.-pt.
9.00 do 19.30
leczenie zachowawcze
leczenie protetyczne
ul. Nawojki 4
(przedłużenie Czarnowiejskiej)
tel. (012) 638-17-80

SUPER PROMOCJA!!!

Każda osoba pragnąca skorzystać z usług w naszym gabinecie otrzyma 360 zł w postaci bezpłatnych zabiegów
czynne pon-pt 10⁰⁰-19⁰⁰, Zamojskiego 36
(012) 269-13-10
m.in. PROTEZY W 1 DZIEŃ



Różne



ZŁOM METALI KOLOROWYCH kupię

MIEDŹ do 4,10 zł
MOSIĄDZ do 2,80 zł
ALUMINIUM do 2,70 zł

Kraków, ul. Lotnicza 3, tel. 411-59-79
ul. Koletek 9, ul. Chełmońskiego 57

258714

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A. WARTA

W najbliższy weekend TUiR „WARTA” S.A. Oddział w Krakowie zaprasza do udziału w akcji „SPRAWDŹ WŁASNY SAMOCHÓD”

Z usług ekspertów i specjalistów można będzie skorzystać w dniu 17 i 18 kwietnia od godziny 10.00 do 16.00 w stacjach serwisowych:

ASO „POLMOZBYT” S.A., Kraków, al. Pokoju 81,
ASO „VIAMOT” Ltd Sp. z o.o., Kraków, ul. Zakopiańska 288.

Uniwersytet Jagielloński zaprasza do składania ofert w

PRZETARGU NIEOGRANICZONYM na wykonanie robót budowlanych związanych z remontem pomieszczeń sanitariatów w budynku Obserwatorium Astronomicznego UJ - Fort Skała, ul. Orla 141 w Krakowie.

Szczegółowy opis przygotowania oferty oraz wymagania inwestora znajdują się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można otrzymać codziennie w godz. 8.00 - 10.00 w budynku Pionu Technicznego, ul. Kopernika 31, w pok. nr 16.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji w zakresie merytorycznym jest pan Wiesław Pichórz, Pion Techniczny UJ, ul. Kopernika 31, pokój nr 14, tel. 422-50-06 w poniedziałki, środy i piątki w godz. 9.00 do 10.00.

Oferty należy składać w zaklepanych kopertach (opieczątowanych pieczętą firmową oferenta) z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlanych związanych z remontem pomieszczeń sanitariatów w budynku Obserwatorium Astronomicznego UJ Fort Skała, ul. Orla 141 w Krakowie” w sekretariacie Pionu Technicznego, Kraków, ul. Kopernika 31, w terminie do 18 maja 1999 do godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 maja 1999 r. w świetlicy Pionu Technicznego UJ przy ul. Kopernika 31 w Krakowie o godz. 10.00.

Wspólnota Mieszkaniowa Nieruchomości w Krakowie os. Zgody 7/28b tel. 643-62-06 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY, DWUETAPOWY na:

- 1. Wykonanie remontu pokrycia dachowego o pow. 1500 m2.
2. Wykonanie remontu blacharki okiennicowej wraz z rynnymi spustowymi.
3. Wykonanie remontu instalacji piorunochronnej.
4. Wykonanie remontu instalacji elektrycznej i wodnej w hydroforniach.

I etap - złożenie ofert do dnia 27.04.99 r. Oferty winny zawierać: - metodę i opis technologiczny, - okres udzielanej gwarancji, - cenę brutto (w przypadku pkt.1 - od 1 m2), - zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej lub wypis z rejestru sądowego, - zaświadczenie z Urzędu Skarbowego i ZUS o płaceniu podatków i składkach, - referencje. Komisja przetargowa zakwalifikowane do II etapu firmy powiadomi pisemnie w terminie do 7.05.99 r. z podaniem terminu II etapu przetargu i kwoty wadium. Zakwalifikowane firmy będą mogły odbierać szczegółowy zakres robót wraz z warunkami technicznymi i specyfikacją w biurze Wspólnoty w terminie do 14.05.1999 r. w godzinach urzędowania. Bliższe informacje udzielane będą telefonicznie pod numerem 643-62-06 lub osobiście w biurze administracji w każdy wtorek w godz. 16.00 - 18.00. Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

DZIENNIK POLSKI

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, ul. Starowiślna 2, tel. 421-45-72, ul. Wisła 2, tel. 422-70-89.
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 443-54-49
RZESZÓW, Księstwa Jąłowego 29, tel./fax (017) 85-22-478
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20.

ORAZ AGENCJE

DOMENA Sp. z o.o., Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, COMBEX Kraków, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, SZANSA Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64, LABEO Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15, tel./fax 423-62-91, KRAM, Kraków, ul. Wróblewskiego 6, tel./fax 633-35-35, ROAN Kraków, ul. Grzegorzewska 7/5, tel. 421-74-94, fax 422-42-57, ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, 421-59-75, GRAFPRESS, Kraków, al. J. Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33, GARMOND Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86, NASTROJE Kraków, pl. Kolejowy 7, tel./fax 411-51-38, DANTE s.c. Kraków, ul. Barska 12, tel./fax (012) 267-24-03, 269-19-85 ALTAIR s.c. Kraków, ul. Rzeźnicza 13, pok. 319, tel./fax (012) 421-51-33 w. 254, tel. kom. 0602-610-042

ZAPRASZAMY



Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim” — zadzwoń:

tel./fax 61-99-130
tel. 61-99-131, 61-99-132, 61-99-133, 61-99-134, 61-99-135, 61-99-143, 61-99-153

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy. Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!

Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim”, to ogłoszenie skuteczne!



LINIA SERC®

ZAWRZYJ NOWE ZNAJOMOŚCI - MOŻE NA DŁUŻEJ!



(0-22) 629-95-70

Codziennie, 8⁰⁰ - 21⁰⁰

Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji, oraz tajny kod do odsłuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.



JAK ODPOWIEDZIEĆ, I JAK ODSŁUCHAĆ ODPOWIEDZI?



0-700-71-631

24 godziny na dobę!

Zadzwoń. (4.22 zł/min) Podaj numer skrytki głosowej (ogłoszenia) interesującego Cię anonsu. Komputer odtworzy żądane nagranie. Nagraj wiadomość. Ogłoszeniodawca nawiąże z Tobą kontakt.

Pani pozna Pana

Atrakcyjna, nietuzinkowa, b. elegancka, ładna, szczupła blondynka pozna Pana w wieku 35-45 lat, eleganckiego, przystojnego, wysportowanego, wolnego dżentelmena z Krakowa lub okolic.

Niepoprawna optymistka, nauczycielka, 35/163, brunetka, nie uznająca przygód pozna uczuciowego kawalera, z minimum średnim wykształceniem, do lat 40. Kraków i okolice.

32-latka, wyższe humanistyczne, wykształcona, pracująca, szuka przyjaciela-spokojnego, wykształconego, wysokiego, bez nałogów, najchętniej z Kielc lub Krakowa, pragnącego stałego związku.

43/168/56, rozwiedziona, brunetka, niezal. fin., sympatyczna, nie szukająca przygód lecz uczciwej drugiej połowy pozna Pana niepijącego, wolnego, zaradnego, uczciwego, do 55 lat.

49-letnia blondynka, z województwa łódzkiego, z poczuciem humoru szuka odpowiedzialnego, rodzinnego Pana, do lat 55.

Atrakcyjna 32-letnia brunetka, wykształcona, ceniąca dom, subtelną, wrażliwą, delikatną, wychowującą samotnie 12-letniego syna, pozna wysokiego Pana do lat 40 o podobnych walorach.

Wolna, 44 lata, kulturalna, studia, pozna Pana w wieku 45-55 lat, wykształconego, pragnącego stałego związku, Kraków i okolice.

43-letnia wolna brunetka, 168/70, pozna bruneta, dobrze zbudowanego i wysokiego, spokojnego, zrównoważonego, wolnego, zmotoryzowanego, z okolic Warszawy i nie tylko.

Wdowa, lat 62, zamieszkała od 15 lat w Niemczech, zamierzająca powrócić do Polski, niezal. finansowo, wesoła, gospodarna pozna odpowiedniego Pana, bez zobowiązań.

33 lata, panna, katoliczka, wykształcona, wysokiego wzrostu, uczciwa, wrażliwa, z poczuciem humoru. Szukam mężczyzny odpowiedzialnego, z wykształceniem średnim, w wieku do 40 lat.

29-latka, dobra, kulturalna, niezależna, o wszechstronnych zainteresowaniach pozna Pana do 40 lat, przedsiębiorczego, dobrego, mogącego zapewnić mi życie na odpowiednim poziomie.

Rozwiedziona z Lublina, 39/170, zielone oczy, lubiąca przyrodę, zwierzęta, pozna Pana powyżej 180 cm wzrostu, odpowiedzialnego, uczciwego, do lat 60.

Atrakcyjna, wolna 45-latka, wykształcona, niezależna finansowo, energiczna, nieszukająca przygód, lecz uczciwej drugiej połowy w wieku 45-55 lat, o dobrym sercu, z wyższym wykształceniem.

Dwie bardzo sympatyczne, 33-letnie krakowianki poznają wesołych, inteligentnych i szczupłych chłopaków z Krakowa, w wieku 30-33 lata, w celu towarzyskim.

Samotna 50-latka, pozna partnera o wysokim stopniu rozwoju duchowego, aby wspólnie podążać drogą prawdy.

Poznam wolnego, niezależnego, ustabilizowanego Pana z wyższym wykształceniem - wolna, wykształcona, atrakcyjna, 159/52, po 40. Kraków i okolice.

Studentka lat 22, wysoka, niepaląca, typowa humanistka, lubiąca góry pozna Pana bez nałogów, z Krakowa lub okolic.

Wolna, brunetka, 29 lat, studia wyższe, praca w międzynarodowym koncercie, bez zobowiązań pozna Pana w wieku 29-36 lat, wysokiego inteligentnego i bez zobowiązań. Kraków, W-wa.

Atrakcyjna, wolna 45-latka, wykształcona, niezależna finansowo, energiczna, nieszukająca przygód, lecz uczciwej drugiej połowy w wieku 45-55 lat, o dobrym sercu, z wyższym wykształceniem.

Dwie bardzo sympatyczne, 33-letnie krakowianki poznają wesołych, inteligentnych i szczupłych chłopaków z Krakowa, w wieku 30-33 lata, w celu towarzyskim.

Samotna 50-latka, pozna partnera o wysokim stopniu rozwoju duchowego, aby wspólnie podążać drogą prawdy.

Poznam wolnego, niezależnego, ustabilizowanego Pana z wyższym wykształceniem - wolna, wykształcona, atrakcyjna, 159/52, po 40. Kraków i okolice.

Studentka lat 22, wysoka, niepaląca, typowa humanistka, lubiąca góry pozna Pana bez nałogów, z Krakowa lub okolic.

Wolna, brunetka, 29 lat, studia wyższe, praca w międzynarodowym koncercie, bez zobowiązań pozna Pana w wieku 29-36 lat, wysokiego inteligentnego i bez zobowiązań. Kraków, W-wa.

Jeśli jesteś Strzelcem, 47-52, wrażliwym na piękno, uczciwym, odpowiedzialnym, zaradnym z gestem lubisz podróże i dobrą kuchnię to znajdziesz we mnie przyjaciela i partnera.

23 lata, 174 cm wzrostu, studentka z Krakowa pozna chłopaka o szerokich zainteresowaniach, spędzającego czynnie czas, ceniącego przyjaźń i partnerstwo.

Pan pozna Panią

24-latek, 175 cm, pracujący, pozna skromną i wrażliwą dziewczynę w wieku 21-25 lat, ceniącą sobie przyjaźń i szczerą, może być z dzieckiem. Kraków i okolice.

Wysoki chłopak, pozna dziewczynę o dobrym sercu i ciepłym głosie, w wieku 19-22 lata, Kraków i okolice.

Przystojny kawaler, 31 lat, 180 cm wzrostu, wykształcony pozna Panią w celu niezobowiązujących spotkań towarzyskich, Kraków i okolice.

58-letni krakowianin, szpakowaty szatyn, 175 cm wzrostu, szczupły pozna atrakcyjną Panią w zbliżonym wieku. Kraków i okolice.

Samotny z Krakowa, 53/178, wykształconie wyższe, nie szukający przygód lecz spokoju i uczciwości, lubiący zwierzęta i przyrodę, pozna Panią o podobnych cechach.

Wdowiec, lat 60, niezależny poszukuje Pani w stosownym wieku. Województwo krakowskie.

40-letni, rozwiedziony, wykształconie wyższe, niezbyt przystojny pozna Panią, wolną, o niewygórowanych wymaganiach, wzrost max. 170 cm, szczupłą, wykształconą, finans. nieistotną.

Wysoki, przystojny, inteligentny, 27 lat pozna wrażliwą, atrakcyjną dziewczynę.

Zwycząjny facet, pozna w celu towarzyskim zamożną, zwyczajną Panią. Kraków i okolice.

Jeśli czujesz się samotna, zadzwoń proszę do sympatycznego, zmysłowego, obdarzonego dużym temperamentem krakowianina.

Przystojny, wysportowany, inteligentny biznesmen z Niemiec, 37/180/80, przebywający w Polsce pozna na dłuższą sympatyczną, ładną dziewczynę, o zgrabnej sylwetce, do lat 27.

Inteligentny, przystojny (29!), pozwolił Pan młodziej od siebie zamieszkać w samodzielnym mieszkaniu w Warszawie w zamian za odrobinę ciepła i czułości.

Bardzo wysoki, przystojny, szczupły, (29 l.), charakter zod. Lwa, inteligentny, wykształcony, samodzielny, potrafiący dać oparcie i zmysłowe uczucie poznaj Panią niepalącą, czułą, bez zobowiązań.

Dominik, lat 25, atrakcyjny, student uprawiający sport, lubiący muzykę i podróże pozna interesującą dziewczynę z Warszawy lub innego miasta.

34-letni, rozwiedziony, niezależny poszukuje kobiety o ciekawej osobowości, z Krakowa lub okolic.

Student, 24 lata, 180 cm, z Krakowa, pracujący, lubiący góry pozna sympatyczną dziewczynę, o szerokich zainteresowaniach, ceniącą uczucie, przyjaźń i zaufanie.

27-latek, 182 cm wzrostu, pracujący, własne mieszkanie pozna dziewczynę, niebrzydką, inteligentną i sympatyczną, w wieku 19-26 lat, z Krakowa lub tu studiującą.

Ciekawy, fajny, wesoły lat 33, z forsą pozna Panią do lat 25, zgrabną, z długimi włosami, mile widziany rejon Krakowa.

Kawaler, 27/178, wykształcenie średnie pozna dziewczynę do 30 lat, szczupłą, wzrost około 170 cm. Kraków i okolice.

Nieprzeciętny, interesujący, 38-latek pozna interesującą Panią do lat 45, niezależną materialnie, przedsiębiorczą, powyżej 168 cm wzrostu.

37-latek, wysoki, przystojny, namiętny pozna miłą, zgrabną Panią do lat 32, stan cywilny obojętny w celu towarzyskim bez zobowiązań z woj. śląskiego lub ościennych.

9.5 tygodnia pielęgnowałem Dziką Orchidę i kiedy wpłynęł do Deltę Venus... Czy potrafimy stworzyć ciekawy scenariusz? Jacek.

Rozwiedziony, niebiedny, po 40-ce pozna odpowiednią Panią, która potrafi wypełnić wolne chwile.

W tym największy jest ambaras, aby dwoje chciało naraz. Ja już zrobiłem pierwszy krok, a Ty? Jeśli interesuje Cię 28-latek, skontaktuj się z mną. Mogę zmienić miejsce zamieszkania.

Młody, przystojny brunet, 40/184/80, wykształcenie muzyczne pozna atrakcyjną, bez nałogów i zobowiązań Panią, do lat 35.

27-latek, 182 cm wzrostu, pracujący, własne mieszkanie pozna dziewczynę, niebrzydką, inteligentną i sympatyczną, w wieku 19-26 lat, z Krakowa lub tu studiującą.

Ciekawy, fajny, wesoły lat 33, z forsą pozna Panią do lat 25, zgrabną, z długimi włosami, mile widziany rejon Krakowa.

Kawaler, 27/178, wykształcenie średnie pozna dziewczynę do 30 lat, szczupłą, wzrost około 170 cm. Kraków i okolice.

Nieprzeciętny, interesujący, 38-latek pozna interesującą Panią do lat 45, niezależną materialnie, przedsiębiorczą, powyżej 168 cm wzrostu.

37-latek, wysoki, przystojny, namiętny pozna miłą, zgrabną Panią do lat 32, stan cywilny obojętny w celu towarzyskim bez zobowiązań z woj. śląskiego lub ościennych.

9.5 tygodnia pielęgnowałem Dziką Orchidę i kiedy wpłynęł do Deltę Venus... Czy potrafimy stworzyć ciekawy scenariusz? Jacek.

W tym największy jest ambaras, aby dwoje chciało naraz. Ja już zrobiłem pierwszy krok, a Ty? Jeśli interesuje Cię 28-latek, skontaktuj się z mną. Mogę zmienić miejsce zamieszkania.

Reklamy Ogłoszenia

Praca

ADRESOWANIE, roznoszenie materiałów reklamowych, składanie długopisów, cały kraj - zatrudnimy. Wysokie wynagrodzenie, umowy. Informacje bezpłatne. Przedsiębiorstwo „Tele-Top”, 99-300 Kutno, Mickiewicza 3. 643056

AGENCJA reklamowo-marketingowa podejmie współpracę z akwizytorami zleceń reklamowych i marketingowych. Tel. 012/425-06-88. 641876

AKTUALNIE dam pracę w charakterze sprzedawcy - Tarnów, Dębica. 014/74-35-89, 0601-51-47-52. 643054

ASYSTENTKĘ do działu handlowego zatrudnię. Pisemne oferty: PHB Arispol, Pacholńskiego 9, IV p. 182150

AVON dodatkowa praca. /012/413-42-39, /012/429-15-04. 182268

BARMANKĘ zatrudnię. Wymagana aktualna książeczka zdrowia. Osobiste zgłoszenia: „Stara Drekiernia” Kraków, ul. Krupnicza 6 (pon.-pt., 16.00-17.00). 181897

DOŚWIADCZONYCH agentów handlowych. Zaczynamy od 2.200 zł. 012/643-12-89 wieczorem. 641768

FIRMA informatyczna zatrudni specjalistów do działu sprzedaży. Podania składać: Kraków, ul. Szlak 6/3. 182281

KIEROWNIKA żywienia z doświadczeniem pracy w restauracji i żywieniu zbiorowym OWS Grot Muszyna. 0602-725-465. 640865

KOORDYNATOR PTE - PKO/Handlowy poszukuje przedstawicieli - funduszu. Zgłoszenia. 012/644-95-27, 644-15-97, 0501/424-501. 639617

LAKIERNIKA samochodowego, pomocnika zatrudnię. 0501-40-96-18. 639369

NIEPOŁOMICIE, pomoc barmana. /012/41-112-43 (8.00-15.00). 642216

OSOBĘ do prowadzenia mini stadniny koni, instruktora w Muszynie. 0602-725-465. 640864

PIEKARZA zatrudnię. 090-33-06-71, 090-33-06-73. 181949

POSIADAM lokal, szukam osoby wykonującej tatuaż. /012/658-11-30, /012/430-36-01. 641497

PRACA w marketingu. /012/427-21-79 (8.00-14.00). 636951

PROFESJONALNA opiekunkę do niemowlaka. 0602-725-465. 640862

PRZYJMĘ fryzjerkę damsko-męską. 012/658-68-38, 423-81-66. 643065

PTE Norwich Union zatrudni przedstawicieli handlowych. /012/421-64-42. 181801

RESTAURACJA hotelu „Pod Różą” zatrudni kelnerów. Wymagania: znajomość języka obcego, wykształcenie średnie, wiek do 30 lat. Oferty (zdjęcie) prosimy składać w recepcji hotelu „Pod Różą”, Floriańska 14. 642600

TECHNIKA farmacji przyjmę. Bochnia. /014/612-58-05. 641241

UCZNIÓW małoletnich do praktycznej nauki w zawodach: blacharz, lakiernik samochodowy - przyjmę. 012/644-90-96. 643078

ZATRUDNIĘ atrakcyjne dziewczyny. Tel. 032/24-34-532. 181468

ZATRUDNIĘ manicurzystkę. /012/656-13-84, /012/653-12-96. 642831

Szukam pracy

A. Szukasz pracowników? Zadzwoń! /012/422-30-33 wew. 407 (9.00-16.00 pon.-pt.). 636875

BIEGLY rewident przyjmie badania sprawozdania finansowego, analizę ekonomiczną, doradztwo. 012/644-09-15. 642788

KIEROWCA, kat. B, C, D, E, dyspozycyjność, paszport. 012/415-67-27. 641749

KIEROWCA, własny bus VW. /012/645-36-02. 640952

TECHNIK dentystyczny poszukuje pracy. /012/266-49-82. 642521

Nauka

A. A. Nauka jazdy. Doszkalanie. /012/421-71-16, /012/654-53-01. 635204

A. „Arma” kursy prawa jazdy. 012/632-70-19. 629054

„ANIA”, nauka jazdy, 012/644-92-08. 601396

KAT. „B” - Punto, Micra, raty, indywidualny tok nauczania, ul. Dojazdowa 4 (za Jubilatem), 012/636-04-60, 0501-38-24-87. 641650

KURS tańca. /012/634-44-25. 636007

MATEMATYKA. /012/643-60-86. 636243

MATEMATYKA, fizyka, chemia. /012/644-26-54. 638708

MATEMATYKA, Krawczyk. /012/421-38-09. 639758

MATEMATYKA, niedrogo. /012/421-58-53. 637524

MATEMATYKA, pełny zakres. /012/633-12-53. 632914

MATEMATYKA u ucznia. /012/648-43-68, po 19.00. 641422

POLSKI, każdy zakres. 0501-737-240. 180043

TANIEC. 0604-473-666. 632077

Matrymonialne

ATRAKCJE wieczorków. 0603-246-361. 634384

BIURO Samotnych. /012/429-23-68. 180613

OSOBY samotne serdecznie zapraszamy do biura matrymonialnego „Ty i Ja”. 012/632-23-95, 012/654-51-33 (pon.-pt. 17.00-20.00). 180182

TELEFONOSWATKA. 012/411-59-73. 637127

29 lat, 180 cm, kawaler, wykształcenie wyższe techniczne, bez nalogów, sportowiec, domator, superkomfortowe mieszkanie, dobry samochód, niezależny finansowo, wierzący (podobno niebrzydki) pozna spokojną panią. Oferty 642232, Kraków, Starowiślna 2. 642232

Kupno

A. Skup, komis, RTV. (012)411-55-75. 622964

ANTYCZNE obrazy kupi Salon „Connaissance”, Rynek Główny 11. /012/421-02-34. 178453

ANTYCZNE obrazy kupimy pilnie. 0601-511-332. 181900

ANTYKI, malarstwo dawne, rzeźby, porcelana, szkło, srebra, zegary itp. na aukcję w Warszawie przyjmuje Dom Aukcyjny „Rempex” przedstawicielstwo w Krakowie, ul. Jagiellońska 6a, tel. (012)421-88-62, /012/422-48-99 czynne pon.-pt. 10.00-20.00, sob.-niedz. 10-15. Bezpłatna infolinia 0800-120-342. 180436

ANTYKI, obrazy, meble, srebra kupimy zdecydowanie. 012/422-26-32. 181799

ANTYKI, stare obrazy, meble, srebra. /012/632-71-97, 0501-251-136. 637491

EUROPALETY. /012/270-60-39. 642049

EUROPALETY, płytne gotówką. /012/285-65-28. 634636

KUPIĘ numer telefonu, początek 285. 012/649-39-85. 642922

ODKUPIĘ numer telefonu zaczynający się na numer 42. 0601-322-212. 640152

ZŁOM, makulatura, „Sinoma”, ul. Łowińskiego 9, /012/425-96-96. 177835

Sklepy

DUŻE rozmiary dla pań i panów, ul. Krzyża 5, ul. Zwierzyniecka 14, tel. 012/429-56-74. 181785

FLAGI. /012/423-71-16. 642485

Sprzedaz

BALASKI ogrodzeniowe. 012/282-25-71. 181140

BUDKĘ na placu Nowy Prokocim. /012/658-71-74. 642995

CORDOBA, 1997, zielony, ABS, 033/875-29-00. 641855

DOM drewniany, budynek gospodarczy, ogród - działka 1,5 ha, Wojkowska k. Krosna. Tel. 0604-546-223. 643051

GROBOWIEC, Rakowice. /012/285-07-83. 639765

GROBY, grobowce, okazja. /012/421-38-41. 638120

KIOSK z lokalizacją, kwiaciarnia. /012/654-47-82 wieczorem. 642961

LADY, szafy, regaly chłodnicze dla handlu i gastronomii. Promocja do 5% „Olmi”, /012/423-38-79. 622038

MEBLE nowe. /012/647-14-58. 642639

PAKAMERY budowlane i silosy na cement. /012/633-64-13. 642634

PARKIETY, ul. Bałtycka 17. /012/415-63-18. 630587

POLONEZ 1.6 GLE 1995 r., kolor - platyna. Tel. 018/28-528-72. 643047

PUSTAKI, kręgi, rury. Tani transport Kamaz. /012/267-45-80. 633482

RAKOWICE, stara część, grób ziemny. 0501-925-448. 640906

SAUNY, montaż. 0601-40-03-74. 180270

SEGMENT dziecięco-młodzieżowy, nowy. /012/266-89-25. 641384

SIATKI wszelkie, producent, dystrybutor. /041/343-18-81. 181297

SPRZEDAM agregat tynkarski tanio, tel. 018/3333-224. 641896

SPRZEDAM szafę chłodniczą, zamrażarkę i przycepę. 012/655-36-12 wieczorem. 182265

STEMPLE budowlane. 012/414-24-85 po 18.00. 641867

TELEFON komórkowy Nokia 5130 (Idea), 090-563-500. 636347

TRAK poziomy, 1-piłowy, prasa balansowa 10-tonowa. 012/274-65-52, 0604-63-97-98. 642726

WIKLIANA, tanio. 012/291-04-09, 0601-38-32-98. 639430

WORKI foliowe na piasek, gruz. 012/422-91-35. 182173

Zwierzaki

COLLIE. 0604-412-052. 631012

JAMNIKI długowłose miniatyry, po championach. 012/412-64-92. 181916

KOCIĘTA perskie i egzotyczne. /012/421-27-95. 642338

LHASA-APSO miniatyrki. 012/421-05-33. 181967

OWCZARKI niemieckie. /012/415-36-79. 642367

PEKIŃCZYKI, Miniyorki. 012/421-05-33. 181966

PIT bullterriery. /012/270-66-20. 642346

ROTTWEILERY rodowodowe, doskonała psychika. 012/632-45-18, 0501-48-04-16. 640575

SHI-TZU szczenięta. 0601-86-43-43. 640852

SZNAUCERY miniaturowe. /012/657-57-17. 635967

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A.

A. A. A. A. A. Auto uszkodzone, wypadkowe zdecydowanie kupię. /012/647-13-64, /012/645-02-85. 641284

A. A. A. A. Autoskup do remontu, na części. 0604-228-214. 636527

A. A. A. A. Kupię zdecydowanie auto wypadkowe. 0601-646-274. 636537

A. A. A. A. Powypadkowe, skorodowane, kupię. 090-345-003. 636531

A. A. A. A. Powypadkowy, skorodowany, kupię. 0601-617-279. 636534

A. A. A. A. Auto wypadkowe kupię. 012/645-03-72. 614091

A. A. Alarmy, blokady, haki, klimatyzacje, szyberdachy. /012/636-19-80, Nałkowskiego 29. 640143

ALARM. Antykidnaper, blokady, immobilisery. Konopnickiej 82. 012/269-06-07. 638271

AMERYKAŃSKIE lampy przerabiamy, Szlak 26. 641057

AUTOALARMY, immobilisery, mul-locki sprzedaż, montaż, Szlak 26. 641044

AUTOGAZ autoryzacja Daewoo, „Fiat Auto Poland”, Cystersowy 21, raty. /012/412-57-05, 413-88-21. 633198

AUTOGAZ, autoryzacja Daewoo Fiat, raty, Płaszowska 22, /012/656-27-75. 634230

AUTOKLIMATYZACJA, Fatimska 220. 012/648-00-30. 640507

AUTOKONSERWACJA, firma „Zajczkowski”. 012/648-66-44, 012/267-63-60. 639395

AUTOKONSERWACJA środkami „Rast-check” lub walwolimą. Firma Świerk, Kraków, ul. Prądnicka 27. /012/633-00-54. 641468

AUTOSYSTEM 20 rat na Lanosa + 6 promocja, sprzedam. 012/270-17-90 po 15.00.

AUTOSZYBY. 012/266-52-20, Zakopiańska. /012/633-64-13. 179871

AUTOSZYBY, al. 29 Listopada. /012/413-10-27 całodobowy. 635405

BEZGOTÓWKOWE naprawy wypadkowe, płyta „Autorobot”. /012/657-76-76. 600478

BMW 318 Ti, 95 r., p. wyposażenie. 0604-248-535. 642501

CINQUECENTO 704, 1995. /012/415-38-21, po 15.00. 642569

CINQUECENTO, Poloneza kupię. /012/274-18-10. 638980

CITROEN Van, 7-osobowy, sprzedam. 0602-599-660. 642552

DEAWOO Tico. 018/20-637-95. 643050

ESCORT 1.6, 1983, sprzedam. /012/637-55-06. 642302

FAVORIT, Cinquecento, kupię. 090-230-844. 180943

FIAT 126p, 1991, sprzedam. /012/636-09-22 po 20.00. 182152

FIAT 126 p, 1995 - sprzedam. 0604-332-752. 643059

SKABAGIS

- Części oryginalne i zamiennie do wszystkich samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych i autobusów.
- Bezpośredni import - części prosto z fabryki.
- Gwarancje fabryczne.
- Zanim kupisz, sprawdź nasze ceny!

ASORTYMENT

AMORTYZATORY
TŁUMIKI
KŁOCKI HAMULCOWE
CHŁODNICE
FILTRY
SPRZĘŻYNY

PUNKT SPRZEDAŻY
Kraków
ul. Tarnowskiego 1a.
Tel.: (012) 656 13 29.

SKABAGIS
Jesteś gotowy do drogi!

UWAGA OKAZJA!!!
SUPERATRAKCYJNE CENY!!!
Originalne części do starych modeli BMW i Opla
Euromarket
Kraków, al. Jana Pawła II 43,
tel. 012 641-51-11,
e-mail: czesci@euromarket.com.pl

FIAT Cinquecento 700, 96 r., biały, I właściciel, cena 13.000 zł, tel. /012/655-30-35, 655-47-77, 0601-43-96-29, 0501-435-205. 640478

FIAT Cinquecento 900, 95 r. czerwony, I właściciel, cena 13.500 zł, autoalarm. Tel. /012/655-30-35, 655-47-77, 0601-43-96-29, 0501-435-205. 640479

FIAT Tipo 1.4 1993 r. 0601-48-41-35. 643048

FIAT Uno, 1996, sprzedam, 014/61-257-34. 642874

KUPIĘ auto. 012/645-55-45. 636142

KUPIĘ Mercedesa diesel 124, 1990/93. 0602-588-344 wieczorem. 642557

ŁADA - Samara 1300, 1998/99, sprzedam. 012/648-25-83. 643074

MERCEDES W 123, 240 D, 1980, po kapitalnym remoncie, do malowania, sprzedam. 0501-40-96-18. 641803

ODSTAPIĘ raty na Lanosa. 0601-41-12-74. 181694

PEUGEOT 306, sprzedam. /012/649-81-69. 641212

POLONEZ 1990, sprzedam. /012/657-40-70. 643070

POLONEZA kupię. 090-230-844. 180946

SIERRA kombi, 1983 r., /012/262-11-77. 640481

SPRZEDAM Skodę, 1989. 0501-422-985. 182070

TAPICER, /012/423-71-16. 642481

TICO, 1995, 13.800.-. 012/643-56-95. 642785

UWAGA firmy Opel Astra osobowo-towarowy, 1400 (60 KM), metalik, 5-drzwiowy, hatchback, poduszka, 1998, gwarancja. Odliczenie VAT. Tarnów tel. (014)330-397. 641925

ZŁOMOWANIE samochodów. /012/266-79-93. 636093

126 bis, 1989 r. /012/262-11-77. 640482

KAMIENICĘ w Krakowie w centrum Podgórzę sprzedam. 017/22-16-619. 642295

KOŁO Niepołomic, działka 30 arów, ze starym domem. 012/658-29-07. 642583

KUPIĘ działkę na terenie Wieliczki, pow. od 2,5 tys. m², 0603-447-611. 641348

MAGAZYN o pow. ok. 400-500 m² na terenie Wieliczki, kupię lub wydzierżawię, 0601-56-63-66. 641350

NIERUCHOMOŚCI Mirage. /012/266-09-10. 642514

OS. Oficerskie, udział w kamienicy - wolny lokal handlowy, 59 m²; sprzedam pośrednictwem. 012/633-67-69. 643061

POŚREDNICTWO sprzedam 1/3 udziału w kamienicy przy ul. Siemiradzkiego (3 mieszkania). 0501-186-477. 182269

PYCHOWICE, Ruczaj, parcelę kupię. /012/633-40-45. 638177

SPRZEDAM 2 ha pod Krakowem, uzbrowione. 012/658-83-90. 643067

SPRZEDAM działkę budowlaną w górach koło Mszany. 0602-849-729. 182365

SPRZEDAM działki w gminie Zielonki, cena 4.000,- -5.000,- /ar. 0602-849-729. 182366

SPRZEDAM malowniczą działkę rekreacyjną (las, strumyk, skały) 40 arów, okolice Rudawy, 12.000,-. Tel. 012/633-12-46. 012/657-56-02. 181890

TEREN przemysłowy z WZ i ZT 3 ha, 15 km od Krakowa sprzedam, cena 600.000 PLN. /012/411-31-33. 642549

Zguby

ANNA Kuzara, legitymacja PAT. 642111

KOPIE P.I.T i rachunki, nagroda za zwrot pod adres jak w dokumentach. 182309

LEGITYMACJA AR, Kochanek Elżbieta. 641775

LEGITYMACJA Liceum Muzycznego, Zięba Bogusław. 642161

LEGITYMACJA Liceum Muzycznego, Orzechowska Barbara. 642166

LEGITYMACJA studencka UJ, Nowak Paulina. 641486

LEGITYMACJA studencka PK, Zaremba Małgorzata. 642456

LEGITYMACJA studencka AE, Aneta Serwin. 642571

ZGUBIONO legitymację WMIF/117 UJ, Grzegorz Wyłęzak. /032/264-83-94. 181708

ZGUBIONO legitymację PK, Pałka Justyna. 182334

Usługi

A. A. Alarmy, domofony, telewizja przemysłowa, zabezpieczenia lokali; 012/645-90-34, 0602-271-404. 639211

AGENCJA Reklamowo Wydawnicza „Chors” s.c. wykonuje: Projekty wnętrz: sklepów, lokali gastronomicznych, biur, innego rodzaju lokali usługowych - od projektu do zakończenia realizacji. Kraków, ul. Olszyny 11, 012/411-20-91 fax 012/647-44-50. 640489

ALARMY. 012/269-06-07. 638272

ALARMY. 012/637-03-70. 636596

ANTENY - 012/648-30-42. 640047

ANTENY, Cyfra +. 0501-417-455. 638970

CYKLINOWANIA. 012/643-11-59. 635053

CYKLINOWANIA, układania. 012/422-63-96. 180864

CYKLINOWANIA, układania. 012/643-29-40. 642182

CZYSZCZENIA. /012/412-72-58. Dywanów, tapicerek. 640318

CZYSZCZENIA. 1,5 zł/m². 090-325-772. Karcherem. 634325

CZYSZCZENIA Karcherem. 012/654-01-96. 639277

CZYSZCZENIE. 012/637-82-24. Karcherem. 640104

DOMOFONY. 0601-503-222. 640739

ELEKTROINSTALACJA 012/285-21-46. 638783

„SAN-BUD” S.C.
• przewody i kształtki wentylacyjne (produkcja – montaż)
• instalacje sanitarne (projektowanie – wykonawstwo)
OFERUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI ul. św. Katarzyny 2 - Kraków tel./fax (012) 656-24-53

ELEKTROINSTALACJE. /012/632-91-16, 0604-27-91-16. 628996

ELEKTROINSTALACJE. /012/277-44-47. 638916

ELEKTROINSTALACJE. 0601-48-01-62. 638917

ELEKTROINSTALACJE, przeróbki, remonty. /012/645-40-20. 640866

ELEKTRYCZNE. /012/637-43-42. 637764

ELEKTRYCZNE. 012/647-02-50. 637694

ELEKTRYCZNE - pogotowie. 0601-439-392. 634296

FLIZOWANIE. /012/412-92-40. 642543

FLIZOWANIE, 20 zł/m². /012/655-75-10. 641368

FLIZOWANIE, hydraulika. 0603-390-688. 181062

FLIZOWANIE, hydraulika. /012/643-67-59. 639085

FLIZOWANIE, malowanie. 012/642-10-22. 636234

FLIZOWANIE, malowanie, reegips, panele, termatex, parkiety, remonty, rachunki. 0604-498-926, 0603-274-985. 638476

GALWANICZNE chromowanie Cu - Ni - Cr, miedzianowanie, cynkowanie. Tel. grzeźniostwoy /012/413-63-34. 641502

GAZ. A. Hydraulika. Piecyki. 012/425-90-57. 636662

GAZ, awarie, piecyki, hydraulika. 012/41-92-263. 639613

HYDRAULICZNA awaria. /012/430-10-28. 638331

HYDRAULIKA. /012/423-23-95. 638136

HYDRAULIKA przeróbki, instalacje. 012/654-46-75, 0602-78-37-17. 639866

INSTALACJE centralnego ogrzewania, woda, kanalizacja. 012/645-06-83, 0603-32-44-61. 640183

INSTALACJE miedziane, grzewcze, sanitarne. /012/645-85-14. 641981

KOPARKOŁADOWARKA „Alhmann”, spycharka. /012/637-56-38. 639880

KRATY. /012/632-39-38. 635310

ŁODÓWKI. /012/267-36-28. 638475

ŁODÓWKI - pralki. 012/648-00-30. 633705

MALOWANIE. Gładź. Lakierowanie. VAT. /012/637-23-52. 637848

MALOWANIE, remonty. 012/412-34-67. 640090

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, reegips, cyklizowanie, solidnie, raty. /012/649-17-15. 640521

NAPRAWA pralek. /012/649-19-80, 0602-29-32-42. 621694

NAPRAWA preferencyjna Sony, Sanyo; dojazd gratis. 012/285-92-75. 174969

NAPRAWA telewizorów. 012/644-93-42. 643088

OGRODZENIA. /012/658-05-03. 640622

OKNA. Naprawa, przeróbki, zaczepy. Kodura /012/633-70-35. 641531

PANELE. /012/647-32-44, 0501-470-676. 642310

PANELE, meble na wymiar. /012/637-77-44, /012/266-91-29, 090-398-069. 639630

PANELE, tanio. /012/647-20-68. 633919

PRZEPISUJĘ. /012/655-14-90. 642360

PRZEPISYWANIE. /012/648-44-22. 633648

PRZEPROWADZKA. 012/643-46-83. 639324

PRZEPROWADZKA, biura, mieszkania, pojemniki, bezpłatnie „Domus”. /012/421-22-75. 639835

PRZEPROWADZKI. 012/425-59-84. 623007

PRZEPROWADZKI, Avia. /012/644-88-03. 178499

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów, urządzeń. /012/267-24-79. 638515

SPRZĄTANIA: biur, bloków, kamienic. /012/411-92-73. 627367

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 633536

ŚCINANIE drzew. 012/285-30-32. 637680

ŚCINKA drzew. /012/632-95-71. 629658

ŚLUSARSTWO, montaż zamków, samoamykaczy, tapicerka, blacha. 012/423-05-03. 637307

TAPICER. 012/411-96-41. 635623

TAPICER. /012/423-71-16. 642483

TRAWNIKI. 0602-73-80-09. 181415

USŁUGI fotograficzne, studio. /012/422-125. 182104

WIDEO. /012/415-53-56. 178895

WIDEOFILMOWANIA. 012/632-33-46. 174468

Cyklizowanie

CYKLINOWANIA. /012/648-34-57. 636069

CYKLINOWANIE. /012/421-39-59. 640146

CYKLINOWANIE. 0501-42-27-14. 640142

Malowanie

MALARSKIE, flizowanie, remonty. /012/266-73-26. 641577

MALARSKIE tanio. /012/412-00-13. 640421

MALOWANIE, szpachlowanie, VAT. /012/288-25-45. 641884

Usługi budowlane

ALLBAUEN. Osuszanie metodą iniekcji krystalicznej. 012/267-07-70, 0501-38-38-93. 639518

BRAMY automatyczne, ogrodzenia stylowe. 0602-290-657. 611018

BRUKARSKA. A. Firma „Edificator”. 0501-653-953, /012/658-97-37. 628897

BRUKARSTWO, architektura przydomowa-kompleksowo, profesjonalnie. 090-689-395, 012/632-37-36 wieczorem. 180965

BUDOWY tradycyjne, szkielet drewniany. /012/269-23-03, 0501-717-923. 630237

DACHY. Krycie, remonty. Gwarancja. /012/285-07-85, 0602-17-66-48. 641517

DACHY, malowanie. 0602-498-906. 643031

DOCIEPLANIE budynków. 0602-290-657. 544944

DOCIEPLANIE budynków, wymiana okien. /012/412-40-61, 648-21-78. 640584

DOCIEPLENIA, solidnie, VAT. 012/425-88-84, 012.285-24-27 po 18.00. 640642

DOMKI drewniane letniskowe, tel. /013/43-202-15. 632996

FIRMA brukarska. /012/423-12-21. 181063

FUNDAMENTY, murowanie, stropy. /012/654-92-73. 630241

KOMPLEKSOWE remonty, gips, flizowanie, malowanie, wykończenia wnętrz. /012.654-46-43, 0603-45-60-58. 640856

KOPARKA, wywrotki. 0501-384-126. 634565

KWASOODPORNE wkłady kominowe. /012/272-08-62. 637815

OGRODZENIA drewniane, wybicia dachowe, więzby. /018/268-22-73. 180527

OGRODZENIA stylowe, metalowe. Bramy. /012/267-59-27. 574094

OSTRÓWEK, Star 6 t. 012/645-98-95, 0602-249-184. 641191

PANELE PCV, siding, hurtownia, montaż. /012/647-04-33, 0601-92-93-91. 181057

PANELE, tynki, siding. Rzetelnie. 0602-290-657. 611017

SIDING, panele, tynki, docieplanie. Solidnie. Raty. /012/267-59-27. 611012

SUCHE tynki. /012/427-15-92. 641625

SUCHE tynki, wykończenia, tanio. 0603-224-809. 602884

TYNKI. 0501-248-387. 637036

WYKONAMY budynki od podstaw, remonty, prace zlecone. 012/27-14-954 po 19. 181953

WYMIANA okien, drzwi. /012/632-26-08. 636420

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 640416

Naprawy

NAPRAWA pralek. 012/656-36-76. 633298

Transport

A. Autobagażówka, 17 m³. 012/649-39-74. 640375

BAGAŻÓWKA. 012/643-47-60. 180342

GRUZY, piaski. 0602-729-654. 639821

KAMAZ wywrotka. /012/411-11-68. 633072

MIEDZYARODOWY, krajowy. 0602-677-548, /012/267-52-40. 630958

PRZEPROWADZKI. 012/281-34-40, 090-666-654. 643072

TANI transport. /012/644-59-74, 0602-173-422. 636766

TRANSPORT 6 ton, plandeka. /012/411-00-34. 637981

TRANSPORT kontenerami gruzu, śmieci. /012/658-28-33, 090-37-33-00, 0501-37-33-00. 624740

TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy. 0604-22-14-77. 638388

Biznes

ANGIELSKI, profesjonalne tłumaczenia. 0602-537-224, fax 012/634-01-28, e-mail: norton@box43.gnet.pl 642773

BIURO poprowadzi książki przychodu i rozchodu, placę, ZUS, księgi handlowe. Możliwość odbioru dokumentów u klienta. Po 18.00: 012/654-71-76, 012/387-14-76. 633222

BIURO: tanio księgi przychodów, ryczałt, ZUS. /012/645-57-01. 642607

„CIUCHOLAND” odstąpię. /012/412-07-27. 640424

CZĘŚĆ sklepu odsprzedam. 0602-825-478. 641790

KSIĘGI handlowe, doradztwo podatkowe, ZUS. 012/644-04-79. 637705

POSİADAM pomieszczenie biurowe, magazynowe w centrum; samochód dostawczy, osobowy. 012/266-09-10; oczekują propozycji. 643044

RAJSTOPY /012/656-10-84 Hurtowe Centrum Pończosznicze. 178678

Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsza oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzeczka 17, tel. /012/411-55-75. 622968

ATRAKCYJNY lombard, udzielanie pożyczek. Długa 76. 012/632-43-66. 635382

ATRAKCYJNY lombard. Długa 5. Pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości. 012/430-01-23. 635384

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18 „Naprzeciw Korony”. 012/65-65-150, 0601-56-51-50. 623209

Sport

Polski hokej

Nad przepaścią

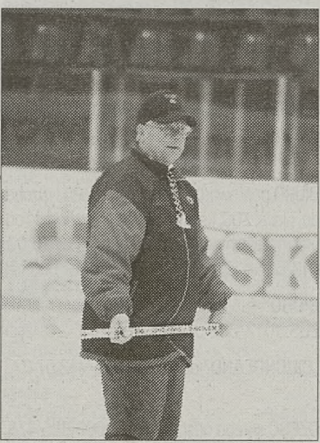
Dzisiejszy mecz z Węgrami zadecyduje o tym, czy Polacy spadną do grupy C

W czwartek polscy hokeiści przegrali szósty, kolejny mecz podczas mistrzostw świata grupy B rozgrywanych w Danii. Tym razem podopieczni Ludka Bukaca ulegli gospodarzom 1-3. Cóż, Duńczycy są prawdziwą rewelacją tego turnieju, ale wypadła zauważyć, że w ostatnich pięciu latach w meczach pomiędzy tymi zespołami rozgrywanymi na MŚ Polacy wygrywali 4-krotnie, a raz - przed rokiem i to w bardzo pechowych okolicznościach - zremisowali. Drużyna Danii nie zrobiła żadnego postępu, po prostu trener Ludek Bukac swoją pracą, a raczej jej zupełnym brakiem, zepchnął nasz hokej na krawędź dna. O tym, czy polska reprezentacja ostatecznie się pograża, zadecyduje dzisiejszy mecz z Węgrami. Biało-czerwonni, aby pozostać w grupie B muszą przynajmniej zremisować.

Z ostatecznymi ocenami występu polskich hokeistów w Danii trzeba więc poczekać do jutra, ale nawet sukces w potyczce z Węgrami nie zmieni opinii, że dwuletnia praca trenera Bukaca w Polsce to jeden wielki skandal. Przecież Bukac po prostu nie interesuje się tym, co się dzieje w polskim hokeju, nie ogląda meczów ligowych; po prostu siedzi w Pradze i przyjeżdża tylko na zgrupowania kadry. Jest to niby zgodne z jego kontraktem, ale kto zgodził się na takie warunki. Odpowiedź jest jedna - prezes PZHL Bogdan Tyszkiewicz, który podobnie jak Bukac staje się grabieżem hokeja w Polsce.

Od takiego stylu pracy z reprezentacją dystansuje się szef wyszkolenia Leszek Lejczyk, który nie pojechał na mistrzostwa do Danii. Szefem polskiej ekipy na tych mistrzostwach jest więc sekretarz generalny PZHL Zenon Hajduga, który w rozmowie z dziennikarzem PAP tak ocenił obecną sytuację polskiej reprezentacji: - Wydawało się nam, że siódme miejsce, jakie nasza drużyna zajęła w ubiegłorocznych mistrzostwach świata grupy B będzie, końcem regresu naszego ho-

keja. Jadąc do Danii liczyliśmy na miejsce w czołowej trójce mistrzostw. Tymczasem bieda zdarzała nam w oczy - po raz trzeci



Ludek Bukac Fot. Marek Mordan

w powojennej historii hokeja. Po mistrzostwach w Szwajcarii, w latach 60., oraz ubiegłorocznych - grozi nam znów spadek z grupy B. W ciągu sezonu wszyscy w klubach obiecywali, że stworzymy najsilniejszą reprezentację. Menedżer reprezentacji, także członek zarządu PZHL, Wierczysław Kowalski przyrzekał, że z Podhala grać będą w reprezentacji czołowi zawodnicy, jak Zamojski i Hajnos. I co? Widocznie pan Kowalski nie miał w Podhalu odpowiedniej siły przebicia. Ustawa o kulturze fizycznej mówi o obowiązku reprezentowania kraju przez sportowców. Przez niektórych nie jest przestrzegana. PZHL nie chce wchodzić z klubami, np. zawieszać zawodników za odmowę gry w drużynie narodowej, korzystać z innych form restrymacji. Uważamy, że zawodnik występując w mistrzostwach angażuje się do pracy, za którą powinien otrzymać wynagrodzenie. Nie są to ułame małe pieniądze. Przed wyjazdem na mistrzostwa poinformowaliśmy zawodników, że za awans do grupy A dostaną po 5 tysięcy franków szwajcarskich „na głowę” - tysiąc za wejście do turniejów kwalifikacyjnych do grupy A, pozostałe cztery - za awans do tej grupy. Ponadto w grę

wchodziły premie za wygrane mecze w mistrzostwach - do podziału 18 tysięcy złotych za mecz. Są to kwoty porównywalne z innymi drużynowymi dyscyplinami sportu, z wyjątkiem futbolu czy koszykówki. Stawki te zarazem są wyższe niż w niektórych krajach, mających drużyny w grupie A, na przykład w Białorusi. Zgadzałem się z opinią, że wybór zawodników do reprezentacji na te mistrzostwa mógł być lepszy. Trener reprezentacji nie miał możliwości przeglądnięcia wszystkich zawodników, bo na przykład w czasie finałów mistrzostw Polski przebywał w Pradze. Czy PZHL przedłoży umowę z trenerem Bukacem? To szkoleniowiec najwyższej klasy, mający jednak swoje plany. Chce uczestniczyć w wyborach na prezesa czeskiej federacji hokejowej. Jeżeli jednak zdecydujemy się na kolejny okres współpracy - to na innych warunkach, a trener Bukac nie będzie wówczas „trenerem korespondentem”

- Polskiej drużynie potrzebny jest „łowca bramek”. Wtedy polski hokej będzie miał mniej problemów podczas takich mistrzostw świata jak w Danii - twierdzi Ludek Bukac. A w Polsce są zawodnicy, którzy potrafią strzelać gole, na przykład Waldemar Klisiak czy Mariusz Puzio. Owszem, zawodnicy ci zrezygnowali z występów w reprezentacji, ale czy ktoś próbował z nimi porozmawiać na ten temat? Oficjalnie mówi się, że tak, ale prawda jest inna. Do wyjazdu na mistrzostwa nikt ich nie zachęcał. Cóż, przed rokiem winę za niepowodzenia reprezentacji czeski trener zwała na bramkarzy.

Piątek był dniem wolnym. Nasza drużyna przed południem miała trening na lodowisku w Odense. Jak poinformował dr Wojciech Wolski - 22 hokeistów będzie gotowych do udziału w spotkaniu z Węgrami, w tym i Zbigniew Podlipni, który nie grał przeciwko Duńczykom. Wykluczony jest występ Sebastiana Pajerskiego (kontuzja barku).

(GW, PAP)

Decyzja we wtorek?

Nie wcześniej niż we wtorek Światowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) podejmie decyzję w sprawie wyborów w Polskim Związku Piłki Nożnej.

Według rzecznika prasowego FIFA - Andreea Herrera, odpowiedź udzielona przez prezesa PZPN, Mariana Dziurawicza, jest badana, ale ostateczna decyzja nie zostanie podjęta w tym tygodniu. Ponieważ najbliższym działaniem jest w Zurychu dniem świątecznym, oficjalnego stano-

wiska FIFA nie można się spodziewać wcześniej niż we wtorek. FIFA zażądała od PZPN wyznaczenia do 8 kwietnia daty zjazdu wyborczego, ale Marian Dziurawicz, powołując się na statut PZPN, poprosił o prolongatę tego terminu do 29 kwietnia. FIFA odrzuciła prośbę Dziurawicza, jednak dała prezesowi PZPN czas do 13 kwietnia na przesłanie szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie.

(PAP)

Dennis Rodman wyrzucony z LA Lakers!!!

Miarka się przebrała

Dennis Rodman systematycznie dopowiadał do szwajcyrzyjczyków swych pracodawców i partnerów z Los Angeles Lakers i nad wyraz konsekwentnie nadwierał cienką niechętnym nadwierał cienką niechętnymi mu ludźmi w klubie z Kalifornii. Zniknął bez słowa usprawiedliwienia „z powodów osobistych”, po czym ukradkiem wyjeżdżał do Las Vegas, symulował kontuzje w decydujących momentach meczów z Minnesotą (tydzień temu w piątek) i Portlandem (wtorek), a gdy trener Kurt Rambis płaszczył się przed nim prosząc, by wspomógł zespół, „Robak” kreślił głową, mówiąc „przykro mi, ale boją mnie mięśnie” albo „niestety, boli mnie łokieć”. W czwartkowy poranek tradycyjnie już Rodman przyjechał nieco zapóźniony na trening, tłumacząc dziecinnie spóźnienie tym, że... nie mógł znaleźć butów i skarpetek... Tego nie wytrzymał nawet jeden z najbardziej przychylnych mu ludzi - trener Rambis, który poprosił Rodmana, by wrócił do domu...

Jest jeszcze jeden i to najważniejszy powód wyrzucenia Dennisa z Lakers. Rodman grał po prostu źle. W LA nie angażował się w to co robił, nie był stimulatorem walki jak kolejni w Detroit, San Antonio i Chicago, nie wyzwał w graczach po-

trzębnej adrenaliny. - Teraz wiemy, że to nie był dla nas dobry interes, dlatego kończymy naszą znajomość - powiedział jeden z najzacieklejszych oponentów „Robaka” w LA, wiceprezydent klubu Jerry West. Rodman zagrał w barwach Lakers 23 mecze (bilans 17-6, pierwszych 11 występów to same zwycięstwa), a jego średni dorobek to 11.2 z 2.1 pkt. Sędziowie obdarowali go 12 technicznymi i raz usunęli z parkietu.

CZWARTEK W NBA:
Houston Rockets - Portland Trail Blazers 86-76. Najwięcej punktów: Pippen 31 (6x3), Barkley 20 (12 zb.) - Stoudamir 19.
LA Clippers - Utah Jazz 89-103. Najwięcej: Douglas 17 - Malone 25, Russell i Hornacek po 19, Ostertag 16 (19 zb.), Stockton 15.

Sacramento Kings - Seattle SuperSonics 98-99. Najwięcej: Webber 26 (21 zb.), Williamson 17, Maxwell 16, Divac 15 (15 zb.) - Schrempf 19 (13 zb.), Crotty i Hawkins po 15, Baker 12, Polynice 12 (10 zb.), Payton 8 (4/18 z gry).

Dallas Mavericks - Minnesota Timberwolves 101-95. Najwięcej: Finley 34, Trent 22 - Smith 21, Scott 18.

Golden State Warriors - Denver Nuggets 85-79. Najwięcej: Cummings i Starks po 16 - McDyess 29 (12 zb.), Fortson 20 (23 zb.).

(DEN)

Śledztwo umorzone

Sędzia śledczy umorzył sprawę przeciw byłemu tenisistce, biznesmenowi Wojciechowi Fibakowi, oskarżonemu o próbę gwałtu i przemoc seksualną - powiedział w piątek agencji AFP jeden z adwokatów. Według sędziego, dowody obciążające byłego tenisistę były niewystarczające. Fibak został oskarżony w październiku 1997 roku w związku ze śledztwem w sprawie siatki call-girls, w której zatrudniano ok. 40 pięknych, młodych kobiet.

(PAP)

W NHL

„Jeszcze jeden rok”

„One more year” - tak skandowano podczas czwartkowego meczu pomiędzy Ottawą Senators a New York Rangers. To błaganie fanów dotyczyło oczywiście Wayne'a Gretzky'ego. Najlepszy hokeista wszech czasów najbardziej prawdopodobnie w niedzielę rozegra ostatni mecz w karierze - „Rangersi” zmierzają się wówczas z „Pingwinami” z Pittsburgha. Spotkanie w Ottawie było natomiast pożegnalnym meczem Gretzky'ego w jego ojczyźnie. „Kanadyjski Skarb” - jeden z pseudonimów Wayne'a - otrzymał przed spotkaniem ponaddwuminutową owację na stojąco. Kibice wierzą jeszcze, że Gretzky może zmienić zdanie... Ten jednak oświadczył, że tylko cud mógłby go odwieść od decyzji o zakończeniu kariery.

Czwartek NHL: Los Angeles Kings - Anaheim Mighty

(GW)

Trzy zdania z za słupka

Dźwiganie

Jeśli idzie o polskich sportowców, to najlepszy wynik osiągnął ostatnio mistrz sprzed lat, Waldemar Baszanowski. Został prezydentem Europejskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów. O inne tytuły zdobywane na boiskach będzie raczej trudno - prawie nikomu nie chce się już niczego dźwigać; najwyżej lekkim wysiłkiem kasę...

TOMASZ DOMALEWSKI

Multi lotek

1, 2, 4, 5, 10,
11, 13, 18, 24, 30,
33, 38, 41, 54, 55,
56, 64, 65, 68, 69

Twój Szczęśliwy Numerok

21
17, 32, 38, 45

Sportowy ekran

W telewizji polecamy m.in.:
SOBOTA. 10 TVN: NBA (mag. i Philadelphia - Indiana); **13.30 TVP 1:** Zepher - Pekaes (półfinał MP koszykarzy); **14.45 DSF:** Niemcy - Kazachstan (hokejowe MŚ); **15.50 CANAL PLUS:** Lech - ŁKS (I liga piłkarska); **17.30 i 20 EUROSPORT:** ME w podn. ciężarów; **17.55 CANAL PLUS:** piłka nożna (Nuernberg - Hertha, MU - Sheffield W.); **18 WIZJA 1:** NHL; **18 TWOJA WIZJA:** Celtic - Motherwell (liga szkocka); **18 SAT 1:** piłkarska Bundesliga; **20 TWOJA WIZJA:** boks (m.in. Saleta - Vojnovic); **21.55 CANAL PLUS:** Liga + (mag.); **22.50 TVP 1:** Sportowa sobota.

NIEDZIELA. 5-9, 12.45 i 19 EUROSPORT: MŚ w wyścigach motocyklowych (Mazja); **10 EUROSPORT:** maraton w Londynie; **13.50 CANAL PLUS:** Amica - Wisła (I liga piłkarska); **14.30 EUROSPORT:** kolarstwo (Liege - Batstagne - Liege); **14.35 POLSAT:** boks (m.in. Saleta - Vojnovic); **16 TVP 1:** Widzew - Legia (I liga piłkarska); **16 WIZJA 1:** Pergo Gozów - Atlas Wrocław (I liga żużlowa); **18.20 RAI UNO:** liga włoska; **19 SAT 1:** liga niemiecka; **19 TWOJA WIZJA:** Dundee - Rangers (liga szkocka); **20.25 CANAL PLUS NIEBIESKI:** liga włoska; **21 TWOJA WIZJA:** Colorado - Dallas (NHL); **22.05 TVP 1:** Sportowa niedziela; **22.05 CANAL PLUS:** Sport +; **23.25 TVN:** San Antonio - Houston (NBA); **23.30 DSF:** Miami - Indiana (NBA); **1.40 TVP 2:** MŚ w wyścigach motocyklowych (Mazja).

Motywacji nie zabraknie

Siatkarki Melnoku i Wisły rozpoczynają walkę o brązowy medal MP

Dziś i jutro w Mielcu siatkarki krakowskiej Wisły Solidex i Melnoku Autopart Lobo Mielec rozpoczną rywalizację o brązowy medal mistrzostw Polski. Gra się do trzech wygranych meczów. W Kaliszu o złoto walczyć będą Augusto i Nafta Piła.

W półfinałach MP Wisła przegrała trzy kolejne mecze z obrońcą tytułu Augusto, mielczanki natomiast stoczyły pięciomeczowy bój z Naftą Piłą. Dopiero w środę w Pile Nafta pokonując Melnox 3-0 zapewniła sobie zwycięstwo w play off 3-2 i co najmniej srebrny medal. Melnoksowi pozostała walka o brąz z Wisłą.

Wisłaczki pojechały do Mielca w piątek. Po południu miały zaplanowany trening. - Nie mamy dodatkowych premii za wywalczenie brązowego medalu - mówi trener Wisły Ryszard Litwin. - Wszelkie premie zostały ustalone przed sezonem. Czym więc jesteśmy motywowani? Każda zawodniczka znajduje dla siebie indywidualną motywację, wystarczającą jest walka o medal MP. W czwartek opracowaliśmy taktykę na mecz z Mielcem. Jadąc do rywali zawsze ma się na celu wywiezienie choćby jednego zwycięstwa i my taki cel sobie stawiamy.

Po środkowym meczu w Pile kierownik drużyny Melnoku Bogusław Kamuda mówił, że trudno przewidzieć jaki wpływ na formę mielczanek w walce o brąz z Wisłą będą miały trudny pięciu meczów z Naftą. Martwił się nie tyle o przygotowanie fizyczne zespołu, co jego formę psychiczną. Ten zespół pokazał jednak, że potrafi walczyć. Przeciwno zawsze ma się na celu wywiezienie choćby jednego zwycięstwa i my taki cel sobie stawiamy.

by wyrównać stan rywalizacji właśnie po meczach u siebie.



Czy Anna Kosek powstrzyma Joannę Podobę?

Fot. Waclaw Klag

W rundzie zasadniczej Wisła przegrała w Mielcu po dramatycznej walce 2-3, a w rewanżu w Krakowie wygrała 3-1. O tym co przyniosą dwa pojedynki w Mielcu dowiemy się już jutro wieczorem. Zarówno sobotni, jak i niedzielny mecz rozpoczyna się o godz. 17.

(MAS)

Piłkarski weekend na boiskach I, II i III ligi

Amica - Wisła, niedziela, godz. 14

Niezmienna presja zwycięstw

AMICA Wronki - WISŁA Kraków, niedziela, godzina 14, sędziuje Stanisław Grzesiczek z Katowic, w rundzie jesiennej 1-0 dla Wisły.

Większość zrealizowała swój cel - mistrzostwa Polski nikt im nie będzie już w stanie odebrać. Wpraw-

Podobnie rozumują zawodnicy i trudno im się dziwić, wszak za przegrany mecz muszą zwrócić do kasy premię, którą otrzymali za ostatnie zwycięstwo.

Nie znaczy to jednak, że zaangażowanie zawodników Wisły ma tylko merkantylne podłoże. - Chcemy wygrać wszystkie

boję kadry na mecz z Amiką powróci Krzysztek Bukalski, ale jeszcze nie wiem kto z niej wypadnie. Do Wroniek zabieramy Sundaya, lecz nie sądzę, aby zagrał. Jego po kontuzji, trzeba bardzo ostrożnie wprowadzać do zespołu. W pełni sprawny jest już Grzesiek Kaliciak i raczej na pewno powróci do składu.

Amica w lidze spisuje się przeciętnie. Problemem tego klubu, którego potencjał finansowy porównywalny jest z Wisłą, jest brak szkoleniowej ciągłości. Trenerów zwalnia się tam co kilka miesięcy. Ostatnio pracę stracił Mieczysław Broniszewski, a zastąpił go Marian Kurowski, który zazwyczaj opiekuje się zespołem, zanim zatrudni się kogoś ze znanym nazwiskiem. Przed dwoma tygodniami Amica przegrała na własnym boisku z Legią 0-2, a w ostatniej kolejce zremisowała 1-1 w Bełchatowie. W środę podopieczni Mariana Kurowskiego wywalczyli awans do półfinału Pucharu Polski, eliminując Stomil Olsztyn. Przeciwno Wiśle nie zagra prawdopodobnie kontuzjowany Paweł Pęczak, który w przerwie zimowej odrzucił ofertę „Białej Gwiazdy” i z GKS-u Katowice przeniósł się do Wronek.

Program XXII kolejki ekstraklasy

- Sobota: Polonia Warszawa - Odra Wodzisław - godzina 15.30, w pierwszej rundzie 2-2, Lech Poznań - ŁKS Łódź - 16 (2-1), Ruch Radzionków - Ruch Chorzów - 16 (0-1), GKS Katowice - GKS Bełchatów - 16.30 (2-1), Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin - 16.30, 2-3. Niedziela: Stomil Olsztyn - Górnik Zabrze - 12 (1-1), Amica Wronki - Wisła Kraków - 14 (0-1), Widzew Łódź - Legia Warszawa - 16 (0-1).

(GW)

Wawel - Korona Nida/Gips Kielce, sobota, godz. 16

Pokażą sportowy charakter?

WAWEL Kraków - KORONA NIDA/GIPS Kielce, sobota, godz. 16, sędziuje Piotr Brodecki (Łódź), w I rundzie 2-0 dla Korony.

Wojskowi mają już chyba tylko teoretyczne szanse na uniknięcie smutnego losu. Zajmują trzynastą lokatę w tabeli. Od otwierającego strefę spadkową Jezioraka Ława dzieli ich siedem punktów. Nie jest to wprawdzie dystans nie do odrobienia, ale pod warunkiem, że potrafi się wygrywać (remisy nic nie pomogą). Ta sztuka jest, niestety, obca Wawelowi, który nie potrafił pokonać na własnym boisku nawet outsidera tabeli Stal Sanok. Po ostatniej klęsce w Tarnowie (1-5 z Unią) chyba nawet najwięksi sympatycy wojskowych stracili resztki złudzeń. Grać jednak trzeba do końca. Wypada mieć na-

dzieję, że krakowianie pokażą sportowy charakter i postarają się pocalczyć z każdym rywalem.

Trener gospodarzy Czesław Palik stara się podtrzymywać swoich podopiecznych na duchu, odwołując się do ich ambicji. - Piłkarze powinni grać tak, aby promować siebie - podkreśla. Nie wiadomo, kto wystąpi w bramce wojskowych: Piotr Wrześniak (puścił pięć goli w Tarnowie) czy Krzysztof Petrykowski (ostatnio odczuwał ból w łokciu).

Korona jest piątą w tabeli. Nie grozi jej ani spadek, ani awans (ma osiem punktów straty do wyprzedzającej ją Petrochemii Płock). Może więc grać spokojnie, na luzie, co oczywiście nie oznacza, że będzie rozdawać punkty rywalom. W środę miała historyczną szansę na awans do półfinału Pucharu Polski, ale

przegrała w Bełchatowie 0-1 (wcześniej u siebie wygrała 2-1). Gdyby Przemysław Cichoń strzelił celnie w 68 minucie (trafił w poprzeczkę), być może byłby remis, który premiował kielczan...

Przeciwno krakowianom nie zagra Tomasz Trestka, który musi pauzować za żółte kartki (czwartą otrzymał właśnie w środę). Do zdrowia po kontuzjach dojdą natomiast Dariusz Gawlik i Paweł Kozak.

Pozostałe pary drugiej grupy II ligi (w nawiasach wyniki z I rundy): Jeziorak Ława - Stal Sanok (0-0), Górnik Łęczna - KSZO Ostrowiec Święt. (1-2), Stal Stalowa Wola - Ceramika Opoczno (1-4) oraz RKS Fameg Radomsko - Avia Świdnik (1-2). Pauzuje Hetman Zamość. (FIL)



Czy Marek Zajac trafi do bramki Amiki? Fot. Wacław Klag

dzie niby wszystko jest jeszcze możliwe, ale któż rozsądny może wierzyć, że krakowianie roztrwonią 15-punktową przewagę nad Widzewem i Lechem. Do końca rozgrywek pozostało jeszcze 9 kolejek i podstawowe pytanie przed każdym następnym meczem Wisły będzie brzmiało podobnie - czy krakowianie przystąpią do niego należycie zmobilizowani.

Trener Franciszek Smuda twierdzi, że takiego problemu po prostu nie ma. - W tej drużynie będzie zawsze istniała presja wyniku. System premii jest tak skonstruowany, że nikt nie może pozwolić sobie na porażkę. Nie wyobrażam sobie, aby jakiś zawodnik grał z mniejszym niż zwykle zaangażowaniem. Kadra jest szeroka i mam w kim wybierać.

- twierdził po meczu z Ruchem kapitan Tomasz Kulawik. - We Wronkach na pewno nie będzie łatwo, bo tam Wiśle nigdy się dobrze nie grało. Jeszcze nigdy, ani w drugiej, ani w pierwszej lidze, ani w Pucharze Polski nie udało się nam wygrać.

Podobnego zdania jest trener Franciszek Smuda. - To będzie trudny mecz, aby zwyciężyć, trzeba będzie zagrać tak dobrze jak w Poznaniu z Lechem. Mam nadzieję, że uda nam się wywieźć z Wronek komplet punktów, ale remis też nie byłby zły.

Wiślacy z Krakowa wyjeżdżają już w sobotę, ale tradycyjnie miejsce, gdzie spędzą ostatnią przed meczem noc, trzymane jest w tajemnicy. Tym razem trener Smuda nie ma żadnych problemów kadrowych. - Do 16-oso-

Petrochemia - Unia Tarnów, sobota, godz. 16

Nagroda za utrzymanie

PETROCHEMIA Płock - UNIA Tarnów, sobota, godz. 16, sędziuje Andrzej Kozłowski (Poznań), w I rundzie 2-1 dla Petrochemii.

Faworytami meczu będą gospodarze. Podopieczni trenera Jerzego Kasalika wystąpią w najsilniejszym składzie. Marzy im się awans do ekstraklasy i nie mogą sobie pozwolić na luksus straty punktów na własnym boisku. Zajmują czwartą lokatę w tabeli, mając dwa punkty straty do Ceramiki Opoczno oraz punkt do KSZO i Górnika Łęczna.

„Jaskółki” są na ósmym miejscu. Od strefy spadkowej dzielą

ich jednak zaledwie trzy punkty. Nie mogą więc spać spokojnie. Do Płocka wyjechali bez dwóch podstawowych obrońców. Jarosław Dzieciółowski i Osman Tchiekoura leczą urazy mięśni czworogłowych. Po kontuzji powrócił do drużyny Tomasz Kijowski.

Wiadomo, że sytuacja finansowa Unii jest bardzo trudna. Piłkarze nie otrzymali zaległych premii z rundy jesiennej. W środę trener Zbigniew Kordela rozmawiał z prezesem klubu Jerzym Jableckim i wiceprezesem Jerzym Zienciną. - Zapewniono mnie, że zawodnicy będą mieć za-

warantowane stypendia do końca czerwca. Jeśli drużyna utrzyma się w drugiej lidze, kierownictwo klubu pomyśli o nagrodzie - powiedział Kordela.

Co do szans swojej drużyny w dzisiejszym meczu Kordela jest realistą. - Pod względem sportowym ustępujemy Petrochemii, ale w sporcie wszystko może się zdarzyć. W tym jest nasza nadzieja, że być może gospodarze nas nieco zlekceważą. Jeśli natomiast zagrają z pełną determinacją, trudno będzie o punkt. Będziemy wtedy szukać swej szansy w następnym meczu - powiedział tarnowski szkoleniowiec. (FIL)

W III lidze

Lider z wiceliderem

Każdy pewny swego

SIARKA Tarnobrzeg - CRA-COVIA, sobota, godz. 16 (w I rundzie 0-0).

Na ten mecz czekali kibice obydwu drużyn. Lider i wicelider III ligi spotkają się w meczu, który może zdecydować o tym kto awansuje do II ligi. Wprawdzie do rozegrania zostało jeszcze sporo meczów, ale pojedynkę Siarki z Cracovią już dziś wiele wyjaśni. Siarka prowadzi w tabeli z 45 punktami, Cracovia ma do niej 2 punkty straty.

- Mam do dyspozycji wszystkich zawodników, zdrowi są Walankiewicz i Fudali, Mróz i Ziółkowski odcierpieli już za kartki w meczu pucharowym - mówi trener Cracovii Grzegorz Kmita. - Słowem wszyscy są gotowi do gry, choć niektórzy mieli przerwy w treningach. Jedyne z czym mieliśmy kłopoty to boisko do treningu, nasze było w fatalnym stanie.

- Obserwował Pan Siarkę w meczu z Dalinem w Myślenicach, co z tych obserwacji wynika?

- Macie dobrych szpiegów, skoro o tym wiecie. Rzeczywiście, obserwowałem Siarkę w Myślenicach, ale nie mogę powiedzieć jakie wnioski z tych obserwacji postaramy się wykorzystać w Tarnobrzegu. Wiem, że rywale wnikliwie śledzą prasę i czekają tylko, żeby się z czymś zdradził.

- Zagracie o zwycięstwo czy ostrożniej i wystarczy wam remis?

- Jeśli zremisujemy, to wygramy. W najgorszym wypadku zremisujemy, choć jestem pewien, że mój zespół stać na zwycięstwo.

- Czego najbardziej obawia się Pan ze strony Siarki?

- Spryty jej trenera - Jacka Zielińskiego. Myślę, że może nas czymś zaskoczyć, ale jestem przygotowany na każdy wariant gry. Wiem, co trener Zieliński może nam przygotować.

- Z pewnością ucieszył się Pan z ubiegłotygodniowej wpadki Siarki w Kielcach (przegrana 0-2)...

- Nie cieszę się z nieszczęść innych, ale z pewnością ta przegrana spowodowała, że rywalizacja w III lidze będzie ciekawsza.

- Optymistą przed meczem z Cracovią był trener Siarki Jacek Zieliński.

- W ubiegłą niedzielę wasza zwycięska passa w rundzie wiosennej została przerwana przez Błękitnych Kielce, którym ulegliście 0-2. Nie obawia się Pan, że tego typu historia może się powtórzyć również w konfrontacji z Cracovią?

- Doceniamy klasę przeciwnika. Cracovia to jedna z najlepszych III-ligowych firm. Goście preferują futbol techniczny, partycy szybką, agresywną grę. Nie chcemy stracić kolejnych punktów. Zagramy o zwycięstwo.

- Podobno nie wystąpi wasz podstawowy gracz Dariusz Papier?

- Darek wkrótce poddany zostanie operacji łątkotki prawej nogi. W tej sytuacji jego występy w rundzie wiosennej raczej nie wchodzi w rachubę. Nie będzie innych ubytków. Zagramy już z Michałem Kozłowskim, który wyleczył kontuzję i powinien stanowić mocny punkt naszej drugiej linii.

- Wierzy Pan w końcowy sukces swojej drużyny?

- Muszę wierzyć. U siebie nie zwykliśmy oddawać punktów rywalom.

- Najtrudniejszy rywal?

GÓRNIK Wieliczka - TŁOKI Gorzyce, sobota, godz. 16 (w I rundzie 0-3).

- Myślę, że będzie to dla nas jeden z najtrudniejszych meczów - mówi trener Górnika Robert Orłowski. - Przeciwnicy wiedzą już jak gramy i jakim składem dysponujemy. W dodatku Tłoki są jak dotąd najskuteczniejszym zespołem rundy wiosennej, nie przegrali jeszcze meczu, zdobyły 11 punktów. Chciałbym, żebyśmy wygrali to spotkanie i z pewnością zrobimy wszystko, aby tak się stało, jednak pamiętamy, że zespół z Gorzyca ma znakomitą defensywę i dwóch groźnych napastników. Postaramy się zagrać ofensywnie, a jak nam będzie wychodzić rozbijamy muru z Gorzyca - zobaczymy. Nie zagra na pewno Marek Szczygieł, który na konsultacji kadry makroregionu doznał poważnej kontuzji, Piotr Leszczyk

dostał w Przemysłu siódmą żółtą kartkę i będzie pauzował dwa mecze. Może grać już Brazylczyk Perrieras, ale staram się wprowadzać go do zespołu stopniowo. Musi wygrać rywalizację z tymi, którzy są już w składzie i nie zadowolą moich oczekiwani.

- Bez lekceważenia

CZUWAJ Przemysł - DALIN Myślenice, sobota, godz. 15 (w I rundzie 1-2).

- Jesteśmy faworytami spotkania z Czujawem, ale dalecy jesteśmy od lekceważenia przeciwnika - mówi trener Dalinu Wiesław Bańkosz. - Nie będę miał do dyspozycji pełnego składu. Michael Djabong nadal przebywa w szpitalu. Uszkodzenie oka, którego doznał w czasie meczu z Sandecją, okazało się bardzo poważne, zawodnik ma nawet kłopoty z widzeniem. Poważnie poobijany po ostatnim meczu jest Tomasz Stoch, nie trenował przez cały tydzień, jego udział w meczu z Czujawem jest wykluczony. Po skręceniu stawu skokowego nadal nie w pełni sił jest Piotr Malina. Pozostali są gotowi do gry i walki o 3 punkty.

- Pozostałe mecze: AZS Podlasie - Karpaty Krosno (s. 16), Wisłoka - Spartakus (s. 15), Sandecja - Błękitni (s. 16.30), Pogoń - Lublinianka (n.16), Alit - Szydłowska (n. 11), Polonia - Orłeta (n. 14).

(MAS, MS)

Piotrcovia - Hutnik, niedziela, godz. 11

Nie trzeba motywować...

PIOTRCOVIA/PTAK Piotrków Trybunalski - HUTNIK Kraków, niedziela, godz. 11, sędziuje Marcin Borski (Warszawa), w I rundzie 2-1 dla Hutnika.



Przy piłce Kazimierz Moskal Fot. Wacław Klag

Krakowianie po efektownym zwycięstwie nad RKS Fameg Radomsko 6-3 awansowali na ósme miejsce w tabeli. Mają pięć punktów przewagi nad Piotrcovią, która zajmuje dwunastą, spadkową lokatę. Czy i jak zmieni się ten dystans po jutrzejszym spotkaniu?

Do Piotrkowa pojedzie więc dziś w miarę optymalnym składzie. A co stamtąd przywiezie? - Będzie to mecz o sześć punktów. Po nim okaże się, czy w najbliższej przyszłości będzie trochę spokoju, czy też nerwy i poważna sytuacja. Nie muszę motywować moich zawodników do gry, bo sami wiedzą, że przeciwnik jest groźny. A sytuacja wymaga tego, że trzeba w każdym meczu szukać punktów - powiedział trener hutników Aleksander Brożyniak.

Piotrcovia nie grzeszy skutecznością w ataku (zdobyła tylko 16 goli; tyle samo Hetman Zamość, a mniej outsider tabeli Stal Sanok), może się jednak pochwalic bardzo dobrą grą w defensywie (20 puszczonych bramek; mniej straciło tylko sześć czołowych drużyn w tabeli). Ma przyszłowi rywala w gardle. Będzie przemawiać za nią atut własnego boiska. Czy zdoła pokonać hutników? - Gospodarze zapewne będą się bronić i szukać swojej szansy w kontratakach - przypuszcza Brożyniak.

Krakowski szkoleniowiec liczy, że jego podopieczni potwierdzą dobrą dyspozycję z meczu z RKS. - Niedzielne spotkanie da odpowiedź na pytanie, czy był to tylko jednorazowy wyskok, czy też efekt podnoszenia umiejętności i stabilizacji formy - podkreślił. (FIL)

Na drugim końcu świata

Jak u siebie w domu

Korespondencja „Dziennika” z Nowej Zelandii

Polscy sportowcy, trenujący i startujący z dala od kraju, korzystają od czasu do czasu z gościnności Polonii. Dotyczy to zwłaszcza ich wypraw do dalekich, egzotycznych zakątków globu. Nasi rodacy, rozsiadani po całym świecie, chętnie wtedy użyją pomocą zawodnikom i za-

Po zakończeniu mistrzostw świata w lataniu precyzyjnym, które odbyły się w Hamilton, nasi piloci (podwójnie ozłoceni) przez pół dnia gościli w domu Nowaków. Ci ostatni zatroszczyli się o transport Janusza Darochy i jego kolegów z lotniska do Hamilton i z powrotem,

gowej, a także na linii w I i II lidze. Mile wspomina czasy wspólnej pracy na boisku z krakowskimi sędziami, takimi jak Wiesław Bartosik, Janusz Hańderek czy Stefan Socha. - W Nowej Zelandii przeszedłem ponad dwieście spotkań, od pierwszej do czwartej ligi - mówi.

Nowakowie, mający 14-letniego syna Damiana, w Nowej Zelandii mieszkają od 7 lat. Pewnego dnia doszli do wniosku, że muszą odmienić swoje życie. Zdecydowali się na przjazd do Nowej Zelandii. Dlaczego właśnie tam? - Bo to kraj cieszący się dobrą opinią. Wspaniały, o ciepłym klimacie. Pojechaliśmy z zamiarem otwarcia własnego biznesu, poprawienia swojego angielskiego - podkreśla pan Bogusław.

Obecnie Nowakowie są współwłaścicielami i dyrektorami licencjonowanego Biura Turystycznego Green Lite Travel, które zajmuje się szeroką działalnością: załatwianiem wyjazdów indywidualnych (np. biznesmenom), obsługą grup turystycznych (w tym z Polski), sprzedażą biletów samolotowych itd. - Dzięki naszej pracy możemy pomóc Polakom goszczącym w Nowej Zelandii. Chętnie gościmy sportowców, są u nas mile widziani - mówi pan Bogusław. W ubiegłym roku był on na targach turystycznych w Warszawie. Także i w tym roku wybiera się do stolicy.

Pan Bogusław jest także (od 4 lat) członkiem zarządu Access Community Radio w Auckland oraz (od 5 lat) producentem i reżyserem audycji. Radio nadaje audycje w 46 językach, w tym w każdy piątek i niedzielę w języku polskim. W redakcji polskiej pracuje też Kinga Świdzka z Krakowa, absolwentka anglistyki na UJ, która wyszła za mąż za Nowozelandszycę.

W Hamilton z naszymi pilotami spotkało się także rodzeństwo Krystyna i Krzysztof Krztonowie (podane pierogi były rarytatem dla ekipy) oraz szef ośrodka audiowizualnego na Politechnice Jacek Maryniak (dzięki niemu zawodnicy obejrzą na wideo swoje występy w MS).

JERZY FILIPIUK



Maria i Bogusław Nowakowie w domu z Mateuszem Kuznierewiczem

wodniczkom w biało-czerwonych barwach.

O wyjątkowej gościnności wobec naszych sportowców ze strony polonistów mogłem się przekonać podczas wizyty u Marii i Bogusława Nowaków w Auckland, największym mieście Nowej Zelandii. Tylko podczas kilku dni pobytu u nich przez mieszkanie przesypały się 7 żeglarczy i 3 działaczy Aeroklubu! Byli oni bardzo zadowoleni z miłego przyjęcia i okazanej życzliwości.

Nasz najlepszy żeglarz Mateusz Kuznierewicz już po raz trzeci odwiedził Nową Zelandię. Startując w trzech zawodach w tym kraju (wszystkie wygrał!) zatrzymał się w Auckland, zwanym „miastem żagli”. Często wpadał do państwa Nowaków, którzy oddali mu do dyspozycji jeden pokój. Przez kilka dni u Nowaków nocowała też żeglarka Monika Bronicka, która podobnie jak inni - czuła się tam jak u siebie w domu. Grupa żeglarczy skorzystała z zaproszenia szych gospodarzy i zwiedziła Auckland.

urządzili wycieczkę po mieście, podjęli obiadem i zadbał o odpowiedni (niezbyt drogi, w centrum miasta) hotel w Sydney. Chcieli nawet przenoćować polską ekipę, by miała ona o jeden dzień więcej na odpoczynek i zwiedzenie Auckland, ale okazało się to niemożliwe ze względu na kończący się termin ważności wiza pilotów.

Kim są tak życzliwi polskimi sportowcom rodacy?

Pani Maria pochodzi z Przemysła. Studiowała na Wydziale Prawa, Administracji i Nauk Politycznych na UJ, pracowała w ZUS w Krakowie, była przewodniczką turystów po Krakowie, pilotem wycieczek po całej Europie. - W końcu w przejściu pod Hotelem Forum otworzyłam firmę turystyczną „Credo”. Zatrudniałam dziewięć osób, przewodników znających cztery języki - wspomina.

Pan Bogusław urodził się we Włoszowej (woj. kieleckie). Pracował w Krajowej Agencji Wydawniczej, był sekretarzem programowym TV Kraków. Był też sędzią piłkarskim. W latach 1981-88 prowadził około 150 spotkań, głównie w klasie okre-

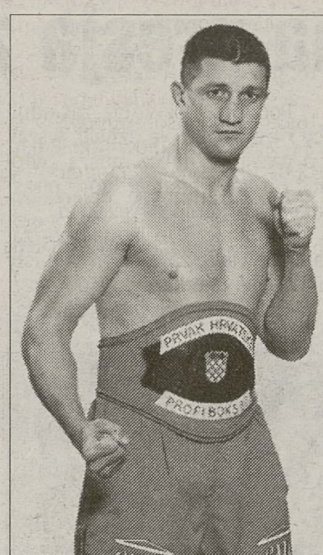
Po walce na piwo

Dziś na ringu Saleta, Bugaj, Sosnowski i Guzowska

Gwoździem programu dzisiejszej gali bokserkiej w Warszawie będzie walka o tytuł interkontynentalny IBO z udziałem Przemysława Salety i 38-letniego Chorwata Asmira Vojnovica. Dla krakowian nie mniej interesująca powinna być walka Romana Bugaja, który w hali Legii ma się zmierzyć z Angolczykiem Antonio Mertesackerem.

W czwartek odbyła się ceremonia oficjalnego ważenia: Saleta waży 100,5 kg, a Vojnovic 96,2 kg. - Jestem przygotowany do tej walki jak nigdy. Stawka jest duża, walczę u siebie. Warto taki pojedynek wygrać i obiecyuję, że zwyciężę - powiedział Saleta podczas konferencji prasowej w hotelu Mercure. Jedyny zawodowy bokser mieszkający w Polsce, który może przebywać w ringu co najmniej 10 rund, dziś ma zakontraktowany pojedynek na 12. Chyba że walka zakończy się nokautem lub kontuzją któregoś z rywali. Saleta zapowiada, że nie potrwa dłużej niż 7 rund. Z drugiej strony przyznaje: - Moją słabą stroną jest brak silnego ciosu. To pierwsza walka w Polsce o tytuł w zawodowym boksie. Tytuł interkontynentalny nie jest prestiżowym osiągnięciem, ale może dać prawo walki o pas mistrza Europy.

Po straceniu kontaktu z Serbem Vujcicem, mieszkającym w zbombardowanej przez lotnic-



Asmir Vojnovic

two NATO Podgoricy, Saleta pozostał bez rywala. Nie po raz pierwszy w swej kilkuletniej karierze. Wyliczył, że z 35 walk, jakie stoczył, w co najmniej dziesięciu zmieniano mu przeciwnika w ostatniej chwili. Tym razem o wyborze nowego rywala zdecydowała podpowiedź mieszkającego w Krakowie Chorwata Klementa Brusica. Polecił swojego rodaka, którego zna od dziecka - obaj pochodzą z Rijeki.

- Po walce możemy pójść razem na piwo, ale w ringu spotka się dwóch nieprzyjaciół. Przemek nawet nie przypuszcza, jak ciężka noc go wkrótce czeka...

powiedział w czwartek Vojnovic. Jako amator stoczył 410 walk, ale nie osiągnął sukcesu. Od pięciu lat jest zawodowcem. M.in. dwukrotnie pokonał mistrza olimpijskiego z Los Angeles '84 Antona Josipovica. W 1998 r. zdobył tytuł mistrza interkontynentalnego WBC w wadze półciężkiej, nokautując w 8. rundzie Włocha Giovanniego Nardiello. Raz zremisował i raz przegrał - z obecnym mistrzem świata Niemcem Svenem Ottke (na punkty w 12-rundowej walce). Swą ostatnią walkę w profesjonalnym ringu wygrał 26 listopada 1998 r (o tytuł mistrza federacji UBF) - znokautował w niej Tudora Panaita (Rumunia).

25-letni krakowianin, Roman Bugaj, ma stoczyć swą drugą zawodową walkę. W debiucie na ringu w Coventry 26 lutego pokonał przez nokaut w 2. rundzie Istikhaha Ahmeda. Pojawią się także inni bokserzy związani z Polish Boxing Promotion, m.in. zaledwie 20-letni, niezwykle utalentowany Albert Sosnowski i Iwona Guzowska, która na sukcesach na arenach kickbokserskich, zamierza zdobyć tytuł mistrzyni świata w boksie.

Warszawska Noc Ciężkich Ciosów będzie transmitować na żywo o godzinie 20 kodowana Wizja TV. Retransmisję planuje na niedzielę Polsat.

(KAW)

Tłok w halach Kultury i fitness

- Jeśli będziemy rozwijać bazę sportową za pomocą takich środków finansowych jak obecnie, to zbliżymy się do wyznaczonych przez nas norm za 15-18 lat - powiedział wczoraj wiceprezes UKFiT Jan Kozłowski podczas I Forum Turystyki i Sportu Samorządów Terytorialnych w Teatrze im. Słowackiego.

Głównym organizatorem krakowskiego forum była Federacja Związków i Stowarzyszeń Gmin i Powiatów RP. Dyskusję na temat źródeł finansowania infrastruktury sportowej i turystycznej otworzył wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji, Janusz Tomaszewski.

Jan Kozłowski mówił o boomie inwestycyjnym w rozwoju bazy sportowej od 1995 roku - 29 maja oddany zostanie do użytku tysięczny obiekt wybudowany ze środków pochodzących z Toto Lotka, a dalszych 464 jest w budowie. W tym roku z gier liczbowych na powstanie nowych obiektów sportowych zostanie przeznaczonych ok. 300 milionów złotych. Drugie tyle będzie pochodzić od samorządów terytorialnych.

Pod koniec 1996 roku w Polsce było 5186 dużych stadionów

i boisk, mniejszych 7853, hal o wymiarach co najmniej 44x22 m - 231, małych hal 958, pływalni krytych 209, otwartych 432, lodowisk sztucznie mrożonych 60. O wiele za mało, bo np. na jeden basen przypada 184 tysięcy mieszkańców, a w Szwajcarii tylko 3 tysiące. Według UKFiT, powinniśmy wybudować minimum 878 pływalni krytych i 564 otwartych. Koszt jednej to 6-8 milionów zł. Mamy szansę na zrealizowanie tego planu najwcześniej za kilkanaście lat. Poza basenami najbardziej brakuje dużych hal sportowych.

Drugi z wiceprezesów UKFiT, Gwidon Wójcik, podkreśla rolę turystyki. W tym sektorze zajmujemy na świecie 9. pozycję, a wpływy z turystyki wynoszą rocznie 8 miliardów dolarów. Aby lepiej koordynować działania i prowadzić skuteczną politykę promocyjną naszego kraju w świecie, powstanie Polska Organizacja Turystyki. To pierwsza tego typu struktura w polskim prawie. W innych krajach, także już w Czechach i na Węgrzech, takie organizacje funkcjonują z dużym powodzeniem.

(KAW)

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA

II liga: Wawel - Korona Kielce (s. 16)
III liga: Górnik Wieliczka - Tłoki Gorzyce (s. 16)
IV liga: Alwernia - Start Nowy Sącz (s. 15), Świt Krzeszowice - Tymbar (s. 16), Karpaty Siepraw - Wierzyca (n. 16)

V liga: Podgórze - Orzeł Piaski Wielkie (s. 15), Prokocim - Skalanka (s. 16), Clepardia - Pogoń Skotniki (s. 16, 30), Cracovia II - Gdovia (n. 12), Wiślanka Grabie - Strażak Kokotów (n. 14, 30), Niedźwiedz - Borek (n. 16), Węgrzeczka Węgrzce Wielkie - Raba Dobczyce (n. 16, 30), Nadwiślanka Nowe Brzesko - Gościbia Sułkowie (n. 16, 30).

Klasa A, grupa I: Hutnik II - Grębałowianka (s. 15), Krak Gamma Dragon Szczeglice - Wisła Czernichów (s. 16), Lotnik Kryspinów - Zwierzyniecki (n. 11), Liszcianka - Wawel II (n. 11), Kmita Zabierzów - Dąbski (n. 11), Nadwiślan - Sparta Skrzyszowice (n. 13), Słomniczanka - Wanda Nowa Huta (n. 17, 30); grupa II: Prądniczanka - Zryw Szarów (n. 11), Podgórze II - Puszcza Niepołomice (n. 11), Kabel II - Wolni Kłaj (n. 14), Piłkarz Podłęże - Czarnochowice (n. 15), Rożnowa - Biezanowianka (n. 15), Czarni Staniątki - Bronowianka (n. 16), Orzeł II Piaski Wielkie - Wisła Niepołomice (n. 16); grupa III: Skawinka - Skalnik Trzemeszka (s. 15), Pasternik Ochojny - Garbarnia II (s. 15), Armatura - Clavia Świątniki Górne (s. 15), Dzierżyc Pypis Tynieć - Zielonka Wrząsowice (s. 15, 30), Iskra Krzęcin - Krakus Szwosowice (n. 14), Tempo Rzeszotary - Pcimianka (n. 15), Grodzisko Raciechowice - Staw Polanka (n. 15).

Klasa międzyokręgowa juniorów: SMS Kraków - Wisła (s. 11 boisko Bronowianki), Craco-

via - MKS Dębica (s. 11), Hutnik - Wisłoka Dębica (s. 11)

ZUŻEL

II liga: Wanda - ZKŻ Polmos Zielona Góra (n. 16)

PIŁKA RĘCZNA

II liga kobiet: AZS AWF Kraków - UKPR Trójka/Saturn Kłodzko (s. 17)

JEŹDZIECTWO

Regionalne mistrzostwa w skokach, hipodrom w Szwosowicach (s. 11, n. 9)

SCRABBLE

III otwarte mistrzostwa Krakowa, ul. Ingarde-

KOSZYKÓWKA

Dwumecz Kraków - Wałbrzych w ramach Polskiej Ligi Koszykówki na Wózkach, hala AWF (s. 19, n. 10)

TENIS STOŁOWY

Mistrzostwa Politechnik, ul. Piastowska 26 a (s. 9, n. 9)

TKKF zaprasza

Sobota: Turniej piłkarski drużyn 5-osobowych do 18 lat, boisko asfaltowe SP nr 117 w Nowym Prokocimiu, godz. 10; Gra w pingponga (godz. 14.30) i siatkówkę dla dziewcząt (godz. 16.30), ul. Krowoderska 8; Turniej szachów błyskawicznych (ul. Pilotów 62, godz. 16.30). Niedziela: Bieg po zdrowie w parku Jordana, godz. 8. Poniedziałek: Turniej tenisa stołowego, ul. Mazowiecka 21, godz. 15.30; Szkoła szachowa dla dzieci od 5 do 8 lat, ul. Krowoderska 8, godz. 15.

(PAN)

Hołowczyc liderem

Krzysztof Hołowczyc (subaru) prowadzi po pierwszym dniu i po dwunastu odcinkach specjalnych Rajdu Warszawskiego. Drugie miejsce zajmuje Leszek Kuzaj (subaru) ze stratą 42 sekund, a trzecie Janusz Kulig (ford escort) - strata 44 sekund. Ostatni piątkowy odcinek specjalny na płycie lotniska na Bemowie wygrał Robert Gryczyński (toyota corolla), wyprzedzając o 0,1 sekundy Krzysztofa Hołowczyca i o 1,2 sekundy Janusza Kuliga.

Polski Związek Kulturytyki, Trójboju Siłowego i Fitness oraz „Olimp Wojas” zapraszają na:

IV Mistrzostwa Polski Kobiet i Par w Kulturytyce oraz Fitness

Miejski Ośrodek Kultury - Nowy Targ

17 kwiecień
godz. 17.00 półfinały
18 kwiecień
godz. 17.00 finały

Bilety do nabycia: Miejski Ośrodek Kultury, Siłownia „Olimp”, Al. 1000-lecia, Nowy Targ

DZIENNIK POLSKI RMF-FM POLSAT WOJAS



Niedziela



7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Łapu capu, 7.15 Rozkodowany Bugs Bunny
 8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
 8.00 Olinek Okrąglinek - serial animowany
 8.20 Co w trawie szeleści - film animowany
 8.30 Mistrzowie w świecie przyrody II - francuski serial dokumentalny
 9.00 „Człowiek z przyszłości” - film s.f. USA (85 min)
 10.30 „W cieniu przeszłości” - film USA (116 min)
 12.25-14.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.25 Nie przepag 12.30 Reflektor - talk show Magdy Małek 13.20 Strefa mroku - serial s.f. USA
 13.50-19.00 PROGRAM KODOWANY
 13.50 Liga polska
 15.55 „Kochane urwisy” - komedia USA (92 min)
 17.30 „Lemur zwany Rollo” - komedia USA (91 min)
 19.00-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Przyjaciele IV - serial USA 19.25 Spin City - serial USA 19.50 Szymon mówi show
 20.00-7.00 PROGRAM KODOWANY
 20.00 „13 posterunek” (28) - polski serial komediowy
 20.30 „Jedna jedyna” - komedia USA (1996), reż. Edward Burns, wyk. Jennifer Aniston, Edward Burns, Cameron Diaz (92 min)

i pięknej córki, przyjmuje na pokład trzy podejrzone indywidua. Dwa z nich to oczywiście Abbott i Costello.

13.20 Autostrada do nieba - serial USA
 14.35 Siódme niebo - serial komediowy
 15.30 Savannah - serial USA
 16.20 Zbawca ludzkości - serial komediowy USA
 16.45 Zrobmy sobie dobrze - serial komediowy USA
 17.10 Przebój komediowy: „Awantura o dziecko” - komedia USA (1991), reż. Art Wolff, wyk. Suzanne Pleshette, Debbie Reynolds, Courtney Cox, John Terlesky (92 min)



Konflikty dwóch kiedyś serdecznych przyjaciółek doprowadzają niemal do rozpadu małżeństwa ich dzieci. Dopiero wtedy obie kobiety ruszają na ratunek domu i szczęśliwego dzieciństwa wnuka.

18.50 7 minut - wydarzenia dnia oraz prognoza pogody
 19.05 McCall - serial sensacyjny USA
 20.00 „Jak dwie krople wody” - thriller USA (1991), reż. Tim Hunter, wyk. Aidan Quinn, Isabelle Rossellini, Iman, Claudia Christian (92 min) Piękna modelka i dwaj skrajnie różni bracia bliźniacy.
 21.40 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jągielskiego
 22.55 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny USA
 23.45 Pogoda dla bogaczy - serial USA
 0.35 McCall - serial sensacyjny USA
 1.20 „Złudna niewinność” - film USA (1986), reż. Elliot Silvertstein, wyk. Barry Bostwick, Lee Purcell, Cristen Kauffman, Paul Sorvino (94 min) Szesnastolatka uwodzi pracownika filmowca. Jej ojciec oskarża uwodziciela o gwałt na nieletniej.
 2.55 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny USA



Dwaj bracia, skrajnie różni, wpółzawodniczą o względy tej samej kobiety.

22.05 Sport +
 23.25 „Rossini” - komedia niemiecka (110 min)
 1.20 „First Strike” - film akcji USA (86 min)
 2.45 Beavis i Butthead zaliczają Amerykę - film animowany dla dorosłych (81 min)
 4.05 „Loteria śmierci” - film akcji USA (84 min)
 5.30 „Wakacje pana Hulot” - komedia francuska (83 min)



7.00 Nasz sklep
 8.00 Wygraj! Wyśpiewaj! - program muzyczny dla dzieci
 8.45 Popeye - serial animowany
 9.15 Lucky Luke (3) - serial animowany
 10.15 Komputerowy świat (7) - serial s.f.
 11.00 Gillette Sport - magazyn sportów ekstremalnych
 11.30 Beck (1) - angielski serial sensacyjny Przygody pani Beck, która jest prywatnym detektywem.
 12.25 Na afiszu - wiadomości kulturalne
 12.40 Muzyczny regał
 13.20 Życie zwierząt - serial dokumentalny
 13.45 Cinema - magazyn nowości filmowych
 14.15 Lista przebojów podwórkowych Bogdana Łazuki
 14.45 Niedzielne kino: „W poszukiwaniu złotego nieba” - film USA, reż. Jefferson Richard, wyk. Charles Napier, Cliff

Osmond, Anne Szczęsny (91 min) Trójka osieroconych dzieci przyciągnięta przez krewnego-ekscentryka poznaje życie z dala od cywilizacji.
 16.15 Żywioty Ziemi 86) - serial dokumentalny USA
 16.45 Piękni i sławni, czyli nasza wizyta u... - program Doroty Wellman
 17.15 Opowieści niesamowite według Edgara Allana Poe (3) - serial
 17.45 Max i przyjaciele (4) - film sensacyjny
 18.45 Powtórka z kabaretu - program rozrywkowy
 19.05 McCall (43) - serial sensacyjny USA
 20.00 „Jak dwie krople wody” - thriller USA (1991), reż. Tim Hunter, wyk. Aidan Quinn, Isabelle Rossellini
 21.40 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jągielskiego
 22.55 Na afiszu - wiadomości kulturalne
 23.10 Horoskop na cały tydzień
 23.20 Kalendarz filmowy: „Viridiana” - film hiszpański (1961), reż. Luis Bunuel, wyk. Francisco Rabal, Silvia Pinal, Fernando Rey (90 min) Przed wstąpieniem do zakonu Viridiana składa wizytę wujowi. Samotny wdowiec uderzony podobieństwem dziewczyny do swojej zmarłej żony usiłuje zmusić ją do miłości.
 1.50 Zakończenie programu



6.05 „Listonosz” - film włosko-francuski (1994), reż. Michael Radford, wyk. Masimo Troisi, Philippe Noiret, Maria Grazia Cucinotta, Linda Morretti (103 min)
 7.55 „W krzywym zwierciadle: Wakacje w Vegas” - komedia USA (1997), reż. Stephen Kessler, wyk. Chevy Chase, Beverly D'Angelo (90 min)
 9.30 „20 lat i ani dnia dłużej” - komedia kryminalna USA (1996), reż. Paul Mazursky, wyk. Chazz Palminteri, Cher, Amber Smith, Ryan O'Neal (87 min)
 11.00 Morsy atlantyckie - angielski film dokumentalny
 11.55 „Niezwykła podróż Baltazara Kobera” - film polski (1988), reż. Wojciech J. Hass, wyk. Rafał Wieczyński, Michel Lonsdale, Emmanuelle Riva, Daniel Emilfork (110 min)
 13.50 „Szczeniacka miłość” - film USA (1996), reż. Stacy Cochran, wyk. Lukas Haas, Winona Ryder (82 min)
 15.15 „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki” - film USA (1989), reż. Joe Johnston, wyk. Rick Moranis, Matt Frewer (89 min)
 16.50 „Jak dobrze być psem” - komedia USA (1996), reż. Neil Fearnley, wyk. Leila Kenzle, Michael Riley (90 min)
 18.25 „Ernest na wojnie” - komedia USA, wyk. Jim Varney, Hayley Tyson, David Muller (90 min)
 20.00 „Duchy Mississippi” - thriller USA (1996), reż. Rob Reiner, wyk. Alec Baldwin, Whoopi Goldberg, James Woods, Craig T. Nelson, William T. Macy, Susanna Thompson (125 min) obrońca praw obywatelskich zostaje zabity przez Ku-Klux-Klan. Jego żona nieustraszenie domaga się ukarania winnych.
 22.10 „Siedem” - thriller USA (1995), reż. David Fincher, wyk. Brad Pitt, Morgan Freeman, Gwyneth Paltrow, Kevin Spacey (121 min) Dwaj detektywi tropią seryjnego mordercę, który okrutnie rozlicza swoje kolejne ofiary z siedmiu grzechów głównych.
 0.15 „Mroczny sekret” - thriller USA (1998), reż. Gerry Lively, wyk. Sherilyn Fenn, Ray Winstone (87 min)
 1.45 „Zły glina” - film sensacyjny USA (1996), reż. John Langley, wyk. Sam Elliot, Esai Morales, Paul Sorvino, Dan Lauria (95 min)
 3.25 „Krytyczna terapia” - thriller USA (1996), reż. Michael Apted, wyk. Hugh Grant, Gene Hackman, Sarah Jessica Parker (113 min)
 5.20 „Dr Śmierć” - film dokumentalny USA

POLSAT 2

6.00 Talent za talent - program dla dzieci 6.30 Oskar - magazyn filmowy 7.00 Życie jak poker 7.30 Świat według Kiepskich 8.00 Kojak 9.00 Bonanza 10.00 Spiderman, odc. 4 - serial animowany 10.30 Przygody Hucka Finna - serial animowany 11.00 Tajemnicza wyspa 11.30 Pacific Blue 12.30 Miasteczko Evening Shade 13.00 Dajcie nam święty spokój! 13.50 „Rex - dziecinne lata” - niemiecko-austriackie kino rodzinne (powt.) 15.30 Mikrofony popcornu 16.00 Orbitalny posterunek 17.00 Co piszczy w sporcie - program o sporcie dla młodzieży 17.30 Benny Hill 18.00 Kojak 19.00 Pacific Blue 19.50 Informacje 20.05 Scarlet (ost.) 21.00 Matlock (3) 21.50 Pierwsza fala 22.45 „Glina Cracker” - film sensacyjny USA (powt.) 0.25 Makafonia, czyli ROCK M.K.K. - program muzyczny 0.55 Aficionado - magazyn muzyczny 1.25 Soundtrack - program o muzyce filmowej 1.55 DJ Club - program o muzyce techno 2.25 Disco Polo Live 3.10 Pożegnanie

Planete

6.10 Indianie Ameryki Północnej
 6.45 Inna Algieria
 7.40 Seks, kłamstwa i Jerzy Kłosiński
 8.40 Kroniki popular science
 8.50 Samotna planeta (10/39)
 9.40 Historia linii lotniczych
 10.30 Zapomniane profesje
 11.00 Historia Włoch XX wieku
 11.35 Z wizytą w Covent Garden
 12.30 Na tropach przyrody: Życie w Lesotho
 12.55 7 dni z kanałem PLANETE
 13.20 Przełom (1/2)
 14.40 Ameryka z lotu ptaka
 15.20 Wielkie bitwy historii
 16.15 Tańczmy rock and rolla
 17.20 Morze pełne życia (11/26)
 17.45 Słudzy Boga
 18.40 Pamiętniki emigrantów
 19.40 Inna przyszłość (3/4)
 20.35 Cuda afrykańskiej przyrody
 21.30 Nowatorska broń (2/12)
 22.00 Październikowy kraj (1/4)
 22.55 Aktualności z przeszłości
 23.45 Kroniki popular science
 24.00 Współcześni samuraje
 0.20 Palestyna - smak pokoju

piechotnych, nosze używane w transporcie medycznym, roboty do eksploatacji bomb.
 11.30 Świat przyszłości: Planeta Zoo Nauka a świat zwierząt i dzikiej przyrody.
 12.00 Hitler: Demagog
 13.00 Punkty zwrotne historii: Wielki Mur Chiński
 13.30 Zwierzęce archiwum X
 14.00 Pogromcy duchów: Tajemnice zajazdu „George” Duchy w pubie.
 14.30 Pogromcy duchów: Przypadek z Gorton
 15.00 Stulecie wojen
 17.00 Niewidzialne loty: S.T.E.A.L.T.H.
 18.00 Niesamowite maszyny: Lot przyszłości
 19.00 Wszystko o dinozaurze T. Rex
 20.00 Łowca krokodyli: Zabójcy przedmieść
 21.00 Między prawdą a mitem: Wypadki brazylijskie
 22.00 Discovery Showcase: W płomieniach - opowieść strażaka Pożary lasów w Ameryce i ludzie, którzy z nimi walczą.
 24.00 Planeta żywiółów: Ogień
 1.00 Medycyna sądowa: Ślady zabójstwa
 2.00 Z akt sądowych: Wbrew własnej woli



12.00 Koszmary natury: Kraina anakondy
 13.00 Bezlitosne żywioly: Słoneczne wiatry W jaki sposób zjawiska zachodzące na powierzchni Słońca wpływają na pracę urządzeń satelitarnych, trakcje elektryczne, metabolizm.
 14.00 Snieżne tygrysy
 15.00 Tajemnice Borneo
 16.00 Zagrożony raj
 17.00 Sztuka walk
 18.00 Wszystko o „Titanicu”: Sekrety „Titanica” Wyprawa oceanografa dr. Roberta Ballarda i jego zespołu na poszukiwanie wraku Titanica. Byli pierwszymi, którym udało się sfotografować ten linowiec po utonięciu.
 19.00 Wszystko o „Titanicu”: Skarby z „Titanica” Zainicjowana w 1994 r. wyprawa George'a Tulacha na dno Atlantyku po przedmioty do muzeum Titanica, jakie chce stworzyć.
 19.30 Wszystko o „Titanicu”: „Titanic” Odtworzenie wydarzeń prowadzących do zatonięcia statku i przebieg samej tragedii.
 20.30 Nowe życie wraków
 21.00 Zatopiona flota Guadalcanal
 22.00 Małpy w niebezpieczeństwie
 23.00 Poszukiwania (21)
 24.00 Wszystko o „Titanicu”: Sekrety „Titanica”
 1.00 Wszystko o „Titanicu”: „Titanic”
 7.00 Weterynarz
 8.00 Wszystko o zwierzętach
 9.00 Hollywood Safari: Złoto głupców
 10.00 Nowe przygody Czarnego Księcia - serial dla dzieci
 11.00 Na szczytach Film dokumentalny prezentujący mało znane zwierzęta Alp austriackich.
 12.00 Tajemnicze płetwale błękitne
 13.00 Zwierzęce archiwum X



14.00 Kroniki ważek
 14.30 Zakręcone opowieści: Węże
 15.00 Łowcy: Pełzające królestwo
 16.00 Zwierzęce archiwum X
 17.00 Zakręcone opowieści: Nietoperze
 17.30 Fauna Australii: Australijski pająk ptasznik
 18.00 Śmiercionośne gady
 19.00 Tarantule i ich jadowici krewni
 20.00 Skrzypłocze - czciciele pełni księżyca Rzadki gatunek kraba, którego przodkowie żyli na dnie oceanów dawniej niż dawno.
 21.00 Łowcy: Wejście smoków
 22.00 Zwierzęca broń: Uzbrojone po zęby
 23.00 Szczury wokół nas Historia szczurzych wędrówek oraz wielkiej epidemii dżumy, którą te gryzonie przywlekiły do Europy.
 24.00 Zabójczy instykt

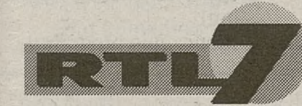


13.00 Wzdłuż rzeki
 13.30 Podróż z przygodami: Filipiny - wyspa Palawan
 14.00 Wyprawy wodne Program przedstawiający pomysły na to, co można robić na wodzie, pod wodą i nad wodą.
 14.30 Australijski przewodnik dla smakoszy: Afrykańska kuchnia w Adelajdzie
 15.00 Festyny i uroczystości: Festyn w Sewilli Doroczny wiosenny festyn Santa Semana, odbywający się około Wielkanocy.
 15.30 Aspekty życia
 16.00 Wielka Brytania z lotu ptaka: Narfolk
 17.00 Na szlaku Bounty Rolf Harris zaprasza na wyprawę żeglarską szlakiem kapitana Bligha.
 18.00 Wzdłuż rzeki
 18.30 Wakacyjne plany: Algarve i Kuba
 19.00 Australijski przewodnik dla smakoszy: Afrykańska kuchnia w Adelajdzie
 19.30 Aspekty życia
 20.00 Wymarzone podróże: Senegal
 21.00 Na rozstajach dróg: Francja
 22.00 Na szlaku Bounty
 23.00 Smaki Francji: Verzelay
 23.30 Wakacyjne plany: Algarve i Kuba
 24.00 Ludzie i miejsca Afryki: Uganda - perła Afryki
 0.30 Podróż z przygodami: Filipiny - wyspa Palawan



4.00 Sporty motorowe: MŚ superbike'ów w Australii
 5.00 Wyścigi motocyklowe: GP Malezji w Sepang
 9.00 Tenis: turniej ATP w Tokio, finał
 10.00 Lekkoatletyka: maraton w Londynie
 12.45 Wyścigi motocyklowe: GP Malezji
 14.30 Kolarstwo: PŚ, Liege - Bastogne - Liege
 17.00 Piłka nożna: MŚ do lat 20, ćwierćfinały
 19.00 Sporty motorowe: MŚ superbike'ów w Australii
 20.00 Piłka nożna: MŚ do lat 20, ćwierćfinały
 22.00 Wiadomości
 22.15 Wyścigi samochodowe: seria CART, Long Beach
 24.00 Tenis: turniej ATP w Barcelonie, finał

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.



6.10 Teleshopping
 7.10 Komando Małolat - niemiecki serial kryminalny
 8.00 Legenda Wilhelma Tella - serial przygodowy
 9.00 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Tomcio Ząbek, Dżdżownica Jim, Dennis rozrabiaka, Kochany urwis, Pogromcy zła, Wing Commander
 11.00 Wyprawy z National Geographic - film dokumentalny
 11.55 „Szulerzy na pokładzie” - komedia USA (1945), reż. Jean Yarbrough, wyk. Bud Abbott, Lou Costello, Alan Curtis, Rita Johnson (76 min) Kapitan statku pływającego po Missisipi wbrew radom oficera, kucharza,

Telewizja

Niedziela

TVP1

- 7.00 Liderzy - program redakcji rolnej
7.10 Notowania - rolniczy magazyn ekonomiczny
7.35 Śniadanie na farmie - program redakcji rolnej
8.00 Poranek filmowy
8.25 Teleranek
8.55 „Elza z afrykańskiego buszu” (10) - serial USA
9.45 Wiadomości naukowe
10.00 W Starym Kinie: „Córka Neptuna” - komedia muzyczna USA (1949), reż. Edward Buzzell, wyk. Esther Williams, Red Skelton, Keenan Wynn (96 min)
W roli głównej wystąpiła Esther Williams, mistrzyni USA w pływaniu. Prezentuje się m.in. jako solistka w bardzo efektownym balecie wodnym.
11.40 Moc - magazyn motoryzacyjny
11.55 Zaproszenie do Teatru TV: Patrick G. Clark „Upiór w kuchni”
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Czasy - katolicki magazyn informacyjny
12.25 Ludzki świat - program Bożeny Walewskiej
12.45 Tańce polskie
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
13.40 Zwierzęta świata: Żyjąca Europa (11/16): Obszary trawiaste niegdyś i dzisiaj (1) - angielsko-polski serial dokumentalny (emisja z teletekstem)
Jak zmieniła się szata roślinna naszego kontynentu.
14.15 „20 000 mil podmorskiej żeglugi” (2/4) - serial przygodowy USA
Życie przypadkowych pasażerów na „Nautilusie”, gdzie są jeńcami - uprzywilejowanymi, ale bez możliwości opuszczenia niezwykłego statku.
15.00 Czytało
15.15 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
15.25 Śmiechu warte - program rozrywkowy
16.00 Studio sport: I Liga piłki nożnej, mecz Widzew Łódź - Legia Warszawa
16.50 Teleexpress (w przerwie meczu)
18.10 „Akademia policyjna” (25/26) - serial USA
Atrakcyjna kadetka w tarapatkach: nęka ją obłąkany wielbiciel, planujący porwanie.
19.00 Wieczorynka: Gumisie
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Dwie panie Grenville” (2/4) - serial USA
Billy wraca z wojny. W domu czeka żona i malarzskie dziecko. Idyllę zakłóca konflikt pomiędzy starszą i młodszą panią Grenville.
20.55 Wojna w Kosowie
21.00 Taksówka Jedyńki: Pan A - program rozrywkowy
21.20 Decyzja należy do ciebie: Dom, rodzinny dom (audiotele. 070055580 tak, 070055590 nie)

- 22.05 Sportowa niedziela
22.30 „Złoto Laju” - film USA (1993), reż. Nancy Kelly wyk. Rosalind Chao, Dennis Dun, Michael Paulchen (105 min)
Perypetie młodej, pięknej Chinki sprzedanej w dobie amerykańskiej gorączki złota handlarzowi kobiet. Dziewczyna dzielnie broni swojej godności i zyskuje nieoczekiwanego orędownika.
0.15 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy
0.45 Hoci nie, fotograf algierski - francuski film dokumentalny
1.15 Maanam - Klucz
1.55 Zakończenie programu

TVP2

- 7.10 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.40 Film dla niesłyszących: „Dwie panie Grenville” (2/4) - serial USA
8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Program lokalny
9.30 Powitanie
9.35 Papieska Akademia Nauk Społecznych - film dokumentalny Jerzego Domaradzkiego
10.00 Szalone liczby - teleturniej
10.30 Kręcioła - program Jerzego Owsiaka
11.00 Stulecie zwykłych ludzi (22): Rok 1970 - Druga pięć - angielski serial dokumentalny
12.00 Perły z lamusa - koniec wieku: „Walc toreadorów” - film USA (1962), reż. John Guillermin, wyk. John Fraser, Margaret Leighton, Dany Robin
Podstarzały Casanova ma żonę jedzącą i piękną dziewczynę, z którą łączy go platoniczny romans. Starszy pan nie traci jednak nadziei na zmianę tego stanu rzeczy.
13.55 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
14.25 30 ton! - lista, lista - lista przebojów
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 „Złotopolscy” (132) - telenowela TVP
16.00 Szansa na sukces: Piosenki Violetty Villas
17.00 „Chłopi” (4/13) - serial TVP
Boryna żeni się z Jagną, odbywa się huczne wesele. Zbuntowany, rozgorączkowany Antek wyprowadza się ze swoją rodziną z domu ojca.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Duety do mety - teleturniej
19.05 7 dni świat - program publicystyczny
19.35 Dlaczego to my - program dla dzieci
20.00 Przychodzi Piachu do lekarza (1) - program rozrywkowy Krzysztofa Piaseckiego
Satyryk u pschoanalityka, który ma uporządkować jego zbyt bogatą osobowość.
20.50 Emir Kusturica w Warszawie
21.00 „Nowojorscy gliniarze” (75) - serial USA
21.50 Dwojkomania
22.00 Panorama
22.27 Prognoza pogody
22.30 Audiotele - rozwiązanie konkursu
22.35 Gustawa Herlinga-Grudzińskiego rozważania o cnotach (10-ost.): Przyjaźń
22.55 Studio Teatralne Dwójki: Karol Sidon „Shapiro”, reż. Filip Zylber, wyk. Danuta Szafłarska, Henryk Talar, Teresa Marczevska, Adam Ferency, Jerzy Stuhr, Krzysztof Stroński (75 min)

- Pisarzę żydowskiego pochodzenia odwiedza hebraista, który pragnie uzyskać informacje na temat jej ojca, antykwarium z Jeruzolimy. Ojciec pisarki ogłosił przed laty sensacyjne odkrycie bezcennych rękopisów Biblii.
0.10 „Moc uścisków” - film USA (1994), reż. Allan Arkush, wyk. Debrah Farentino, Andrea Parker, Nia Peeples, Paul Gross (89 min)
Opowieść o problemach zawodowych i rodzinnych trzech rozbitych małżeństw z kręgu artystów grających muzykę country.
1.40 Studio sport: Motocyklowe Mistrzostwa Świata o Grand Prix Malezji
2.10 Zakończenie programu

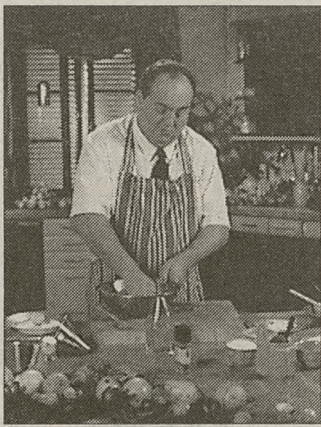
POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Ręce, które leczą - program Zbyszka Nowaka
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Faceci w czerni - serial animowany
8.30 Power Rangers - serial komiksowy
9.00 Kalambury - program dla dzieci
9.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
10.00 Disco Relax
11.00 Oni, ona i pizzeria (7) - serial komediowy USA
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (43) - serial komediowy
12.00 Zapytaj Harriet (8) - serial komediowy USA
12.30 „Diabeł i pan Devlin” - komedia USA (1981), reż. Steven Stern, wyk. Elliott Gould, Bill Cosby (92 min)
Gderliwy facet z Los Angeles zawiera pakt z siłami nieczystymi i popada w straszliwe tarapaty. Zostanie potępiony na wieki, jeśli nie znajdzie trzech niewinnych ludzi, którzy zgodzą się wykupić go, oddając swoje dusze diabłu. (Film niedostępny drogą satelitarną)
14.25 Klub Polsatu
14.35 Walka bokserska Przemysława Salety z Zoranem Vujiciem o tytuł interkontynentalny IBO
15.30 Perła (22) - serial komediowy USA
16.00 Informacje
16.10 Zepter Sport Magazyn
16.20 100 procent dla stu
16.45 Miłość od pierwszego wejrzenia
17.20 Xena, wojownicza księżniczka (52) - serial USA
18.15 W słońcu Kalifornii (6) - serial USA
Młodzi ludzie z Pacific Palisades - eleganckiego przedmieścia Los Angeles, atrakcyjni, bardzo zdolni i szalenie ambitni, za wszelką cenę pragną osiągnąć sukces.
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.05 Strażnik Teksasu (116) - serial sensacyjny USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „Pola śmierci” - film USA (1984), reż. Roland Joffe, wyk. Sam Waterston, Haing S. Ngor, John Malkovich, Julian Sands (136 min)
Dziennikarz, którego reportaż z Kambodży Czernych Khmerów obudził sumienie świata i jego przeżycia w kraju szalejącego terroru. Film uhonorowany trzema Oscarami.
23.25 Ogłoszenie wyników Lotto

- 23.30 Na każdy temat - talk show
0.40 Magazyn sportowy
2.00 Muzyka na bis
3.55 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Nudnik - serial animowany
8.30 Mandy i zwierzaki (11) - serial dla dzieci
9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci
10.00 Tarzan (15) - serial przygodowy USA
Tarzan z zaprzyjaźnioną małpą odkrywają cenę dla nauki jaskini - grobowiec plemienia. Jaskinia jednakże okazuje się pułapką dla odkrywców.
11.00 „Jaki ojciec, taki syn” - komedia USA (105 min)
12.50 Studio tramwaj
13.15 Gotuj z Kuroniem - magazyn kulinarny



- 13.45 Ziemia królewskich puszczy - film dokumentalny
14.15 „Jak zamordować własną żonę” - komedia USA (1964), reż. Richard Quine, wyk. Jack Lemmon, Virna Lisi, Terry Thomas, Eddie Mayehoff, Sidney Blackner, Claire Trevor (120 min)
Rysownik-satyryk, zadowolony kawaler, fanatyczny wróg instytucji małżeństwa, zostaje podstępem ożeniony przez złośliwych kolegów. Na dodatek, ćwicząc sytuację do rysunku, trafia do prawdziwego więzienia.
16.15 Teleplotki - kulisy wielkiego świata
16.45 Czas to pieniądz - teleturniej
17.15 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
17.45 Zostań gwiazdą - program rozrywkowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 „Uwięziona” - film sensacyjny USA (1998), reż. Rodney Gibbons, wyk. Erika Eleniak, Michael Ironside, Catherine Colvey, Stewart Bick (105 min)
Piękna modelka traci męża w noc poślubną, a sama pada ofiarą wyrefinowanego spisku, którego stawką jest odziedziczony przez nią majątek.
21.15 Pod napięciem - talk show
21.45 Telewizjer - magazyn sensacji i rozrywki
22.15 Ale plama - program satyryczny
23.25 Mecz NBA: Houston - San Antonio
2.00 Granie na zawołanie

- 8.30 Przeboje Telewizji Kraków
9.00 Kalejdoskop sportowy
9.30 Wielki świat piłki nożnej
10.00 Opowieści antykwaryczne
10.30 Sztuka i rzemiosło (6/10) - serial francuski
Sztuka odnawiania mebli: renowacja starego, stylowego mebla może trwać latami.
11.00 Świat bliski i daleki (19/26) - kanadyjski serial dokumentalny
11.25 Tajniki niemieckiego tenisa (2/26) - serial dokumentalny
Bohaterem tego odcinka jest Borys Becker, który pierwszy tytuł na Wimbledonie zdobył jako siedem-nastolatek.
11.40 Europejskie rodowody (9/13) - austriacki serial dokumentalny
12.30 Rola - magazyn
12.50 Olimpijskie szanse - program publicystyczny
13.10 Z plecakiem i walizką - magazyn
13.35 Zyciorysy z refrenem
14.10 Kufer babci Aliny
14.30 Budujemy mosty - teleturniej
15.00 Był sobie człowiek
15.30 Drużyna marzeń (60/64) - serial angielski
16.05 Nasz dom (14/21) - serial USA
Kris spotyka się z Wale-rym, młodym, utalentowanym Rosjaninem, z którym przez rok korespondowała.
17.00 Urszula - koncert
Koncertowa prezentacja utworów z przedostatniej płyty; obok wciąż popularnych dawnych piosenek, jak „Latawce, dmuchawce...” - utwory nowe.
17.45 Ernst i światło - duńska impresja filmowa
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Sport: Koszykówka
20.05 „Courtney szuka męża” - film USA (1996), reż. Paul Tarantino, wyk. Dana Gould, Eliza Coyle, Taylor Negron (79 min)
Młody człowiek kręci film dokumentalny o swojej serdecznej przyjaciółce, próbując w nim dociec, dlaczego atrakcyjna kobieta nie może znaleźć sobie życiowego partnera.
21.30 Kronika
21.45 Podsumowanie XV Przeglądu Kabaretów PaKA
22.00 Relacja z rozgrywek żużlowych I ligi
22.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy
23.00 Na ratunek (2/6) - australijski serial sensacyjny
Strażacy szukają przyczyn wybuchu w mieszkaniu znanego artysty.
23.50 Muzyczne spotkania: Czesław Niemen w Operze Leśnej
0.45 Zakończenie programu

- 8.30 Przez lądy i morza: Sekrety kamiennego świata - program Ryszarda Czajkowskiego
8.45 Dzień dobry na dzień dobry
9.50 Goniec kulturalny
10.05 W labiryncie (17, 18) - serial polski
11.00 Hulaj dusza - magazyn folklorystyczny
11.30 Mała księżniczka - angielski serial animowany
12.00 Muzyczne koło - teleturniej rodzinny
12.30 Magazyn polonijny z Niemiec
13.00 Transmisja mszy św.
14.05 Bajki polskie - program dla dzieci
14.45 Jestem Michał Bajor - program rozrywkowy
15.35 Biografie: Marzenia o wolności i równości - prof. Jerzy Zubrzycki - film dokumentalny
16.20 Tak jak w kinie - program Pawła Sztompke
16.50 Teledyski na życzenie
17.00 Teleexpress
17.15 Hrabia Kaczula - serial animowany
17.40 Wspomnień czar: „Mateczka” - komedia polska (1938), reż. Konrad Tom, Józef Green, wyk. Molly Picon, Maks Bożyk, Symche Fostel, Maks Perelman (95 min)
Adaptacja cieszącej się powodzeniem w latach trzydziestych komedii M. Schwarza.
19.15 Dobranocka: Bajki Bolka i Lolka - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.54 Sport
20.00 „Dyrygent” - film polski (1979), reż. Andrzej Wajda, wyk. John Gielgud, Krystyna Janda, Andrzej Seweryn, Jan Ciecierski (98 min)
Historia trojga ludzi, dla których muzyka jest treścią życia.
21.45 Latarnik - magazyn kulturalny
22.15 Taksówka Jedyńki: Granat - program rozrywkowy
22.30 Panorama
22.56 Prognoza pogody
23.05 Dzieje kultury polskiej: Koniec dynastii - film dokumentalny
0.05 Teledyski na życzenie
0.15 Program dnia, Powitanie widzów amerykańskich
0.20 Matki, żony i kochanki (14/22) - serial prod. polski (napisy w języku angielskim)
1.20 Bajki Bolka i Lolka - serial animowany
1.30 Wiadomości
2.00 „Dyrygent” - film polski
3.45 Latarnik - magazyn kulturalny
4.15 Taksówka Jedyńki: Granat - program rozrywkowy
4.30 Panorama
4.55 Wspomnień czar: „Mateczka” - komedia polska (napisy w języku angielskim)
7.00 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.30 Pasma wspólne
8.30 W cztery światy strony - magazyn turystyczny
9.05 Koszałek Opatek
9.30 - 12.30 Pasma wspólne
12.30 Teleliga '99 - teleturniej
13.05 Studio gol - magazyn piłkarski
13.30 Z życia Kościoła
13.50 Klub globtrotera
14.30 - 21.30 Pasma wspólne
21.30 Aktualności
21.40 Sport
22.30 Śląski Pegaz
23.00 - 0.45 Pasma wspólne

W roli księdza

Gdyby ktoś miał wątpliwości - niech się ich pozbędzie: księdza w telenoweli „Złotopolscy” gra autentyczny ksiądz, na co dzień duszpasterz w Domu Aktora Weterana w Skolimowie. Jednakże ks. Kazimierz Orzechowski jest zarazem zawodowym aktorem, ze sporym stażem i doświadczeniem scenicznym. Po 16 latach pracy w teatrze zdecydował się na zmianę drogi życiowej i obrał kapłaństwo. Do „Złotopolskich” trafił trochę okrężną drogą. Reżyser zwrócił się do ks. Orzechowskiego z prośbą o konsultację dla aktora, który pierwotnie miał być obsadzony w roli księdza. No i stało się...

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Miś Rupert - serial animowany
7.25 Ja i moje zwierzęta - cykl
7.40 Księżniczka Szeherazada - serial animowany
8.05 Animaniacy - serial animowany USA

TVPOLONIA

- 7.05 Notacje: Nasza Pokrowa - reportaż
7.20 Koncert na ligawki i bazy
7.35 Słowo na niedzielę
7.40 Złotopolscy (65, 66) - telenowela polska

Sobota



- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szymon mówi show 7.15 Diabelski Młyn
- 8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Olinek Okraglinek - serial animowany
- 8.25 Co w trawie szeleści - serial animowany
- 8.30 Strefa mroku - serial s.f. USA
- 9.00 „Kingsajz” - komedia polska (108 min)
- 10.55 „Grunt to rodzinka 2” - komedia USA (86 min)
- 12.25-14.25 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.25 Nie przegap 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.15 Łapu capu 13.30 Szeroki horyzont - reportaż
- 14.25-19.30 PROGRAM KODOWANY
- 14.25 Futbol Mundial
- 14.55 Opowieść o drapieżnikach - francuski film dokumentalny
- 15.50 Liga polska
- 17.55 Mecz plus mecz
- 19.30-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.30 Aktualności filmowe
- 20.00-6.30 PROGRAM KODOWANY
- 20.00 „Dwunastu gniewnych ludzi” - film USA (1997), reż. William Friedkin, wyk. Jack Lemmon, George C. Scott, Hume Cronyn, Tony Danza (108 min)



Televizyjny remake sławnego filmu Franklina Schaffnera z 1957 roku.

- 21.55 Liga +
- 23.00 „Drżące ciało” - film hiszpańsko-francuski (112 min)
- 0.40 „Ed” - komedia USA (90 min)
- 2.15 „Swingers” - komedia USA (92 min)
- 3.50 „Wtedy zjawił się Jones” - western USA (86 min)
- 5.20 „Marzając o Patsy Cline” - film australijski (92 min)



- 6.00 Teleshopping
- 7.00 Trzecia planeta od słońca - serial komediowy
- 7.25 Świat pana trenera - serial komediowy USA
- 7.50 Sunset Beach - serial USA
- 8.35 Słodka dolina - serial dla młodzieży
- 9.00 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Dżdżownica Jim, Dennis rozrabiaka, Kochany urwis, Pogromcy zła, Wing Commander
- 11.25 My i inne zwierzęta - serial dokumentalny
- 11.55 Gwiazdy Hollywood: Grieta Garbo - film dokumentalny
- 12.20 „Bastion” - miniserial s.f. USA
- 14.00 Ukryta kamera - program rozrywkowy
- 14.25 Rodzina Potwornickich - serial komediowy
- 14.50 Trzecia planeta od słońca - serial komediowy
- 15.15 Legenda Wilhelma Tella - serial przygodowy
- 16.15 Czynniki PSI - serial s.f.

- 17.05 W cudzej skórze - serial sensacyjny USA
- 17.55 Komando Małolat - niemiecki serial kryminalny
- 18.50 7 minut - wydarzenia dnia
- 19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
- 19.30 Prognoza pogody
- 19.35 Alfred Hitchcock przedstawia
- 20.00 „Morderstwo” - film kryminalny USA (1992), reż. Martin Davidson, wyk. Virginia Madsen, Chris Sarandon, Ned Eisenberg, Tom Mason (85 min)



Kto popełnił wyjątkowo okrutne morderstwo - niewierny mąż ofiary czy jego kochanka? Policja prowadzi skrupulatne śledztwo.

- 21.45 Ziemia - ostatnie starcie - serial s.f. USA
 - 22.35 „Dom 2” - horror USA (1987), reż. Ethan Wiley, wyk. Arye Gros, Amy Yasbeck, John Ratzenberger, Bill Maher (84 min).
- Spadkobierca z przyjaciółmi wybiera się na oględziny nowo odziedziczonego zabytkowego domu. Zastają tam praprapradziadka, który według ich wiedzy, nie żyje od 170 lat.
- 0.10 W cudzej skórze - serial sensacyjny USA
 - 0.55 Czynniki PSI - serial s.f. USA
 - 1.40 „Morderstwo” - film kryminalny USA
 - 3.10 Ziemia - ostatnie starcie - serial s.f. USA
 - 3.50 „Dom 2” - horror USA



- 7.00 Nasz sklep
 - 8.00 Czterech muzyków z Bremy - serial animowany
 - 8.30 Chris Cros (7) - angielsko-kanadyjski serial dla młodzieży
 - 9.00 Wygraj! Wyśpiewaj! - program muzyczny dla dzieci
 - 9.45 Być matką - poradnik
 - 10.00 Ziele, zioła, ziółka: Stres i depresja - program poradnikowy
 - 10.25 Diabelska miłość (73) - telenowela meksykańska
 - 11.10 Ręce do góry - talk-show Ewy Michalskiej
 - 11.40 Pogromcy zła (5) - kanadyjski serial sensacyjny
 - 12.30 Melanżeria - program muzyczny
 - 13.00 Gillette Sport - magazyn sportów ekstremalnych
 - 13.30 Pułapki losu (47) - serial meksykański
 - 14.15 Klub 1001 podróży
 - 14.45 Sekrety Indii (2) - angielski serial dokumentalny
- Na tle dziejów i architektury Złotej Świątyni w Amritsarze - historia i obrzędy religii Sikhów.
- 15.15 Popeye - serial animowany
 - 15.45 Historie niesamowite (26) - serial USA

- 16.15 Komputerowy świat (7) - serial s.f. USA
- 17.00 VIP
- 17.30 Horoskop na cały tydzień
- 17.45 Beck (1) - angielski serial sensacyjny
- 18.40 Nasze wiadomości
- 19.00 Extra Zoom
- 19.30 Prognoza pogody
- 19.35 Alfred Hitchcock przedstawia
- 20.00 „Morderstwo” - film kryminalny USA (1992), reż. Martin Davidson, wyk. Virginia Madsen, Chris Sarandon
- 21.45 Kabaret Paka - program rozrywkowy
- 22.05 Wydanie specjalne: Sobotnie świątynie - Sobota staje się dniem rodzinnych wypraw do supermarketów. Program o przyczynach zmian w obyczajowości Polaków.
- 23.25 Nieznajomi - kontrakt (2) - serial USA
- 23.50 Gorące kino: „W pogoni za tatuażem” - film USA (powt.)
- 1.20 Adax Techno Party - program muzyczny
- 1.50 Zakończenie programu



- 6.05 Kontakt: Podróż do serca wszechświata - film dokumentalny
 - 6.30 „African Express” - komedia USA (1991), reż. D. Bruce McFarlane, wyk. Patrick Dillaghan, Karen Mayo Chandler (90 min)
 - 8.05 „Rodzinka z piekła rodem” - film USA (1995), reż. Diane Keaton, wyk. Andie MacDowell, John Turturro, Michael Richards, Maury Chaykin (89 min)
 - 9.35 „101 dalmatyńczyków” - amerykańskie kino rodzinne (1996), reż. Stephen Herek, wyk. Glenn Close, Jeff Daniels (98 min)
 - 11.20 „Upał” - komedia polska (1964), reż. Jeremi Przybora, Jerzy Wasowski, Barbara Krafciówna, Wiesław Michnikowski (90 min)
- W mieście opustoszałym przy potwornym upale władzę obejmują Starsi Panowie.
- 12.55 „Rozrabiaki w Waszyngtonie” - komedia USA (1995), reż. Kelly Makin, wyk. Matt Frewer, Valerie Mahaffey (87 min)
 - 14.25 „Portret damy” - film USA (1996), reż. Jane Campion, wyk. Nicole Kidman, William Hurt, John Malkovich (138 min)
 - Adaptacja powieści Henry'ego Jamesa.
 - 16.50 „Partner niedoskonały” - komedia USA (1996), reż. Nick Castle, wyk. Ellen Degeneres, Bill Pullman (92 min)
 - 18.25 „Świąty równoległe” - film s.f. USA (1996), reż. Krishna Rao, wyk. Rutger Hauer, Josh Charles, Stuart Wilson, Andrea Roth (87 min)
 - Kryształowy amulet ze starego grobowca w Albanii ma magiczne właściwości, które mogą być wykorzystane dla zniszczenia Ziemi.
 - 20.00 „Hokus pokus” - komedia USA (1993), reż. Ken-ny Ortega, wyk. Bette Midler, Sarah Jessica Parker, Kathy Najimy, Omri Katz (96 min)
 - 21.40 „Skandalista Larry Flynt” - film biograficzny USA (1996), reż. Milos Forman, wyk. Wo-

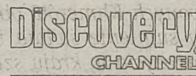
- ody Harrelson, Edward Norton, Courtney Love, Brett Harrelson (124 min)
- Wnikliwa analiza osobowości Larry'ego Flynta, założyciela pisma „Hulster”.
- 23.50 „Podryw” - komedia USA (1997), reż. Jeff Pollack, wyk. Jamie Foxx, Tommy Davidson, Tamala Jones (76 min)
- 1.10 „Moskwa nad rzeką Hudson” - film USA (1984), reż. Paul Mazursky, wyk. Robin Williams, Maria Conchita Alonso, Savely Kramarov, Alejandro Rey (112 min)
- 3.05 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
- 3.35 „Stripitiz” - komedia USA (1996), reż. Andrew Bergman, wyk. Demi Moore, Ving Rhames (112 min)
- 5.30 Na planie filmu „Con Air - Lot skazańców”

POLSAT 2

- 6.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 6.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy 7.00 Życie jak poker 7.30 100 procent dla stu 8.00 Kojak 9.00 Bonanza 10.00 Spiderman - serial animowany 10.30 Przygody Hucka Finna - serial animowany 11.00 Tajemnicza wyspa 11.30 Pacific Blue 12.30 Micaela 13.30 Magazyn motoryzacyjny młodych 14.00 Superstar - program rozrywkowy 14.30 Junior - show Jurka Petersburskiego Juniora 15.00 Disco Polo Live 16.00 „Rex - dziecinne lata” - niemiecko-austriackie kino rodzinne 17.40 Magazyn 18.00 Kojak 19.00 Pacific Blue 19.50 Informacje 20.05 „Niesamowite dzieciaki” - komedia USA (93 min) 21.40 Idź na całość - show z nagrodami 22.40 „Glinna Cracker” - film sensacyjny USA 0.20 „Bix - legenda jazzu” - włoski film biograficzny 2.15 Disco Relax 3.05 Pożegnanie

Planete

- 6.25 Nowatorska broń (2/12)
- 6.55 Październikowy kraj (1/4)
- 7.45 Aktualności z przeszłości
- 8.40 Kroniki Popular science
- 8.55 Współcześni samurajowie
- 9.15 Palestyna - smak pokoju
- 10.30 Indianie Ameryki Północnej
- 11.00 Inna Algieria: Dzieci z El Manar, Pociąg nadziei
- 11.55 Seks, kłamstwa i Jerzy Kosiński
- 13.00 Kroniki Popular science
- 13.10 Samotna planeta (10/39)
- 13.55 Historia linii lotniczych
- 14.45 Zapomniane profesje
- 15.15 Historia Włoch XX wieku
- 15.55 Z wizytą w Covent Garden
- 16.45 Na tropach przyrody: Życie w Lesotho
- 17.15 Przełom (1/2)
- 18.35 Ameryka z lotu ptaka
- 19.10 7 dni z kanałem PLANE-TE
- 19.40 Wielkie bitwy historii
- 20.35 Tańczmy rock and rolla
- 21.35 Morze pełne życia (11/26)
- 22.05 Studzy Boga
- 23.00 Pamiętniki emigrantów
- 23.55 Inna przyszłość (3/4)
- 0.55 Cuda afrykańskiej przyrody



- 9.00 Imperium Słońca: Sasiedzi w kosmosie

- 10.00 Krótkie ostrzeżenie
- 11.00 Granice nauki: Prawda i mity o wilkołakach
- 12.00 Pierwsze loty: Powietrzne rekordy szybkości
- 12.30 Pierwsze loty: Wojenne bazy lotnicze
- 13.00 Easy Riders
- 14.00 Morskie skrzydła: Viking
- 15.00 Specjaliści: Atak na plażę
- 16.00 Katastrofa: Fatalny błąd
- 16.30 Katastrofa: Stalowa trumna
- 17.00 Narzędzia wojny: Walka na froncie wschodnim
- 18.00 Pola bitew: Bitwa o Anglię (1) Strategia militarna bitwy.
- 19.00 Pola bitew: Bitwa o Anglię (2) Szczegóły walk oraz błędy popełnione przez Niemców.
- 20.00 Zaginione skarby dawnych cywilizacji: Mur Hadriana
- 21.00 Czarna skrzynka: Detektywi katastrofy
- 22.00 Walka z siłą G O sile grawitacji, która może być przyczyną śmierci pilota odrzutowców.
- 23.00 Z akt FBI: Ofiary w ludziach
- 24.00 Discover magazine: Wampiry
- 1.00 Pola bitew: Walka na Atlantyku (1)
- 2.00 Pola bitew: Walka na Atlantyku (2)

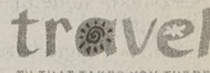


- 12.00 Nauka i zwierzęta
- 12.30 Opiekun niedźwiadków
- 13.00 Afrykański dziennik: Afrykańska odyseja Historia dwojga ekologów, Marka i Delli Owens, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia Bostwony za alarmowanie organizacji międzynarodowych.
- 14.00 Dzika przyroda: Wyspa delfinów
- 14.30 Dzika przyroda: Powietrzne wilki
- 15.00 Dzika przyroda: Gniewne dzikie wielbłądy
- 16.00 Dzika przyroda: Jaguar
- 17.00 Dzika przyroda: Okavango - oaza afrykańskiej przyrody
- 18.00 Koszmary natury: Kraina anakondy Podróż do Wenezueli, tropami największego węża.
- 19.00 Bezłitosne żywioły: Słoneczne wiatry
- 20.00 Urodzeni zabójcy: Śnieżne tygrysy
- 21.00 Tajemnice Borneo Archeolodzy w trudno dostępnych górach na Borneo: w górskich jaskiniach odkryto prehistoryczne malowidła.
- 22.00 Zagrożony raj
- 23.00 Sztuka walki
- 24.00 Koszmary natury: Kraina anakondy
- 1.00 Bezłitosne żywioły: Słoneczne wiatry



- 7.00 Na pomoc zwierzętom
- 8.00 Z praktyki Harry'ego
- 9.00 Hollywood Safari: Wielka stopa
- 10.00 Lassie: Uzdrowicielka koni
- 10.30 Lassie: Rowerzyści
- 11.00 Ostatnie husky
- 12.00 Triumf i tragedia na Wielkiej Rafie Wielkiej Rafie Korolowej grozi niebezpieczeństwo ze strony cyklonów, inwazji rozgwiazd, a także ludzi.

- 13.00 Zwierzęce archiwum X
- 14.00 Tarrantule i ich jadowici krewni
- 15.00 Zakręcone opowieści: Nietoperze
- 15.30 The Wasp's Story Co robią osy od wiosny do późnej jesieni.
- 16.00 Zwierzęce archiwum X
- 17.00 Zakręcone opowieści: Krokodyl
- 17.30 Jelonek rogacz
- 18.00 Skrzyplące - czciciele pełni księżyca
- 19.00 Łowcy: Pełzające królestwo
- 20.00 Gady pustynne
- 21.00 Oblicza natury: Bugs and Beasts
- 22.00 Zwierzęca broń: Broń chemiczna
- 23.00 Łowcy: Oko węża
- 24.00 Zwierzęca broń: Zabójcze spotkania



- 13.00 W Portugalii: Estremadura południowa
- 13.30 Podróż dookoła świata: Wietnam, Zatoka Trzech Tysięcy Smoków Wizyta nad zatoką otoczoną górami - w miejscu, które uważane jest za najpiękniejsze w Wietnamie.
- 14.00 Planeta Dominiki: Jamajka Dominika poddaje testowi słynące z bachanicznych ekscesów kurorty na Jamajce.
- 14.30 Smaki Francji: Verzelay
- 15.00 Między Neapolem a Rzymem
- 15.30 Miasta świata: Stambuł
- 16.00 Uciastka z Antarktyki
- 17.00 Sportowe safari: Lake Garda
- 17.30 Wszędzie i wzdłuż
- 18.00 Podróż marzeń: Seszele
- 18.30 Wakacyjne plany: Boddrum, Turcja, Teneryfa
- 19.00 Smaki Francji: Verzelay
- 19.30 W Portugalii: Estremadura południowa
- 20.00 Wielka Brytania z lotu ptaka: Norfolk
- 21.00 Planeta Dominiki: Jamajka
- 21.30 Podróż dookoła świata: Wietnam, Zatoka Trzech Tysięcy Smoków
- 22.00 Uciastka z Antarktyki
- 23.00 Sportowe safari: Lake Garda W serii programów o ekscytyjących sportach uprawianych w pięknych miejscach - windsurfing i kolarstwo górskie we Włoszech.
- 23.30 Wakacyjne plany: Boddrum, Turcja, Teneryfa
- 24.00 Wszędzie i wzdłuż
- 0.30 Podróż marzeń: Seszele



- 7.00 Wyścigi motocyklowe: GP Malezji w Sepang, kwalifikacje 125, 500 i 250 ccm
- 10.15 Tenis: turniej ATP w Tokio, półfinały
- 12.00 Wyścigi motocyklowe: GP Malezji
- 14.00 Tenis: turniej ATP w Barcelonie, półfinały
- 16.30 Sporty motorowe: MŚ superbike'ów w Australii
- 17.30 Podnoszenie ciężarów: ME w Hiszpanii, kat. 85 kg mężczyzn
- 19.15 Wyścigi motocyklowe: GP Malezji
- 20.00 Podnoszenie ciężarów: ME w Hiszpanii, kat. 94 kg mężczyzn
- 22.00 Wschodnie sporty walki: festiwal w Paryżu
- 24.00 Wyścigi motocyklowe: GP Malezji
- 1.00 Sporty motorowe: MŚ superbike'ów w Australii

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Samo życie - reportaż
7.15 Agrolinia
7.45 Wszystko o działce i ogrodzie
8.10 Rynek - magazyn gospodarczy
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 Niezwykła siódemka - teleturniej
9.05 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.30 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
9.55 Bliskie spotkania z historią: Spotkanie 18
10.20 Walt Disney przedstawia: Kacza paczka oraz „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki” (emisja z teletekstem)
11.40 We własnym domu - program publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Falszywy kadr: Wojna i pokój - film dokumentalny
12.40 Jeśli nie Oxford, to co?
13.05 Kraina Skrzydlatych Jeźdźców
Wystawa sztuki polskiej 1572-1764 w Baltimore
13.30 Studio sport: I mecz finałowy Play Off o mistrzostwo Polski w siatkówce kobiet, Augusto Kalisz - Nafta Piła
15.00 Motolotnia przez Bałtyk - reportaż
15.25 Wirtualna gra - teleturniej
15.55 Od przedszkola do Opoli: Edyta Bartosiewicz
16.30 „Frasier” (75) - serial USA
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? - quiz
17.50 To jest telewizja
18.05 „Napoleon i Józefina” (2) - serial historyczny USA
19.00 Wieczorynka: Mapeciągka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Byki z Durham” - komedia romantyczna USA (1988), reż. Ron Shelton wyk. Susan Sarandon, Kevin Costner, Tim Robbins (103 min) (emisja z teletekstem)
W matym miasteczku w Karolinie, wraz z inauguracją sezonu rozgrywek baseballowych, nauczycielka z miejscowej szkoły rozpoczyna sezon polowania na kochanków.
21.55 Wojna w Kosowie
22.00 Flirty z figlami
22.50 Sportowa sobota
23.10 „Pechowy skok” - film USA (1994) reż. Paul Warner, wyk. Stephen Baldwin, Sheryl Lee, Mickey Rourke, Jason London (85 min)
Trzej osiemnastolatki chcą zabawić się w gang-

- sterów. Zabawa zamienia się nieoczekiwanie w krwawą jatke.
0.40 „Klan” (206, 207, 208) - telenowela TVP
1.50 „Jesienne liście” - film USA (1956) reż. Robert Aldrich, wyk. Joan Crawford, Cliff Robertson, Vera Miles (102 min)
Subtelna, nie pierwszej młodości kobieta wychodzi za mąż za młodszego od siebie, bezwzględno mężczyznę.
3.30 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Przygoda z wojskiem
7.25 Sport telegram
7.30 Tacy sami
8.00 Sandokan - serial animowany
8.30 Program lokalny
9.35 Życie obok nas: Hazardziści - australijski serial dokumentalny
10.00 Yo Yo Ma inspirowany muzyką Bacha (4) - angielsko-kanadyjsko-niemiecki serial dokumentalny
11.05 **Ginące cywilizacje** (11/15): Zapomniana forteca. Peloponescy Teakones - francusko-polski serial dokumentalny
12.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna - Barberą
12.35 „Cudowne lata” (73) - serial USA
13.05 „Ballykissangel” (19/37) - serial angielski
14.00 Magazyn Chopinowski
14.25 Podróż Roberta Makłowicza
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 „Złotopolscy” (131) - telenowela TVP
16.00 Koc - Komiczny Odcinek Cykliczny
17.00 „Kariery Nikodema Dyzmy” (5) - serial TVP (emisja z teletekstem)
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Duety do mety - teleturniej
19.05 M.A.S.H., odc. 138 - serial prod. USA
19.35 Truskawkowe studio
20.00 **Kabaret Potem przedstawia: Dzikie Muzy**
21.20 Projekt „X”: Kajaki górskie
Cykl reportaży Bogusława Lindy o sportach ekstremalnych
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama
22.27 Prognoza pogody
22.40 „Pieskie popołudnie” - film USA (1975), reż. Sidney Lumet, wyk. Al Pacino, John Cazale, Sully Boyar, Penelope Allen (119 min)
Nagrodzony Oscarem scenarzysta filmu oparto na prawdziwym zdarzeniu. Trzej mężczyźni napadają na bank, aby zdobyć pieniądze na operację zmiany płci jednego z nich.
0.40 „Doktor Fitz” (1/3) - angielski serial kryminalny, reż. Tim Fywell wyk. Robbie Coltrane, Robert Carlyle, Barbara Flynn
Psycholog w nowej dla siebie roli doradcy policyjnego.

- 1.35 Studio sport: Mecz rugby Polska - Litwa
2.15 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
7.00 Oskar
7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Faceci w czerni - serial animowany
8.25 Power Rangers - serial komiksowy
8.50 Kalambury - program dla dzieci
9.20 Talent za talent
9.50 Owocmocna lista przebojów
10.00 Strażnik Teksasu (116) - serial sensacyjny USA
11.00 „Złoto dla odważnych” - film USA (1994), reż. Michael Anderson, wyk. Jill Eikenberry, Art Hindle, Graham Greene, Ari Magder (91 min)
Opowieść z okresu gorączki złota na Alasce. Niedobrane małżeństwo: młoda wdowa z dobrego domu i twardy poszukiwacz złota przeżyje kryzys w sytuacji nagłego bogactwa.
12.40 „Baron ze śluzu” - komedia francusko-włoska (1960), reż. Jean Dellanoy, wyk. Jean Gabin, Micheline Presle, Blanche Brunoy, Aimee Mortimer (90 min)
O arystokracie opanowanym szaleńczą pasją hazardu. Wygrany jacht zmienia na chwilę jego życie.
14.30 Gospodarz
15.00 Magazyn
15.30 Oskar
16.00 Informacje
16.10 Zepter Sport Magazyn
16.20 Człowiek, którego nie ma (9) - serial sensacyjny USA
17.15 Młody Indiana Jones (8) - serial USA
18.10 Xena, wojownicza księżniczka (51) - serial USA
19.05 Disco Polo Live
20.00 Idź na całość - show z nagrodami
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka
21.00 Nocny patrol (44) - serial sensacyjny USA
21.50 „Dotyk śmierci” - horror USA (1994), reż. Carl Schenkel, wyk. Isabel Glasser, James Remar, Sean Haberle, Peter Boyle, Malcolm McDowell, Charles Dance (96 min)
Lekarz wyrzucony ze szpitala i pozbawiony licencji za niedozwolone eksperymenty genetyczne wraca po latach.
23.35 Ogłoszenie wyników LOTTO
23.40 Opowieści z krypty (9) - serial USA
0.10 Playboy: „Beverly Hills Bordello” oraz „Między snem a jawą”
1.10 „Porachunki” - film erotyczny USA (1996), reż. Toby Phillips, wyk. Doug Jeffrey, Michele Brin, Wendy Hamilton (105 min)
3.05 Muzyka na bis
4.05 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Omer - serial animowany
8.30 Latarnia Solusia - serial animowany
8.45 De De Reporter - program dla dzieci
9.00 Twój problem nasza głowa - program dla dzieci
10.00 Magazyn NBA
10.30 Skróty meczu NBA z piątku
11.15 Szalony świat (17) - serial USA dla młodzieży
11.45 Babilon V (12) - serial s.f. USA
12.45 „Tajemnicze potwory” - film USA dla dzieci (1997), reż. Robert Talbot, wyk. Ashley Cafa-gna, Tim Redwine, Daniel Hartley, Michael Dennis, Caroline Ambrose (90 min)
14.15 Big Star Party
15.15 Conan (1) - serial dla dzieci
16.15 Multikino
16.45 Czas to pieniądz - teleturniej
17.15 Maraton uśmiechu
17.45 Ale plama - program rozrywkowy
18.00 Wszystko albo nic - teleturniej
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 „Jaki ojciec taki syn” - komedia USA (1987), reż. Rod Daniel, wyk. Dudley Moore, Kirk Cameron, Sean Astin, Patrick O'Neal, Margaret Colin (115 min)



Eliksir, który sprawia, że zażywający go zamieniają się umysłami, podany ojcu i synowi doprowadza do dużych nieporozumień.
21.25 Buffy - postrach wampirów (1) - serial USA
23.05 „Godziny grozy” - horror USA (1989), reż. Ken Wheat, Jim Wheat, wyk. Judie Aronson, Marg Helgenberger, Jillian McWhirter (100 min)
Mroźące krew w żyłach pomoce naukowe i upiorne opowieści profesora psychologii strachu przedzają się w rzeczywistość.

- 0.55 Inspektor Kinght (2) - serial sensacyjny USA
1.45 Big Star party
2.05 Granie na zwołanie
4.35 Granie na ekranie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Skrzydłaci tancerze - serial animowany USA
7.25 Przygód kilka wróbla Cwirka - polski serial animowany

- 7.35 Blagusie - holenderski serial animowany
8.00 Podróż z małą gwiazdką - kanadyjski serial kulekowy
8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
9.05 Podpowiedzi w plenerze - magazyn
9.20 XIII Krakowskie Targi Budowlane
9.30 Ivanhoe - serial animowany
10.00 Niebezpieczna zatoka (45/123) - serial kanadyjski
10.30 Świat ogrodów
11.00 Rajd Pekin - Paryż (11/21) - serial dokumentalny
11.25 Zawody zwykłe i niezwykłe - francuski cykl dokumentalny
11.40 Dynastia z Dirtwater (8/10) - serial australijski
12.30 Portrety: Elżbieta Koniczna
13.00 **Film festiwalu: U siebie**
13.30 Dymitr Szostakowicz Koncert skrzypcowy, wyk. Orkiestra PRITV - dyr. Tadeusz Strugała, Kaja Danczowska
14.30 Piraci - teleturniej
15.00 Nasz świat
15.20 Sztuka patrzenia - program prof. Wiktora Zina
15.30 Wyprawy do królestwa zwierząt (3/23) - niemiecki serial dokumentalny
O gorylach nizinnych - daleko mniej znanych niż ich górscy krewni.
16.00 Nasz dom (5/30) - serial USA
17.00 Bywalec - czyli magazyn całkiem kulturalny
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Pełna kultura: Anita Lipnicka
19.00 Marginałki - wydanie specjalne: XV Przegląd Kabaretów PaKA
19.15 Mały jazz
19.30 Czerwony karzeł (8/44) - angielski serial komediowy
20.00 Ekstradycja (1) - serial polski
21.00 Sport: Siatkówka - transmisja meczu
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 Świat ogrodów
22.30 „Za królową i ojczyznę” - film USA (1998), reż. Martin Stellman, wyk. Denzel Washington, George Baker, Amanda Redman (114 min)
Weteran walk w Irlandii Północnej i na Falklandach wraca na londyńskie przedmieście zamieszkałe przez kolorowych, by przekonać się, że nie ma dla niego pracy ani miejsca.
0.15 Ludwig van Beethoven Symfonia nr 2
0.50 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.30 Pasma wspólne
8.30 Polski tydzień 8.55 Weekend: Co, gdzie, kiedy? 9.15 TVP Katowice proponuje 9.30 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Teatromania 12.45 Spotkanie z tradycją 13.10 Kronika towarzyska i rodzinna 13.30 Koniec wieku 13.45 Dance Club 14.30 - 17.00

- Pasma wspólne 17.00** Telefonada - bis 17.50 Kim jestem? - zabawa literacka 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Śląska gospoda 19.30 - 0.50 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 7.05 Klan (201, 202, 203) - telenowela polska
8.15 Liga przebojów - Szczaśliwa 13
9.00 Wiadomości
9.10 Zaczarowany ołówek - film animowany
9.20 Rudy - film animowany
9.30 Ala i As
9.50 Szafiki - program dla dzieci
10.20 Zwierzolub - program poradnikowy
10.40 Brawo bis
12.00 Film na życzenie:
„Obcy musi fruwać” (audiotele: 0-700-15063)
„Nocne graffiti” (audiotele: 0-700-15062)
„Ada, to nie wypada” (audiotele: 0-700-15061)
13.30 Kronika końca wieku - magazyn
14.00 Molly (1/13) - serial polsko-angielski (1994), reż. Dominique Baron, Nick Laughland, wyk. Cecile Baird, Jenny Muck, Joanna Trzepiecińska
14.30 Piraci - teleturniej
15.00 **Magazyn polonijny z Wielkiej Brytanii**
15.30 Muzyka łagodzi obyczaje: Sekrety skrzypiec (2)
16.00 Wieści polonijne
16.15 Mówi się... - program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
16.35 Ludzie listy piszą
17.00 Teleexpress
17.15 Sport z satelity
18.15 Złotopolscy (65, 66) - telenowela polska (napisy w języku angielskim)
19.05 Teledyski na życzenie
19.15 Dobranocka: Pampalini, łowca zwierząt
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.54 Sport
20.00 A to historia: Wielka gala polskiego kabaretu i estrady (2)
21.00 „Psy” - polski film sensacyjny (1992), reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Marek Kondrat, Cezary Pazura (77 min)
22.45 Panorama
23.11 Prognoza pogody
23.20 Twoja gwiazda: Anita Lipnicka
0.20 Złotopolscy (65, 66) - telenowela polska (napisy w języku angielskim)
1.10 Teledyski na życzenie
1.20 Pampalini, łowca zwierząt - film animowany
1.30 Wiadomości
2.00 A to historia: Wielka gala polskiego kabaretu i estrady (2)
2.55 „Psy” - polski film sensacyjny
4.40 Panorama
5.10 Twoja gwiazda: Anita Lipnicka
5.50 Teledyski na życzenie

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 25-27

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Krzysztof Samborski

Centrala: tel. 619-92-00
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami:
tel. 619-92-62,
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
(od godz. 16 tel. 619-92-15,
fax: 422-05-67),
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43
Dział Miejski: tel. 619-92-60,
Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30,
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86
Ekspozytura: OLKUSZ, tel. (0-32) 643-04-28
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-48-65
RZESZÓW, ul. Księża Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479
Ekspozytura: DEBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
BRZEŃSKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagnaczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax: 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-45
619-91-76

kasy: czynne w godz. 8-18
w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
oraz terenowe oddziały i ekspozytura redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Weekend z DZIENNIKIEM

Bogdan Wasztyl

Oczekiwanie

Nie pamiętają twarzy znajomych Serbów. Dla nich okrutny prześladowca jest bezosobowy. Jeśli ma jakąś twarz, to twarz Miloszevicia. Ale jak wziąć odwet na Miloszevicu? Gdyby prześladowcy mieli twarze sąsiadów, być może łatwiej byłoby ich zrozumieć i znienawidzić.



Od 24 marca Kosowo opuściło ponad 500 tysięcy osób. Do Albanii przybyło już 305 500 uchodźców, do Macedonii 122 200, do Czarnogóry 61 000, do Bośni i Hercegowiny 24 300, a do Turcji 8650. Pierwsi uciekinierzy pojawiają się też w Polsce.

wciąż te same obrazy: start samolotów, gruzy, tłum uchodźców przy granicy, głodne, zapłakane dzieci, udręczeni starszankowie, wzgórze zasłaniające to, co dzieje się w Kosowie.

Sinan, który niewiele rozumie po polsku, przełącza z kanału na kanał i wpatruje się w telewizor. Kiedy startują samoloty, patrzy z nadzieją. Kiedy pokazuje ruiny, patrzy z satysfakcją i lękiem, bo nie wiadomo, czy to domy serbskie czy albańskie. Kiedy filmują zapłakane dzieci, zaciska pięści; czasem ociera łzy. Kiedy widzi wzgórze, nachyla się w stronę telewizora, jakby chciał dojrzeć to, co dzieje się po ich drugiej stronie, w Kosowie.

Okolice Maliszewa, skąd pochodzi, jednorodnie etnicznie, zamieszkiwało 300 tysięcy Albańczyków. W pobliżu operowała Armia Wyzwolenia Kosowa. 28 lipca w odwecie Serbowie zbombardowali wieś Sinana. Artyleria celowała w domy.

- Bombardowanie zaczęło się o dziewiątej rano i trwało cztery godziny. Przez cztery godziny z żoną i dwójką dzieci brata pędziliśmy po podłodze. Kiedy działały miłki, podniosłem głowę. Widok był straszny. Dookoła gruzy, strzępy ciał zwierząt i ludzi. Tego dnia zginęło wielu niewinnych ludzi. Ja straciłem trzech kuzynów i czwórkę najbliższych sąsiadów.

Zonę z dziećmi brata wysłał do rodziny, do Prisztiny. Sam wyszedł z wioski jako ostatni. Przez kilka dni błąkał się po okolicznych górach, doglądając z dala dobytku. Raz z przyjaciółmi zszedł do wioski. Mieli kamerę. Filmowali, jak Serbowie wywozili ciężarówkami z pobliskich miejscowości dobytek Albańczyków - telewizory, pralki, lodówki, dywany, meble... - To był zorganizowany rabunek na masową skalę.

Jeszcze przez trzy tygodnie koczował w górach. Kiedy stracił nadzieję na powrót do domu, ruszył w stronę Prisztiny, gdzie było bezpieczniej. Szedł kilka nocy, omijając serbskie patrole. W Prisztinie zamieszkał u znajomych brata. Ukrywał się, nie wychodził z domu. Kiedy i tam zaczęło się robić niebezpiecznie, postanowił razem z żoną i dwójką dzieci brata uciekać z Kosowa.

- W mojej wsi mieszkał jeden Serb - przypomina sobie Si-

nan. - Samotny, zniechęcony, nie dożył staruszek. Albańskie kobiety opiekowały się nim od lat. Po bombardowaniu, bał się, że go zabijemy. Ale my nie zabijamy starców. Cóż on zawinił? Chcieliśmy go zabrać w góry. Odmówił. Podobno się powiesił.

- Tam się dokonuje ludobójstwo - oburza się Berisa. - Serbscy bojówkarze gwałcą nasze kobiety, dzieciom podrywają gardła, starcom wyrwijają serca. Kiedy skończy się wojna, świat zobaczy więcej masowych grobów niż w Bośni.

Kilka tygodni temu Serbowie zamieszkali w Polsce protestowali przed ambasadą USA w Warszawie. Spłonęły flagi państw NATO. W dwa dni później Albańczycy protestowali przed ambasadą Jugosławii w Warszawie. W ciszy i spokoju. Nie spłonęła żadna flaga. - Jesteśmy narodem spokojnym, miłującym pokój. Nie palimy cudzych flag, nie chcemy cudzej ziemi - podkreśla Berisa.

W pierwszy dzień świąt w restauracji Nagiba odbył się zjazd Albańczyków z Kosowa, zamieszkałych w Polsce. Po-

wstało Stowarzyszenie Polsko-Albańskie „Kosowo”, które chce organizować pomoc dla uchodźców. Członkowie Stowarzyszenia zadeklarowali, że przyjmą pod swój dach przynajmniej po jednej rodzinie uciekinierów.

Nagib Emrulahi chce też odkłamywać historię. Przed kilkoma dniami usłyszał wypowiedź pracownika Polskiej Akademii Nauk o tym, że Kosowo to kulebka serbskiej państwowości, serbski symbol. - Ten człowiek nie wiedział, o czym mówi, albo kłamał - denerwuje się.

Sięga po encyklopedię. Odnajduje hasło Iliria. Czyta, że Albańczycy, potomkowie Ilirów, to najstarszy naród na Bałkanach. - Kosowo jest naszą kulebką. My nie wyciągamy rąk po cudze.

Opowiada: - W wyniku wojen bałkańskich w 1913 roku przypisano Kosowo Serbii. Kraj zamieszkały przez Albańczyków został oderwany od rdzenia. Rozpoczęły się czystki. Albańczyków wysiedlano do Turcji, a ich gospodarstwa zasiedlano Serbami i Czarnogórcami. Próby przywrócenia pań-

stwowości Kosowa w połowie lat czterdziestych zostały opłacone 70 tysiącami ofiar i kilkudziesięcioma tysiącami zamęczonych w obozach koncentracyjnych. Wiosną 1945 roku w Tivarze Serbowie zamordowali 5 tysięcy albańskich mężczyzn; część rozstrzelali, a resztę dla oszczędzenia amunicji zarżnęli nożami lub zarżnęli siekierami. Za Tito jednak dało się żyć. Od kąd przestał mordować.

Tito okiełznał serbski nacjonalizm. Popierał mniejsze narody. Albańczykom podarował konstytucję i autonomię (1974), oferował szerokie prawa kulturalne i narodowe. Miloszević zawiesił autonomię Kosowa i wprowadził stan wojenny. Zawiesił tamtejsze władze. Zamknął jedyny dziennik albański, radio i telewizję. Zamknął dla Albańczyków uniwersytet; wyrzucił nieserbskich profesorów. Wyeliminował język albański ze szkół. Rugował albańskich lekarzy i sędziów. Usunął z zakładów pracy setki tysięcy albańskich robotników.

- W końcu zaczął wysiedlać, rabować, mordować. Z tym trzeba skończyć - wybuchła Berisa.

Sinan uciekł z Kosowa w sierpniu. Od tamtego czasu nie miał wieści o rodzinie. Usychał z tęsknoty. Umierał z niepewności. Kilkadziesiąt razy na dzień sięgał po telefon. Albo nie było połączenia, albo nikt nic o jego rodzinie nie wiedział. Przed kilkoma dniami brat Sinana zadzwonił z Albanii. - Żyjemy, sam w to nie wierzę, ale żyjemy - cieszył się.

Rodzina Sinana opuściła domy w Prisztinie i rodzinnych wioskach. Ruszyła w góry. Tam koczowała przez całą zimę, przemieszczając się z miejsca na miejsce, chcąc uniknąć represji. W końcu wpadli w ręce Serbów. - Wygnali nas do Albanii, a baliśmy się, że nas zamordują - opowiadał Sinanowi brat.

Berisa pozostawił całą rodzinę w Deczanie. Latem były tam wielkie czystki. Deczanie zrównano z ziemią. Ahmedowie chronili się u dobrych ludzi. Kiedy represje zataczały coraz szersze kręgi i ci dobrzy ludzie musieli opuszczać swoje domostwa, Ahmedowie przeszli do Czarnogóry. - Wiele razy zapraszałem ich do Polski - opowiada Berisa. - Nie chcą jednak opuszczać Czarnogóry. Chcą być blisko rodzinnej ziemi, pilnować zgłiszcz. Chcą wrócić, gdy tylko to będzie możliwe i zacząć życie od nowa.

Ród Emrulahi - jak każda albańska rodzina - jest bardzo liczny. To około 300 domostw, ponad 2 tysiące ludzi, rozrzuconych po Kosowie, Serbii, Macedonii. Wszycy się znają.

- Dzwonię w kilkanaście miejsc, zbierając informacje o rodzinie. Od dawna łączność szwankuje. Kiedy zaczęły się naloty, przez dwa tygodnie nie wiedziałem nic o bliskich.

Potem okazało się, że uciekli do rodziny w Macedonii. Są bezpieczni. Nie wiadomo nic tylko o kuzynie Nagiba, dziennikarzu prasy podziemnej.

- Mój brat pozostał w Kosowie, w Preszwie. Przed kilkoma dniami rozmawiałem z

Dokończenie na str. 31



Nasz żołnierz musi być nie tylko silny, ale jeszcze inteligentny, zaradny, sprytny i radzić sobie w trudnych warunkach

Jesteśmy w stanie pełnej gotowości. Pododdziały szkolimy w górach, w Wiśle i pod Wadowicami, gdzie oprócz treningu górskiego żołnierze uczą się jeździć konno. Wszyscy spakowali plecaki. Ciężarówka czeka... - mówi major Roman Polko, od półtora miesiąca dowódca 18. Batalionu Desantowo-Szturmowego z Bielska-Białej.

W 18. batalionie połowa to zawodowcy, druga połowa - żołnierze służby zasadniczej, ale tacy, którzy trafili tu na ochotnika i podpisali zgodę na ewentualną służbę poza granicami kraju.

Wszyscy kandydaci na komandosów musieli też przejść kompleksowe badania: wydolności fizycznej i psychologicznej. - Wielokrotnie widziałem ludzi rosnących, potężnych, którzy okazali się bardzo słabi psychicznie - mówi dowódca mjr Polko. - Nasz żołnierz musi być nie tylko silny, ale jeszcze inteligentny, zaradny, sprytny i radzić sobie w trudnych warunkach.

Ci, którzy wybierają służbę w bordowych beretach, odpowiadają na wyzwanie: czekają ich skoki spadochronowe, być może udział w misjach poza granicami kraju. Na szkolenie złoży się wspinaczka górską, obozy narciarskie, ćwiczenia w strzelaniu, działania desantowo-szturmowe w śmigłowcach...

- Mam przed sobą listę nazwisk tych, którzy rezygnują, bo na przykład nie wytrzymują szkolenia - mjr Polko przyznaje, że niektórzy żołnierze prosili o przeniesienie do innej jednostki, przeważnie pod naciskiem matek, które odwołały ich od zamiaru wyjazdu. Żołnierzom służby zasadniczej wolno się wycofać. - Ale żołnierz podejmuje taką decyzję tylko raz i nigdy już nie ma wstępu do naszego batalionu.

18. batalion jest częścią 6. Brygady Desantowo-Szturmowej z dowództwem w Krakowie. Od ponad roku stanowi odwód strategiczny SFOR, a więc sił NATO, stacjonujących w Bośni, przeznaczonych do działań pokojowych, na przykład rozdzielania stron konfliktu.

- Jesteśmy dla nich zabezpieczeniem, czyli odwodem, który w razie potrzeby może być użyty



Wszyscy spakowali plecaki. Ciężarówka czeka...

Komu w drogę?

Na ich szkolenie składa się wspinaczka górską, obozy narciarskie, ćwiczenia w strzelaniu, działania desantowo-szturmowe w śmigłowcach...



Ich rodziny reagują różnie - ojcowie zwykle ze zrozumieniem - matki rozpaczają

- tłumaczy mjr Polko. W ubiegłym roku na natowskich ćwiczeniach „Dynamic Response '98” w Bośni bielscy komandosowie pokazali, co potrafili. A potrafili działać szybko i skutecznie. Należą w końcu do Sił Natychmiastowego Reagowania Sojuszu.

- To elitarne jednostki, mobilne i przeznaczone do błyskawicznego użycia. W wypadku zagrożenia w jakimkolwiek z państw członkowskich NATO mogą zostać przerzucone w rejon

konfliktu, użyte do zablokowania przeciwnika do czasu przybycia sił głównych - wyjaśnia dowódca bielskiego batalionu.

Żołnierze z bielskiej jednostki nie palą się do rozmów o wyjeździe na Bałkany. Są już znudzeni odpowiadaniem na wciąż te same pytania dziennikarzy, ponadto dowództwo przestrzega przed mówieniem bez namysłu przed kamerami o marzeniach - przygodzie, dużych pieniądzech podczas wykonywania misji zagranicznej. - Nie wszystkie wypowiedzi powinny być publikowane. Mówienie, że jedzie się w miejsce konfliktu dla pieniędzy, może dotknąć ludzi z tamtego regionu, mieszkających w Polsce - wyjaśnia mjr Polko.

Dowódca podkreśla, że do batalionu trafiają mężczyźni świadomi, pragnący sprostać wyzwaniom. - Ale nie żołdacy i najemnicy, na jakich krewają ich media.

Starszy szeregowy Grzegorz Pierzchała z Miechowa i kapral Grzegorz Bierski z Pruchowa pod Skoczowem są etatowymi żołnierzami. W wojsku służą niemal od trzech lat. Obaj byli swego czasu w Bośni. Nie podniecają się spekulacjami na temat wyjazdu do

Kosowa: - Mamy zwykły dzień pracy i nie myślimy o wymarszu - mówi Pierzchała.

- Kiedy dwa lata temu jechałem na misję pokojową do Bośni, myślałem o niej jako o przygodzie - wspomina kapral Bierski. - Jechałem z ciekawości, żeby zobaczyć obcy kraj, bo nigdy nie byłem za granicą. A to była ciężka, męcząca praca przez 24 godziny na dobę i przygodą bym jej nie nazwał. - Teraz naprawdę pociąga mnie myśl, żeby pomóc ludziom.

Chłopcy mają zajęcia, w trakcie których przedstawia się im genezę konfliktu, jego rozwój i naświetla aktualną sytuację.

Ich rodziny reagują różnie - ojcowie zwykle ze zrozumieniem - matki rozpaczają. - Gdy

może nas zaskoczyć z powietrza, czy możemy napotkać osoby wrogie, czy jakiś snajper może nas ostrzelać, czy możemy wpaść w zasadzkę... i następnie tworzy się SOP-y, czyli plany działania w konkretnej sytuacji - wyjaśnia mjr Polko. - Potem ćwiczy się ich realizację, poszczególne elementy dla każdej drużyny.

Ze znajomością języka angielskiego jest wśród komandosów różnie. - Chciałbym mieć więcej szeregowych i żołnierzy służby zasadniczej, którzy znaliby ten język na wysokim poziomie - wyznaje dowódca. - Na razie mam skrypt, zawie-

stwa NATO, zapewniające utajnioną wymianę informacji; różnego rodzaju radiostacje, środki łączności satelitarnej. Mamy GPS-y („grand position system”) - niewielkie aparaciki, wielkości telefonu komórkowego, służące do określania położenia: naciskam, a on mi podaje współrzędne miejsca, w którym się znajduję, szerokość i długość geograficzną; ja tylko robię kropkę na mapie i już wiem, gdzie jestem.

Przez koszary w Bielsku-Białej przewinęły się już dziesiątki dziennikarzy, telewizja podsuwała sitka mikrofonów zasapanym żołnierzom, wracającym z zaprawy i pytała, czy chcą jechać do Kosowa. Dowódca powtarza, że zadania batalionu od roku się nie zmieniły (gotowość odwodu strategicznego SFOR, gotowość do użycia w ramach Sił Natychmiastowego Reagowania, realizacja szkoleń zgodnie z planem) i żadnych rozkazów dotyczących interwencji w Kosowie nie ma.

Powszechnie wiadomo, że 18. batalion jest odwodem dla Bośni i jeśli pojedzie, to właśnie tam. Padło jednak również stwierdzenie, że dla ewentualnej pomocy uchodźcom zostałaby wydzielony pododdział właśnie z 18. batalionu z Bielska; minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz mówił, że batalion może wyru-

jechałem do byłej Jugosławii - wspomina mjr Roman Polko - moja żona bardzo źle reagowała na prasowe i telewizyjne doniesienia. Próbowala powstrzymać mnie przed wyjazdem. Musiałem tłumaczyć, że taki mam zawód, że od tego jest wojsko, mamy pilnować pokoju.

Dowódca batalionu przyznaje, że spodziewane zarobki na pewno stanowią dla młodych żołnierzy zachętę do wyjazdu. Ale majątku się na tym nie zrobi: stacjonujący obecnie w Bośni szeregowcy z polskiego 16. Batalionu Desantowo-Szturmowego zarabiają ok. 700 dolarów miesięcznie.

„Osiemnastka” liczy około tysiąca żołnierzy, plus orkiestra garnizonowa, która nie należy do Sił Natychmiastowego Reagowania... Żołnierze mają od osiemnastu do trzydziestu kilku lat - wśród najstarszych jest trzydziestosiemnastoletni dowódca. Do batalionu chłopcy trafiają już po 4 miesiącach służby i wstępnym przeszkoleniu w innych oddziałach 6. Brygady Desantowo-Szturmowej. - U nas rozpoczyna się etap szkolenia od drużyny, plutonu, kompanii, batalionu - czyli ćwiczenia całych struktur do konkretnych zadań - mówi Polko. - Każdy żołnierz ma swoje miejsce w szyku, swoje zadania. I te zadania staramy się realizować; skutecznie i bezpiecznie - czyli z troską o ludzi. Dlatego tworzy się tzw. SOP-y, czyli standardowe procedury operacyjne. Jak to działa?

- Na etapie planowania przewiduje się powstanie różnych wersji tego, co nas może spotkać - np. czy przeciwnik

rający podstawowe zwroty w języku angielskim, np. dziwięcypunktowy system wzywania ewakuacji medycznej - major rozwija zafoliowaną ściągę z angielszczyzny. Na szczęście kadra oficerska jej nie potrzebuje - dobrze zna język.

Lepsze mogłyby być w batalionie buty dla żołnierzy - te



Do batalionu trafiają mężczyźni świadomi, pragnący sprostać wyzwaniom

obecnie używane przemakają na deszczu. Nie ma tu też jeszcze odzieży z goroteksu ani puchowych śpiworów. Chłopcy dostali za to kewlarowe hełmy, kamizelki kuloodporne, używane i do skoków spadochronowych, i do działań naziemnych.

Do batalionu trafia najnowszą broń. Są tu celowniki noktowizyjne, urządzenia do prowadzenia obserwacji i wykonywania zadań w nocy. - Z nowinek technicznych można wymienić środki łączności kompatybilne z tymi, które mają pań-

szczy w ciągu 96 godzin. Cała Polska czekała: ruszą - nie ruszą? Trzy dni temu okazało się, że nasi żołnierze będą pomagali kosowskiemu uciekinierom w Albanii: budowali obozy, dbali o bezpieczeństwo, dostarczali żywność, wodę, instalowali sanitariaty. Zadanie to otrzymali jednak nie komandosi z Bielska, lecz lekka kompania piechoty, 140 żołnierzy z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa...

MAŁGORZATA MROWIEC

Fot. Tadeusz Dytko

i Jacek Wrzeński



W ubiegłym roku na natowskich ćwiczeniach „Dynamic Response '98” w Bośni bielscy komandosowie pokazali, co potrafili

Janina Ochojska - założycielka i prezes Zarządu Polskiej Akcji Humanitarnej, uhonorowana w 1994 roku prestiżowym tytułem Kobiety Europy, laureatka licznych nagród polskich i zagranicznych, takich jak: Feliks ('93), Medal św. Jerzego ('94), Order Uśmiechu ('94), Pax Christi International Award ('95) czy ostatnio Europejską Nagrodą Kultury ('98), przeciętnemu Polakowi znana jest jako energiczna organizatorka konwojów z pomocą humanitarną dla oblężonego przez Serbów Sarajewa i bombardowanego przez Rosjan Groznego. Ostatnio Polska Akcja Humanitarna postanowiła zorganizować kolejne konwoje - tym razem z pomocą dla Albańczyków, którzy znaleźli schronienie w krajach sąsiadujących z Kosowem.

- Samo Kosowo jest tutaj hałem umownym - mówi Janina Ochojska - ponieważ trudno dziś powiedzieć, gdzie naprawdę dojedziemy. Na pewno Serbowie nie wpuszczają nas do Prisztiny, i tak zresztą opustoszałej, będziemy więc starali się dotrzeć do uchodźców, którzy dotarli do Albanii.

- Działalność założonej pięć lat temu Polskiej Akcji Humanitarnej to nie tylko pomoc ofiarom konfliktów wojennych, ale także inne akcje: dożywianie dzieci na Litwie i w Polsce, zapraszanie na święta Polaków z Kazachstanu... Zanim jednak doszło do powstania PAH, zaangażowała się Pani mocno w podobną działalność francuskiej fundacji EquiLibre.

- Z powodu niepełnosprawności od dziecka doznawałam pomocy, ale też i sama musiałam pomagać. W sanatoriach i ośrodkach, gdzie spędziłam dzieciństwo i okres dojrzewania, uczono nas odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale i za innych. Ludzi z EquiLibre poznałam w stanie wojennym, gdy przyjeżdżali z darami do Torunia, gdzie wówczas pracowałam w obserwatorium astronomicznym. Ponieważ bardzo dobrze znałam francuski, występowałam w roli tłumacza. Trzeba też było organizować tym ludziom pobyt w polskich rodzinach. Potem była do wykonania konkretna praca - przyjęcie transportu, załatwienie odprawy celnej, posegregowanie i rozdzielanie darów. Z czasem tak się zaangażowałam, że zostałam koordynatorką EquiLibre na Polskę południową.

Po wyborach 1989 r., kiedy można już było prowadzić taką

działalność oficjalnie, powstała polska Fundacja EquiLibre, której celem było kontynuowanie pomocy, ale ze środków znale-

kilku dni zgłosiło się trzydzieści tysięcy chętnych - to było imponujące! Zaangażowałam się w tę akcję i właśnie wtedy

- Wówczas jeszcze działali Państwo pod szyldem EquiLibre. Podobno Fundacja PAH została powołana, aby zwrócić

tułem Kobiety Roku, wiele osób uznało, że odniosła Pani ogromny osobisty sukces.

Nam też pomagali

Rozmowa z JANINĄ OCHOJSKĄ



Fot. PAP/CAF

zionych w kraju. W 1992 r. po raz pierwszy zorganizowaliśmy wsparcie dla dzieci uchodźców z irackiego Kurdystanu, którymi EquiLibre się już opiekowała. Wcześniej, chodząc w Toruniu po szkołach, pokazując kasetę z Kurdystanu, opowiadając o warunkach, w jakich uczą się tamtejsze dzieci i o samym konflikcie, starałam się przekonać naszych uczniów, że i oni mogą pomóc. Nie chciałam od nich wiele - chciałam, żeby dali nowy zeszyt, gumkę. Odzew był ogromny, sprawa trafiła do mediów, wsparły nas również hurtownie artykułów szkolnych.

- A Pani udział w słynnym konwoju z pomocą dla Sarajewa?

- Nieco później pojechałam do Francji, gdzie byłam świadkiem prowadzonej przez EquiLibre akcji przyjęcia do francuskich rodzin tysiąca bośniackich matek z dziećmi. W ciągu

po raz pierwszy zobaczyłam Bośnię, co stanowiło dla mnie przełomowy moment. Uświadomiłam sobie, że teraz niosę pomoc razem z ludźmi, którzy kiedyś pomagali naszemu krajowi. Powzięłam postanowienie, że spróbuję zorganizować konwoj z Polski do Sarajewa. Dalej zaczyna się bardziej znany wątek tej historii. Po powrocie do kraju odwiedziłam Kostka Geberta z „Gazety Wyborczej”, który nie tylko uwierzył, że nikomu nie znała pani astronom z Torunia może zorganizować taką wyprawę, ale umówił mnie z dziennikarzem „Trójki”, dzięki czemu mogłam na antenie opowiedzieć, co widziałam w Sarajewie i zapalać o wsparcie. Tak się zaczęło. Odzew przerósł nasze najśmielsze oczekiwania. Już w grudniu 1992 z Krakowa wyjechał pierwszy konwoj do Sarajewa.

uwagę na polski wymiar tej działalności.

- Postrzegano nas jako Francuzów, co nie jest oczywiście ujmą, ale ja byłam dumna z tego, że pomoc pochodziła całkowicie z Polski. Francuzi nigdy nie dawali nam pieniędzy na działalność i dlatego fakt kojarzenia nas z nimi był krzywdzący.

Często ludzie pytają, dlaczego nieśmiemy pomoc za granicę skoro u nas jest tak wiele biedy? Uważam, że nigdy nie można odmówić wsparcia. Nawet jeżeli mam tylko kromkę chleba, mogę ją przełamać na pół. Byłoby hańbą dla naszego narodu pomijanie milczeniem tragedii, jakie dzieją się wokół nas - trzęsienie ziemi, powodzi, wojen. Tym bardziej że np. w latach 80. sami otrzymywaliśmy pomoc z zagranicy...

- W roku 1994, kiedy została Pani uhonorowana ty-

- Jestem przede wszystkim kobietą, która stara się służyć innym. Jeżeli to budzi chęć naśladowania - to tym lepiej. Nie wątpiłbym tytuł bardzo mi pomógł, ale - jak wszystkie moje nagrody - służył wyłącznie rozwijaniu działalności. W Polsce wywołał duże zainteresowanie w mediach, co pozwoliło szerzej pokazać naszą fundację i ułatwić pracę. Myślę, że to wyróżnienie zostało mi przyznane bardziej jako przedstawicielce kraju, w którym zachodzą przemiany. Oto Polska, której pomagano, sama zaczyna pomagać. Nie myśli tylko o swoim rozwoju ekonomicznym, ale też duchowym. Staje się prawdziwym członkiem europejskiej wspólnoty, troszczącym się również o innych.

- Aby zdobyć pieniądze na dożywianie dzieci, zdecydowała się Pani na udział w reklamie proszku do prania. Czy

spotkała się Pani z negatywnymi reakcjami, podobnymi do doświadczeń proboszcza parafii Najświętszej Marii Panny w Krakowie, który został ostro skrytykowany za umieszczenie na wieży kościoła Mariackiego reklamy ubezpieczeniowej?

- Myślę, że proboszcz chciał dostać pieniądze na remont bazyliki. I miał prawo do wieszania reklam. Jeżeli jakaś firma, zamiast wydawać pieniądze na bankiety, chce tworzyć swój wizerunek wspierając cele charytatywne, kulturę, odnowę zażytków - tym lepiej.

Za swoją reklamę nie wzięłam ani złotówki. Co więcej - poświęciłam własny czas w okresie, po wypadku i kilkumiesięcznym pobycie w szpitalu, kiedy jeszcze poruszałam się z trudnością. Byłam jednak przekonana, że warto to zrobić, jeżeli w ten sposób zarobię na 100 tysięcy obiadów dla dzieci z bardzo biednych rejonów Polski.

- Wróćmy do spraw aktualnych. W czwartek wyprawiła Pani do Kosowa konwoj wiozący 80 ton darów, o wartości ponad 500 tysięcy zł. W magazynach Polskiej Akcji Humanitarnej znajduje się ich drugie tyle...

- Odzew społeczeństwa na apel o pomoc dla uchodźców z Kosowa przekroczył nasze wszelkie wyobrażenia i oczekiwania. Odpowiedziało nam kilkadziesiąt najrozmaitszych instytucji: szkoły, drużyny harcerskie, domy kultury, starostwa, nawet partie polityczne, które pomagają w zbieraniu darów. Mówiąc prawdę, spływa ich tak wiele, że w tej chwili musimy na kilka dni wstrzymać zbiórkę, żeby przygotować magazyny do następnego konwoju, który chcemy wysłać na przełomie maja i kwietnia (najprawdopodobniej do Macedonii). Otrzymujemy wiele datków pieniężnych. Zgłasza się do nas mnóstwo osób i instytucji pragnących przyjąć Albańczyków u siebie. Będziemy również pomagać albańskim uchodźcom, którzy przyjechali do Polski. Mamy już w takich akcjach pewną praktykę. Sposób udzielenia pomocy zależy jednak od tego, co postanowi rząd.

- Dziękuję serdecznie za rozmowę.

Rozmawiała: MIRA FABER

Polska Akcja Humanitarna, Biuro Regionalne: Kraków, Rynek Główny 29, tel./fax 0-12 422-08-19 BPH SA VI O/Kraków 10601406-19493-27000-500 101

Dokończenie ze str. 29

nim. Mówił, że wszystko w porządku, że jest dobrze. Ale z jego tonu wnioskuję, że jest bardzo ciężko. Ci, którzy zostali w Kosowie, boją się mówić, odpowiadają półśłówkami. Dopiero jak wydość się z łap Miloszevicia, rozwiązują im się języki.

- Dlaczego Pański brat pozostał w Kosowie?

- Wie pan, ktoś musi tego wszystkiego bronić. Zostaje ziemia, majątek, Armia Wyzwolenia Kosowa...

- Czy rodzinny dom jeszcze stoi?

- Podobno stoi. Ale nawet gdyby nie stał, to nikt nie wywiezie ziemi, na której stał. Mogą zniszczyć archiwa, spalić dokumenty, wszystko zrównać z ziemią, ale pamięci nam nie odbiorą. Nie zrobią z nas ludzi znikąd, bo każdy Albańczyk wie, skąd pochodzi. U nas, w okolicy wszyscy się znali, do dziadka, pradiadka włącznie. Nie będzie trudno odtworzyć dokumenty - każdy z nas wie, gdzie był jego dom, pole. Teraz chodzi tylko o to, żeby przeżyć.

Oczekiwanie

Sinanowi udało się uciec, nie natykając się na serbskie wojsko, policję, oddziały paramilitarne.

W miejscowości, w której mieszkał Berisa, nie było Serbów.

W rodzinnej wsi Nagiba mieszkała jedna serbska rodzina. Ale było to tak dawno, że czas zatarł rysy.

Nie pamiętają twarze znajomych Serbów. Dla nich okrutny prześladowca jest bezosobowy. Jeśli ma jakąś twarz, to twarz Miloszevicia. Ale jak wziąć odwet na Miloszevicu? Gdyby prześladowcy mieli twarze sąsiadów, być może łatwiej byłoby ich zrozumieć i znienawidzić.

Pamiętają twarze Albańczyków. Gdy dowiadują się o śmierci znajomych, próbują przywołać ich twarze. Codziennie w telewizji widzą setki twa-

rzy. Niektóre rozpoznają. Ale to wcale ich nie uspokaja, gdyż uruchamia trudny do zniesienia ciąg skojarzeń: ten żyje, a co z tamtym? i z tamtym? i jeszcze z tymi? Znajome twarze wydobywają się z zakamarków pamięci przez wiele godzin; żyją - nie żyją? Wysychają usta, pocą się oczy, drżą ręce, klują w sercu... Ten ciąg może przerwać tylko taki stan, kiedy opadają powieki i traci się na chwilę świadomość. Ale od rana znowu to samo: radio, gazety, telewizja... ktoś powiedział, że Bałkany to takie miejsce, skąd dochodzą tylko złe informacje. Nagib, Berisa i Sinan wierzą, że kiedyś nadejdą dobre.

Nagib ostatni raz był w Kosowie w lutym ubiegłego roku. To był początek walk z Armią Wyzwolenia Kosowa. Początek zakrojonych na wielką

skalę represji. Początek ludobójstwa.

W podświadomości Nagiba wrył się obraz sielskiego Kosowa - z pachnącymi polami, rechoczącymi żabami, śpiewającymi ptakami i rozwrzeszczanymi konikami polnymi. W lutym 1998 roku Nagib słyszał tylko szloch, modlitwę, krzyk. Widział, jak ludzie paraliżował lęk. - Człowiek, który mieszka w kraju spokojnym, a nagle ociera się o taki terror, przeżywa wstrząs, paraliżujący szok. od tamtego czasu odczuwam wielką bezsilność wobec nie-szczęścia rodaków.

Nagib ma już dość bezsilności. Założył Stowarzyszenie. Chce pomagać. Przyjmie pod swój dach uchodźców i da im utrzymanie tak długo, jak będzie trzeba („Nie wezmę bliskich, bo oni znaleźli schronienie u rodziny w Macedonii,

mają niezłe warunki. Chciałbym wyrwać ludzi z obozów przejściowych”). Teraz z Berisą planują wielką podróż. Chcą ruszyć do Albanii, i jeszcze dalej - do Kosowa. Jaki magnes ich tam przyciąga?

- Wystarczającym magnesem jest sama ziemia. Choćby kamień, którym bawiłem się jako dziecko.

- Taka wyprawa może być ryzykowna.

- Trudno.

- Co chcesz tam robić?

- Nie mogę o tym mówić.

- Nie obawia się Pan wstrząsu, kiedy zamiast rodzinnej miejscowości, zobaczy Pan gruzowisko?

- Jesteśmy na to przygotowani psychicznie. Relacje i obrazy, jakie docierają do nas, każą spodziewać się najgorszego. Resztę dopowiada wyobraźnia. Nie załamie nas to.

- Warto narażać życie, by stanąć na kupie gruzów?

- To nie jest kwestia wyboru. To nakaz. Trzeba powiedzieć: tu był mój dom, tu jest mój dom, tu będzie mój dom...

Przemykamy przez salę, na której odbywa się przyjęcie weselne. Gwar, śmiech, suto zastawione stoły. Nagib odwraca głowę.

- Szefie, może pan coś zje?

- pyta troskliwie kelnerka.

- Nie, dziecko, dziękuję.

Kiedy mordują twój naród, nie smakuje ani chleb, ani kawior. Nie możesz spać, nie możesz pracować, nie możesz myśleć. Czekasz. Zamieniasz się w oczekiwanie - kiedy to się wreszcie skończy?

BOGDAN WASZTYL

Ps. Taki jest zapis albańskich emocji, przeżywanych w spokojnej Polsce, w tragicznym dla Bałkanów czasie. Nie wszyscy je podziela, ale wszyscy powinni je poznać. Bo poznać - to zmazać zrozumieć.



Fot. PAP/CAF

Do Otrębus jedzie się z Warszawy pół godziny kolejką podmiejską. Gdy wysiadzimy w końcu na małej stacyjce, musimy jeszcze pieszo przejść 2,5 km, żeby dostać się do Ośrodka dla Uchodźców w Podkowie Leśnej-Dębaku. Można iść prosto, ulicą. Można na skrót, przez las.

- Kiedy wyjeżdżałem z Lublina, gdzie byłem w ośrodku dla uchodźców, dali mi mapę Warszawy i okolic. Popatrzyłem chwilę i wiedziałem, jak dojść. Była już chyba dziesiąta wieczorem. Śnieg. Szedłem jakieś dwadzieścia minut przez las. W końcu zobaczyłem budynki - wspomina Arben.

Arben jest Albańczykiem, uciekinierem z Kosowa. W Polsce przebywa już prawie od 5 miesięcy. Jak mówi, zostałby w Kosowie, ale ma żonę, dzieci i nie chciał narażać ich życia. Podjęli decyzję o ucieczce jeszcze przed rozpoczęciem interwencji NATO w Jugosławii. Najpierw pojechali samochodem do Budapesztu. Stamtąd żona z dwójką dzieci poleciała do Szwajcarii, gdzie mają rodzinę, a

Arben dotarł do Polski.

Chodzimy dookoła „nowego hotelu” - czyli jednego z dwóch budynków w ośrodku dla uciekinierów. Większość jego mieszkańców pochodzi z byłej Jugosławii, głównie z Kosowa: ze 180 osób, ponad 50.

To już chyba dziesiąta runda wokół hotelu. Przez pierwsze dwie Arben prawie się nie odzywał. Wreszcie zaczął opowiadać. Najpierw było wojsko i wojna. W Chorwacji, w Kninie. Skończył osiemnaście lat i został zmobilizowany. Wyslano go na front. Tego, co tam widział, nigdy nie zapomni. Wie jedno: na wojnie wszyscy okazują się tacy sami, nie ma lepszych ani gorszych, wszyscy są zabijani i zabijają. Wojsko przeżył ciężko, ale mogło być gorzej.

- Jak się nazywałeś? - pytam w pewnym momencie.

- Mejdanović

- Przecież to serbskie nazwisko! - dziwię się.

- Zaczęłam się nim postugiwać w wojsku. Wcześniej byłem po prostu Mejdani, ale obawiałem się reakcji Serbów i dlatego dodałam serbską końcówkę. Wielu naszych tak robiło. Po serbsku mówię od dziecka, nie jestem taki czarny jak inni z Kosowa, chodziłem do szkół, więc wszyscy traktowali mnie jak Serba. Tylko jeden oficer, wyjątkowo mądry facet, jak kończyłem służbę, powiedział: „Ty jesteś Albańczykiem. Poznałem po tym, że nigdy nie odzywałeś się, gdy była mowa o Kosowie” - opowiada Arben. Kolejna runda. Dalsza część opowieści. Wyszedł z wojska, ożenił się, dziecko, potem drugie. Wyjeżdżał dorobić na Zachód. No, a potem, w marcu ubiegłego ro-

Dominika Ćosić

Pięć palców jednej dłoni

Tutaj zanikły podziały, bo nie ma polityków, którzy by je podtrzymywali. Bomby nie wybierają, na kogo spadną - na Serbów czy na Albańczyków...



Fot. PAP/CAF

ku, wybuch wojny domowej w Kosowie. Dostał wezwanie na komisję poborową, chcieli go wcielić do serbskiej policji. - Przecież nie będę walczył przeciwko swoim. Odmówiłem. Dostałem 2 miesiące i 20 dni więzienia. Kiedy wyszedłem, nogi i ręce miałem spuchnięte od bicia jak banie - mówi. Tymczasem w Kosowie zaczęło się robić coraz bardziej gorąco. Wtedy postanowili uciec.

Stoimy przed wejściem do ośrodka. Las, słońce, zapach wiosny - prawie jak na wakacjach. Podchodzi do nas dwóch młodych chłopaków, na oko kilkunastoletnich.

- Ci też są z Kosowa.

Ale z nimi się nie dogadasz po serbsku - wyjaśnia Arben. Przedstawiam się po albańsku, mówię, skąd przyjechałam i pytam, co u nich. I wyczerpuje się moja znajomość albańskiego, powiedziałam, co umiałam. Wystarczyło to jednak, by chłopcy zaczęli mówić. Arben tłumaczy na serbski: Mehmet przyjechał tu z matką i maleńkim bratem przed dwoma miesiącami. Uciekali, gdy brat miał zaledwie miesiąc. Szli przez góry, lasy, bez dokumentów, brakowało im jedzenia. Sam nie wie, jaką granicę przeszli, czy to była macedońska, czy albańska. Szli przed siebie... Jego kolega, Jusuf przytakuje, on też przeszedł podobną tułaczkę.

- Co robiłeś w Kosowie? - pytam.

- Nic - pada odpowiedź.

- Nie chodziłeś do szkoły, nie pracowałeś?

- Nie, nie... byłem w domu, u nas, na wsi - uśmiecha się Jusuf.

- Większość z nich nie umie ani czytać, ani pisać, pochodzą z małych wiosek, gdzieś w górach, spędzili tam całe życie pasąc barany. Do szkoły mało kto chodził, ale potrafili posługiwać się bronią. U nas każdy ma w domu pistolet - objaśnia mi Arben.

Tymczasem kilka metrów dalej gromadzi się grupka albańskich kobiet. Szepczą między sobą i przytulają dzieci. Spoglądają na nas ukradkiem, podejrzliwie. Za nic w świecie nie podejną pierwsze. Tak je wychowano, całe życie spędzają odizolowane od świata, w kobiecej części domu. Nawet tu, w Polsce, ubrane są w szarawary, niektóre mają chustki na głowach. Gdy podchodzę, rozpierzchają się. Z obcymi, nawet kobietami, nie chcą rozmawiać.

Przed nami pojawia się w pewnym momencie, trąbiąc klaksonami, pomarańczowy „maluch”. Robi kilka kótek. Muzyka włączona na full, z okna widać czarną rękę.

- Zwariowaliście?! - ryczy wartownik czerwony ze złości na twarzy. - Wsiadać, natychmiast wysiadać! - krzyczy.

Uroczym uśmiechniętym Afrykanin macha mu ręką i robi następne kółko.

- Powtarzam po raz ostatni, wysiadajcie, do cholery, bo pożądacie! Odbito wam? Tutaj jeździe, gdzie są dzieci? No już! - wartownik wygląda naprawdę groźnie.

W końcu rajdowcy dają za wygraną i wysiadają. Mężczy-

zna długo się jeszcze złości. Tymczasem sprawy zamieszania czują się jak gwiazdy sezonu. Po chwili podchodzą.

- Makarony idą

- oznajmują Albańczycy.

- Mówimy na nich „makarony”, bo mają włosy jak makaron - tłumaczy.

- Ceść makaron - sepleni Sa-fet.

- Dzen dobry - radośnie wita się „makaron” o imieniu Abdul.

Jak mi później wyjaśnia łamaną angielszczyzną, przyjechał z Moskwy, gdzie studiował, a tak w ogóle pochodzi z Somalii. Uchodźcy klepią się po ramionach. Nie mają wyjścia, muszą się nawzajem akceptować.

W świetlicy siedzi kilka osób. Obserwują mecz pingpongowy. Przy stole spotkał się Gruzini i Macedończyk. Obok mnie przysiadła roślina Czarnogórzec.

bym tam wrócić, ale nie mogę. Wiesz, jakie to straszne, siedzieć tu i nie wiedzieć, co się dzieje z twoimi. Serce mi się kroi z żalu.

Niszczą naszą Jugosławię.

Jaki Ameryka ma w tym interes, że chce zetrzeć ten mały kraj z mapy Europy? No powiedz, może ty wiesz, przecież wy już jesteście w NATO... Ale wy jesteście w porządku... - po chwili zastanowienia stwierdza Miłosz. Podchodzi jakiś Albańczyk, podaje Miłoszowi rękę. Tutaj zanikły podziały, bo nie ma polityków, którzy by je podtrzymywali. Bomby nie wybierają, na kogo spadną - na Serbów czy na Albańczyków. Gdy w telewizji nadawane są „Wiadomości”, sala się wypełnia. W ośrodku przebywają Albańczycy, jest Czarnogórzec, Serb, Macedończyk, Bośniacy.

tu moja rodzina, to jakoś inaczej bym to znosił - mówi Arben.

Podopieczni ośrodka trzymają się grupami. Zazwyczaj według narodowości. W swoim gronie czują się najlepiej. Razem spędzają święta religijne. Muzułmanie niedawno obchodzili Kurban Bajram, kupili z tej okazji dwa barany, zabili je i upiekli, tak jak nakazuje tradycja. Przy jednym ognisku spotkali się wyznawcy islamu z Kosowa, Sri Lanki, Afganistanu. Prawosławni - Serb, Czarnogórzec, paru Bośniaków i Macedończyk wspólnie obchodzili święta Wielkanocy.

Po raz kolejny, wychodząc na zewnątrz, spotykam minigrupkę z Afganistanu. Mężczyźni o czymś dyskutują. Jak wyjaśniają, chcieli pojechać do Niemiec, Polska była tylko jednym z etapów. Ktoś, kto wziął duże pieniądze, duże jak na ich możliwości, miał ich przeprowadzić przez granicę z Niemcami. Nie udało się. Podobnie jak Miłosz, trafili do ośrodka dla uchodźców. W przeciwieństwie do niego, jednak nadal

Chcą pojechać do Niemiec.

- Co będziecie tam robić? - pytam.

- Pracować, tam się ludziom dobrze żyje - mówią, wzruszając ramionami.

Jeden z mężczyzn ma krewnych w Hamburgu. On by ich przenocował i pomógł na początku, dopóki nie stanęliby na własnych nogach. - Do pracy pójdę byle gdzie, mogę robić wszystko. Do Afganistanu na pewno nie wrócę, przynajmniej nie teraz. Tam jest potworna bieda, ciągle niepewna sytuacja, ale przede wszystkim ta bieda. A ja chciałbym coś więcej dać moim dzieciom - Abdullah bezradnie rozkłada ręce. Jego młodszy brat, Mohamed zamierza jednak zostać w Polsce. Powoli uczy się języka, chce pracować.

Zastanawiam się nad przyszłością rozbitków. Co ich czeka? Może niektórym uda się cudem zdobyć upragniony bilet do raj i pojadą do Niemiec. Czy raj nie przerodzi się w piekło? A ci z Kosowa? Większość deklaruje chęć powrotu do swoich domów. Do czego wrócą, do kogo, czy starczy im sił, by wracać do nędzy? Miłosz - czy wróci do zniszczonej przez wojnę Jugosławii, do biedy, z każdym dniem coraz większej...

- Nie wiem, co będzie z nami, ze mną. Czekam, zobaczymy. Jedno ci powiem, to, co powtarzał mój ojciec, ludzie są jak pięć palców jednej ręki. Każdy palec inny - tak jak i każdy Serb, Albańczyk, Somalijczyk jest inny i nie można ich wszystkich wrzucić do jednego worka - ale wszystkie palce są częściami tej samej ręki. Wszystkich nas coś łączy, jesteśmy ludźmi - zamyśla się Arben, patrząc pusto przed siebie, wypalając ostatniego papierosa z paczki.

- Nie spotkaliśmy się z żadnym wybuchem nienawiści na tle narodowościowym. Jakoś wszyscy starają się ze sobą zgodzić, nie musimy więc interweniować - mówią pracownicy ośrodka. - No a jakie mamy wyjście? Tu wszyscy jesteśmy w takiej samej sytuacji. Pomagamy sobie nawet - dopowiadają uchodźcy.

Jak wygląda dzień w ośrodku? Rano śniadanie - 8-9. 13-14 - obiad, 18 - czas na kolację. Śniadania i kolacje codziennie wyglądają identycznie - chleb, marmolada i margaryna. Obiady niespecjalnie zróżnicowane. Dla maluchów przygotowano przedszkole, do starszych dzieci dojeżdżają nauczyciele. Budynek, w których mieszkają uchodźcy, zostały niedawno wyremontowane, jeszcze ich nie zniszczono. W środku, oprócz 3-6-osobowych pokoi, jest sala komputerowa, świetlica, sala telewizyjna, szwalnia, pralnia, łazienki i kuchnie. I miesięczne kieszonkowe w wysokości 42 zł. Z trudnym starczą na papierosy.

Oto los uchodźcy. Ale najgorszy jest stan zawieszania, oczekiwania, nie wiadomo na co. I

bezcynność.

- Jem, śpię i tak na okrągło. Nie jestem przyzwyczajony do takiego życia. Początkowo cieszyłem się, że mam wreszcie spokój, nie muszę się bać, że ktoś przyjdzie i mnie zabije, mam jedzenie i spanie. Ale po miesiącu zacząłem wariować. W dodatku jestem sam, gdyby chociaż była



Fot. PAP/CAF

DZIENNIK POLSKI

Kraków, piątek 4 VI 1915

Atak podjęty został równocześnie z trzech stron Przemyśl odzyskany!

C.k. Biuro Korespondencyjne podaje urzędowe ogłoszenie austriackiego sztabu generalnego:

„Przemyśl znajduje się znowu w naszym posiadaniu. Wojska niemieckie zdobyły w nocy ostatnie stanowiska rosyjskie na froncie północnym twierdzy i wtargnęły wczoraj o godz. 3.30 rano z północy do miasta. Z zachodu i południa wtargnął nasz korpus X. Jego pierwsze oddziały dotarły tuż po godz. 6 rano na rynek miasta”.

Atak na Przemyśl podjęty został równocześnie z trzech stron a wykonany był z ogromnym rozmachem.

Bawarczycy, którzy w zdobytych przez siebie wcześniej fortach koło Duńkowiczek znaleźli silny punkt oparcia, przedarli się

przez pasmo szaniec koło Żurawicy i Buszkowiczek i wtargnęli pierwsi do miasta, z którego Rosyane w popłochu cofnęli się ku wschodowi, na ostrzeliwaną przez artylerię sprzymierzonych drogę do Medyki.

Niebawem wkroczyły do miasta pułki austriackiego X. korpusu, który poprzednio zmusił był Rosyan do opuszczenia fortu Pralkowice, którego jednak nie mógł zająć z powodu zbyt gwałtownego ognia działowego z rosyjskich fortyfikacji flankowych. Natychmiast po zajęciu miasta sprzymierzeni wzięli szturmem także wschodnie fortyfikacje twierdzy, tak, że nad ranem cały jej obręb znajdował się już w rękach zdobywców.

Sytuacja strategiczna, jaka wytworzyła się wskutek zdobycia Przemyśla, jest dla

sprzymierzonych nader korzystna. Przedewszystkiem osiągnięto teraz wyrównanie i wyprostowanie frontu i usunięto niedogodny dotychczasowy klinowy kształt frontu armii Mackensena. Front ogólny ciągnie się obecnie od dolnego Sanu aż do ujścia Lubaczówki; następnie szerokim łukiem poprzez wzgórza na wschód od Bobrowki a na zachód od Krakowa; dalej w linii prostej równoległe z wschodnim frontem Przemyśla, a w końcu ku Samborowi i wzdłuż Dniestru.

Przez zdobycie twierdzy Przemyśl armia Mackensena, której głównym zadaniem było dotychczas trzymanie w szachu wielkich sił rosyjskich nad Lubaczówką, odzyskała obecnie swobodę ruchów do nowej ofensywy. Zwrot ten zagraża dziś pozycjom rosyjskim koło Sieniawy i już wywiera nacisk w kierunku Gródka.

Życie codzienne legionistów

Od 16 do 25 maja Legiony Polskie uczestniczyły w wyprawie sandomierskiej, walcząc zwycięsko z Rosyanami m.in. pod Konarami. A oto fotografie ukazujące zajęcia legionistów w rzadkich chwilach wytchnienia:



Włoski front wojenny

WIEDEN. Włosi kontynuują bezskuteczne ostrzeliwanie austriackich fortyfikacji na kilku punktach granicy tyrolskiej i karyńskiej. Gdzie oddziały nieprzyjacielskie dostają się w ogień, uciekają. Tak uciekł jeden pułk piechoty włoskiej na płaskowzgórzu Folgaria, kilka kompanii koło

Misurina oraz kawaleria i oddziały bersalierów zaatakowane przez austriacki patrol oficerski.

LUGANO. „Popolo d'Italia” oblicza długość włoskiego frontu wojennego przeciw Austro-Węgrom na 511 km, z tego 460 km znajduje się w górach a 51 na nizinach.

Krażownik na dnie

FRANKFURT. 31 maja niemiecka łódź podwodna zatopiła koło wyspy Strato angielski krażownik o pojemności 12.000 ton. Inna łódź uszkodziła angielski krażownik liniowy koło Tenedas w dniu 2 czerwca.



WSPÓŁOBYWATELE!

W momencie zwycięskiego pochodu naszej pełnej chwały armii zwraca się Państwo do Was. Trzeba nieprzyjaciół pokonać i wytrwać aż do wywalczenia zwycięstwa: Nie tylko wojskowego, lecz i finansowego! Pokażcie się godnymi w tej wielkiej chwili!

PODPISUJCIE POŻYCZKĘ!

Kto tylko kocha Ojczyznę, musi podpisać, ile tylko może! Zależy na każdym pojedynczym obywatelu. Tak jak żołnierz na polu bitwy nie nuży się i wytrwa, tak i ci co zostali w domu nie śmia ustawiać we wspomaganie Państwa, w tych strasznych zapasach wszelkimi środkami. Nie ociągajcie się, nie bójcie się, nie chowajcie i nie zakopujcie pieniędzy!

PODPISUJCIE POŻYCZKĘ!

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek L. 25

jako oficjalne miejsce subskrypcji, przyjmuje wobec przedłużenia terminów subskrypcji dalsze zgłoszenia na wolną od podatku

5,5% Austr. Pożyczkę Wojenną z roku 1915 zwrotną dnia 1 maja 1925 r. na oryginalnych warunkach prospektu.

Wpłaty obecnie uskutecznione nie podlegają postanowieniom moratoryjnym

Szkoda wyrządzona jest bardzo znaczna

Ataki na Londyn

LONDYN. Ostatni atak Zeppelinów doszedł aż do Finchley na północ od Londynu. Balony przeleciały więc nad większą częścią miasta. Szkoda wyrządzona jest bardzo znaczna.

Donoszą londyńskie dzienniki, że z powodu ostatniego ataku Zeppelinów na Londyn wybuchły ponownie rozruchy przeciw Niemcom. Wiele sklepów zniszczono.

„Times” pisze w artykule wstępnym: „Kolejne ataki powietrzne z pewnością rychło nastąpią. Zastanawiająca jest łatwość, z jaką Niemcy nas zaskakują, nie pozwalając przygotować się do obrony.”

Serc tkliwych i gorących z pewnością nie zabraknie

Z ostatnich walk w Królestwie przybyła do Krakowa na leczenie w szpitalach większa partya rannych legionistów.

Naczelny Komitet Narodowy wystarał się w Komendzie twierdzy, aby przybywających legionistów umieszczono razem w jednym szpitalu. Serc tkliwych i gorących z pewnością

nie zabraknie, toteż Komisaryat N.K.N. - ufny w ofiarność patriotycznie czującego ogółu - odwołuje się tą drogą o dary dla rannych, a przedewszystkiem o bieliznę płócienną, papierosy a także świeże gazety i książki.

Ofiary uprasza się składać w biurze Komisaryatu Wojskowego N.K.N., Rynek, L. 22, I piętro.

Lista strat

Ogłoszona została kolejna lista strat Legionów Polskich. Zawiera ona następujące nazwiska poległych:

Choraży - Guzdek Władysław, Graćik Eugeniusz, Schoen Leopold; legionieści - Benczak Jan, Bielecki Jakób, Burny Józef, Dulian Teodor, Gilarek Jan, Japa Edmund, Jaciński Franciszek, Kradecki Aleksander, Krupka Józef, Kuczman Wilhelm, Lasota Tadeusz, Ligenza Stefan, Łuczyn Emil, Nowak Leonard, Nowakowski Michał, Nowosielski Józef, Ostrowski Tadeusz, Pacura Jan, Panek Piotr, Płoszowski Kazimierz, Polonczar Władysław, Prodan Władysław, Rosiek Ignacy, Senft Władysław, Sopicki Michał, Świętek Józef, Szczeklik Karol, Szewczyk Kazimierz, Tomera Aleksander, Wałowski Władysław, Wałęga Józef, Warzecha Władysław, Więclowski Edmund, Wichurak Józef.

Redaguje Marek Lovell
Niepublikowane zdjęcia legionistów pochodzą ze zbiorów Tadeusza Horodyskiego.

Z hejnałem

Andrzej Kozioł

Morowe powietrze

Kiedy ryby zdychały, a gwiazdy zimą świeciły zbyt jasno, kiedy rola dymiała parą, nadmiernie mnożyło się robactwo i płazy – należało oczekiwać strasznego czasu zarazy

Cracoviana

Automobile

Książeczka została pięknie wydana przez Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie i właściwie stanowi katalog towarzyszący wystawie „Początki motoryzacji w Krakowie (1895-1918)”, jednak bogata ikonografia, indeks krakowskich mechaników z przełomu wieków, wreszcie tekst Andrzeja Boguni-Paczyńskiego „Francuskie samojazdy krakowskiego mechanika”, w nieco okrojonej objętości publikowany niedawno na naszych łamach, powodują, że zapewne zajmie ona miejsca na półkach bibliotek wielu miłośników Krakowa.

W dodatku katalogiem tym Muzeum Inżynierii Miejskiej, powołane w ubiegłym roku decyzją Rady Miasta Krakowa, a mieszczące się w starej zajezdni tramwajowej przy ulicy Św. Wawrzyńca, inauguruje swoją wystawieniczą i edytorską działalność.

„Cracovie automobile” stanowi kompendium wiedzy o rozwoju motoryzacji w Krakowie – od pierwszego na polskich ziemiach pokazu jazdy na rowerze silnikowym, który odbył się oczywiście na Błoniach w 1895 roku, po utworzenie w 1913 Galicyjskiego Klubu Kierowników (sic! czy nie brzmi to lepiej niż „kierowców?”) Automobilowych – pierwszej polskiej organizacji skupiającej ludzi zawodowo trudniących się transportem. Pomiędzy tymi datami też się wiele działo. W 1903 Kraków, jako pierwsze polskie miasto, zdobył się na przepisy regulujące zasady poruszania się pojazdów. Jako pierwszy, za naczelnikowania Feliksa Nowotnego, zafundował sobie automobil strażacki i ciężarówkę – czyli automobil ciężarowy. W 1911 Salwator z dworcem kolejowym połączyła linia autoombusowa, prababka licznych linii autobusowych przebiegających dzisiaj przez całe miasta, znów pierwsza w polskich miastach. Ba, w 1912 roku, przy pocziwiej zwierzynickiej ulicy Lelewela, został skonstruowany pierwszy polski samochód osobowy „Star”. Jak widać, Kraków, uchodzący za konserwatywne, zakochane w fiakrach miasto, od ponad stu lat pasjonował się motoryzacją, nie stronił od samojazdów, więcej – w ich upowszechnianiu często odgrywał pionierską rolę, aby wreszcie, po upływie z górą wieku, zacząć się dusić od nadmiaru samochodów i spalin, zalegających w wązkości ulic. To już jednak inna historia, na zdjęciach z wystawy w Muzeum Inżynierii Miejskiej i na stronach „Cracovie automobile” królują pojazdy, które jeszcze nie opanowały miasta, ale już zawładnęły wyobraźnią jego mieszkańców...

AMK

Cracovie automobile. Początki motoryzacji w Krakowie (1895-1912), Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie, Kraków 1999

Leżą pomieszani
w obrzydliwej kupie,
Ów choć żyw jeszcze,
spoczywa przy trupie.
Tu siność wzrok trwoży,
tam człek oddał ducha,
Ten biały jak gieźło,
lecz jeszcze się ruha;
Gdy człek patrzy, jak te
upiory padają,
Nie wie, martwi są,
czy też umierają.
Oczy straszne, gęba na pół
rozchylona,
Kości okrywa skóra już
zielona;
Na biednych ciałach nie masz
i bielizny,
Jeno robactwa kłęby
śródo zgnilizny...

Przerazający, rymowany obraz epidemii dżumy, przywołany przez Jana Delumeau w „Strachu w kulturze Zachodu”. Sam Delumeau równie wyraziście opisuje zarazę: *Ciała rozrzucone po ulicach i gnijące, zanim się je zbierze, przetadowane wozy lub ludzie, które uginają się pod ciężarem, trupy ciągnięte hakami lub przywiązane do końskiego ogona, chorzy i zmarli tak ze sobą ściśnięci w przeludnionych lazaretach, że nie można zrobić kroku, by na nich nie nastąpić...*

Sredniowieczna Europa żyła w ustawicznym strachu przed zarazą. Ba, nawet później, o wiele później, ogromnie bano się epidemii. W „Lalce” Prusa pewna staruszka nieomal wpada w histerię, usłyszawszy wiadomość o grasującej gdzieś cholercie. Jednak „Lalka” to przecież druga połowa ubiegłego wieku, tymczasem jeszcze ja – na własne oczy, używając popularnego powiedzonka – widziałem barak cholerycznych. Zbudowany podczas pierwszej wojny światowej, po drugiej prezentował się już dość załośnie, ale ciągle jeszcze otaczała go złowroga sława miejsca, które należy z daleka omijać...

Natle szarości ulicy Karmelickiej – jednej z głównych ulic śródmieścia Krakowa, kojarzonej przede wszystkim z bazyliką Karmelitów na Piasku, budynek pod numerem 29 dotychczas nie wyróżniał się niczym szczególnym. Tymczasem ta kamienica to pałac miejski jednego z najznakomitszych XIX-wiecznych krakowskich architektów – Filipa Pokutyńskiego.

Filip Pokutyński, twórca wielu krakowskich budowli, takich jak np. budynek PAU przy ulicy Sławkowskiej 17, kościół misjonarzy św. Filipa oraz klasztor i kościół Szarytek przy Warszawskiej, wykształcony w Berlinie, Włoszech i Francji, kontraktem z dnia 24 listopada 1874 roku nabył od Alfreda i Franciszka Miliewskich część realności położonej w pobliżu klasztoru Karmelitów, przy ulicy Karmelickiej. Projekt domu, autorstwa samego Pokutyńskiego, został sporządzony w jego własnym biurze architektonicznym, prowadzonym wspólnie z Józefem Niedźwiedzkiem. Zostały do niego dołączone plany budowy stajni i wozowni w podwórzu.

Fasada kamienicy jest trzypiętrowa z rzędem pięciu okien,

Oczywiście także Kraków padał ofiarą morowego powietrza, i to wiele razy – jak wszystkie europejskie miasta. Na przykład w 1482 roku zaraza z Węgier przeniosła się do Małopolski, gdzie od połowy sierpnia do połowy września zbierała obfite żniwo. Tylko w Rynku, w parafii Najświętszej Marii Panny, codziennie umierało 40 – 50 osób, liczba, która byłaby ogromna nawet dzisiaj, więc tym większa w malutkim średniowiecznym mieście...

Koniec XV wieku okazał się łaskawszy dla stolicy, od 1497 roku morowe powietrze omijało Małopolskę i Kraków, ale spokój trwał krótko. W maju 1508 roku znów wybuchła epidemia, która trwała aż do końca grudnia, dopóki jej nie wyprzedziły mrozy. Jak pisał Bielski, *pomarło też wówczas w Krakowie ludzi pospolitych poczet niemały*. Siedem lat później znów zjawilo się w Krakowie morowe powietrze. Podobno zawiła wielka powódź, która pozostawiła cuchnący namul i to wszystko, co powódź zostawia, zwierzęce trupy i roślinne szczątki. Tym razem zima nie przepędziła epidemii, która trwała jeszcze w następnym roku, i to tak bardzo, że wybory do miejskiej rady odbyły się w ogromnym pośpiechu, a grodscy urzędnicy nie pełnili swych obowiązków.

Jednak najstraszniejsza zaraza przewalała się przez miasto w 1543 roku...

I tym razem zawiła powódź. Jak pisał Jan Ptaśnik, autor „Obrazków z przeszłości Krakowa”: *Już rok przedtem, jakby jakie przedślanniczki, poprzedziły ją inne kłęski. Oto przy końcu czerwca 1542 roku Wisła tak bardzo wezbrała, że w dzień św. Piotra i Pawła, jakoteż i w dniach następnych, w kościele Bernardynów woda przykryła wszystkie ołtarze oprócz głównego, gdzie stanęła przed najwyższym stopniem. Wszystkie łany nadwiślańskie, nadzieja wieśniaków, zniszczo-*

ne. I nie dość na tem. Czego nie dokonała woda, miało dokończyć inne nieszczęście. Oto od wschodu nadciągnęła szarańcza i to na same żniwa i cokolwiek znalazła w polu i ogrodach, szczególnie owies, pszenicę i jęczmień, wszystko zeżarła. Klęska ta nawiedziła całą Mało- i Wielkopolskę. Szarańczy tej wyginęło bardzo wiele, a stęchłe zaduchy unosili się w powietrzu. Toteż nic dziwnego, że z trwożą patrzano w przyszłość i z niepokojem oczekiwano roztopów wiosennych.

W radosnym, pełnym podniecenia rozgwarze towarzyszącym królewskiemu weselu zapomniano o ponurych zapowiedziach nieszczęścia, ale nieszczęście nie zapomniało o Krakowie. Na początku lipca rozszał się mór – w mieście umierało po sto osób dziennie. Zaraza sroży się aż do grudnia, zabiera pospólstwo, ale nie szczędzi także patrycjuszcy, w sumie pochłaniając 20 tysięcy ludzi! Dwór królewski uchodzi przed straszną śmiercią do Niepołomic, kiedy jednak tam choroba dopada kilku paziów, ucieczka trwa dalej, do Korczy. Zaraza ma jednak długie ręce; ponownie umierają paziowie, a dwór przenosi się do Dobrowody, następnie do Wielowsi, posiadłości podskarbiego Spytki z Tarnowa.

W zasadzie epidemie trwają ciągle, na krótko przerywane latami spokoju, może trwożnego oczekiwania. Rok 1547 – zaraza przewalała się przez Kraków, Warszawę i Kielce. 1555 – znów pojawia się w Krakowie, przywleczone przez kupców, którzy zjechali na jarmark w dniu św. Michała, mówiąc dokładniej – przez żydowskiego kupca z Pragi, w której właśnie trwała epidemia. Z Kazimierza, który Żydzi opuszczali w pośpiechu i trwodze, mór ruszył na Kraków, ale tym razem trwał krótko i nie zebrał tak ogromnej liczby ofiar jak w latach czterdziestych. Wybuchł

natomiast ze zdwojoną siłą w następnym roku, kiedy ustąpiły mrozy.

Ponieważ każdy, kto dysponował odpowiednią gotówką, a zwłaszcza zamiejską posiadłością, na pierwszą wieść o morowym powietrzu uciekał z miasta, z góry wyznaczono urzędników, którzy na czas epidemii przejmowali władzę. Stąd wzięto się w polszczyźnie zapomniane już trochę określenie „morowy”, oznaczające człowieka dzielnego i pełnego poświęcenia.

Urzędnicy czasu moru pilnowali, aby mieszkańcy miasta nie gromadzili się w oberżach, zamykano publiczne łaźnie, za mury wypędzono obcych, w ciągu dnia tylko nieliczne bramy stały otworem. Pilnowano, cytując Ambrożego Grabowskiego, *aby po domach szynkowych i kamienicach pijatyki, muzyki, tańce, zbyteczne stroje, schadzki niepotrzebne i wszelkie swawole, gniew boski ściągające ustały*. W kościele Mariackim ustawiały kazania. Nagle przypominano sobie o czystości. Z ulic znikało błoto. Rzeźnicy nie zabijali zwierząt. Przeganiانو kobiety handlujące owocami. Zmarłych nie grzebano na przykościelnych cmentarzach, lecz extra muros. Lekarze przestrzegali przed uprawianiem seksu, zezwalając na swawole tylko tym, którzy bezwzględnie nie mogli się przed nimi powstrzymać. Bo uciechy cielesne powodowały osłabienie ducha i mdłość ciała...

A biada, jeżeli się pomimo tego pojawiła śmierć w którymś domu, wtedy bowiem wszelka styczność między nim a resztą świata ustawała. Z polecenia burmistrza murarz wmurowywał od zewnątrz haki, zasuwali wrzeciędze, następnie zabijano wszystkie wyjścia z tego domu, żeby nikt go nie mógł opuścić; tylko osobny „prystaw” miejski dostarczał zdrowym żywności, a od czasu do czasu pojawiał się straszny grabarz z zapytaniem, czy nie ma co do zabrania. Nie-

szczęśliwi zapowietrzeni zagrzebywali się formalnie w nawozie, wierząc w jego lecznicze właściwości i przebywali tam dniami i nocami, aż ich trupy wyciągali grabarze. Straszni to byli ludzie. Ubrani w czarne płótniane kamizle z białymi szlakami i wielkimi znakami „instar palae”, z kapturami na głowie byli uosobieniem zarazy samej; ze drzeniem też na nich spoglądano, jakby na zwiastunów śmierci. Za swą robotę bierali oni w czasach, kiedy jej mieli najwięcej, po 10-12 groszy na tydzień, gdy mór osłabł, po 6 groszy. Straszny to był zarobek, niewiele też się oń ubiegało, chyba jakiś dzwonnik, stróż szpitalny i inne podobne osobistości – pisał Jan Ptaśnik. Oprócz nich ulicami Krakowa przemycali jedynie zbrojne ronty miejskich pachołków lub podażał ksiądz – z wiatyką do umierających.

Miasto cichło w trwodze, w zapachu mirry, aloesu, kamfory, pogrążyło się w strachu i modlitwie. Do końca epidemii, po której znów musiała przyjść następna, poprzedzana według ówczesnych złośliwymi omenami. Jacobus Bariensis, uczoney mąż w swym dziele „De regimine a peste preservatio” wymieniał aż sześć rodzajów ostrzeżeń przed morem.

Żle się miało dziać, kiedy zimą gwiazdy świeciły zbyt mocno.

Gdy pogoda zmieniała się szybko, od ciepła przechodząc do chłodu.

Zwiastowały czarną śmierć inne kaprysy pogody – chłodne lata i ciepłe zimy.

Zapowiadała ją również masowe pojawienie się much, komarów i płazów.

Nic dobrego nie wróżyły mgły, tak przecież w Krakowie częste, bowiem mgła – to nic innego jak woda, a im bardziej jest gęsta, tym łatwiej zgnije, zaśmiertdzi się, przynosząc zarazę.

Niebezpieczne też były zmienne wiatry, zaorana ziemia dymiąca parą, licznie zdychające ryby.

Na nowy stary pałac

stylizowana na XVI-wieczne pałace rzymskie. Na klatce schodowej stopnie i podesty wykonane z białego marmuru kararyjskiego z ozdoba, wspartą na kamiennych obeliskach, żeliwną balustradą. Na pierwszym i drugim piętrze zauważyć można dwa witrażowe okna z 1918 roku, pochodzące z pracowni Stanisława Gabriela Żeleńskiego, słynącej wykonaniem witraży według projektów Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera. Niestety, część jej archiwów uległa zniszczeniu i autorzy projektów okien witrażowych z domu Pokutyńskiego nie są znani. Uzupełnienie dekoracji klatki schodowej stanowił stylizowany na antyk posąg kobieci z białego marmuru kararyjskiego. Losy tej rzeźby nie były już jednak znane nawet wnuczce Pokutyńskiego – pani Annie Kirchmayer.

Na parterze prawdopodobnie znajdowały się pomieszczenia biurowe, natomiast pierwsze piętro miało charakter reprezentacyjny z okazałym apartamentem mieszkalnym właściciela. Stanowią go trzy połączone ze sobą wnętrza – prostokątny salon i dwa mniejsze kwadratowe gabinety położone po jego bokach. Wydłużony kształt zaakcentowany został przez dwa przeciwnie położone marmurowe kominki z lustrami w złotych ramach, umieszczone pośrodku ścian gabinetów. Salon jest niewątpliwie najpiękniejszym wnętrzem w kamienicy. Główną jego dekorację stanowi plafon w złotych ramach, namalowany przez Franciszka Staudingera w 1876 roku. Malowidło przedstawia grupę roztańczonych amorków na tle jasnoblękitnego nieba i jest wyraźnie wzorowane na malarstwie barokowym. Prostokątny salon oświetlają trzy wielkie okna na osi dłuższej ściany, których framugi mają formy złotych portali. Ściany salonu w dolnej części pokryte są boazerią, a w górnej części, aż do gzymsu – płótnem malowanym w motywy roślinne w profilowanych złotych ramach. Uzu-

pełnienie wnętrza stanowią wzorzyste parkiety, piece kaflowe, złożone karnisze, liście wawrzynu i akantu.

Zbudowany w latach 1874-1875 dom Pokutyńskiego jest przykładem stylu eklektycznego z zastosowaniem form neorenesansowych. Dla wnętrza domu natomiast Pokutyński czerpał inspirację z form włoskiego cinquecenta i wczesnego rzymskiego baroku w połączeniu z elementami francuskiej architektury II połowy XVII wieku.

Ciekawostką było też zastosowanie dwóch bardzo nowoczesnych urządzeń – mechanicznej windy towarowej, istniejącej do dziś w oficynie i oryginalnego systemu grzewczych pieców w piwnicy głównego budynku, z których gorące powietrze rozprowadzało się samoczynnie kanałami po wszystkich pomieszczeniach domu.

Pokutyński mieszkał w swoim domu do 1879 roku, kiedy to zmarł w wieku zaledwie 50 lat. Po śmierci architekta dom prze-

szedł w ręce jego żony Ludwiki Barbary z Mączyńskich Pokutyńskiej, która mieszkała w nim wraz z synem Józefem, przyszłym architektem i córką Marią, żoną Jana Kantego Kirchmayera. Później rezydowała tu wnuczka Filipa Pokutyńskiego pani Anna Kirchmayer. Budynek przeszedł następnie w ręce hrabiego Jerzego Moszyńskiego, a potem jego córki Marii z Moszyńskich Borchowej.

Dom Pokutyńskiego, bardzo zdewastowany w okresie powojennym, do niedawna nie zwracał uwagi. Próżno można szukać w literaturze bliższych informacji o tej kamienicy poza pojedynczymi wzmiankami przy okazji biografii Filipa Pokutyńskiego. Na szczęście nowy właściciel kamienicy zdecydował się na generalny remont elewacji i wnętrza. Odnowione zostało malowidło Staudingera na plafonie, zrekonstruowany witraż, uruchomiona winda. Na podwórzu stanie fontanna, taka sama jak ta po powstaniu domu. W piwnicach głównego budynku właściciel planuje otworzenie restauracji z kuchnią staropolską. Kraków zyskuje więc na nowo piękny pałac miejski i z pewnością jeden z najciekawszych XIX-wiecznych budynków.

PATRYCJA KOZERA

Marginalia

Tanie jatki

Im ze starszymi rozmawiasz krakowianami, im głębiej sięgasz w zapisane wspomnienia - tym więcej w Krakowie antykwariatów, tym te antykwariaty wspanialsze. Zatlócone od podłogi pod sufity kłódkami, duszne, pełna tego specyficznego, niepowtarzalnego zapachu, jaki zawsze towarzyszy dużej ilości ksiąg zgromadzonych na małej powierzchni. Ciekawych można odesłać do wspomnień Estreicherów, do uroczej, wydanej kilka lat temu książeczki Ryszarda Löwa, historyka literatury, bibliofila i posiadacza największego na Bliskim Wschodzie prywatnego księgozbioru. W obu książkach wraca Szpitalna - „Szpitalka”, jak mówili niektórzy - sprzed lat, pełna starych, często prowadzonych od pokoleń, żydowskich antykwariatów. Było, minęło, ostatni z nich zniknął w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, odpłynął wraz z falą pomarskich emigrantów...

Każdy z nas miał w młodości swój ulubiony antykwariat, w którym kupowało się to i owo, ale i sprzedawało, zwłaszcza kiedy przycisnęła uczniowska, studencka bieda i zabrakło grosza na rzeczy, które wówczas wydawały się najważniejsze. Nie o antykwariatach chciałem jednak dzisiaj napisać, nawet nie o bukińskich, którzy - niczym mamut po ustąpieniu lodowców - tkwi samotnie w bramie przy ulicy Szczepańskiej. Chciałem napisać o taniej jatce, czyli księgarń taniej książki, księgarń przecenionych ksiązek, przy ulicy Szwajcarskiej.

W latach siedemdziesiątych było to prawdziwe Eldorado, kopalnia złota, kraina skarbów. Trafiały tam dziwne książki - to znaczy niekiedy bardzo dobre, wręcz wyśmienite i często w idealnym stanie, co najwyżej przyspane kurzem prowincjonalnych księgarnek. Najprawdopodobniej działał mechaniczny rozdzielnik - nakład dzieleno „sprawiedliwie” pomiędzy Kraków i Limanową, Warszawę i Grójce, a ilu ludzi w Limanowej i Grójcu chciało kupić Prosta, Babla, Malinowskiego, Calderona, Kropotkina, Freuda? W Krakowie polowano na książki, na prowincji drzemały sobie spokojnie na półkach. Jeszcze na początku lat osiemdziesiątych trafiłem we Włodawę, sennym miasteczku nad Bugiem, na stojące w rzędzie tomy, za którymi w Krakowie ludzie się zabijali - kilkanaście egzemplarzy Singierowskiego „Sztukmiestra z Lublina”.

Do taniej jatki trafiały także nieco uszkodzone książki - na przykład zalane wodą w magazynach, z brązowymi zaciekaniami na kartkach. Wszystkie były śmiesznie tanie, dlatego jeszcze przed otwarciem księgarń ustawiały się przed nią długie kolejki. Długie także dlatego, że na tomy chodziło się w dwójkę - jeden myśliwy zgarniał całe narecza książki i zostawiał je pod opieką drugiego. A później, kiedy już półki świeciły pustkami, następowało cudowne dzieło zdobycze...

Te rzewne wspomnienia wywołał prof. J.A., znany lekarz, przyjaciel redakcji, który, nieco zbulwersowany, zawiadomił nas, że w nowohuckiej księgarni można kupić przecenione dzieła Piłsudskiego, za którymi jeszcze niedawno ludzie się zabijali. Cóż, czasy się zmieniły, ale tanie jatki pozostały. I bardzo dobrze, bo zawsze chodziło o nich ludzie, którzy bardziej niż gotówką mogli się chwalić miłością do książek... **AMK**

Prusacy, którzy z taką precyzją notowali etapy grabieży i zniszczenia naszych koron (zobacz: „Dziennik Polski” nr 238 z 1998), jako też pierwsi przyczynili się do stworzenia romantycznej legendy polskich regaliów, urzekającej sugestywnością i pasjonującej do dziś tysiące rodaków. Doskonałą okazją ku temu była koronacja cara Mikołaja I na króla polskiego. Wtedy car rozpoczął starania u dworu berlińskiego o odzyskanie regaliów. Do koronacji należało użyć oryginalnej korony. Niestety, Mikołaj nic nie wskórał u Fryderyka Wilhelma III. Wówczas to Prusacy w obawie, by ponownie nie podjęto spornego problemu regaliów wraz z ewentualną ich rewindykacją, rozpowszechnili mityczną wersję o rzekomej grabieży insygniów przez Polaków. Miało się to odbyć zaraz po wkroczeniu do Krakowa wojsk pruskich w roku 1794. Ukazujący się w Paryżu dziennik „Constitutionnel” (1829 r.) jako pierwszy doniósł czytelnikom wiadomość, jakoby dwaj zakapturzeni mnisi w towarzystwie ślusarzy dostali się do skarbcza koronnego, wylamali zamki ze skrzyń, zabrali z Wawelu korony i uciekli z nimi na Litwę. Tutaj skarbiec starannie ukryto, jakby w oczekiwaniu na odbudowę Królestwa Polskiego. Ta mistyfikacja, godna romantyzmu, odpowiadała oczekiwaniom społecznym, nie wzbudzając od samego początku najmniejszej wątpliwości w autentyczność przekazu. Tak, jak to często bywa w mitologii, niebawem fabuła uległa wzbogaceniu, a w jej autentyczność już nikt nie po wątpiewał. A priori odrzucano wszelkie udokumentowane opowieści o kradzieży przez Prusaków insygniów, nie dając im absolutnie wiary, a autorów skazując na damnatio memoriae.

Mistyka ukrytych rzekomo insygniów pobudzała wyobraźnię, podsycając nadzieje na przyszłe zmartwychwstanie Polski, pełniąc niezwykle istotną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej. Wierziono, że gdzieś w ukryciu korona Chrobrego czeka na wskrzesiciela państwa polskiego. W tym oczekiwaniu trwano nieustannie, łudząc się, że regalia posłużą w przyszłości nowemu pomazańcowi Bożemu. Przy takim apriorycznym założeniu zdecydowanie odrzucano wersję zniszczenia koron.

Mitologia insygniów koronacyjnych weszła do narodowej legendy, utrwalając się bez reszty w świadomości historycznej społeczeństwa, a jej oddziaływanie trwa niezmiennie po dzień dzisiejszy. Błąka się po naszych dziejach ten mit, a jego sugestywność jest nie do obalenia. Utrata na przeszło sto lat państwowości problem pogłębiła, sprawa zaś polskich koron, szczególnie w drugiej połowie XIX stulecia zyskała na aktualności, kiedy zagadnienia niepodległościowe bez reszty zajmowały Polaków. A wszystko bierze swój początek od niewinnego z pozoru artykułu w „Constitutionnel”.

Zresztą niebawem podobne zdanie lansował będzie sam Joachim Lelewel, który już na emigracji głosił *wieść głuchą, iż patriotyczne ręce w chwili kradzieży skarbcza zdotały unieść jedną tylną koronę Bolesława, jako szanowne palladium Polski i złożyły ją w miejsce bezpieczne pod straż ludzi wiernych swej Ojczyźnie*. Zawarta w tej wypowiedzi wielkiego historyka tajemniczość pozwalała na w miarę dowolną interpretację, a o to przecież twórcom mitologii koron chodziło. Cel został wypełniony.

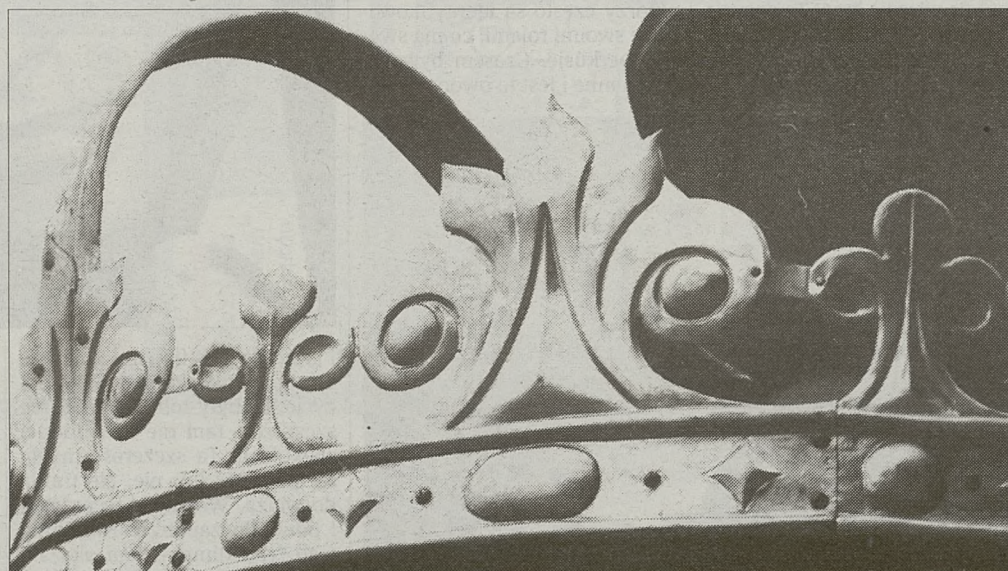
Również Leonard Chodźko podał informację, że *korony i berła polskie zostały ocalone ze skarbcza zamkowego i nie ukażą się, aż przy zupełnej niepodle-*

głości Polski. Zdecydowanie odrzucano wszelkie sugestie burzące legendę koron. Były po prostu tępione, a osoby w sposób naukowy starające się przekazać rzetelną prawdę o regaliach pomawiano wręcz o brak narodowego ducha. To ostatnie stwierdzenie wystarczyło do potępienia społecznego. A legenda koron żyła już własnym życiem.

W roku 1876 Kajetan Kraszewski podał do wiadomości, że 14 czerwca 1794 roku: *jak wieść niesie przybyły jakoby w wieczora do zamku wawelskiego dwie osoby, opatrzone w kłucze od skarbcza, wzięły stamtąd niektóre insygnia, skarbiec na powrót zamknęły i odjechały*. Tworzyła się następna wersja ukrycia koron. Niejednokrotnie mit obrastał w dodatkowe informacje, potwierdzające kradzież

Michał Rożek

Mitologia koron



Pozłacana korona z kaplicy Zygmuntowskiej

skarbcza przez Prusaków, aczkolwiek z zastrzeżeniem, że koronę Chrobrego tajemnicze osoby jeszcze wcześniej wykrały, ratując bezcenny skarb, który w ukryciu oczekuje na przyszłego monarchę.

W roku 1889 wybuchła mała sensacja. Krystalizowała się w tymże roku wielkopolska wersja legendy regaliów. Otóż „Wiarus. Kalendarz Katolicki” na rok 1889, ukazujący się w Poznaniu, zamieścił artykuł o tajemniczym ocaleniu insygniów. Ponoć Prusacy zaraz po zajęciu Krakowa opieczętownali skarbiec. Na wieść o tym ksiądz Sebastian Sierakowski i malarz Michał Stachowicz wraz z murarzem przebili się do skarbcza, zabrali korony i wywieźli w nieznane. Równocześnie „Wiarus” informował czytelników, iż jest kilka patriotycznych rodzin, które posiadają tajemnicę ukrycia insygniów, a tę tylko na łożu śmierci przekazuje ojciec synowi i to pod przysięgą.

Najbardziej sugestywną i pełną była małopolska wersja mitu koronnego. Powstała jeszcze z końcem XIX wieku, a jej twórcą był kapucyński zakonnik ks. Waclaw Nowakowski. Powracał do niej wielokrotnie, publikując ją w różnych miejscach. W stulecie insurekcji kościuszkowskiej wydał niedużą książeczkę zatytułowaną: „Kraków w roku 1794”. Zamieścił w niej swoją koncepcję ukrycia koron, powołując się przy tym na rzekomą kronikę kapucyńską, przechowywaną w krakowskim konwencie kapucynów, a notującą wydarzenia z roku 1794, w tym także opis ukrycia regaliów. Nowakowski pisał, że ksiądz Waclaw Sierakowski nakłonił swojego brata kanonika Sebastiana do otwarcia skarbcza koronnego i wydobycia

zeń insygniów koronacyjnych. Rzecz miała miejsce 25 kwietnia 1794 roku. Regalia natychmiast przekazano gwardianowi krakowskich kapucynów, który przewiózł je do dominikanów w Podkamieniu, oddając insygnia biskupowi Kasprowi Kazimierzowi Cieciszowskiemu. Stamtąd dostały się do klasztoru Kapucynów we Włodzimierz Wołyńskim, gdzie w ukryciu leżały aż do roku 1842. Na innym miejscu wspomina ojciec Waclaw o tajemniczym wywiezieniu insygniów z Włodzimierza Wołyńskiego, czego rzekomo miał dokonać jakiś stary szlachcic.

Rok 1898 przyniósł dalsze rewelacje o losie koron. Tym razem za pióro chwycił serdeczny przyjaciel Nowakowskiego, Walery Eliasz Radzikowski, który

podobnie podczas wojny północnej (1702 r.), jak również podczas zamieszek wewnętrznych. Zatem Sebastian Sierakowski nic innego nie uczynił tylko poszedł w ślady swoich poprzedników, kustoszy skarbcza koronnego, spełniając narodową powinność. Na zakończenie stwierdza: *w ukryciu polskich koron, beret, miecza, nie można uważać czynu tak nadzwyczajnego, że aż do wiary niepodobnego, jak to chcą niektórzy nasi uczeni*. Raz jeszcze powrócił Walery Eliasz Radzikowski do problemu ukrycia regaliów w pracy zatytułowanej „Korony królów polskich” (Poznań 1899). Podobnie jak we wcześniejszym studium powtarza swoje tezy, podając przy tym niezwykle ważną wzmiankę odnoszącą się do kroniki ka-

Krakowskie miscellanea

Fot.: Archiwum „Dziennika Polskiego”

pucyńskiej: *Z obawy przed prześladowaniami - powiada Radzikowski - gdyby odkryto w klasztorze opisany udział oo. Kapucynów w powstaniu, wyjęto z kroniki te kartki, które zawierały wiadomości polityczne, a na innych przepisano to, co dotyczyło wyłącznie spraw klasztornych. Otóż te wytargane i prawie już zatraczone kartki udało się odszukać o. Waclawowi i dlatego wspominając o nich wymienia dwie kroniki kapucyńskie*.

Wszystko wskazuje na to, że to właśnie Waclaw Nowakowski razem z Walerym Eliaszem Radzikowskim przyczynili się - wręcz po mistrzowsku - do ugruntowania legendy o polskich insygniach koronacyjnych, pomnażając swoimi wypowiedziami mitologię koron, urabiając w pełni opinię publiczną.

Jeszcze na początku XX wieku ojciec Waclaw opowiadał historykowi Adamowi Wolańskiemu dzieje naszych regaliów, stwierdzając przy tej okazji, iż mimo celowej nieścisłości w ich losach, korony spoczywają w bezpiecznym miejscu. Od samego bowiem początku tylko trzy osoby powiązane tajemnicą przysięgi zawsze wiedziały o miejscu ukrycia tych narodowych skarbów. Dopiero na śmiertelnym łożu przekazywano tajemnicę upatrzonyj i pewnej osobie. Wedle Nowakowskiego, insygnia przewieziono z Włodzimierza wołyńskiego i ukryto *gdzieś w Lubelskiem*. Ojciec Nowakowski zmarł w roku 1903 i rzekomo tajemnicę polskich koron zabrał do grobu. W Krakowie uchodził za jednego z posiadaczy sekretu naszych regaliów, choć przez wielu uczonych postrzegany był jako niezwykle sugestywny mistyfikator.

Klasy

Marzy mi się melodramat

- Nie ma w Polsce reżyserów, którzy pisaliby scenariusze z myślą o konkretnych aktorach, a dla mnie należałoby napisać specjalny scenariusz, a nie tylko obsadzić mnie w głównej roli. Wymyśliłem już taki. Problem w tym, że nie umiem pisać - dlatego się za to nie biorę, w przeciwieństwie do niektórych kolegów, którzy czegoś nie potrafią, ale to robią - mówi MACIEJ KOZŁOWSKI.

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12. - 12.15 telefonujecie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dozwoni pierwszy.

ARY REDUTA aneks SZUKA

- „Amok” - czyli kulisy powstawania fortun giełdowych graczy, którzy grają niekoniecznie czysto. Natalia Korzyńska-Gruz twierdzi, że jeden z bohaterów jej filmu jest postacią autentyczną; dziś zalicza się do ludzi bardzo zamożnych i myśli o zajęciu się polityką.



„Czarny kot, biały kot” - czyli Emir Kusturica w najnowszym wydaniu, ze wspaniałą muzyką cygańską. Podczas poniedziałkowej premiery film będzie poprzedzony 15-minutową etiudą studencką „Guernica”. Jest to rozgrywająca się w Pradze, na krótko przed II wojną światową, historia, pokazana z perspektywy żydowskiego dziecka. „Czarny kot, biały kot” będzie wyświetlany w „Rotundzie” do 28 kwietnia.

ŚWIT

- „Masz wiadomość” - Tom Hanks i Meg Ryan w komedii romantycznej doby Internetu. W życiu realnym zaciekle ze sobą walczą, w cyberprzestrzeni - jako anonimowi posiadacze komputerów nawiązują bliski, bardzo ciepły kontakt, który przetrwała się we wzajemną fascynację. Reszta - wiadoma do przewidzenia, ale chce się zobaczyć, bo film wyreżyserowała Nora Ephron - ta od „Bezsenności w Seattle”.

Warszawa

- W „Ogniem i mieczem” wystąpił Pan w roli Krzywonos. Wiele osób grających w tym filmie swój udział w nim traktowało niemalże jak misję.

- W przeciwieństwie do niektórych kolegów nie mam jakichś bardzo głębokich, duchowych wzruszeń, związanych z pracą nad „Ogniem i mieczem”. Była to dla mnie fantastyczna przygoda, radość z tego, że spotkaliśmy się w akurat takiej grupie ludzi, w której wszyscy się lubiliśmy, z człowiekiem, który wyjął serce i powiedział: „To chodźcie, teraz coś zrobimy”. Bardzo rzadko zdarzają się takie sytuacje, że wszystkim naprawdę zależy na pracy - począwszy od ostatniego chłopca stajennego, skończywszy na reżyserze i producencie.

- To pytanie raczej do reżyserów niż do mnie. Nie mam pojęcia, czemu tak mnie widzą. Ale zawsze ciekawski do zagrania jest czarny charakter, bo daje więcej możliwości interpretacyjnych. Teraz jednak zagrałem u Magdy Łazarkiewicz w filmie „Na koniec świata” postać zupełnie inną niż dotąd - starego notariusza żydowskiego.

- W tym filmie gra też Justyna Steczkowska. Co Pan sądzi o tym, że coraz częściej w kinie widzimy amatorów?

- Może grają dlatego, że są zdolniejsi od aktorów? Każdy powinien robić w życiu to, co umie najlepiej; może ci wszyscy piosenkarze, modele itd. najlepiej potrafią właśnie grać? To decyzja reżysera, on bierze odpowiedzialność, a film jest bezwzględnie weryfikacją tej decyzji.

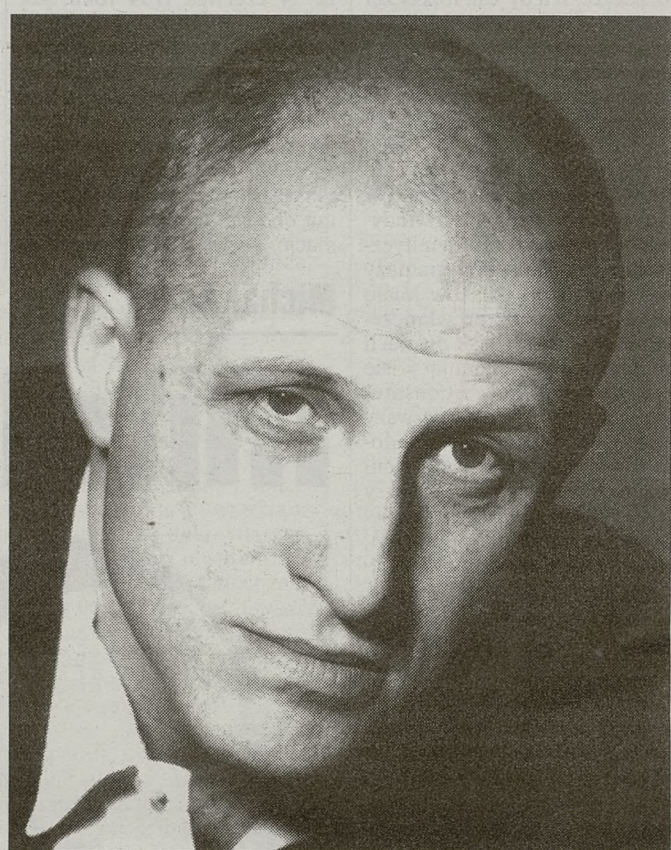
riusz, a film okazuje się kłapą i odwrotnie.

- Z Juliuszem Machulskim spotkał się Pan ponownie przy kręceniu „Matek, żon i kochanków”.

- Jakoś dobrze nam się pracuje. Znamy się już bardzo długo, jeszcze od czasów szkoły filmowej. Tak to jest, że każdy reżyser obsadzając role najpierw szuka wśród swoich znajomych, a dopiero, gdy mu ci znajomi nie pasują, zaczyna dobierać spoza „bezpośredniego kręgu rażenia”. Serial odniósł sukces. Tak-sówkarze pytali mnie, co w końcu z tą pizzarią.

- Nie próbowali Panu przyłożyć?

- Na szczęście, nie, chociaż aktorzy często są identyfikowani ze swoimi rolami, co ma swoje reperkusje. Czasem bywa to przyjemne i jest to owoc tzw. ta-



Zdjęcie prywatne - z archiwum aktora, z planu „Ogniem i mieczem” - JANUSZ MICHALCZAK

- A jakim reżyserem jest Jerzy Hoffman?

- Z reżyserami jest jak z dowódcami w wojsku: jedni krzyczą: „Za mną!”, inni: „Naprzód!”. Akurat Hoffman krzyczy „Za mną!”, a ja zdecydowanie bardziej wolę takich twórców. Pracując nad rolą parę rzeczy wymyśliłem sam, ale współautorem większości pomysłów był jednak Adek Drabiński, II reżyser. Fajkę wymyślenia przypadkowo. Podczas kręcenia narady kozackiej z Tuhaj-Bejem nie miałem co zrobić z rękami, więc poprosiłem o nią. Została, zaczęła funkcjonować i zrobił się z niej „walor”.

- Dlaczego taki sympatyczny mężczyzna, jak Pan, gra prawie wyłącznie podejrzanych typów spod ciemnej gwiazdy?

- Parę lat temu zagrał Pan w „Kingsajzie” Juliusza Machulskiego postać Podzołednego Wasia.

- To też była niezwykła przygoda, chociażby ze względu na sam rozmiar inscenizacji. Cała Łódźka wytwórnia została zabudowana gigantycznymi szufladami, po korytarzach jeździły 5-metrowe wrotki lub toczyły się 3-metrowe jabłka. Choć bardzo miło wspominać ten czas, to jednak uważam, że film nie osiągnął poziomu scenariusza. Nie wiem, dlaczego tak się stało. Pamiętam, że kiedy pierwszy raz czytałem scenariusz „Kingsajza”, płakałem ze śmiechu, a filmowi czegoś zabrakło. No cóż, obraz to materia nieprzewidywalna. Czasem jest świetny scena-

riusz popularności, a czasem nie, zwłaszcza gdy ktoś w ten sposób chce sobie zrekompensować kompleksy.

- Widzieliśmy też Pana u Władysława Pasikowskiego - i znowu grał Pan nieprzejmionych osobników.

- Zagrałem w dwóch filmach Pasikowskiego - „Krollu” i „Psach”. Uważam, że to jego najlepsze filmy. Później jakoś mu nie wychodziło, pewnie dlatego, że ja nie grałem... Kręcąc „Psy” byliśmy wszyscy młodzi i pełni zapału, chcieliśmy zrobić dobry film. Była to materia, jakiej nikt jeszcze nie dotykał. Sposób komunikowania się bohaterów - i w warstwie słownej, i sytuacyjnej - był nowy. Bardzo nam zależało, żeby przypieprzyć i to się udało. „Kroll”

i „Psy” są dziś filmami kultowymi; może dlatego mają taką pozycję, że były robione szczerze - tam nie było żadnej spekulacji. Ta szczerść mogła się podobać lub nie, ale trafiła do widza. Widzowie to przyjęli i powstało zapotrzebowanie na tego typu filmy. Potem okazało się, że wcale nie tak łatwo zrobić dobry film sensacyjny. Po Władku podejmowano wiele różnych prób, ale trzeba na to spuścić zasłonę milczenia, bo niektóre z nich były żałosne. Ten facet ma talent.

- Która z ról była dla Pana największym wyzwaniem?

- Jest taka rola - u Wojciecha Jerzego Hasa w „Osobistym pamiętniku grzesznika”. Po pierwsze dlatego, że uważam pana Hasa za najwybitniejszego reżysera w historii polskiego kina i jednego z największych na świecie. Byłem wtedy zaraz po szkole filmowej, więc spotkanie z takim mistrzem stanowiło dla mnie wstrząs. I położyłem wtedy rolę - mam świadomość, że zagrałem bardzo źle, ale gdy spotykamy się z wielkim artystą, często tak się zdarza. Była to moja największa porażka, ale i zwycięstwo, bo fakt, że zagrałem u Hasa to już sukces. Porażka, bo czegoś mi zabrakło - nie wiem, może talentu? Ważne jest, że na początku drogi dostałem szansę, a czasem ważniejsze jest samo spotkanie z kimś, bez względu na efekt. To zetknięcie z innym sposobem widzenia świata z czasem procentuje.

- A z jakiej roli jest Pan najbardziej dumny?

- W Teatrze Telewizji zagrałem w sztuce „Zagubieni” według Sama Sheparda w reżyserii Maćka Dejczerza - z Krzyśkiem Globiszem i Krzyśkiem Pieczyńskim. Uważam, że to była dobra rola. No i teraz podobał mi się Krzywonos w „Ogniem i mieczem”.

- Większość Pańskich kolegów po fachu podkreśla, że są przede wszystkim aktorami teatralnymi.

- Ja do teatru wróciłem po 9 latach przerwy; dyrektor Grzegorzewski zaproponował mi współpracę w Teatrze Narodowym. Bardzo się bałem, bo po

takiej przerwie jest to wyzwanie. Innymi środkami operuje się w filmie, innymi w teatrze; one są nieporównywalne i dlatego czasem ciężko się przestawić. Myślałem, że będzie dużo gorzej, teraz jednak czuję się w teatrze bardzo dobrze.

- W filmie grał Pan jak dotąd przeważnie role drugoplanowe. Kiedy zobaczymy Pana w głównej roli?

- Nie podejrzewam, żeby to nastąpiło wkrótce. Nie ma w Polsce reżyserów, którzy pisaliby scenariusze z myślą o konkretnych aktorach, a dla mnie należałoby napisać specjalny scenariusz, a nie tylko obsadzić mnie w głównej roli.

- A w jakim filmie Pan by się widział?

- Z przyjemnością zagrałbym w melodramacie, np. typu „Casablanca”, choć niekoniecznie w roli Bogarta. Dobrze zrobić melodramat to powiedzieć coś o wrażliwości, rozstaniu, tragedii. Tak samo, jak trudno wywołać śmiech, trudno ludzi wzruszyć. Trzeba się szczerze przyłożyć.

- Czy w związku z tym nie korci Pana, by samemu napisać sobie rolę, stworzyć własny scenariusz?

- Przyznam się, że wymyśliłem już scenariusz. Problem w tym, że ja nie umiem pisać - dlatego się za to nie biorę, w przeciwieństwie do niektórych kolegów, którzy czegoś nie potrafią, ale to robią. Choć każde spotkanie z materia, nad którą się nie panuje, wzbogaca, lepiej jednak robić coś dobrze. Mój pomysł na scenariusz „sprzedałem” już jednemu ze specjalistów i teraz jestem ciekawy, czy będzie miał czas i tyle siły, by się nim zająć. Mogę mu służyć głosem doradczym.

- Czy ten pomysł dotyczy scenariusza melodramatu?

- Nie, choć może to być wzruszający film. Graliby w nim sami mężczyźni, nie byłoby żadnych kobiet. Relacje męsko-męskie są tak samo wzruszające jak męsko-damskie. Teraz pozostaje więc tylko kwestia poziomu opowiadania.

Rozmawiała:
DOMINIKA ĆOŚCIĆ

Koty Kusturicy Poróżniła ich wojna

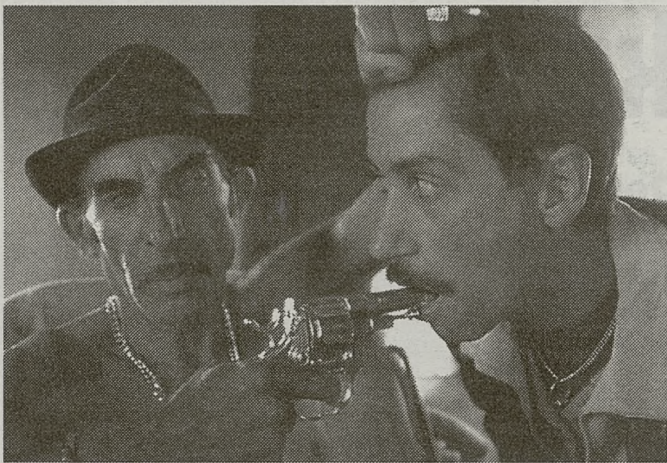
Goran Bregović nie pisze już muzyki do filmów twórcy „Undergroundu” i „Czasu Cyganów”

Gdy w 1995 roku „Underground” otrzymał Złotą Palmę w Cannes, Emir Kusturica miał za sobą cztery lata ogromnej pracy nad tym filmem i był tak zniechęcony atakami prasy, że publicznie oświadczył, iż nie zamierza już stawać za kamerą. Przyjaciele z ekipy postanowili zrobić coś, co mogłoby zachęcić Kusturicę do powrotu do kina. Zaczęli przygotowania do filmu dokumentalnego o cygańskich muzykach, którzy wystąpili w „Underground”. Kamera miała im towarzyszyć, gdy zbierają się, by zagrać na weselu, a po dwóch dniach wrócić z nimi do domu. Kusturica złapał przynętę i kolejne sceny zaczęły rozwijać w wątki fabularne, które następnie w całość połączył Goran Mihić - scenarzysta „Czasu Cyganów”. Tak powstała tragicomiczna opowieść o dziadkach, synach i wnukach, zatytułowana „Czarny kot, biały kot”.

W swoim najnowszym filmie tylko trzy główne role Kusturica powierzył profesjonalnym aktorom; w pozostałych występują m.in.: uczeń szkoły inżynierii mechanicznej, były gwiazdor telewizyjnych programów rozryw-

kowych, hutnik, rencista, były perkusista, robotnik.

„Czarny kot, biały kot” będzie miał w Krakowie podwójną premierę: jutro o godz. 19 w kinie „Wanda” - z udziałem reżysera i w poniedziałek o godz. 20.15 w kinie „Rotunda”, gdzie niewąt-



pliwą atrakcją będzie też pokaz etiudy studenckiej „Guernica”, którą Emir Kusturica zrealizował w 1978 r., jako student praskiej szkoły filmowej. (Q)

Obydwaj urodzili się w Sarajewie. Emir Kusturica jest Bośniakiem o sympatiach proserbskich. Goran Bregović to pół-Chorwat (po ojcu) - pół-Serb (po matce).

na jednak poróżniła starych przyjaciół - przestali ze sobą współpracować.

Emir Kusturica to bez wątpienia najświetniejszy obecnie reżyser jugosłowiański. Już po zrealizowaniu pierwszego filmu fabularnego „Czy pamiętasz Dolly Bell?” - opowieści o jugosłowiańskich nastolatkach, zafascynowanych kulturą zachodnią - został okrzyknięty cudownym dzieckiem kina i jednym z najlepszych artystów swojego pokolenia. Następne filmy Kusturicy potwierdziły tę opinię. Jego drugie dzieło, „Tata w podróży służbowej” był nominowany do Oscara w kategorii najlepszego filmu zagranicznego, a „Czas Cyganów” jest uważany za najlepszy w dorobku reżysera. Ogromną rolę w tym filmie odegrała piękna muzyka Gorana Bregovicia. Podobnie było w przypadku dwóch kolejnych obrazów Kusturicy, które powstały już na Zachodzie - „Arizona Dream” i „Underground”, bardzo osobistej i metaforycznie

opowiedzianej wizji najnowszych dzieł Jugosławii. Film ten wzbudził ostre reakcje Chorwatów i bośniackich muzułmanów, zarzucających Kusturicy proserbskość.

Do jego najnowszego filmu „Czarny kot, biały kot” (tytuł powinien prawidłowo brzmieć: „Czarna kotka, biały kocur”) muzykę napisał jednak nie Bregović, lecz zespół „Zabranjeno Pusenje”, w którym reżyser grał kiedyś na basie.

Emir Kusturica, mimo że z pochodzenia bośniacki muzułmanin, przez swych rodaków z Bośni jest uważany za zdrajcę, bo pod wpływem żony - Serbki - podczas wojny w Bośni zdecydowanie opowiadał się po stronie Serbów. Również i w czasie obecnej wojny w Jugosławii protestuje przeciwko interwencji NATO. Jak stwierdził, nigdy nie był zwolennikiem Slobodana Milosewicza, ale teraz NATO postępuje się tymi samymi metodami, co Milosević. (NIKA)

Go to jest?

narzeczonych dla siedmiu braci” - reż. Stanley Donen

LEITMOTIW FILMOWY - parokrotnie powtarzane w filmie elementy obrazowe lub dźwiękowe, które zyskują przez to szcze-

gólny sens. Leitmotiv muzyczny występuje np. w „Casablance” Michaela Curtisa i w „Nakarmić kruki” Carlosa Saury. Jednym z najświetniejszych leitmotivów jest uśmiech Lillian Gish w niemym filmie Davida Warka Griffitha „Złamana lilija”. (MR)

KOŃSKA OPERA - western, w którym występują elementy musicalowe: numery taneczne, śpiewane dialogi, liczne piosenki. Rozbudowana strona muzyczna stanowi ilustrację i uzupełnienie fabuły.

Przykłady: „Oklahoma” - reż. Fred Zinnemann, „Siedem

„Amok” w 15 kopiach

Hossa czy bessza?



Nagrodzony na ubiegłorocznym Festiwalu Filmowym w Gdyni za najlepszy debiut „Amok” Natalii Korynckiej-Gruz wszedł na ekrany w zaledwie 15 kopiach, co z góry musi ograniczyć jego sukces komercyjny, a widzów ciekawych tego filmu zachęcić do pospieszenia się do kina.

Akcja „Amoku” rozgrywa się w 1993 roku, gdy na polskiej giełdzie rodziły się pierwsze fortuny, a zarówno sukcesy, jak i upadki finansowe były liczne w milionach dolarów. Młody dziennikarz radiowy (Rafał Maćkowiak) ma zrobić reportaż o giełdzie. Poznaje Maksę (Mirosław Baka), który zgadza się wprowadzić go w mechanizmy i układy rządzące środowiskiem graczy giełdowych. Dziennikarz zaczyna ulegać fascynacji światem wielkich pieniędzy, którymi obraca Max, by w końcu zapomnieć o dotychczas wyznawanych wartościach. Pod wpływem Maksy całe życie, także miłość, zaczyna traktować jako grę. W końcu jednak hossę musi kiedyś zastąpić bessza.

Natalia Koryncka-Gruz jako producent i reżyser realizowała dotychczas filmy dokumentalne i reportaże, m.in.: „Agnieszka Holland: Tajemniczy ogród” (1992), „David Lynch: obrazy, rysunki, fotografie” (1993), „Krzysztof Kiesłowski: Trzy kolory” (1993), „Czesław Czapliński - twarzą w twarz” (1993), „Kobiety bezdomne” (1994), „Demoniczne kobiety Witkacego” (1995). Reżyserowała także przedstawienia Teatru Telewizji. Odybła półroczny staż na planie produkowanej przez Davida Puttnama „Ślicznotki z Memphis”. Scenariusz „Amoku” napisała wspólnie z Robertem Brutterem, który wyspecjalizował się w filmach sensacyjnych („Nocne graffiti”, „Ekstradycja”, „Samum”).

Występujący w głównej roli Rafał Maćkowiak uważany jest za jednego z najbardziej obiecujących aktorów młodego pokolenia. Oglądaliśmy go m.in. w „Gniewie” i „Billboardzie”. W Akademii Teatralnej w Warszawie przygotowuje się do dyplomu pod kierunkiem prof. Anny Seniuk. (Q)

„Purnonsens w roli głównej”

- to tytuł przeglądu filmów Alexandra Sroczyńskiego, jaki w cyklu „Małe jest piękne” rozpocznie się jutro o godz. 14.30 w kinoteatrze „Reduta”.

W programie: 19.30 (1982) - zdesperowany mężczyzna wiesz się na haku od zyrandola. Pod jego ciężarem wali się cały segment. Sąsiedzi niczego nie zauważają, bo oglądają dziennik telewizyjny.

FILM ANIMOWANY (1982) - przygody pary ludzików; sytuacje z różnych gatunków filmowych: burleski, horroru, SF, kryminału.

ADAM I EWA (1983) - biblijna para woli zjeść węża niż jabłko.

WILHELM TELL (1983) - w wyniku słynnego strzału do jabłka padają dwa trupy.

VICE VERSA (1983) - jak można się zemścić, gdy ptak narobi na głowę.

APTECZKA PIERWSZEJ POMOCY (1983) - na potrąconego przez samochód i przejechanego przez tramwaj mężczyznę czeka niespodzianka. Horror.

ANI BE, ANI ME (1984) - gdy dolega bezsenność, lepiej nie liczyć baranów.

TRANSATLANTYK WIDMO (1985) - na ogromnym statku dzieją się dziwne rzeczy, wywołane ingerencją sił nieczystych.

2013 ODYSEJA KOSMICZNA (1985) - pastisz słynnego filmu Stanleya Kubricka.

I LOVE FERATUNOS, CZYLI SMAK KRWI (1987) - w Transylwanii żyje hrabia Overlok, przybierający postać wampira Feratunosa (imię to jest oczywiście anagramem imienia Nosferatu).

NI GDY WIĘCEJ WOJNY! (1987) - żółw myśli, że spotkał żółwice, ale okazuje się, że znalazł... granat.

MEDUZA (1988) - kłopot z mózgiem. Horror.

Uwaga: w kasie „Reduty” przed seansem będzie czekało podwójne zaproszenie dla Czytelnika, który zgłosi się po nie pierwszy i poda hasło: „Dziennik Polski”. (Q)

Szołajski kręci

- To ma być zwariowana farsa szpiegowsko-erotyczna - twierdzą producenci z Canal+, który współfinansował „Kilera” i „Kiler-ów 2-óch”. Czy „Katalizator Horna” będzie kolejną udaną polską komedią?

Adam Horn to genialny naukowiec, który pracuje nad preparatem umożliwiającym zmianę osobowości dwojga ludzi. Jego wynalazkiem interesuje się niejaki Krępski, pułkownik UOP, który ma nadzieję zostać teściem Adama. Zgoda inne plany ma Wiera - piękna i świetnie wykształcona agentka byłego KGB. Chcąc wykraść formułę wynalazku pewnej nocy odwiedza laboratorium geniusza, który właśnie pracuje nad udoskonaleniem swojej mikstury. Zapracowany naukowiec nie może się oprzeć

Genialnego Horna zagra Olaf Lubaszenko, była agentką - Ewa Gawryluk, pułkownika UOP - Krzysztof Kowalewski, jego żonę - Stanisława Celińska, a jego córkę - Edyta Jungowska.

W pierwotnej wersji akcja filmu miała się rozgrywać w latach 30., a jego bohaterami mieli być żydowski naukowiec i hitlerowska agentka. Pomysł dojrzał kilka lat, a tymczasem w 1993 r. reżyser nakręcił „Człowieka z...” - pastisz „niepodległościowych” mitów epoki stanu wojennego. Mimo niepoehlebnych recenzji



rosyjskiej piękności, ale właśnie w chwili jego zapomnienia katalizator Horna zaczyna działać. Rano Adam idzie do łazienki i spostrzega w lustrze kobietę, z którą spał ostatniej nocy. Podobnie Wiera z przerażeniem odkrywa, że jej umysł wniknął w ciało Adama. I tak zaczyna się seria groteskowych i nieprawdopodobnych zdarzeń, które będą m.in. przyczyną skandalu w pałacu prezydenckim, pojedynku z UOP-em i gonitwy po szpitalu psychiatrycznym.

Konrad Szołajski, reżyser równie ambitny, co kontrowersyjny, który po zrealizowaniu obrazoburczego „Człowieka z...” przez wiele środowisk został obłożony kłębami, rozpoczął w czwartek zdjęcia do swojego kolejnego filmu pełnometrażowego - komedii „Operacja Koza, czyli Katalizator Horna”. (Q)

i burzy, jaka rozpełtała się wokół tego filmu, Szołajskim zainteresował się Film+, filia Canal+, której zadaniem jest inicjowanie, poszukiwanie i współfinansowanie najbardziej wartościowych projektów filmowych.

Dzięki Film+ scenariusz „Katalizatora Horna” trafił na warsztaty Equinoxe, podczas których wybitni scenarzyści z całego świata analizują wybrane prace i udzielają wskazówek ich autorom. Korzystając z rad fachowców, Szołajski napisał cały scenariusz prawie od nowa i zyskał akceptację Film+, który postanowił w tym roku skierować „Katalizator...” do realizacji. Wcześniej z powodzeniem filia Canal+ współfinansowała obydwo „Kilerów” Juliusza Machulskiego, więc jej szefom nie można odmówić zawodowej intuicji. (Q)

Kasety do wzięcia

Wypożyczalnia Jerry Video (Kraków, ul. Komandosów 1 i Wieliczka, plac Kościuszki 2) ufundowała po pięć darmowych wypożyczeń dla trzech naszych Czytelników, natomiast Hollywood (ul. Mackiewiczicza 17a - Mozart) ma do rozdania trzy firmowe koszulki.

Darmowe karty i koszulki rozdajemy wśród tych Czytelników, którzy w ciągu pięciu dni przysła do naszej redakcji kartki z prawidłową odpowiedzią na pytanie: Kto jest reżyserem wchodzącego na nasze ekrany filmu pt. „Amok”? Kartki należy przesyłać na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „Klasy”.

Hity z półek

W ostatnim tygodniu miłośnicy filmów na kasetach wideo najchętniej wypożyczali:



1. Maska Zorro
2. Zaklinacz koni
3. Rewolwer i melonik
4. Sześć dni, siedem nocy
5. Od wesela do wesela



1. Maska Zorro
2. Lolita
3. Kod Merkury
4. Titanik
5. Mortal Kombat II

„Wenders i inni”

- tak zatytułowany jest przegląd arcydzieł powojennego filmu niemieckiego, który w najbliższy poniedziałek rozpocznie kolejną część II Festiwalu Klasyki Filmowej, organizowanego przez krakowską „Rotundę”. Tym razem jednak festiwalowe projekcje będą się odbywały w kinoteatrze „Reduta”.

Od 19 do 29 kwietnia obejrzymy osiem filmów:

„Niebo nad Berlinem” Wendersa, „Błaszany bębenek” Schloendorffa, „Futro pana Krugera” Engela, „Małżeństwo Marii Braun” Fassbindera, „Stroszek” Herzoga, „Handlarz czterech pór roku” Fassbindera, „Leworeczna kobieta” Handkego, „Strach zżerać duszę” Fassbindera.

Druga część przeglądu - od 10 do 20 maja.

Wiosna zawsze przychodzi niezapowiedziana. Zawija z wiatrem o szczyt Śnieżnicy i niesie wilgotny, ciepły podmuch na dworzec kolejowy w Kasinie. Spada dalej w dolinę, aż pod sam kościół parafialny. Szarpie poły niedzielnych marynarek, gasi zaparkę i kręci po placu tumanem kurzu.

Wszystko ma swój czas, więc i wiosna najpierw wymiecie brudny śnieg z Kasiny, z rowu przy rozstaju dróg w Wiśniowej, a później trafi z wiatrem do Kobielnika. Wytopi i zabierze do nieba resztki lodu z drogi do Murzynowej chałupy. Później poleci w ciemne dolinki do Skrzydnej, ale Andrzej Murzyn o tym niewiele może powiedzieć, bo pilnuje swego i za pędzącą wiosną ogląda się ukradkiem, gdy żona nie widzi.

– On stary i głuchy, trzeba krzyknąć, żeby usłyszał.

Andrzej Murzyn tylko się śmieje. Wszystko słyszy i rozumie, a że mówi powoli i waży słowa, to tylko dlatego, że czasami gęby mu się nie chce otworzyć na to babskie gadanie. Bo o rzeczach ważnych trzeba mówić wyraźnie i powoli, a w pierwsi raz trzy zmiarkować, żeby później nie odszczekiwać. A już szczególnie „pożór” należy mieć, gdy przychodzi rozeznać się w sprawie wody.

Woda

Woda może być z góry i z dołu. Ta z dołu, ciemna, zamknięta w czeluści kamiennej cembrowiny. Ta z góry skrzy się w słońcu małymi strugami, spływającymi z boczem pośród zrudziałej trawy. Jeśli do tego w cieplejszy dzień granatowa chmura nadejdzie od wyniosłego Ciecienia i wyrzuci z siebie wielkie krople, to pewny znak, że przyszła wiosna.

O wodzie to by gadania nie było, gdyby nie przyszedł i nie wypytywał. Gdyby nie szukał starych Cyganów, co od Wielkiej Niedzieli z kubkami po wsi biegali. Kubki mieli solidne, zbite z akuratnych deszczulek i ciasno okute.

Cygany zaś mieli maski. Takie wyłupiate, że strach brał dzieci i niektóre baby. Jak maskę przywdział Jasiek Ptak, to jakby całą flaszkę wódki wypił w karczynie u Jochyma. Bez maski to był Jasiek, a w masce Cygan, co go Boska kara dopaść nie mogła, a i diabli wziąć nie potrafili. Dopiero gdy maskę zdjął, to od początku był

Jasiek, co go nazywali Ptak. Tak jest różnica między chrześcijaninem a Cyganem.

O wodzie nie byliby gadania, gdyby nie przyszedł i nie wypytywał. Gdyby nie szukał starych Cyganów, co od Wielkiej Niedzieli w maskach po wsi chodzili. Jakby lepiej po-

Jacek Świder

Wiosna Jędrka Murzyna

Diabeł nadjechał od strony Dobczyc na starej gazeli...



Fot.: Tomasz Halewski

szukał, to może by znalazł w szopie drewnianą formę, do której wlewano bryję z mąki kartoflanej i starych podartych papierzysk. Z tej formy, jak już wszystko wyschło, wychodziła maska co z Jaśka Ptaka potrafiła Cygana zrobić.

Andrzejowi Murzynowi szukać się nie chciało, zaś żona dowodziła, że forma do masek już dawno spalona. Bo po co komu maski z papierzysk i krochmalu, skoro na rynku w Mszanie cały strój Turka można kupić. Andrzej Murzyn, z dawnych czasów nijakich Turków nie pamięta. Tylko Cyganów, którzy lali wodą z drewnianych kubków młode dziewczuchy. Żeby były urodziwe, robotne i uczciwe. Bo jak którą wodą polać po

Wielkiej Niedzieli wodą polać, to wyleci.

Diabeł nadjechał na starej gazeli od strony Dobczyc. Mówili, że motoru dorobił się na zrywce w lesie, gdzie robota ciężka, niebezpieczna, ale dobrze płatna. Nazywali go Diabeł, bo miał rude zmierzwione włosy, przykurzoną starą marynarkę, a jak się wódki napił, to dostawał małego rozumu. Potrafił przyczepić się do chłopca w barze, jak pchła psiego ogona. Nie dawał spokoju, tylko wrzeszczał jakby go ze skóry darli, a im więcej gorzałki się napił, tym głupiej mu się gadało. Tak właśnie przyczepił się do Jaśka Ptaka, tego samego co za młodu za Cygana chodził od Wielkanocy.

przed tym, jak pod Lipnikiem pojawili się pierwsi bogacze i zaczęli budować małe domki. Musiało im źle z oczu patrzeć, bo miejscowi od nich stonili choć nie odmawiali mleka i jaj, gdy kto przyszedł do wsi po zakupy.

Gdy nadchodziła wiosna, Cygany w maskach z krochmalonych papierzysk omijali z daleka osiedle letniskowych domków. Tam nie pomogłaby woda – ani ta z dołu – zamknięta w czeluści kamiennej cembrowiny, ani ta z góry – skrzaca się w słońcu małymi strugami, spływającymi z boczem pośród zrudziałych traw.

W każdym jakiś diabeł siedzi. W czasie dobrym cichutko, w czasie złym pokazuje rogi

i kopyta, a po dolinach niesie się jego chichot.

Czas dobry, czas zły

Andrzej Murzyn i jego żona siedzą w starej chałupie, choć poźnione dzieci tuż obok wybudowały nową – murowaną. Wszyscy we wsi, którzy pamię-

śniewej odeszła chęć do wybitki. Krowy i zboże zabierali Niemce, w lesie siedzieli partyzanty, którzy też coś jeść musieli, więc w wsiach bida piszczała. Nafty brakowało, baby po ciemku klepały różaniec grzejąc się przy piecach.

Któż goś dnia zniknęli Felber i Jochym. Zrobiło się pusto, ale specjalnie nikt ich nie żałował. Zamiast śliwowicy pojawiła się mocna gorzałka. Raz chłopcy się nią struły. Partyzanty były się z Niemcami, a te, z zawiści, wyciągały chłopów z chałup i wiedli na zatralenie.

Jakos pod koniec zimy Niemce odeszły, więc młodzi włąli w drewniane formy kartoflany krochmal pomieszany z różnymi śmieciami. Z nadzieją wiosny maski były gotowe. Sproszono też harmonistę i bębniarza. Przygotowano łukowe kosze na jajka...

Wiosna

Tego roku wiosna nadeszła niespodziewanie. Wytopiła resztki brudnego śniegu z rowów. Chłopaki ze wsi pocięły z domów wieczorem we Wielką Niedzielę. Wdziali na siebie stroje turków, diabłów, żydów i cyganów. Wszystko pokupowane w sklepach w Dobzycach, Mszanie i Rabce. Całą noc popijali wódkę i nachodzili dziewczuchy. Rano, gdy ludzie wybrali się do kościoła, lali wodą kogo popadło. W poprzek drogi ustawili stary wóz, brony i parę innych gospodarskich narzędzi. Jeśli kto jechał od Poznawowic do Wierzbanowej i dalej do Kasiny, został złany wodą. Jeśli jechał w odwrotnym kierunku, do Dobczyc, albo do Myślenic, też go złali wodą. Księdzu takie harc na samochodach przejeżdżających przez Wiśniową nie bardzo się podobają, ale kto tam młodych upilnuje.

Andrzej Murzyn przygląda się jak młodzi rozrabiają. Dawniej, kiedy za Cygana chodził Jasiek Ptak, to się lali wodą aż do Zielonych Świątek. Teraz tylko w śmigusa. Widocznie tak ma być, że młodzi o innych sprawach myślą i za dziewczuchami z kubkiem wody nie chcą latać.

Stary Murzyn patrzy na to wszystko przez okno swojej starej chałupy. Jochym i Felber spoglądają ze swojego nieba gładząc posiwiatłe brody. Jaśka Ptaka to pewnie gdzieś po czyścisku anioły przeganają. Diabeł, ten, co na gazeli od strony Dobczyc zajechał, w piekle się smaży, bo musi być na Bożym świecie jakaś sprawiedliwość.

Oficjalnie wiosna rozpoczynała się astronomicznie, kalendarzowo, ale tak naprawdę za jej początek trzeba uznać Wielkanoc, nawet jeżeli dmuchnęła mrozem, posypała śniegiem lub lodowatym, zacinającym, deszczem. Już kilka dni wcześniej trwała krzątanie, mycie, sprzątanie, pranie, gotowanie, które nieuchronnie zmierzają ku świątecznemu wycieczkowi.

Wiosna zaczynała się drobnymi zmianami w zaokiennej szarości. Już w styczniu, jeżeli nie był zbyt mroźny, leszczyna zaczynała sypać żółtawym pyłem. Wierzby nie wiadomo skąd zdobywały puszyste, futerkowe bazie – piękne, ale ogromnie nudne, bo przedstawiały je tysiączne pocztówki. W górach fioletowały krokusy, zawsze wywołujące zdziwienie – że takie piękne, że tak ich dużo i że wyrosły w tak niespodziewanych miejscach, gdzie obok szałas, obórki, bo nam, miastowym, zawsze wydawały się kwiatami tkwiącymi tam, gdzie ich cebulkę zasadziła ręka ogrodnika.

W podmiejskich lasach zaczynał się czas przebiśniegów, ale tak naprawdę kwiatem potwierdzającym, że nadeszła wiosna, był fiołek. Prawdziwy, leśny, drobniejszy od ogrodowego, ale za to bardziej od niego wonny, tak jak leśne poziomki aromatem przewyższają ogrodowe, a przy zbieranych na łąkach pieczarkach ich sztucznie hodowane krewne wydają się plastikowym, przemysłowym produktem.

A więc kwiaty... Jednak nie tylko one były zwiastunami wiosny, bo budził się także, albo wracał z zamorskiej emigracji, zwierzący świat. Nakrapiane, wesołe szpaki gromadkami zaczynały patrolować trawniki. Skowronki pracowicie

Adoracja zieleni

dzwoniły – nieruchome, zawieszane w błękitnie tak wysoko, że aż trudno było je zauważyć. Wreszcie na podmiejskich łąkach, na mokradłach można było zobaczyć bociany – jak zawsze poważne i jak zawsze ostrożnie, jakby niepewnie, stąpające na bocianich nogach. Pierwszym zwiastunem wiosny jednak był motyl, cytrynek. Zjawiał się nie wiadomo skąd i nagle zaczynał tańczyć w miejskim, brudnym powietrzu, na tle szarych murów, w tramwajowym i samochodowym zgiełku – strzęp innego, kolorowego świata.

Wiosna zaczynała się Wielkanocą, kwiatami i tańcem cytrynka, aby trwać krótko, bo już gdzieś czaiło się niecierpliwe lato. Znow, jeżeli nie wierzyć kalendarzowi, za jego granicę można było przyjąć ostatni dzień szkolnego roku. Nagle pękaly szlabany nudy, nakazów i zakazów. Szkoła, cuchnąca odorem chemicznej pracowni, klozetową wonią, preparatem, którym nasączano podłogi, zniknęła na dwa miesiące, a dwa miesiące dla dzieci, dla nastolatków – to cała wieczność...

Jednak wtedy, w czerwcu, kiedy w ciepłe noce świetliki kreśliły w aksamitnym powietrzu skomplikowane, fosforujące wzory, kiedy wszystko pachniało wakacjami i wakacyjnymi uciechami, lato pojawiało się niejako oficjalnie. W rzeczywistości pokazywało się wcześniej...

Wierzą, że po pierwszej burzy można się już kąpać, tak jakby rzeczna, jeziorna woda zmie-

niała swą właściwość w strumieniach wiosennego deszczu, przy dźwiękach gromu i świetle błyskawic. Jednak to wczesne lato, zrodzone z dziecięcej niecierpliwości, było cierpkie jak pierwsze jabłko, zielone jeszcze i twarde niczym kamienie, rwane ukradkiem z drzew i wyrzucane, bo po pierwszym kęsie okazywały się niejadalne.

Kiedy więc zaczynało się lato? Chyba na Zielone Świątki.

Jak wszystkie ruchome święta skakały po kalendarzu. Bywało, że jeszcze podszywał je chłód (chociaż zawsze chyba świeciło słońce), zdarzało się też, że tuż za miastem buchały jedną z najcięższych woni lata – zapachem świeżego siana. Najwspanialsze jednak było w nich ostateczne zwycięstwo zieleni nad szarościami, brązami i czernią.

W ten dzień – dla wsi dzień Święta Ludowego, pełny zieleni sztandarów i naiwnego, bibułkowego przepychu remizowych dekoracji, dla pobożnych ludzi dzień zestąpienia Ducha Świętego – dominował kolor nadziei. Na krakowskich przedmieściach wszystkie bramy ozdabiała pęki brzożowych gałązek i długie, wonne szpady tataraku. Tramwaje jeździły umajone świeżą zielenią, a na krakowskim Zwierzyńcu, pod klasztorom Norbertanek, czekały na klientów wielkie platformy, czyli platony. Na co dzień ich płaskie skrzynie wypełniał węgiel, którego resztki w tym dniu starannie wymieciono. Burty szumiały zielenią

brzożowych lub modrzewiowych gałązek, zieleń się od nich także końskie głowy, a wozacy, odprasowani, wygoleni i czerwoni na pyskach, byli zadziwiająco trzeźwi.

Platony, w potrzaskiwaniu bicza, furkocie gałęzi, pełne wystrojonych ludzi, toczyły się wzdłuż Wisły, ulicą Księcia Józefa, ku Srebrnej Górze i kamedulskiemu klasztorowi, pod którym już rozłożyły się odpustowe kramy, już piszczwały baloniki, grały harmonie, już sprzedawano lody...

Zielone Świątki były kresem wiosny, progiem lata także dlatego, że w ich okolicach zieleń osiągała swoje apogeum. Wo zieleni najpierw nie jest zielenią, w świeżo rozwiniętych listkach raczej kryje się jej zapowiedź, przemieszana z barwą skrzydeł motyla cytrynka. Później zieleń staje się coraz bardziej zielona, nic nie tracąc ze swej świeżości, aby w lecie, prawdziwym, upalnym, nieco poszarzać od kurzu, potemnieć, opatrzyć się, spowszednieć. I jeszcze coś – świeża zieleń pachnie. Pachnie każdy liść i kiedy w majowy, w czerwcowy wieczór wejdziesz pomiędzy drzewa, poczujesz te woń, prostą i skomplikowaną, bo złożoną z różnych odcieni, trochę kwiatną, ale przede wszystkim zwyczajnie świeżą, wiosenną...

Wiosenna adoracja zieleni, której brakowało przez szare i czarno-białe miesiące zimy, przejawiała się też w wiosennej grze, trochę dziewczynskiej, ale uprzejmie także przez chłopców. Grze w zielone. „Po prostu zawsze, w każdym miejscu i o każdej porze, trzeba było mieć przy sobie liściek, aby – niczym paszport do krainy lata – pokazać go na pytanie: „Masz zielone?”

JAN ŻUKOWSKI

To była moja kolejna wizyta w stolicy Czech. Nie bacząc na koszty i lekki dyskomfort podróży znalazłem się w Pradze, aby obejrzeć cyrk. I nie chodziło o cyrk z miškami, żonglerką etc., ale o wielki rock'n'rollowy spektakl. Główną atrakcją miał być zespół pieśni i piosenek z Ameryki - KISS. Nazwa dobrze u nas znana zwolennikom jak i przeciwnikom tego rodzaju rozrywki. Już przed południem trudno było nie zauważyć kilkuosobowych grup w firmowych shirtach, przemierzających starą część miasta. Korzystając z ładnej pogody zwiędziłem... kilka sklepów, w których kolekcjonerzy winyli, plakatów i podobnych przedmiotów zawsze znajdują coś dla siebie. Naprawdę warto zajrzeć, ponieważ w Krakowie i okolicach takie miejsca nie istnieją.

Czesi i tym razem zaskoczyli swoją inwencją i marcowy numer Playboya w sporej mierze zawierał zdjęcia Kiss z dziewczynami miesiąca, a raczej kilkudziesięciu miesięcy w makijażach i jakichś tam skąpych opaskach. Jest to przedruk z amerykańskiego oryginału, ale tak czy owak u nas to nie mogłoby się przydarzyć. Dlaczego? Nie wiem. Na przechadzkach ulicami Pragi czas upłynął mi błyskawicznie i około osiemnastej zjawiłem się pod halą „Vystaviste”. Ponieważ podwoje miały niebawem stanąć otworem, kilka tysięcy niecierpliwych zgromadziło się przy wejściach. Usiłowałem znaleźć stoisko z gadżetami, ażeby przypieczętować wizytę w Czechach kolejną pamiątką. W końcu znalazłem jedną budę z T-shirtami, tourbookami i pierwszym wydaniem Kisstory. Bardzo skromnie jak na zespół słynący ze sprzedaży tego rodzaju dodatków do muzyki.

Tlum ruszył zaraz po otwarciu bramek, trwało to dłuższą chwilę i wreszcie znalazłem się w środku. Tuż za barierkami ochronnymi ktoś z ekipy rozdawał trójwymiarowe kartonowe okulary. Powiało wielkim światłem. Zająłem miejsce w swoim sektorze i przyglądałem się, jak spora hala wypełnia się ludźmi. Jak zwykle okazało się, że biletów w kasach nie brakuje, więc jeżeli ktoś zaryzykował podróz, bez trudu mógł obejrzeć show. Punktualnie o dwudziestą zaczął swój występ support. Prawdę mówiąc, nie mam pojęcia, kto zajął, było to w każdym razie koktajl z Black Crows i Smushing Pumpkins. Jedyne, co zapamiętałem, to liczne tatusze wokalisty. Chłopaki pograli i „see ya”. Przerwa. Po zapaleniu świateł okazało się, że sala pęka w szwach, zapewne dlatego, że organizator przemnożył

Cyrk nad Wełtawą

Czad, miazga i totalna destrukcja!

liczbę miejsc przez współzycznik rozciągłości i do ostatniej chwili sprzedawał bilety. Z bardzo niewielkim poślizgiem, bo tuż po dwudziestą pierwszej pociemniało i z głośników popłynęło znajome intro. Narastające sprzężenie i ponury głos. Ciary na plecach, zapewne nie tylko u mnie. Krążące po sali szperacze macały wielką kurtynę, która wraz z potężnym wzbuchem runęła w dół, odsłaniając lekko zasnuta scenę i bogów

projekcję 3-D. Trójka gitarzystów w dobrze wszystkim znanych korowodach. Najbardziej ruchliwy Paul Stanley, wszędzie go pełno. Pora na starsze numery, takie jak „Deuce” i „Do You Love Me”. To, co następuje potem, to jeden wielki chaos, czyli „Firehouse”. Z początku spokojnie, by po chwili tętnić jazgotem gitar i dźwiękiem syren strażackich. Scenę zasnuta porządym dymem przecinały koguty alarmowe. Gdzieś z boku pojawił

Po kilku sekundach mrok przeszły riffy z kolejnego Les Paula. Ten popis ma coś z magii i zawsze osiąga sukces na żywo. Zestawy 3-D przeplatały się z wizerunkami muzyków na telebimach. Na scenie żywiol, wołko też. „God Of Thunder” to kultowy numer od ponad dwudziestu z górą lat.

Pan Simmons pojawił się w zielono-czerwonej poświacie, spowity dymem. Dźwięki, jakie wydobywały się z głośników,



Fot. PAP/CAF

rock'n'rolla. Tytułowy „Psycho Circus” i pan Stanley w swoim zwyczajowym tańcu. Ortodoksyjni fani dostrzegli zapewne różnice w wyglądzie zespołu. Nowe kostiumy, nazywane wprost Destroyerem, nowe instrumenty, a także jeszcze większa i wspanialsza scena niż poprzednim razem! Z tyłu olbrzymi telebim, z boku mniejszy, pokazujący komendę: „Okulary włącz”. Ci, którzy jeszcze tego nie zrobili, założyli gogle na nos. Superuczucie, kiedy z ekranu wyciągają się ręce Paula albo macha swoim toporem-basem Gene Simmons. Po bokach, oprócz piramid z Marshalli, nie jedno, a dwa błyskające loga Kiss. W centralnym punkcie, na około metrowym postumencie Peter Criss i jego solidny zestaw perkusyjny. Piorunujące wrażenie: ściana dźwięku, oślepiające reflektory i słowa „Welcome to the show”. W imieniu kapeli Stanley przywitał i pozdrowił publiczność.

Kolejnym numerem był przebieg poprzedniej trasy „Shout It Out Loud”. W międzyczasie na telebimie pojawił się komunikat „Glasses off”, kończący pierwszą

się Gene z płonącym mieczem i po lekkiej celebracji puścił ogniściego pawia. Niby nic nowego, a jednak wzięło mnie i kilkanaście tysięcy odbiorców!

Po raz kolejny założyłem okulary przy dźwiękach „Shock Me”, który nie skończył się gitarowym solo Frehleya. Następnie chłopaki zagrali klasycznego rock'n'rolla, o znaczącym tytule „Let Me Go R'N'R”, a później „Cold Gin”, poprzedzony przestroją Paula: „Don't drink & drive”.

Często i gęsto muzycy zmieniali swoje instrumenty. Simmons obsługiwał topór na przemian z Punisherem, Paul kilka modeli nowego Washburna, a Frehley odmiany Gibsona. Do głosu doszedł Simmons i leczył jako Dr Love. Podobno w ten sposób uleczył ponad trzy tysiące panienek za kuliskami...

Po krótkim anonsie wreszcie coś świeżego z nowego longa - „Into The Void” w wykonaniu Frehleya. Utwór zakończył się soczystym popisem gitarowym, zawierającym tysiąc i jeden dźwięk. Były spacer po gryfie, wystrzały z główki instrumentu i tzw. dymiąca gitara Ace'a, która znikła gdzieś u góry.

„Dziękujemy wam Praha” - rzucił Stanley i zgasły światła. Nastąpiło zwyczajowe darcie papugi „Kiss, Kiss, Kiss” i chłopaki pojawili się ponownie. Paul zapowiedział międzynarodowy hit imprezowy „Rock 'N' Roll All Nite”, którego słowa zachęcają do zabawy przez całą noc i każdego dnia. Cyrk ruszył. Chyba nie było na sali nikogo, kto by nie znał i nie krzychał tekstu tego standardu, który zakończył się burzą konfetti, szałem reflektorów i tuzinem wybuchów, potrzaskujących całą „Vystaviste”.

Kiedy na scenie pojawił się futerał na bęben, publika zaniosła się gromkim aplauzem. Na deskach pojawił się Peter z kwiatami, którymi obdarował niewiasty w pierwszym szeregu. „Beth” - nastrojowa ballada wyciszyła wrzeszczącą halę. Pojawiły się płomyki z zapalniczek. Paniom zapewne zakwiliły serducha. Peter potrafi zauroczyć kobiety.

Z minami zwycięzców pojawiła się reszta Kiss, a Paul Stanley zwierzył się ze swojej miłości do Pragi, wynikającej z praskiego pochodzenia jego dziadka. Czesi zaczęli bić brawo. Kiss zadedykował „Detroit Rock City” swojej Kiss Army na całym świecie. Po krótkim intro Paula z Marshalli popłynął „Black Diamond”, odśpiewany przez Petera i resztę bandu. Wszystko, co posiadało zarniki, rozbłysło tysiącami watów i nie obyło się bez solidnych eksplozji. Stanley rozbił jedną ze swoich gitar o deski.

To już koniec, ale mam nadzieję, że ciąg dalszy nastąpi - tam w gościnnej Pradze, być może na stadionie, gdzie Kiss pokaże pełny spektakl. To było sto dwadzieścia minut czystego, szlachetnego Rock 'N' Rolla i nie wyobrażam sobie lepszego sposobu na dobrą zabawę niż koncert KISS.

MIREK PASIEKA

W POPrzek

WIERSZOWISKO

(Pod redakcją Józefa Barana)

Pan J.W. przysłał wierszyk zatytułowany „Emocje promocji”:

*Niezdrowe mną dzisiaj
ustraszają emocje,
Bo „market” najbliższy znów
wyszczyna promocję.
Promocja „marchewki”, „promocja” kurczaka
„Promocja” ogórków też nie
była jaka (...)*

I tak dalej. Wiersz ma przesłanie, „że towar, gdy tani, to zwykle jest drogi/ Bo kiepski i krótko cieszymy się ceną/ a czasem zaboli żołądek, gdy zjemy”... Słowem, ta przecena - to lipa.

Nawet, gdyby się z tym zgodzić - co to wszystko ma wspólnego z poezją? Powie Pan, że w wierszu jest rym i rytm, i forma, i myśl... Tak, ale nie ma w nim najważniejszego: POEZJI. Loty tego wiersza za niskie, tuż nad ziemią. Wypchany ptak, który nigdy nie popurunie, choć udaje żywego. Potrafiłby Pan stworzyć zgrabny slogan. Proszę zaferować swoje usługi którejś firmie. A nuż okażą się dużo lepsze od wypocin wielu rymotwórców reklamy? Wczoraj przeczytałem na mieście taki oto napis reklamujący „Tymbark”: „Soki prosto z serca natury”. Szkoda, że autor nie wpadł na pomysł: „Soki prosto z żołądka natury”. Wszystko byłoby wtedy jasne...

Rafał z Tarnowa przysłał swoje zapiski na temat pogody. Wiersze są z rzadka rymowane, lecz równie nie wnoszą niczego oryginalnego, oprócz oczywistych stwierdzeń w rodzaju: „Tak naprawdę/ przypomniać pragne/ już kwiecień/ dziś widziałem drzewo rozkwitnięte/ zroszone drobnym wierszem niesionym/ przez chłodny wiatr/ pogoda taka/ pyszna jest na kaca”... Rafał jest zwolennikiem deszczu, co manifestuje w innym utworze: „Niech kropi!/ Co tam! Niech pada! Niech leje!/ Niech się to wszystko namoczy!/ Niech zmarnie, jak topielec niech napęcznieje”. Rafał, umówmy się, że to też na razie nie ma nic wspólnego z poezją. Pióro Cię niesie. Pisze Ci się lekko. Stanowczo za lekko.

Od Piotra P. otrzymałem kilkanaście utworów. Podzieliłbym je na dłuższe, klasycystyczne i na krótsze, wyraźnie oparte na koncepcji. Oto dość udana próbka wzięta z wiersza nawiązującego do tradycyjnej formy:

*Szafirowe oczy, jak błękit
nieba
Pochłaniające moją duszę
drzącą,
Których potrzebowałem
niczym chleba,
By móc co dzień budzić się
z radością.
Patrzyły na mnie czule,
stodko, ufnie
Ach! To spojrzenie!
Boga cudowny dar
Czemu je straciłem?!
Los zbyt okrutnie
Igra z nami, niszcząc
istnienia czar (...)*

Im dalej w wiersz, tym gorzej, to znaczy pojawiają się „oczy słodkie”, „piersi falujące”, które „z lubością do ciała swego tuliłem”, etc. Zdecydowanie za dużo tych „czarujących kwiatków” w Twoim ogródku.

Bardziej przypadły mi do gustu krótsze utwory. Np. wiersz zaczynający się od słowa: „Krzyczę”...

Nowinki koncertowe

owoli przestajemy być koncertowym zaściankiem Europy. Oto bowiem niedawno dotarła do mnie wiadomość, że koncert w katowickim „Spodku” zagra grupa Garbage. Występ będzie miał miejsce 24 maja. Cieszę się bardzo z tej informacji, bo Garbage to jeden z moich ulubionych zespołów.

Garbage tworzą Shirley Manson, Duke Erikson, Steve Marker i Butch Vig. Vig, Erikson i Marker to znani producenci, którzy są współodpowiedzialni za brzmienia takich kapel, jak: The Cult, Depeche Mode i U2. Warto dodać, że Butch Vig był producentem płyty „Nevermind” Nirvany.

Garbage powstał w 1993 roku i miał być jedynie jednorazowym projektem, odeskoczną od nagrywania i mikśowania płyt innych wykonawców. Stało się jednak inaczej i Garbage istnieje do dziś.

Pierwszy album zespołu „Garbage” odniósł wielki suk-

ces. Płytę sprzedano w ponad 4 mln egzemplarzy. W ubiegłym roku muzycy wydali drugi album „Garbage „Version 2.0”.

Kolejna ciekawa koncertowa wiadomość dotyczy również katowickiego „Spodka”. 19 maja zagra tam Skunk Anansie - ostro grająca grupa, dowodzona przez kobietę o niezwykle silnym i ekspresyjnym głosie - Skin. Ich koncerty to niezwykle energetyczne i żywiołowe widowiska - na pewno warto wybrać się do Katowic.

Oprócz tego kilka krakowskich koncertów. 20 kwietnia w hali Wisły Kazik na Żywo, promujący swój najnowszy album „Las Maquinas de la Muerte”, dzień później w „Jaszczurach” zagra Ścianka - dla mnie odkrycie ubiegłego roku w polskiej muzyce. 13 maja coś dla fanów rocka progresywnego - Porcupine Tree w sali dawnego kina „Związkowiec”. Dzień później



zagra bardzo lubiany w Krakowie Kult, a 1 czerwca Goran Bregović, którego popularność po

nagraniu płyty razem z Kayah (o płycie za tydzień) na pewno jeszcze wzrośnie.

Uwaga! Konkurs!

Firma Magic Records tradycyjnie co trzy miesiące rzuca nas sporą dawką muzyki dance. Tym razem ukazała się wiosenna płyta z pingwinem, zatytułowana „Popcorn Hits vol. 7”.

Mamy dla Was wiosenny konkurs, w którym możecie wygrać płyty i kasy, na których znajdziecie wiele dance'owych przebojów.

Odpowiedzcie tylko na pytanie:

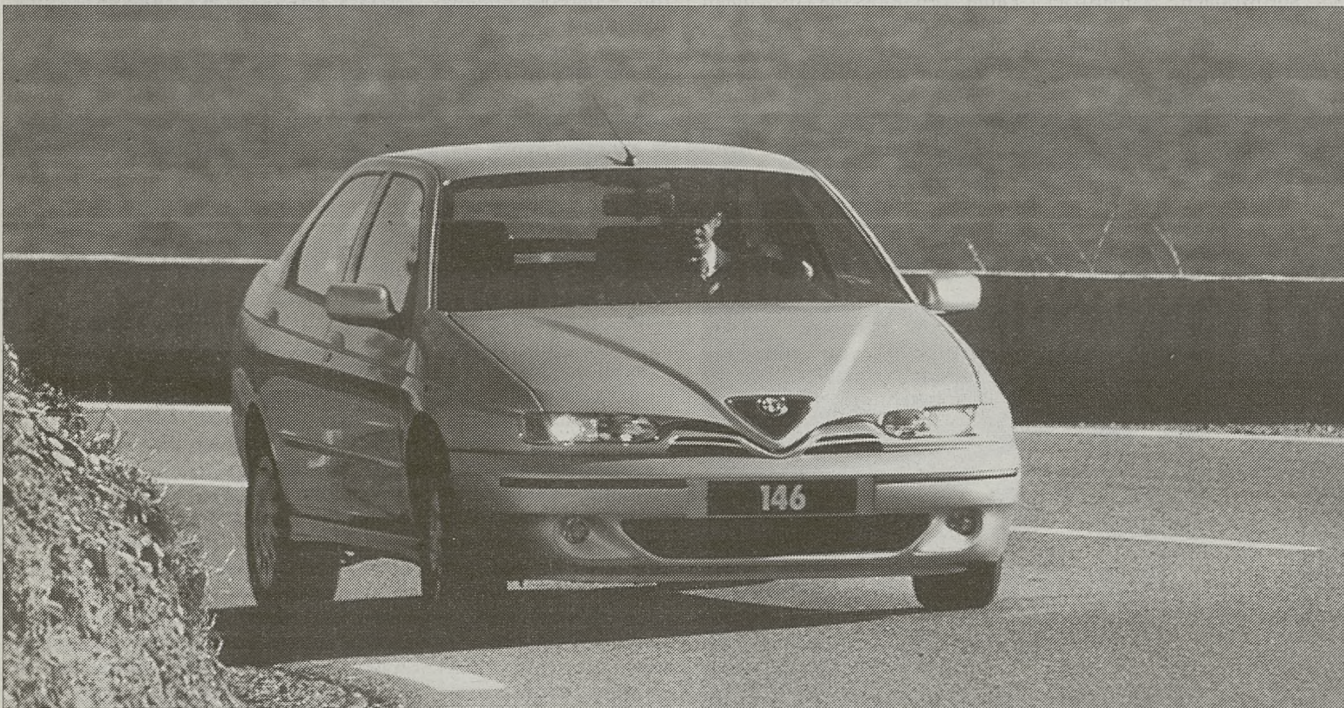
Gdzie żyje najwięcej pingwinów?

Na wasze kartki czekamy do końca kwietnia.

Nasz adres: Dziennik Polski „W POPrzek”; ul. Wielopole 1; 31-072 Kraków

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Alfa romeo z nowym nosem



Samochody należące do Fiata Alfę Romeo biją w Polsce rekordy popularności. Alfę 145, 146 czy superprzebojową alfę 156 sprzedają się jak świeże bułeczki. Zasluga to szefa handlowego Fiata Auto Poland Carlo Poggiego, który parę lat temu, kiedy rozpoczął pracę w Polsce, zapowiadał szerokie wprowadzenie tej marki na nasz rynek. Obietnicę dotrzymał, alfa przyjęły się w Polsce bardzo dobrze, a ich „coure sportivo”, czyli sportowe serce, powoduje u każdego sympatyka motoryzacji wzrost adrenaliny we krwi.

Najładniejszy samochód ostatnich lat, czyli wspomniana już alfa 156 pojawia się na naszych drogach coraz częściej. Jej użytkownicy chwalą ją nie tylko za urodę, ale także za walory użytkowe. Jedynie właściciele pierwszych modeli tego samochodu, którzy zakupu dokonali na początku ubiegłego roku, muszą borykać się w swoich autach z niewielkimi objawami choroby wieku dziecięcego, z którymi zresztą walczy sam producent prowadząc akcje naprawcze. Ostatnio niektórych posiadaczy pierwszej serii alfy 156 zaprasza do serwisów, aby

zapobiec mikropęknięciom lakieru w miejscu mocowania zawieszki, co może być przyczyną utleniania blach. W celu wykonania kontroli i wykluczenia takiej ewentualności wystarczy odwiedzić dealera Alfę Romeo i nieodpłatnie dokonać przeglądu bądź – jeżeli zachodzi taka potrzeba – naprawy.

W alfach 156 obecnie produkowanych wprowadzono szereg zmian, które były efektem obserwacji eksploatacji wcześniejszych wersji. Zmiany te są niewidoczne dla oka, inaczej niż w nowych odmianach alfy 145 i 146, których pierwsza polska

prezentacja odbywa się właśnie dzisiaj i jutro podczas Dni Otwartych (w Krakowie w Polinarze przy ul. Ofiar Dąbia). Otóż, najmniejsze alfy mają teraz nowe... nosy. Po prostu zmieniono nieco kształt wlotu powietrza (145/6 przez to trochę... „posmutniała”) i inaczej wyprofilowano przedni spoiler, w którym zainstalowano okrągłe reflektory przeciwmgielne (wcześniej były prostokątne). W takiej wersji alfa 145/6 produkowana będzie jeszcze przez jakiś czas. Całkowicie nowe modele (147/8?) pojawią się dopiero w XXI wieku... (J)

Czy wiesz, że...

... ubiegłoroczne obroty Fiata Auto Poland SA (FAP) wyniosły 6 mld 905 mln zł, mimo to spółka zamknęła 1998 r. stratą w wysokości 9 mln 840 tys. zł – poinformowały PAP we wtorek służby prasowe Fiata Polska. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy FAP SA zatwierdziło bilans spółki za ubiegły rok. Wynika z niego m.in., że w 1998 r. wyprodukowała ona rekordową liczbę 336665 samochodów, z czego wyeksportowano 190445 sztuk (w tym m.in. 124752 seicento i 60487 cinquecento). Zdaniem przedstawicieli FAP, pozytywny wpływ na wynik finansowy spółki miał opłacalny, wyjątkowo duży, eksport. Jednak silna konkurencja – spowodowana bezcłowym, prostym montażem samochodów na rynku krajowym – zniwelowała pozytywne wyniki eksportowe.

... w marcu sprzedano w Europie Zachodniej ponad 1,7 mln aut osobowych, czyli o 20 proc. więcej niż w tym samym czasie przed rokiem. W marcu ubiegłego roku sprzedano w Europie Zachodniej 1 mln 441 tys. samochodów osobowych. Ekspert z ESPS uważają, że tak duży wzrost spowodowany został znacznym ożywieniem na rynku brytyjskim, gdzie w marcu tego roku nabywców znalazło o ponad 73 proc. więcej aut niż rok wcześniej. W sumie od stycznia do marca w państwach Europy Zachodniej sprzedano 4 mln 98 tys. samochodów, w porównaniu do 3 mln 845 tys. w tym samym czasie przed rokiem. Oznacza to wzrost o 6,6 proc.

... w ciągu pierwszych trzech miesięcy tego roku sprzedano w Polsce 6743 samochody renault. Jest to więcej niż w analogicznym okresie roku 1998 r., kiedy sprzedano 5517 aut. Największym powodzeniem cieszyło się clio II, którego sprzedano 2225 sztuk. Kolejne miejsca pod względem sprzedaży zajęły modele Kangoo – 983 auta, Megane – 775, Megane Scenic – 660. Sprzedano także prawie 200 pierwszych aut nowej wersji megane. Firma Renault Polska od początku swojej działalności w 1991 r. do końca lutego 1999 r. sprzedała w Polsce 100 tys. 416 samochodów. W ubiegłym roku sprzedano ich 28349 sztuk, o 30 proc. więcej niż w roku poprzednim (21918). Dało to firmie 5-proc. udział na naszym rynku oraz pierwsze miejsce wśród importerów samochodów. W tym roku francuski concern chce sprzedać w Polsce 35 tys. aut i zwiększyć do 5,5 proc. udział w naszym rynku.

... Peugeot chce sprzedać w tym roku w Polsce prawie 20 tys. aut. Oznaczałoby to znaczny wzrost w porównaniu z ub.r., kiedy do klientów trafiło około 12,5 tys. samochodów tej marki. Wszystko wskazuje na to, że plany opanowania w tym roku 3-3,5 proc. polskiego rynku, są zupełnie realne. Skłaniają do tego tegoroczne wyniki. W I kwartale 1999 r. sprzedano w Polsce ponad 3,5 tys. peugeotów. Rekordowym miesiącem okazał się marzec, w którym z salonów wyjechało 1725 aut, w tym około 950 egzemplarzy modelu 206. Prezes Peugeot Polska Francois Poirier uważa, że do tegorocznego sukcesu marki przyczyni się sprzedaż właśnie „dwieścieczóstki”. Zapowiedział, że w 1999 r. planowane jest wytworzenie 550 tys. sztuk tych aut. Poinformował, że w czerwcu ruszy ich produkcja w Argentynie. W tym samym miesiącu zaprezentowana zostanie też nowa wersja 206 – Roland Garos. (Opr. JUR)

Połowa

kontyngentu

W tegorocznym bezcłowym kontyngencie samochodowym Ministerstwo Gospodarki przydzieliło 24666 aut osobowych, czyli ponad połowę tegorocznego limitu, który wynosi 41750 pojazdów. Do rozdysponowania pozostało jeszcze 17084 samochody. W kwietniowej, czwartej transzy, resort gospodarki przyznał 5630 pozwoleń na sprowadzenie aut.

Po czterech miesiącach najwięcej, bo po 1600 pozwoleń, przypadło na następujące marki: Peugeot, Honda, Citroen, Ford, Seat, Opel, Fiat, Alfa Romeo, Nissan, Renault, Toyota i Volkswagen. Liczący w tym roku 170 sztuk kontyngent na samochody ciężarowe został wyczerpany w lutym. Od 1 stycznia tego roku obowiązują nowe stawki celne na auta z Unii Europejskiej. Za osobowe, o pojemności silnika do 2,5 l, trzeba zapłacić 15 proc. cła, natomiast samochody z większymi silnikami są obłożone 7,5-proc. stawką. W ubiegłym roku cło na auta z UE wynosiło 20 proc. (P)

Czym podróżuje WNP?

Odwaga motoryzacyjna

Nawet niedługi pobyt w okolicach Przemyśla może uzmysłowić, jak wielką odwagę mają obywatele dawnej Wspólnoty Niepodległych Państw, wybierający się swoimi pojazdami za granicę. Tutaj, w przygranicznych rejonach, mamy do czynienia z pełną historią radzieckiej motoryzacji.

Tysiącletni Przemyśl, miasto graniczne, sprawia często wrażenie, że już w większości zapemnił się pojazdami z charakterystycznymi rejestracjami. Tymczasem miejscowi twierdzą, że to tylko ich resztki w porównaniu z niedawnymi zupełnie czasami, okresem większej handlowej prosperity. Ale mimo to na przemysłowych drogach nieustannie natrafia się na kierowców z krajów byłego Związku Radzieckiego.

Warto wtedy zaobserwować, czym wybierają się w podróż narody b. WNP. Jest doprawdy na co popatrzeć. Już nawet po pobieżnych obserwacjach można wysnuć wnioski, że dawny Związek Radziecki wyróżnia się niebywałą odwagą motoryzacyjną. Wielu Polaków bałoby się wsiąść do niektórych ich samochodów i pojechać choćby do najbliższego kiosku z papierosami. Mimo że Polska wcale nie jest krajem szczególnie nowych samochodów; wszak ponad połowa z nich ma ponad 10 lat.

Obywatele WNP, głównie Ukrainy, wsiadają do tych strasznych samochodów i jeżdżą nimi nie tylko po papierosy do kiosku za rogiem, ale wybierają się rów-

nież na całkiem poważne zagraniczne eskapady.

Zdecydowana większość ich pojazdów to lady, często modele 2107, sprzed kilkunastu lat, lecz to akurat nie jest żadna rewelacja. Bardzo często widzi się bowiem stare typy moskwiczy. Modele 412 z lat siedemdziesiątych mogą już stanowić pewne zagrożenie dla odbycia szczęśliwej podróży, ale i to jeszcze nic. Widziałem na własne oczy moskwicze 407, jak to się czasem określa, *powiązane drutem*, które musiały pochodzić z przełomu lat 50. i 60. Wcale nie do rzadkości należą też bardzo stare wołgi, typu GAZ 21, produkowane w latach sześćdziesiątych. Który z naszych pojechałby takim samochodem na zagraniczną wycieczkę? Ilu byłoby takich odważnych?

Kiedyś ujrzałem również rosyjską *pobiedę*, starszą siostrę naszej warszawy M-20, z początku lat 50., chociaż tylko raz i nie w Przemyślu. Zajeżdżała ona do Tarnowa, na miejscowy bazar.

To cud, że takie samochody jeszcze jeżdżą. Są one równie wytrzymałe jak ich właściciele. Włoką się po drogach często po brzegi załadowane towarami albo ciągnąc dodatkowo jakąś przyczepkę (np. z meblami). Jeżdżą, gdyż – jak podejrzewam – nieustannie są reperowane przez liczne w tamtych krajach *złote rączki*, utrzymujące je przy życiu.

Tym niemniej bałbym się podróży tymi samochodami. Nic nie jest wieczne, samochód też. Można jedynie przypuszczać, ja-

ki naprawę jest ich stan techniczny, ile *biorą* oleju silnikowego, jak wyglądałaby analiza spalin... W jakim stanie znajduje się ogumienie tych pojazdów, widać



Być może już wkrótce obywatele WNP będą przyjeżdżać do Polski takimi właśnie ładami, a nie „ręczami” pamiętającymi często lata 60.

gołym okiem. Wbrew przypuszczeniom, akurat ogumienie nie jest najgorsze. Obywatele WNP boją się mandatów ze strony polskiej policji i na opony zwracają uwagę. Tak jak – podczas jazdy – na dopuszczalną w terenie zabudowanym prędkość 60 km na godzinę...

Mimo że pojazdy z WNP znajdują się na ogół w złym stanie technicznym, a i ich kierowcy często odznaczają się niską kulturą prowadzenia, nie słysząc w oficjalnych komunikatach, by zmotoryzowani goście ze Wschodu stanowili na naszych drogach poważny problem. Tym niemniej w okolicy Przemyśla i Medyki

oraz w rejonie innych przejść granicznych między Polską a Ukrainą warto zachować szczególną ostrożność. Niebezpieczni mogą się okazać przemęczeni długą

rowcy z WNP często podróżują w grupach, nie tylko w obawie przed rekieterami. W razie awarii któregoś z pojazdów solidarnie sobie pomagają. W końcu stare samochody mają mniej skomplikowaną konstrukcję, sporo można zdziałać choćby tylko młotkiem czy śrubokrętem.

Obywatele WNP poruszają się nie tylko za pomocą dawnej radzieckiej motoryzacji. Oni, jak wiadomo, kochają się w niemieckich samochodach, głównie w audi, oplach i volkswagenach. Łatwo to zauważyć choćby na przejściu granicznym w Medyce, przed którym ustawia się kolejka samochodów. Wiele z tych pojazdów, choć już należy do Ukraińców, nadal, dla prestiżu, ma zachowane nalepki z literą D.

Oczywiście, stare audi to już nie to samo, co stary moskwić. Jednak nie ma się co oszukiwać. Większość tych zagranicznych pojazdów, będąca po wypadkach, została wydobytą z niemieckich śmietników. Egzemplarze nowsze i na pewno w zadowalającym stanie należą do rzadkości.

Nie da się jednak przeoczyć nowitki bmw czy mercedesa z ukraińskimi rejestracjami. Wprawdzie to rzadkość, ale się zdarzają. Często mają one przyściemnione szyby, tak że nie widać ani kierowcy, ani pasażerów, a zewsząd wystają różne anteny i antenki. W powszechnej opinii właśnie takimi samochodami jeździ *ruska mafia*.

WIESŁAW ZIOBRO

Biurowo Podróży Dziennika Polskiego

„Jagiellonia”

Kraków, ul. Wiślna 2
tel. 422-03-45

Tradycja rozgrywania rajdów na szczeblu okręgowym zaniknęła w Krakowie kilka lat temu. Teraz odżywa na nowo za sprawą Auto Moto Klubu w Limanowej, który pod auspicjami krakowskiej firmy Volkswagen Audi oraz Auto Centrum Skoda w dniu 24 kwietnia br. organizuje Rajd Ziemi Limanowskiej im. Grzegorza Marsa.

Rajd Ziemi Limanowskiej

Impreza stanowić będzie doskonałą okazję do sprawdzenia swoich umiejętności oraz uzyskania punktów do licencji rajdowej IR. Organizatorzy liczą na sporą frekwencję, tym bardziej że na terenie Krakowa i jego najbliższych okolic tego typu zawody należą do rzadkości. Trasa zawodów liczyć będzie 226 kilometrów, w tym dwanaście odcinków specjalnych (trzy identyczne pętle z czterema OS-ami) o łącznej długości 70,5 km. Wszystkie próby poprowadzone zostaną nawierzchnią asfaltową, z wyjątkiem sześciu kilometrów tzw. łączników (szuter). Zapisy do rajdu przyjmowane będą do dnia 21 kwietnia b.r. w Auto Centrum Wojciecha Bełtowskiego (Kraków - Libertów 466) w godzinach od 16.00 do 18.00. Oprócz wypełnienia stosownego druczku chętni do udziału w rajdzie muszą uiścić opłatę 350 zł wpisowego. Start do rajdu nastąpi 24 kwietnia br. o godzinie 10.00 (Rynek w Limanowej), zaś notatki nawigacyjne można będzie pobrać pięć dni wcześniej, t.j. 19 kwietnia br. Zapraszamy do udziału w imprezie oraz do kibicowania na jej trasie! EJ

Musical na cześć Senny

Postać Ayrtona Senny, który zginął w 1994 r. podczas wyścigu GP San Marino rozgrywanym na torze Imola, nadal fascynuje wielu ludzi. Wśród nich jest także austriacki kompozytor, Roland Baumgartner, który przedstawił w Wiedniu projekt symfonii rockowej zatytułowanej „Ayrton”, upamiętniającej życie i dokonania tragicznie zmarłego mistrza Formuły 1. Musical stworzony na jej podstawie ma zostać wystawiony 5 i 6 sierpnia na austriackim torze A1-Ring, w Spielbergu. Kompo-

zytor ma nadzieję zaangażować do głównej roli hollywoodzkiego gwiazdora Antonio Banderasa. Baumgartner jest wielkim fanem trzykrotnego mistrza świata F-1. – „Senna stał się mitem. Był współczesnym gladiatorem, zaangażowanym w humanitarne działania poza sportem samochodowym” – powiedział muzyk. Musical, którego koszty produkcji ocenia się na 8 milionów szylingów (625 000 USD) będzie wystawiony na dachu budynku mieszczącego boksy przy torze w Styrii.

RMŚ '99

Lew preży się do skoku

Rajdowa rodzina WRC (World Rally Car) powiększa się systematycznie. Do rywalizujących już ze sobą: forda focusa, subaru imprezy 555, toyoty corolli, seata cordoby i skody octavii lada dzień, bo 6 maja br., dołączy Peugeot.

Model 206 WRC zadebiutuje podczas tegorocznego Rajdu Korsyki i będzie to jedna z sześciu eliminacji rajdowych MŚ '99, w jakich weźmie udział fabryczna ekipa Peugeota (oprócz Korsyki dowodzoną przez Jeana-Pierre'a Nicolasa drużynę zobaczymy jeszcze w rajdach: Akropolu, Finlandii, Australii, San Remo i Wielkiej Brytanii). Oczekiwania są du-

Historia teamu zdaje się potwierdzać opinię Nicolasa. Liczne zwycięstwa modelu 205 T16, za sterami którego zasiadali tak znani kierowcy jak choćby: Juha Kankkunen, Ari Vatanen czy Timo Salonen (ten pierwszy wywalczył nawet za kierownicą wspomnianego modelu tytuł rajdowego mistrza świata!) świadczą o chlubnej tradycji, a ta przecież zobowiązuje.

powyżej zawodników. Nie od dziś wiadomo, że Delecour to kierowca wszechstronny, równie dobrze radzący sobie na szutrze, jak i na asfalcie, wiadomo też, że żywiołem Panizziego są asfalty, zaś Gronholma, z racji fińskiego rodowodu, szutry.

Cała trójka zaliczana jest w poczet najszybszych kierowców rajdowych świata. O możliwościach Delecoura nikogo nie trzeba przekonywać. Aż cztery

kach specjalnych czasy pozwalają przypuszczać, że Panizzi nie boi się rywalizacji nawet z najlepszymi. Gilles ma dzisiaj 34 lata i podobnie jak Delecour może pokusić się o niejedną niespodziankę. Partnerem Francuza w mistrzowskich bojach będzie jego brat Herve.

Marcus Gronholm, najmłodszy, bo liczący 31 lat zawodnik ekipy Peugeota, to kierowca specjalizujący się w nawierzchniach szutrowych. Na 25 startów zaliczonych w MŚ (Rajd Finlandii, Szwecji, Portugalii, Nowej Zelandii, Argentyny i Wielkiej Brytanii) ani jeden nie miał charakteru asfaltowego. Do niedawna jeszcze Fin związany był z Toyotą i to właśnie dla jej barw zdobywał punkty. Nie będąc jednak regularnym kierowcą fabrycznym nie mógł zademonstrować wszystkich swoich umiejętności. Jeane-Pierre Nicolas ma nadzieję, że teraz sytuacja ta ulegnie zmianie i że Marcus sięgnie po sukces za sterami 206-tki. Ostatnie dwa starty Gronholma w MŚ '99 to gościnnie występy w barwach Seata (Rajd Safari) oraz Mitsubishi (Rajd Portugalii). Oba jednak nieudane z powodu awarii sprzętu. Pilotem wspomagającym wysiłki Gronholma będzie jego rodak Timo Rautiainen.

Debiutowi ekipy w majowym Rajdzie Korsyki przyglądać się będziemy z wielką ciekawością. Asfaltowa nawierzchnia tych zawodów oraz



(Od lewej) Francois Delecour, Gilles Panizzi i Marcus Gronholm

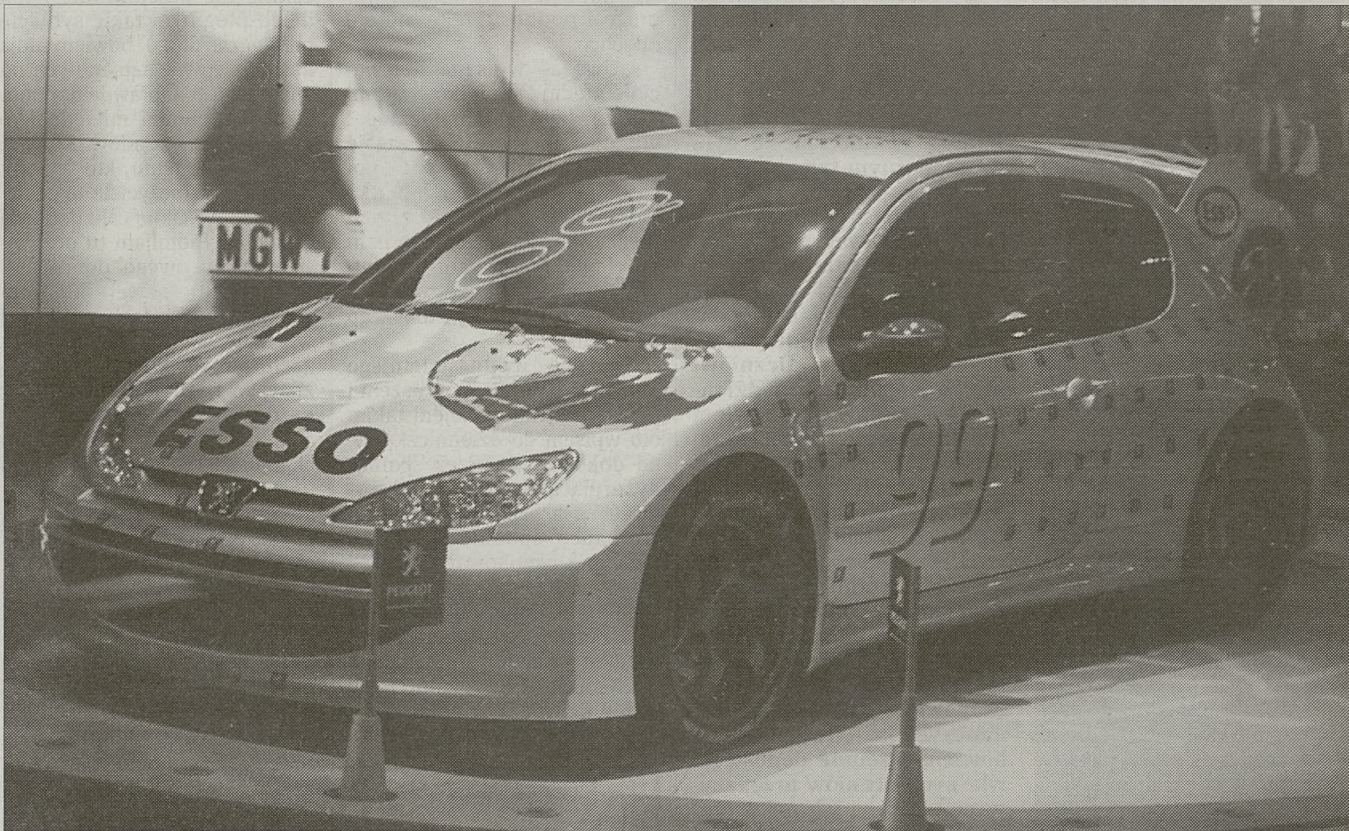
Fot. Maciej Hołuj

że. Tak ze strony samego kierownictwa zespołu, jak i ze strony sympatyzującej z nim grupy kibiców. Od kilku miesięcy nowy samochód poddawany jest morderczym testom, przemierzając szutrowe i asfaltowe bezdroża Europy.

„Chcemy, aby nasza maszyna sprawdzona została we

Ponieważ opis techniczny samego samochodu pojawiał się już na naszych łamach, świadomie pomijamy jego kwestię. Zamiast tego chcemy dzisiaj przyrzeć się bliżej sylwetkom tych, którzy - zdaniem Nicolasa - mają przywrócić dawną świetność Peugeota. Szefostwo teamu pozytywnie odniosło się do mak-

razy stał on na najwyższym podium imprez będących eliminacjami MŚ, zaś w 1993 roku zajął drugie miejsce w mistrzowskiej tabeli ulegając w niej tylko Kankkuneniowi. Nie dalej jak rok temu w Rajdzie Korsyki Delecour zajął doskonałe drugie miejsce pokonując samochodem napędzanym na jedną oś



Fot. Jacek Jurecki

wszystkich ekstremalnych warunkach, na jakie natknie się podczas udziału w eliminacjach rajdowych MŚ” – mówi szef ekipy, były kierowca rajdowy Jean-Pierre Nicolas. „Nie liczymy na zwycięstwo w debiucie, ale zakładamy, że sukces może zostać osiągnięty jeszcze w tym roku. Do takich prognoz skłania nas fakt, że dysponujemy znakomitym potencjałem ludzkim. Mam tu na myśli nie tylko trzech wspaniałych kierowców, ale także sprawdzoną i oddaną ekipę konstruktorów, inżynierów i mechaników. Z optymizmem patrzą w przyszłość”.

symy, która mówi, że składu dobrej drużyny nie należy zmieniać. Tak więc podstawowy zrab zespołu tworzą zawodnicy, którzy dotychczas tak rewelacyjnie spisywali się za sterami peugeota 306 maxi. Zarówno Francois Delecour, jak i Gilles Panizzi są Francuzami, Marcus Gronholm zaś Finem. To właśnie ta trójka będzie w tym roku walczyć o pierwsze punkty dla Peugeota w rajdowych MŚ '99. Delecour i Panizzi na nawierzchniach asfaltowych, Gronholm zaś na szutrach. Podział ten dokonany został na podstawie umiejętności i preferencji wymienionych

(peugeot 306 maxi) całą koalicję „czteronapedowców”. 37-letni dzisiaj zawodnik może sprawić jeszcze niejedną, miłą niespodziankę. Pilotem Delecoura będzie jego wieloletni partner Daniel Grataloup.

O walorach Panizziego mogliśmy przekonać się na początku tego roku, kiedy w wypożyczonym prywatnie samochodzie (subaru impreza WRC) walczył on o zwycięstwo w prestiżowym Rajdzie Monte Carlo. Tylko brak doświadczenia w doborze opon pozbawił go końcowego sukcesu, ale osiągnięte na poszczególnych odcin-

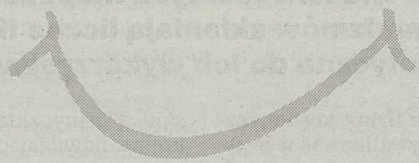
ich szczególna specyfika (rajd nazywany jest rajdem tysiąca zakrętów) preferują małe, mocne samochody, a takim jest właśnie 206-tka WRC. Na dodatek zarówno Panizzi, jak i Delecour z racji faktu, że na wyspie ścigali się już nie raz i nie dwa, doskonale znają charakter rajdu. Zresztą notowali w nim w nie tak odległej przeszłości znakomite wyniki.

Z jakim skutkiem „zarycza” w swoim debiucie samochody spod znaku lwa przekonamy się już wkrótce? Niespodzianka nie jest wykluczona!

MACIEJ HOŁUJ

17 i 18 kwietnia

PRZEGLĄD ZA JEDEN UŚMIECH



Bezpłatny przegląd samochodów marki Opel – 10% zniżki na części i koszty zleconych prac.

OPEL

ZAPRASZAMY

Euromarket

Kraków, al. Jana Pawła II 43, tel. 649 66 88

Prosimy o telefoniczną rezerwację terminu przeglądu.

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Sobotni magazyn „Dziennik Polski”. Wydawca: WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
Redakcja: Jacek Jurecki, tel. 619-91-91 i Krzysztof Mikruta.

Współpraca: Maciej Hołuj, Aleksander Markiewicz, Łukasz Kwiecień, Krzysztof Samborski.
Oprac. graf.: Jacek Jurecki. Druk: Centrum Prasowo-Polligraficzne Sp. z o.o.

e-mail: ijurecki@jagiellonia.krakow.pl

Pani

Czego się boją kobiety

Czy wiesz, co jesz?

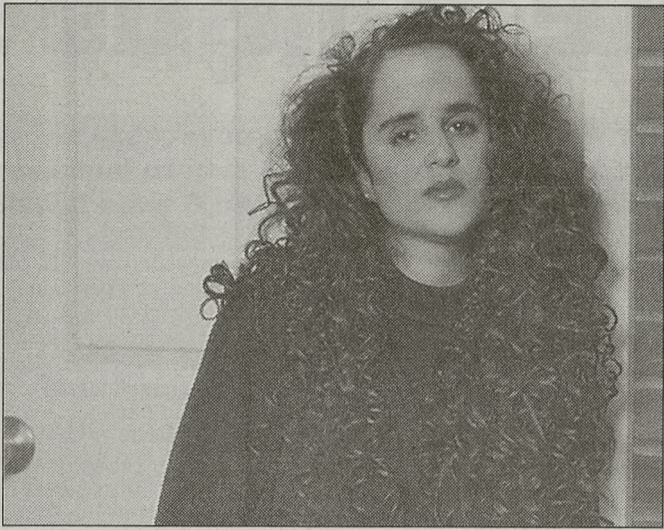
Drożdże - tylko martwe

Mimo dużej wartości odżywczej, drożdże wciąż należą u nas do produktów niedocenianych. Większość gospodyń nie wyobraża sobie, że można zjadać je inaczej niż w postaci drożdżowego ciasta. Tymczasem - ze względu na ich liczne zalety - warto, byśmy dostarczali ich organizmowi częściej. Dość powiedzieć, że drożdże (zasobne w cynk) nie tylko wspomagają wpływają na cerę - stanowią wręcz lek przeciw trądzikowi i innym chorobom skóry - ale również są pomocne w leczeniu m.in.: cukrzycy (zawierają chrom niezbędny do przemiany insuliny w trzustce), chorób wątroby, rwy kulszowej, stanów zapalnych nerwów. Na nerwy zresztą w ogóle robią bardzo dobrze, zmniejszając skłonność do depresji, irytacji itp. Dzieje się tak dzięki temu, że są doskonałym źródłem witamin z grupy B. Oprócz wapnia, fosforu, chromu i żelaza drożdże zawierają również selen, który ułatwia przyswajanie witaminy E, dlatego kuracja nimi działa również odmładzająco. Warto również, by drożdżami zainteresowali się bliżej... amatorzy mocnych trunków, bowiem chronią one - choć częściowo - wątrobę przed marskością. Inna ich zaleta to pomoc w walce ze złym cholesterolu, bowiem pomagają usunąć tłuszcze gromadzące się w naczyniach krwionośnych.

Najbardziej znane są drożdże piekarskie, kupowane w sklepach spożywczych w postaci sprasowanych kostek. Owszem, nadają się one do kuracji drożdżowych, lecz zawierają mniej cennych składników niż drożdże piwne. Piwne jednak, w swej naturalnej postaci, prosto z browaru, nie nadają się do spożycia - są nie oczyszczone, mają za dużo kwasów nukleinowych, a poza tym odstarczają swym wyglądem i zapachem. Dlatego mamy do wyboru - albo jeść drożdże piekarskie np. 1 - 2 razy w tygodniu w postaci tzw. fałszywego mózdzku (zeszkląć dużą, posiekaną cebulę na oleju, dodać 3 - 5 dag drożdży, a gdy się rozpuszczą - wlać 2 białka z jaj i mieszać smażąc, aż się zetną; posolić, posypać zieloną pietruszką) czy przez ok. 10 - 14 dni przyrządzać sobie z nich napój, zalewając łyżkę stołową drożdży szklanką wrzącego mleka, ewentualnie słodząc odrobinką do smaku, albo też - zastosować kurację specjalnymi tabletkami z suszonych drożdży piwnych. Można je dostać w aptekach (np. pod nazwą „Drovit” lub „Levitan”).

Ci, którzy decydują się na spożywanie świeżych drożdży piekarskich, muszą pamiętać o jednym - drożdże można jeść jedynie „martwe”. Zanim się ich za pomocą wysokiej temperatury nie zabije (giną w ok. 60 °C), żyją i chcą rosnąć, a więc potrzebują pożywkę. Wprowadzone więc żywe do żołądka - zanim zostaną strawione - będą rosnąć, pozbawiając nasz organizm głównie witaminy B oraz mającej właściwości odpornościowe witaminy H (biotyny).

(WES)



Stereotyp kulturowy każe kobiecie być wiecznie młodą i atrakcyjną

Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre na wiosnę” śpiewał Wojciech Młynarski. Ale jak tu być dobrą, gdy, jak co roku, uśpione zimą łęki i depresje kobiece stają się równie wyraźne jak nowe zmarszczki pod oczami w świetle wiosennego słońca. Kobiety chętniej niż mężczyźni przyznają się do chandry. Dlatego też to właśnie im najczęściej przypisuje się nerwice, histeryczne zachowania i melancholijne usposobienie. Czego boją się kobiety u progu XXI wieku? Czy są to te same łęki, które miewały ich babce i prababce?

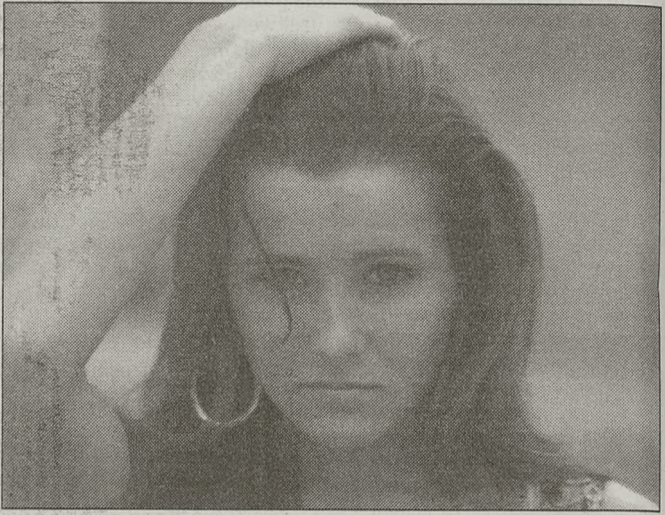
Z badań prowadzonych przez fachowców wynika, że współczesna kobieta obawia się utraty figury i starzenia fizycznego. Stereotyp kulturowy każe jej przecież być wiecznie młodą i atrakcyjną seksualnie. Kobieta jest w stanie zrobić prawie wszystko, aby być piękną i zgrabną, nawet zagłodzić się na śmierć, czego przykładem są anorektyczki. Obsesję odchudzania przejawiają obecnie nawet jedenaścioletnie uczennice. Już tak młode dziewczęta obawiają się fałdek tłuszczu na brzuchu i cellulitu! Dwudziestoparolatki z przerażeniem szukają na swojej twarzy pierwszych oznak starzenia. Mimo

że obie płcie starzeją się w zasadzie tak samo, zmiany fizjologiczne i biologiczne u kobiet przebiegają raptowniejsze niż u mężczyzn. Kobieta między 30. a 50. rokiem życia jest najbardziej aktywna, ale też w tym właśnie okresie sukcesywnie obniża się w jej organizmie poziom estrogenów odpowiedzialnych za młody wygląd i płodność. Specjaliści zaobserwowali też u kobiet znajdujących się w okresie wczesnej menopauzy nasilenie się prób samobójczych.

Kamieniem milowym życia jest „czterdziestka”, kiedy większość ludzi dokonuje bilansu swojej egzystencji. Nie zawsze jest on pozytywny. Bywa, że dorosłe już dzieci usamodzielniały się, a mąż (przeżywający swój własny kryzys) szuka młodszych partnerek. Według badaczy, 50 - 60 proc. mężów zdradza żonę przed osiągnięciem czterdziestego roku życia. A trzeba podkreślić, że porzucenie przez mężczyznę jest obawą, jaką dzieli wszystkie kobiety. Jeśli na dodatek wykazują skłonności do zakochiwania się w mężczyznach niedostępnych emocjonalnie lub niedojrzałych, skazują się na ciągłe cierpienie. A zdarza się ono nawet kobietom pięknym i sławnym. Uznawana za symbol seksu Marilyn Monroe mówiła o jednym ze swoich związków: „Zależało mi tylko na jego miłości. Kiedy byliśmy razem, odnosiłam wrażenie, że idę ścieżką, a on - chodnikiem. Ciągle modliłam się, aby w jego oczach dojrzeć miłość”.

Obsesyjne przywiązanie może objawić się nie tylko wobec partnera, ale także wobec dzieci. W czasach współczesnych coraz częściej jest wariant, w którym kobieta w pogoni za karierą finansową i zawodową nie zdążyła wyjść za mąż, urodzić dziecka i teraz czuje się samotna. Wciąż jeszcze jest piękna i atrakcyjna, osiągnęła sukces i niezależność finansową. Brakuje jej jednak lustra, w postaci męskich

typowe z damskich obaw nie zmieniają się od stuleci. Zdaniem współczesnych psychologów, charakterystyczny dla XX stulecia kryzys męskości sprawia, że na depresje, nerwice i łęki cierpią także coraz częściej panowie. Nie mają jednak społecznego i kulturowego przyzwolenia na okazywanie swoich słabości. Kobieta może przy najmniej zanuć „Ja się boję sama spać” lub rozplakać się bezradnie.



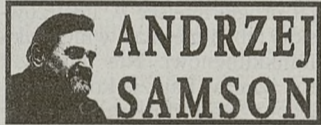
Dwudziestolatki z przerażeniem szukają na swych twarzach pierwszych zmarszczek

oczach, w którym mogłaby potwierdzić codzienne swoje zalety.

Współczesna cywilizacja wymaga od słabej płci spełniania wielu ról, którym trudno podołać. Choć łęków przybywa, najbardziej

„Kobietą być trudno... być mężczyzną stało się w ogóle niemożliwe” pisze Ferdinando Camon w „Chorobie ludzkości”. Ale chyba kobietom nie jest od tej świadomości różniej na duszy... MONIKA WAŚ

Daje konia z rzędem



ANDRZEJ SAMSON

Trzecią, obok wzywania rodziców i zawłóczenia kłopotliwego ucznia przed oblicze dyrektora szkoły, wiodącą metodą wychowawczą stosowaną przez polskich nauczycieli jest wpisywanie swoim niesfornym podopiecznym tzw. uwag do dzienniczka ucznia. Dzienniczek ten nie jest bynajmniej, jakby sugerowała nazwa, rodzajem codziennego pamiętnika ucznia, miejscem, gdzie notuje on sobie to, co ma danego dnia do zrobienia ani niczym podobnym. Uczniowi nie wolno niczego w dzienniczku zapisywać, bowiem jest on przeznaczony na korespondencję nauczyciela z rodzicami podopiecznego. W praktyce sprowadza się to do wpisywania weń przez pedagoga rzeczonych „uwag”, których odczytanie rodzic winien jedynie potwierdzić własnoręcznym podpisem. Właściwa nazwa owego dokumentu powinna więc brzmieć „kapownik” albo „donosnik” nauczyciela. „Uwagi” są to bowiem pisemne donosy na własnych uczniach przekazywane tą drogą ich rodzicom. Rodzice zaś przerażeni treścią tych zazwyczaj zwięzłych raportów często przychodzą do mnie z dzienniczkami swych pociec, abym wyjaśnił im, o co w nich chodzi i co, w związku z nimi, mają robić ze swoim potomstwem.

Oto np. mama trzecioklasisty wręcza mi dzienniczek, w którym nauczycielka wpisała między innymi: „Maciek uniemożliwia prowadzenie lekcji poprzez stałe podnoszenie ręki”. Tu przynajmniej sprawa jest prosta. Ma pani - mówię mamie - żywego umysłowo syna, który zbyt często zgłasza się do odpowiedzi albo sygnali-

zuje, że ma coś do powiedzenia, co wrażliwą widać niezwykle nauczycielkę tak wyprawdza z równowagi, że nie jest ona w stanie kontynuować lekcji. Radzę później zapędzać do spania i zrywać z łóżka o świcie. Jak będzie niewyspany, to może i podnosić rękę mu się odechce.

„Uwaga” wpisana dziesięcioletniemu Dominikowi brzmi już bardziej enigmatycznie i groźnie. „Podczas lekcji zadaje się z tylną ławką”. No cóż - pocieszam zmartwioną matkę chłopca - to może nic z tych rzeczy, które przychodzą nam do głowy. Niech pani dyskretnie wypyta syna, co on właściwie robi z tą ławką i dlaczego na lekcji?

Rodzice dwunastoletniego Marka są natomiast poruszeni i poważnie zaniepokojeni takim oto wpisem do dzienniczka syna dokonany przez „panią” dyżurującą na szkolnym korytarzu: „Na przerwie zadzierał koleżance spódniczkę, czym była ona zszokowana”. Myśli pan, że rośnie z niego jakiś zbrojeniec? - dopytuje się z troską ojciec. Nie sądzę - odpowiadam - pewnie się zakochał. U dwunastolatków zainteresowanie dziewczyną objawia się najczęściej ciągnięciem jej za

włosy, podstawianiem nogi, szarpaniem za ubranie itp. A poza tym, jak wynika z „uwagi”, to spódniczka była zszokowana i nie jest tak bardzo jasne, czyją wizytę u psychologa sugeruje „pani”. Proszę się więc specjalnie nie przejmować. I tak dalej. Mógłbym takie sytuacje przytaczać długo, bowiem moja kolekcja „uwag” zbieranych od wielu lat jest naprawdę imponująca. Nie chodzi mi jednak o mnożenie przykładów. Konia z rzędem daję temu, kto wyjaśni mi, po co nauczyciele te „uwagi” piszą. W jakim celu donoszą rodzicom (pomijam tu oczywiście formy owego donosu) o rozmaitych, nawet kłopotliwych zachowaniach ich dzieci w szkole, a właściwie o aktach zachowania, które mogą się zdarzyć każdemu dziecku, w każdej grupie i w każdej sytuacji, a które nie świadczą ani o charakterze dziecka, ani o jego osobowości, ani o poziomie jego rozwoju, ani dosłownie o niczym, ponieważ są najczęściej charakterystycznymi dla młodych wygłupami. Moim zdaniem, cel jest jeden - podjudzić rodziców, żeby złali tyłek gnojowi, czego nauczyciel zrobić nie może. Donosy piszą wszak bezradni. Ale może się mylę? Napiszcie, co o tym sądzicie?

Algi nie mają wygórowanych wymagań życiowych. Te proste organizmy kryją jednak w sobie całe bogactwo substancji ważnych dla naszego zdrowia i urody. Tak cennych, że sięga się po nie aż na dno oceanów, a później przetwarza poprzez suszenie, proszkowanie czy liofi-

w niej całe linie pielęgnacyjne. Na przykład firma Oriflame w serii Marine Therapy proponuje dezodorant z wyściągami z morskich alg, kremy, żele, mydło o działaniu peelingu z drobinami alg. Glony morskie wykorzystuje także seria Celebrity Caviar Line krakow-

Dobroczynne algi

Bogactwo ukryte w głębinach

Algi to rośliny o nieskomplikowanych funkcjach i prostej budowie.

Jakie właściwości tych niepozornych organizmów skłaniają liczne firmy kosmetyczne do ich wykorzystywania?

lizację, aby firmy kosmetyczne mogły rywalizować w przygotowaniu coraz to nowych produktów opartych na glonach - kremów, toników, szamponów, mydeł i maseczek.

Algi zawierają wielokrotnie więcej mikroelementów - jodu, bromu, żelaza, magnezu, miedzi - niż inne rośliny. A są to pierwiastki poprawiające procesy przemiany materii. Wywierają też korzystny wpływ na ukrwienie skóry. Dzięki postaci, w jakiej występują w algach, łatwo wchłaniają się przez naskórek. Zapewnia to ich szybkie wnikięcie do organizmu i dalsze w nim działanie.

Wodorosty są także wyjątkowo bogate w witaminy. W krasnorostach, czerwonych glonach, zawartość witaminy C przewyższa nawet niektóre owoce cytrusowe. W algach występują również proteiny i aminokwasy (o nawilżającym i ochronnym oddziaływaniu na skórę), lipidy (zapobiegające wysuszeniu skóry) czy polifenole (związki o właściwościach przeciwdrożdżowych).

Na szczęście aktualna oferta kosmetyków z algami jest bardzo szeroka. Znajdziemy

skiej Floriny, składająca się z kremu nawilżającego dla pań po trzydziestce, balsamu do codziennej pielęgnacji ciała, toniku oraz kremu pod oczy. Wśród pojedynczych, ale również dobrych i skutecznych, kosmetyków zwierających algi wymienić można krem pielęgnacyjny-odżywczy z wyciągiem z tych roślin wyprodukowany przez Miraculum, krem półtłusty BanDi czy serię MCR Cosmetic przeznaczoną dla alergików. Algi morskimi znajdziemy też w kosmetykach z serii Generation, również pochodzącej z Miraculum. Na wyciągu z nich oparty jest peeling (seria '30) oraz mleczko kosmetyczne (seria '40). Glony morskie wchodzi też w skład maseczki odżywczej Dermiki oraz szamponu firmy Joanna, który może jednocześnie służyć jako płyn do mycia całego ciała. Oczywiście preparatów kosmetycznych z algami znaleźć można na rynku znacznie więcej. Nie musimy więc nurkować aż na dno morza, aby przekonać się o dobroczynnym działaniu tych wartościowych roślin.

AGNIESZKA GALANTY

EXBUD
STOLARKA BUDOWLANA S.A.

OKNA
DREWNIANE
JEDNORAMOWE

Zapraszamy:
Biuro Techniczne
Handlowe Kraków
31-038 Kraków
ul. Starowiślna 46
tel./fax (012) 429 52 35

z okazji otwarcia
nowego biura
w Krakowie
specjalne
RABATY!

Wiosenny makijaż Chanel

Makijaż proponowany przez firmę Chanel na wiosnę 1999 odzwierciedla tendencje aktualnych pokazów mody. Błyszczące oranże, róże, korale lub brązy mogą być odważne, wybuchowe lub delikatnie kokieteryjne w zależności od tego, które z produktów wybieremy i w jaki sposób zestawimy je ze sobą.

Świetlista, naturalna twarz

Podstawą wiosennego makijażu ma być świetlista twarz pozbawiona podkładu. Zamiast niego Chanel proponuje niezwykle wygodny w użyciu *Poudre Caresse* - absolutną nowość. Transparentny puder sypki jest umieszczony w szklanej buteleczce wyposażonej w pędzelek z aplikatorem. Dostępny w czterech odcieniach (drzewo różane, banan, róża i koral) nadaje twarzy subtelny, odświeżający, a jednocześnie rozświetlony wygląd. W tym sezonie kosmetykiem chętnie wykorzystywanym przez stylistów Chanel jest też róż. Jasne, ożywiające twarz odcienie nakładamy odważnie całymi palcami na kości policzkowe lub pod nimi.

Usta o metalicznym blasku

W bladej, świetlistej twarzy uwagę przyciągają usta - bardzo błyszczące, zadziwiające metalicznym wyglądem. Właśnie taki efekt zapewnia *Quatre Levres Moirees* z limito-



W bladej twarzy uwagę przykuwają błyszczące usta

wanej edycji Chanel. Jest to zestaw błyszczących do ust w czterech opalizujących kolorach: miedzi, różu, wina i złota. Niezwykła, mozaikowa faktura smug płynnego pigmentu sprawia wrażenie wibrującego ruchu. Kryjące je zgrabne puzderko z lusterkiem wyposażone jest w wygodne pędzelki z włosia kuczka. Każdym z czterech kolorów można pokryć całe usta. Można je także nałożyć w odpowiedniej kolejności - rozprowadzając jaśniejszy odcień na całości ust, a potem ciemniejszy na ich środku (lub odwrotnie). Zgodnie z najnowszymi tendencjami raczej nie używa się konturówek. Modne usta mają robić wrażenie niedbałego makijażu. Jeżeli nie chcemy zrezygnować z konturówki, wybieramy kolor naturalnie cielisty lub możliwie najbardziej zbliżony do błyszczki czy pomadki. Do wyboru mamy również pojedyncze błyszczki w pomadce: *Soleil Futile* - blade, opalizujący chłodny róż i *Soleil Mutin* - odcień ciemnego różu graniczącego z bzem i burgundem.

Niezwykłą nowością w edycji limitowanej Chanel w wiosnę '99 jest *Hydrabase Moiree* - pomadka w dwukolorowym sztyfcie, mieniącą się płynnymi smugami różu i perły. Zapewnia efekt metalizującego połysku, migocącego tyśiącem ognia. Oprócz tego Chanel proponuje trzy nowe kolo-

ry pomadek: *Mirabolant* - ciemny róż z połyskiem miedzianym i dwa odważne odcienie czerwieni.

Praktyczna i dająca duże możliwości w kreowaniu makijażu jest kolejna nowość Chanel: *Double Crayon Levres* - podwójna kredka do ust. Została skomponowana z dwóch kolorów: jaśniejszego, opalizującego oraz bardziej intensywnego w wersji matowej. Możemy je stosować oddzielnie lub mieszać ze sobą, uzyskując całkowicie odmienne rezultaty.

Delikatne ciepło spojrzenia

Oczy w wiosennym makijażu Chanel mają być delikatnie podkreślone ciepłymi, pastelowymi cieniami. Brwi raczej naturalne, nie przyciemniane, tylko rzęsy starannie wytuszone maszczą w kolorze czarnym, brązowym lub... rubinowym. Styliści Chanel proponują na wiosnę nowy sposób nakładania cieni. Oko maluje się „na okrągło”. Jednolitym kolorem pokrywa się całą ruchomą część powieki górnej i powiekę dolną, jaśniejszy odcień kładzie się jedynie bezpośrednio pod łukiem brwiowym. Do takiego makijażu przeznaczony jest czterokolorowy zestaw opalizujących cieni *Quatre Ombres „Petillants”* w tonacji złocisto-różano-miedzianej oraz dwa pojedyncze cienie - w odcieniu ciepłego różu i pistacjowy.

RENATA RYCHLIK

Piękno z Orientu

Podczas cotodiennej sesji z udziałem specjalistów japońskiej firmy kosmetycznej Shiseido krakowianie mieli do dyspozycji specjalistyczny sprzęt do badania skóry. Na ekranie monitora można było zobaczyć w powiększeniu naskórek oraz głębsze warstwy skóry. Specjaliści na podstawie szczegółowej diagnozy dobierali indywidualnie kosmetyki odpowiadające różnicom w potrzebom skóry w zależności od jej typu, wieku, stanu nawilżenia itd.

Panie miały możliwość wypróbowania na sobie makijażu inspirowanego orientalnymi kanonami kobiecego piękna. Firmowy wizażysta z firmy Shiseido dobierał odpowiednią dla każdej twarzy wersję makijażu zwanego „Prawdziwe piękno jest nieśmiertelne”, a

likatny, ale równocześnie niezwykle precyzyjny, wydobywa i podkreśla jedwabistą świetlistość cery, kontrastując ją z subtelnym rysunkiem oczu i ust.

Klienci mogli także poznać zapachy skomponowane przez specjalistów Shiseido w oparciu o starożytną wiedzę dotyczącą właściwości roślin orientalnych w połączeniu ze współczesną aromaterią. Były wśród nich m.in. wody o działaniu odświeżającym, które jednocześnie nawilżają skórę, odżywiają ją i pielęgnują. Ponadto - perfumy stworzone z myślą o kobietach, które lubią głębokie, tajemnicze zapachy z orientalnie-leśną nutą. Nie zabrakło też propozycji dla panów. Zgodnie z kreowanym przez Shiseido wizerunkiem,

Ondina Pozzatto jest właścicielką i stylistką znaną we Włoszech sieci salonów fryzjerskich i fryzjersko-kosmetycznych Mitu, uznawanej za lidera w światowym fryzjerstwie. Jego styliści pracują na potrzeby filmu, czeszą modelki dla największych domów mody takich jak Giorgio Armani, Versace, Gianfranco Ferré czy Laura Biagotti, a także dziewczyny startujące w wyborach Miss Italia, prezenterki włoskiej telewizji i uczestników festiwalu San Remo. Ponadto -

wiele znanych postaci ze świata filmu i mody - m.in. Naomi Campbell i Claudie Shiffer.

Mitu dopracowała się własnej szkoły fryzjerstwa, co w praktyce oznacza projektowanie i lansowanie mody fryzjerskiej. To właśnie styliści Mitu opracowali słynne już dziś projekty fryzur upinanych, takich jak „kapelusze z włosów” - upięcie do złudzenia przypominające kształtem głowę w kapeluszu - czy „woalka z włosów”. Sama Ondina Pozzatto jest autorką m.in. szkoły geometrycznego cięcia włosów i pomysłu ich „haftowania”, który polega na tworzeniu kompozycji z włosów za pomocą nici ozdobnych i igły.

Ważną częścią kreowania mody jest kilkadziesiąt salonów firmowych na terenie Włoch, a także współpraca z sieciami salonów fryzjerskich w wielu krajach świata. Od 1995 r. odbywa się ona również w Polsce. Wtedy właśnie Mitu podpisała umowę o współpracy z ogólnopolską siecią Salonów Urody „Gabriel” z centralą w Kaliszu. Kilka razy do roku odwiedza ją Ondina Pozzatto, przywożąc nowości ze świata mody, prezentując aktualne techniki i tendencje fryzjerskie, co miało miejsce także i w tym roku.

Moda fryzjerska na wiosnę i lato '99 pozostawia szerokie pole czystej kobiecości, prostocie i wy-



Włosy są dzikie i nad wyraz kobiece

Fot. Gabriele

Fryzury we włoskim stylu

rafinowaniu. Z nietypowych asymetrii i geometrii wyłaniać się ma kobieta zwiewna, pełna dyskretnej uroku i romantyzmu. W obecnym sezonie najmłodniejsze są włosy długie - rozpuszczone, częściowo lub całkowicie upięte wieloma nowymi ozdobami i zapinkami. Fryzury są „dzikie” i nad wyraz kobiece - uczesane z włosów rozpuszczonych do ramion z bardzo nieregularnymi przedziałkami. Do łask powróciły długie, dopinane kucyki noszone na czubku głowy i awangardowe koki.

Propozycje dla włosów średniej długości to fryzury w kształcie wydłużającej się „czapeczki” - o formie owalnej z postrzępionymi obwodami. Podobnego kształtu, za pomocą geometrycznego cięcia, nadaje się też włosom krótkim.

W kolorystyce obowiązuje powrót do blondu w odcieniach zdecydowanie ciepłych i miedzianych oraz mocnych kontrastów kolorystycznych z wyznaczoną geometrią.

(MF)



Makijaż inspirowany orientalnymi kanonami piękna

stworzonego przez japońskiego kreatora Serge Lutensa. Jego wizja kobiety nawiązuje do wizerunków gejsz ze wschodnich malowideł, ale elegancka, spokojna kolorystyka jest bliska upodobaniom polskich kobiet. Makijaż Shiseido, de-

mężczyzna XXI wieku jest inteligentny, wrażliwy i silny.

Sesja odbyła się w perfumerii Jenner z okazji uroczystego wprowadzenia na rynek kosmetyków firmy Shiseido.

RENATA RYCHLIK

ZMIENIAJ SKÓRĘ Z



Nowy obiekt

w samym sercu Krakowa!!!

poniedziałek - piątek: 8⁰⁰ - 22⁰⁰, sobota - niedziela: 9⁰⁰ - 18⁰⁰

Kraków, ul. Westerplatte 15/16, tel. 422-95-66 w. 506
(DOM TURYSTY wejście od salonu BINGO)

472K

Skrojone z szykiem

Rzymski komediopisarz Plautus twierdził, że „często wielkie talenty pozostają w ukryciu”. Dlatego też trzeba im pomóc, tak, jak hrabia Guell Gaudium. Pewnie nasza bohaterka - Rose Bertin - nie rozwinęłaby swoich twórczych skrzydeł, gdyby jej los nie spłół się z pewną Austriaczką z Habsburskiego Domu, której dane było stanąć na ślubnym kobiercu w wieku 15 lat, a przejść do historii jako Maria Antonina. Stała się królową Francji, ale jednocześnie żoną niedołągi, nie najlepiej spełniającego się na tronie i w małżeńskiej żońcy. I pewnie dlatego Ludwika zastąpiła moda - prawdziwa miłość Marii Antoniny. Królowa zatrudniła całą armię krawców i garderobianych. Owijała sobie wokół palca kolejnych ministrów, ale władzę nad nią samą przejęła boska, niezastąpiona i cudowna mademoiselle Bertin.

Rose Bertin pochodziła z nizin społecznych, była rubaszna, zarozumiała jak Dali, przebiegła jak Richelieu. Dzięki swoim krawieckim talentom dokonała rewolucji pałacowej na osiemnaście lat przed prawdziwą. Jako mieszczka przekraczała progi petits gabinetów królowej, a zaszczytu tego nie dostąpił nawet sam wielki Voltaire! Dwa razy w tygodniu, z niezwykłą regularnością, obie panie spotykały się na tajemnych naradach, by omówić szczegóły kolejnych sukni, by znów zatrzeć dworem, by po raz kolejny wywołać biel z zębów na twarzach dam najkosztowniej sztywnymi ze wszystkich robes. A trzeba powiedzieć, że w zwyczaju królowej nie leżało wkładanie dwa razy tej samej sukni. W każdej następnej wprowadzała takie zmiany, by te poprzednie stawały się démodé.

W swym magazynie na rue Saint Honore mademoiselle każe wielkim arystokratkom czekać na siebie godzinami. Pozwala jej na to nie tylko status „dostawczyni dworu”. Jest prawdziwą artystką, jedną w swoim rodzaju, niezastąpioną. Zastąpić można, tuzinem innych, każdego ministra, ale nie ją! Bertin sprawiła, że wyższe sfery opanowała nowa epidemia - nieuleczalny wirus mody. Kobiety przekupywały ją złotem, aby mieć suknie droższe i szykowniejsze niż królowa.

W dobie rozpasanego rokoka przesada święciła triumfy. Stała się cnotą nad cnotami. Pisano, iż kobiety nigdy nie wydawały tyle pieniędzy, żeby... się ośmieszyć. Suknie na specjalnych konstrukcjach, stały się tak szerokie, iż w teatrze w jednym rzędzie mogły zasiąść jedynie trzy damy. Mademoiselle Bertin swoje robes à la française dekorowała w sposób niezwykle wyrafinowany, np. piórkami z szybek dzikich kaczorów. Jej specjaliści wykonywali garnitury z pawich piór, włoscy mistrzowie - girlandy sztucznych kwiatów ułożonych w bukiety lub w wianki. Tworzyła najoryginalniejsze nakrycia głowy, słynne puffy - dekoracje nieraz metrowej wysokości, wplatanie we włosy. Ich nazwy związane z wydarzeniami, są wymowne - „à la Revolte” czy „à la Montgolfier”.

Smak Rose Bertin był najwyższej próby, inwencja - nieskończona. Potrafiła rzecz niebywałą - wodzić Panią Modę za nos. Dlatego warto zapamiętać nazwisko pierwszej prawdziwej dyktatorki mody, która stworzyła coś, co wcześniej nie istniało - sztukę krawiectwa.

f. turbase

Kolumnę redaguje Mira Faber

Akademia
DZIENNIKA

Joanna Mrówka

Ilekcję - a w związku z moją pracą pedagogiczną zdarza się to często - młody człowiek przychodzi, aby mi pokazać swoje zdjęcia, prosząc o wyrażenie opinii, tylekroć ciśnie mi się na usta prowokacyjnie prostackie pytanie: „po co zrobiłeś to zdjęcie?”

Fotografia charakteryzuje się tym, że w zależności od celu, w jakim jest wykonywana, przybiera różne formy. To, co jest cenne w fotografii np. reklamowej, może być banalne z punktu widzenia fotografii „artystycznej”, gdzie o wartości decydują zupełnie inne kryteria. Fotografia dziennikarska również opiera się na odmiennych wartościach.

Aparat fotograficzny może więc pełnić różne funkcje - może być narzędziem w ręku artysty, notatnikiem dla dziennikarza, precyzyjnym instrumentem dla naukowca,

może też służyć fotografowaniu grupy przyjaciół podczas wycieczki w góry? Ma to sens? Oczywiście, że ma. Zdjęcie takie robimy, aby utrwalić przemijające chwile (patrz pytanie: po co zrobiłeś to zdjęcie?)

Aparat może być również towarzyszem w podróży. Doświadczałem tego osobiście, podczas moich samotnych wędrówek po Skandynawii czy Meksyku. Często fakt fotografowania, a później samo zdjęcie było dla mnie świadkiem i dowodem moich przeżyć i mojej „tam” bytności. Aparat zastępował mi towarzysza, któremu mógłbym powiedzieć: „popatrz, jak pięknie!”

Wydaje mi się, że najbardziej wartościową fotografią z podróży jest ta, która określa osobisty stosunek autora do sytuacji, w jakiej się znalazł. Piękne widoki zabytków możemy nabyć w każdym kio-

sku, ale śladów naszych osobistych przeżyć tam nie znajdziemy.

Joanna Mrówka bardzo pięknie łączy swoje notatki z podróżniczych obserwacji z dobrą fotografią. W przedstawionych obok zdjęciach ukazuje nam relacje między człowiekiem a zwierzęciem, zwierzęciem a architekturą, człowiekiem a jego otoczeniem. Autorka obserwuje egzotyczny świat Indii z dużą wrażliwością, ale i poczuciem humoru. Z uśmiechem rejestruje drzemkę psa śpiącego spokojnie pod opieką atrapy lwa czy też monumentalny gest chłopca rozrzucającego ryby na brzegu morza.

Fotograficzne umiejętności Joanny są na jej zdjęciach manifestowane bardzo dyskretnie. Nie ma na nich taniego, błyskotliwego efekciarstwa - jest za to starannie zbudowany obraz, rozwinięty zmysł

obserwacji i dowód umiejętności dokonywania właściwego wyboru, co zawsze jest elementem decydującym o wartości fotografii i jej autora.

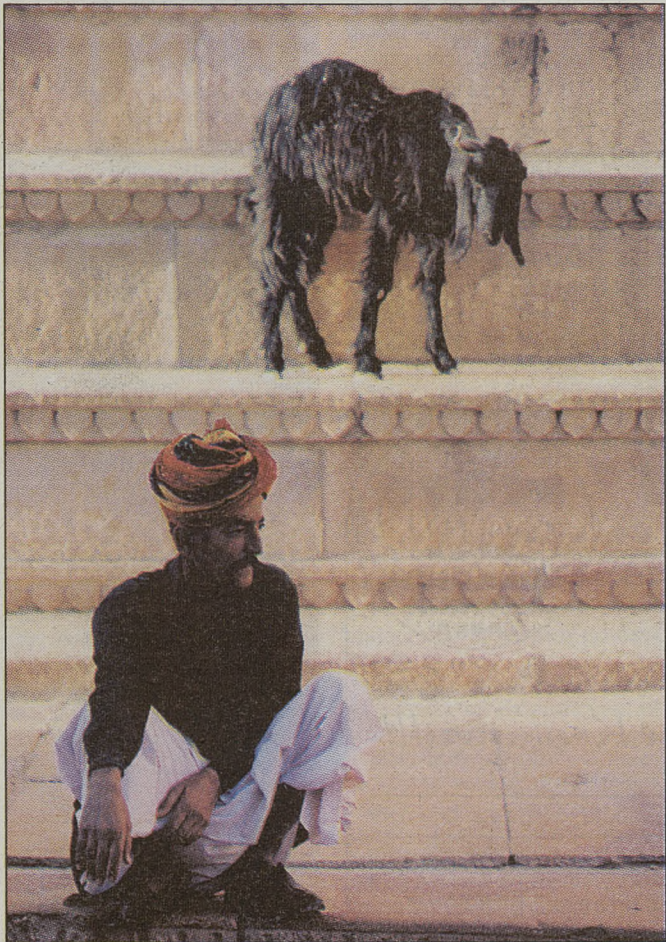
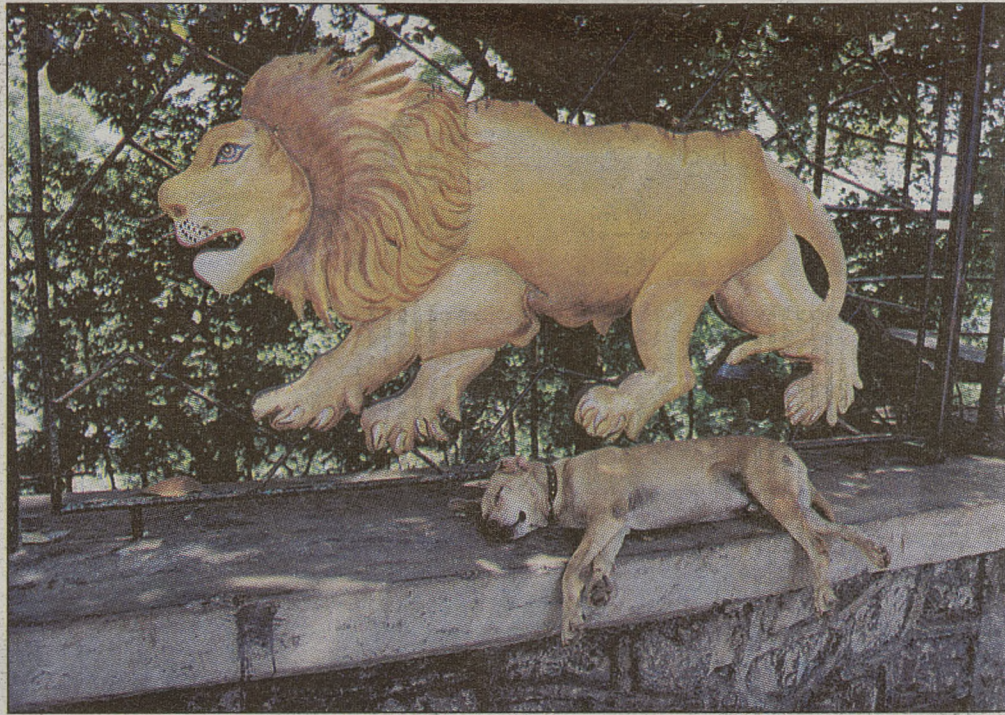
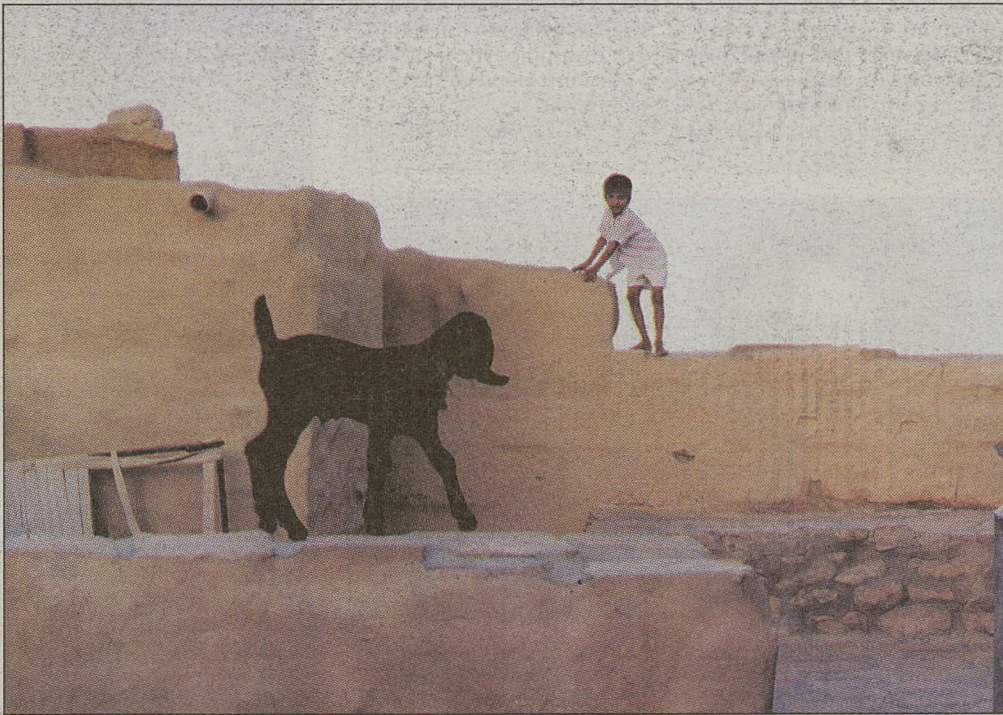
ZBIGNIEW ŁAGOCKI

Joanna Mrówka, urodzona w 1975 roku w Krakowie. Studiuje matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W latach 1997-98 uczestniczyła w Warsztatach Fotograficznych przy Pracowni Fotografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, prowadzonych przez prof. Zbigniewa Łagockiego i adiunkta Agatę Pankiewicz. Brała udział w ponad 30 krajowych i zagranicznych wystawach fotograficznych. Prezentowała trzy wystawy indywidualne - dwie w Krakowie i jedną w Opolu.

Opracował: Wacław Krupiński



Fotografie z podróży do Indii



BARAN (21 III - 20 IV):



Pod dobroczynnym wpływem Jowisza, w blasku Merkurego - przeprowadzasz udane transakcje, robisz interesy, osiągasz nitekwestionowany postęp zawodowy.

Najbliższe dni przyniosą nowe rozstrzygnięcia i nowe możliwości działania. Spodziewaj się ożywionej korespondencji, wyjazdów, gości, wielkiego szumu i huku - rezultat przejdzie Twoim okiwnię.

BYK (21 IV - 21 V):



Lepiej! Zdrowotnie, towarzystwo, zawodowo... jakoś powoli ukladają się wszystkie - co ważne, z głową, sensem i logiką. Idziesz przez życie spokojnie, rozsądnie.

Bo wyciągnąłeś wnioski ze swych błędów, uznałeś rolę kompromisu, poszukiwałeś sensu i harmonii. Już ukrocie szczęście usmiechnie się do Ciebie mocno. Wtedy oczyszczysz się, odpoczni.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):



Miłość... poczucie szczęścia, radość... Dopisują Ci świetne pomysły. Układy z ludźmi są wspaniałe. Więc idziesz naprzód i cieszyć się wszystkim. A czas na rozwój. Na sukces. W powietrze wisi nowa propozycja. Każda jest warta przemyślenia. Wiatry są dobre, bilans korzystny.

RAK (22 VI - 22 VIII):



Z forszą mogą być jeszcze problemy, z samopoczuciem - jako tako. Ale wychodzisz już na prostą. I rozwijasz sytuację. Problemy duże, komplikacje, trudności do przezwyciężenia - wszystko to nie kiedy masz w sercu pokój, gdy idziesz pewnie mimo kłopotów ziemi.

Więc naprzód, jak w filmie akcji z happy endem, Ty w roli pozytywnego bohaterka. Po wartość, ciszę, radość i prostotę. Czas wszystko pozytywnie zmienić.

HOROSKOP TYGODNIOWY

LEW (23 VII - 22 VIII):



Mimo różnych trudności - radzisz sobie świetnie. Sprzyja Ci Jowisz i Merkury. A konstelacje gwiazdne powodują, że możesz wkrótce przemieścić góry. Więc forsę, inwestycje, lokaty, firmę (?), jakichś niełatwe sprawy prawne - związane z budową lub sprzedażą? Angażuj się umiejętnie i z dystansem - czas pokaże co dalej.

Na pewno ważne są układy z najbliższymi. Satisfakcje partnera, zdrowie, zgoda i harmonia. Przedyskutuj wszystkie swe pomysły. Zanim powiesz - zwyciężyłem, głota!

PANNA (23 VIII - 22 IX):



Może być jeszcze różnie, ale przeważać muszą dobre dni, korzystne sytuacje. Pozostajesz pod wpływem Słońca, gromadzisz w sobie nowe siły, osiągasz pierwsze satysfakcje.

Ważne są również i pomysły. A tych nie skąpi Ci natura. Biznes, narady, negocjacje - wszystko wypada nieźle. Fart powroci!

WAGA (23 IX - 23 X):



Radość w przymusie. W przymusie obcym i w przymusie własnym. Są sytuacje wymagające cierpliwości, spokój, zapobiegliwości, siemniejszej i systematycznej pracy. Ale rezultat... Ten nakłania...

Trzeba nadrobić zaległości. Trzeba włożyć maksimum wysiłku. Trzeba osiągnąć sukces - wartościowy. To postulat... Bierz się szybko.

SKORPION (24 X - 22 XI):



Ostanie, przesilenie... do tego różne okoliczności. Raz lepiej, raz gorzej. Trzeba się brać z życiem za bary, a twarz wystawić ku słońcu. Przecież wiosna.

A z wiosną dobrze jest planować, przemyśleć, rozważać, snuć plany strategiczne. Np. przed Tobą ostatni rok ulgi podatkowej. Może by kupić działkę? Zrobić remont? Zmienić mieszkanie? Są poważne sprawy.

STRZELEC (23 XI - 21 XII):



Piękne i harmonijne układy gwiazdne przysparzają Ci spokojny, radości. Masz świetne plany, nowe, podrobniczko-przygotowane. Masz wiarę w udane podboje. Żyjesz nadzieją i miłością.

Tak trzymaj i nie daj się sprowadzić demonom przedmiotów z prostej drogi. Idź równo przed siebie. Osiągasz satysfakcje, choćby drobne. Światł przeczec należy do Ciebie.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):



Noo... zdecydowanie lepiej, Oto Słońce wkracza na Twoje niebo. Wraz z nim nabierasz siły i radości, osiągasz postęp na wybranej drodze, uczysz się mądrości.

Teraz dystans. Z większym luzem, na spokojnie, w ciszy - uciekaj od zgłębku. Jeśli męczą Cię ludzie - szukaj kontaktów z przyrodą. Odradzaj się i przemieniaj.

WODNIK (21 I - 20 II):



Owsem powodów do radości sporo - grzejesz się w blasku miłości. A w sprawach zawodowych, biznesowych... nic bez wysiłku. Trzeba się truć, męczyć, pokonywać kłopoty. Aż do pozytywnego skutku.

Postaw na ludzi. Spróbuj im zaufać. Daj wolną rękę i kontroluj, sprawdzaj, wyciągaj konsekwencje...

RYBY (21 II - 20 III):



Nieźle, ale sytuacja wymaga cierpliwości, staranności, dystansu i rozsądku. Można oczywiscie iść przebojem, rozbijając układy, ale... ale...

Najlepiej powolnie, lecz z wyrozumiałością. Prawda Cię oczyści, prawda Cię uwolni...

ASTROLOGUS

Czy masz zadatki na milionera?

- 1. Od dziecka moim hobby było oszczędzanie. Każdy grosz był dla mnie cenny. TAK(3)NIE
2. Potrafiłem też inwestować - biegłe liczę procenty. TAK(3)NIE
3. Znam wszystkie sposoby aktywnego gromadzenia pieniędzy. TAK(3)NIE
4. Mam żyłkę ryzykanta, gracz - człowiek gotowego coś poświęcić, by zyskać jeszcze więcej. TAK(3)NIE
5. Nigdy nie bałem się pracy - potrafiłem harować jak wół - jeśli mam motywację. TAK(3)NIE
6. Potrafię wynegocjować brawury kontrakt. I, cóż, każdy szef bardzo dobrze mi płaci. TAK(3)NIE
7. Nie boję się zmian. Wierzę, że poradzę sobie w każdej sytuacji. TAK(3)NIE
8. Jako jeden z pierwszych zacząłem inwestować na giełdzie. TAK(3)NIE
9. Zawsze uważałem, że najlepszy interes to interes własny. I dążę do tego, żeby ten cel zrealizować. TAK(3)NIE
10. Maksymalizacja zysku - o to przede wszystkim chodzi. TAK(3)NIE
OBLICZANIE WYNIKÓW
Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.
Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.
WYNIKI
100 - 70 pkt: Jeśli jeszcze nie jesteś człowiekiem bogatym, wkrótce nim zostaniesz. Masz wiedzę, umiejętności, (AS)

sprawnność myślenia i działania oraz żyłkę gracza. W końcu do Ciebie należeć będzie i wygrana.

65 - 40 pkt: Potrafisz obchodzić się z pieniędzmi i ich nie marnujesz. I jeśli nawet, z przyczyn niezależnych, nie dane Ci będzie zasmakować bogactwa - pewien jestem za- możności. To już duża sprawa.

35 - 0 pkt: Nie przywiązu- jesz wagi do pieniędzy, prze- ciekają Ci zwykłe przez palce. Lecz cóż, są sprawy ważniejsze. Wolny czas, szczęście... także.

RZĄDKA Z DZIENNIKIEM

SOBOTA 17 KWIETNIA 1999 R.

NR 15



KRZYŻÓWKI Z OKŁADKI
Nasz adres: "Rozrywka z Dziennikiem", 31-116 Kraków, ul. Loretańska 6

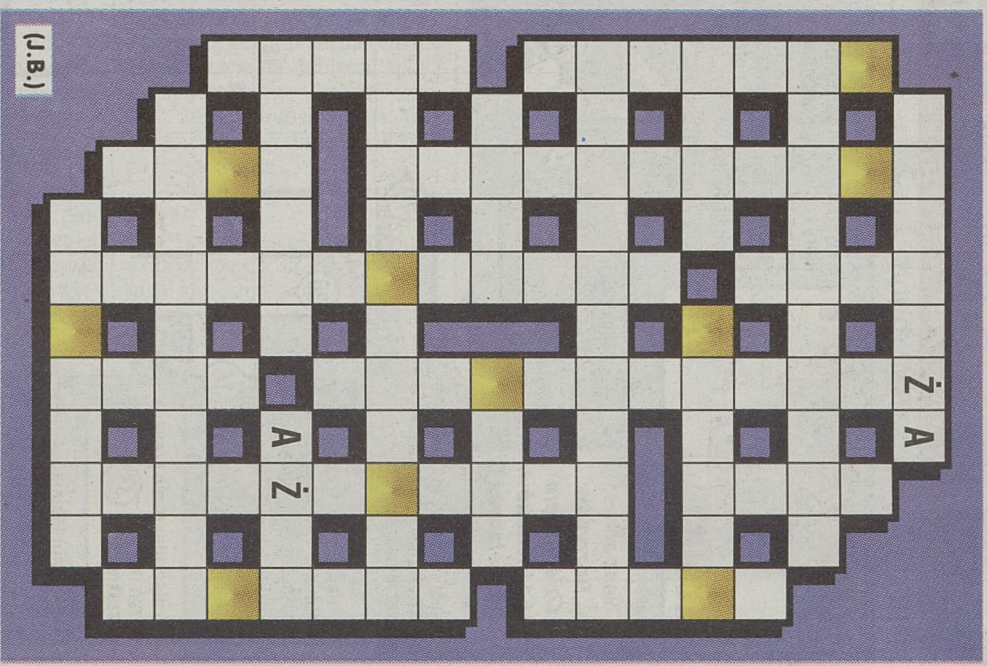
Crisscross puzzle grid with numbered starting points and clues in Polish. Includes clues like '25. stamtąd pochodził d'Artagnan' and '70. latająca... czyli bombardier Boeing B-17'.

Contest information: 'Konkurs "Krzyżówki z okładki"', 'Nagrody z numeru 13/99', 'Do 24 kwietnia 1999 r. (data stempla pocztowego) można nadsyłać rozwiązania zadań'.

Objaśnienia podano w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Każdy wyraz zaczyna się literą ujawnioną przed objaśnieniem. Przy objaśnieniach podano w nawiasie liczbę liter odgadowanego wyrazu, a w diagramie ujawniono cztery litery. W rozwiązaniu wystarczą podać jednorozrazowe rozwiązanie, które utworzą litery z kolorowych pól, czytane rzęдами.

- A) haft z dziureczkami (4).
- B) pracownik SB (12).
- C) miasto między Toruniem a Grudziądzem (7).
- D) przybrane nazwisko Adolfa Bagrińskiego, popularnego aktora znanego m.in. z filmu „Dodek na froncie” (6).
- E) stadion, faza (4).
- F) ojczymna Woltera i Jacquest’a Cousteau (7).
- G) mieszkanka ziemi polskich, które znalazły się pod zaborem austriackim (10).
- H) współczesna wersja zawodu oberżysty (11).
- I) religia, której twórcą był Mahomet (5).
- J) potoczna nazwa lampy fluorescencyjnej (11).
- K) na północ od Oklahomy (6).
- L) człowiek, któremu przyznano nagrodę (7).
- Ł) miasto w pobliżu Słowińskiego Parku Narodowego (4).
- M) drobno roztała substancja (4).
- N) imię noblisty Dalena, Paluszka z opowiadania A. Lindgren oraz wybitnego szwedzkiego piłkarza Liedholma (4).
- O) ściniek (7).
- P) Maryla Rodowicz (11).
- R) rodzaj skoku łyżwiarzkiego; również nazwisko łyżwiarza, który w 1910 r. wykonał go po raz pierwszy (10).
- S) słołka ciecz zbierana przez pszczoły z niektórych gatunków drzew (z lipy, leszczyny); rosa młodowa (5).
- T) najważniejsze krzesło w królestwie (4).
- U) szkoda moralna, uszczerbek (4).
- W) to przechodzi ludzkie ...! (11).
- Z) najwęższy bóg Greków, brat Hadesa i Posejdonea, chmurnoobłoczny i egidiodziera (4).
- Ż) dziennikarstwo (12).

PRZYJÓWKA ODRĄDOŹ



POWTÓRKA ZE SZWEDKA

„Nie bardzo rozumiem opór Amerykanów (i, oczywiście, jak za paną matką pacierz, również Polaków) przeciw wysłaniu wojsk lądowych na Bałkany. Wojna to rzecz okrutna, ale męska, poza tym niesie możliwości awansu i społecznego uznania”.

mgr rez. Paweł Ł.

Zabrać mu nogę!

– O czym rozmyślać, kolego? O wielkim srebrnym medalu za męstwo – rzekł Szwajk. Medal taki otrzymał pewien stolarz z ulicy Wąwy na Królewskich Winogradach, nienajki Miłczko, ponieważ był w pułku piernuszym, któremu grnat unwał nogę. Dostał protezę i zaczął się wszędzie chępiec tym medalom i tym, że jest najpiernuszszym wojennym kaleką w pułku. Razu pewnego przyszedł sobie do »Apolia« na Virohradach i uwał się w awanturę z rzeźnikami z rzemni, którzy odepnuli mu w końcu szluczną nogę i spruli go nią po głowie. Ten, co mu ją odepnuli, nie wiedział, że to jest sztuczna noga i tak się przetrzął, że zemdał. Na posterunku policji przypieplił Miłczko nogę jak się patrzy, ale piernusz kaleka pułkowy tak się rozłościł na swój medal, że poszedł do lombardu, żeby go zastawić, a tam go za to za-



Tato, co to znaczy hipokryzja?”. Takie pytanie zostało mi postawione kilka dni temu przez mojego nastoletniego syna, który przygotowując się do piernuszego w życiu egzaminu czyta różne mgdne ksiązki. Zwykle takie pytania są dla mnie kłopotliwe, a odpowiadanie na nie męczące. Przede wszystkim mam kłopoty z obrazowym, podpartym przykładami z życia, tłumaczeniem. Ale nie w tym przypadku. Tym razem przykładów było aż nadto, ale skrupić się można na jedynym, na wojnie na Bałkanach. Jak pouszczernie wiadomo, jest to piernusza wojna, w której nie chodzi o pretensje jednego państwa wobec drugiego ani o granice, ani nawet o bogactwa naturalne. Tym razem spór toczy się o prawo ludzkie, o prawo do życia na własnej ziemi i we własnym domu. Wojnie wyprzedziła społeczność kilku, a może nawet kilkunastu cywilizowanych państw, które nie mogły się zgodzić na czystki etniczne i mordowanie ludzi tylko dlatego, że są oni innej narodowości i innej kultury. Nader to szlachetny powód do prowadzenia wojny, a obrzaki placzących dzieci i cierpiących dorosłych, które codziennie pokazywada telewizja, dowodzą, że są na świecie bardzo podobne, pojawiały się w telewizji od wielu lat, tyle że doby skńczyły się bankructwa zaawansła, ale wtem na pewno, że gdy już amerykańskie bombowce odlecia, a obczy uchołdzców z Kosowa opu- szosają, to na ekranu powróca znane obrzaki cierpiących i martwo- wających kurdyjskich kobiet i dzieci. Niestety, nie są nimi zainteresowa- wani ani Amerykanie (Kurduowie żyją w części Turcji, która jest członkiem NATO), ani Rosjanie, bo dzieje się to poza ich strefą wpły- wów i zainteresowań. Tak więc są cierpienia ludzi warte interwencji zbrojnej i są cierpienia, od których trzeba uciekać wzrokiem. Są czystki etniczne uodujące o pomysł i są czystki, które nikogo poza zaintereso- sownymi nie obchodzą; I to właśnie nazwijmy hipokryzją.

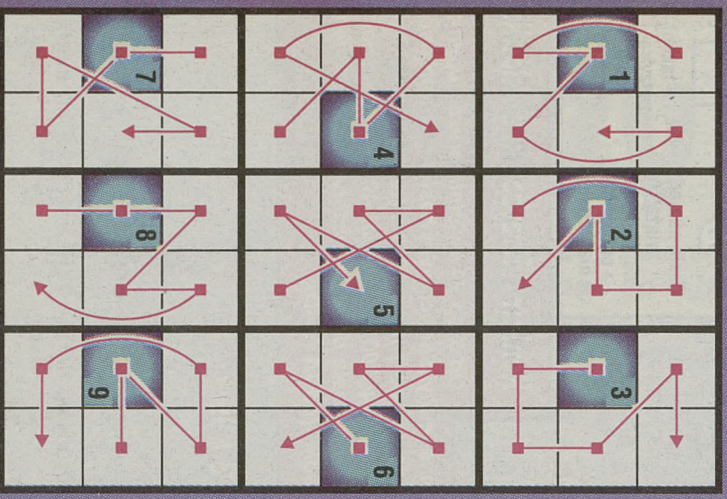


Obawiam się, że mój Szanowny Partner polityczny wprowadza syna w błąd. Kwestia hipokryzji nie jest tak prosta, by dano się jej zilustrować admiennym podje- ściem do tego samego problemu (czyli do obrony praw człowieka) w przypadku Kurdów tureckich i kosowskich Albanczyków. Od niepaniennych czasów różne mniejszości narodowe, pleniunia, grupy etniczne, wspólnoty religijne itp. podejmują walkę z władzami państwa, w którym żyją, a które – ich zdaniem – nie zapy- niują im przyswojonych warunków tego życia. Wówczas władze tego pa- ństwa (a także państw z nim zaprzyjaźnionych) nazywają ich terrory- stami, oni sami natomiast (a także kraje, które danego państwa nie li- bia) uznają się za bojowników o szlachetną sprawę. Tak jest w Europie z Baskami czy Irlandczykami, w Turcji, Indii i Iranie z Kurdami, na Cejlonie z Tamilami, w Izraelu z Palestyńczykami, w paru krajach Ameryki Łacińskiej z pleniuniami Indian, w Federacji Rosyjskiej z Czezcetkami, w Gruzji z Abchazami itd. Wszystko zależy od tego, z któ- rego końca się na taką sytuację spojąda. Bywa zresztą i tak, że ten, kto był swego czasu terrorystą, staje się z czasem demitęczycelem, oskarża- jącym innych o terroryzm. Żyją, walczący przed półwieczem o własne państwo w brytyjskiej naonczas Palestynie, podkładali bomby i strzela- li do Anglików, którzy nazywają ich terrorystami. Dziś bombę podku- dają Palestyńczycy – walczący też o własne państwo – i przecz żyjądów na- zywani są terrorystami. Nationalist obserwowali ze zmierzchu, czyli innie byzynie, czy ideologicznie, czy militarnie, czy też z jakichś innych po- wodów. Tak było, tak jest, a więc trudno tu mówić o hipokryzji, skoro jest to ogólnowalutowa zasada. Z hipokryzją natomiast mamy do czy- nienia wówczas, gdy ci sami, którzy głośno sprzeciwiają się uszkie- lmu stosowaniu przemocy, po cichu sprzedają broń zabójczo państwowi władczym ze swoimi terrorystami, jak i owym terrorystom. Bo kto pla- ci, ten nie jest ani demitęczycelem, ani terrorystą. Jest klientem.

NOBENZYPOWA KRYZJOŹWA

Diagram krzyżówki podzielono na sektory, w które należy wpisać wyrazy odgadnięte na podstawie objaśnień. Sposób wpisywania pokazuje strzałki. Po wpisaniu wyrazów litery w białych polach utworzą zwykłą krzyżówkę. Dzielwięc liter (po jednej z każdego wyrazu) znajduje się w kolorowych polach. Z liter tych należy stworzyć dwa dzieliwo-literowe rzezwoniki posspilne, będące względem siebie anagramami (pomocze w tym kratownica) – stanowią one rozwiązanie zadania.

Uwaga! Numeracja dotyczy zarówno sektorów, jak i liter, które utworzą rozwiązanie – dlatego umieszczono ją w kolorowych polach. Początek wpisywania wyrazu w większości sektorów wypada nie w polu z liczbą.



- 1) jeden z biblijnych proroków, zaliczany do tzw. proroków mniejszych.
- 2) monstrum z Apokalipsy; również – po prostu – dziki drapieżnik.
- 3) szpak naśladowujący mowę ludzką (gatunek doskonale znany miłośnikom serialu *Młasteczko Twin Peaks*),
- 4) w starym piecu palił i ogoniem od czasu do czasu coś nakrywa.
- 5) mieszkaniec kraju, którego stolicą jest Duszanbe.
- 6) elektryczny lub gazowy podgrzewacz wody.
- 7) dietetyczny chleb z grubo mielonej mąki pszennej.
- 8) nienaturalnie wysoki, piskliwy głos męski.
- 9) skrzydło ugrupowania bojowego.

	6	9	4	3	2	1	7	5	8
	8	9	3	1	6	7	4	2	5



BEZPIECZEN-STWO – przywódca Samobroiny Andrzej Ł. pozwał wiceministra spr-awiedliwości Leszka Piotrowskiego przed sąd za to, że minister oświadczył niegdyś, iż najważniejszym miejscem pobytu pana Ł. jest więzienie. Być może obywatel Ł. niezbyt dokładnie zrozumiał intencje minis-stra. Wszak przywódca Samoobrony wielokrotnie skarżył się na rozmaite groźby pod jego adresem. W więzieniu byłby bez- pieczny.

przez sąd lustracyjny, mają wrócić na stanowiska. A na dodatek – jak oświadczone – z honorami. Można sobie wyobrazić, że ta- kie procesy będą się ciągnęły 2 – 3 lata, więc o jakimkolwiek powrocie będzie trudno marzyć. Tym bardziej że wciąż w kręgu marzeń znajduje się przewidywana struktura przyszłej koalicji rządzącej.

SZCZEGÓLNE – prezydent demokratycznego państwa Serbii Slobodan Milošević wycałował się niedawno z przyzwydentem in- nego demokratycznego państwa – Aleksandrem Lukaszemką. Pomimo to Lukaszemko nie przychylił się do prośby Miloševicia i odmówił wystąpienia białoruskich wojsk, które mo- głyby pomóc Serbii. Jaka demokracja, taka szczerość.

TRADYCJA – postowie SLD nie poparą kandydatury Hanny Suchockiej na stanowisko sekretarza generalnego Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Poprą jakiegoś kandydata z innego kraju. Niektóre gazety robią z tego powodu trochę szumu, ale chyba niebyst przydatni. Wszak SLD bierze tylko przykład z PZPR, swojej poprzedniczki. Dla działaczy tej partii idolami byli zawsze faceci z zagranicy. Wschodnieci.

OPRACOWAŁ T. DOM.

Cztery pik skurczybyki

Na początek rozwiązanie naszego świątecznego konkursu. S rozgrywa szlemika pikowego po ataku damą karó. Po zabiciu asem karo trzykrotnie atujemy (piki podzieliły się 3:3), po czym król trefli – obaj obrońcy dodają i blołka trefli. W dodaje dziesiątkę. A oto całość rozdania:

♠	W104	♠	932
♠	654	♠	D102
♠	DW10	♠	A873
♠	D1098	♠	AW432
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	

Stuprocentową pewność wygrania kontraktu daje dołożenie z działka blołki trefli – potrzebujemy cztery lewy treflowe i weźmiemy je bez względu na rozkład trefli. Zabicie asem prowadzi do wpadki, po położeniu waleta trzeba trafnie rozegrać kolor kierowy. Poprawnych odpowiedzi na ten podstępny problem udzielili: Czytelniczy: Zofia Siuda, Krystyna Krzyżanowska, Bolesław Gurba, Antoni Pają, Roman Szubert – wszyscy z Krakowa. Nagrody niespodzianki do odebrania od najbliższego poniedziałku w sekretariacie „Dziennika.

Dzienniczek szachisty

By złowić króliczka

Zapewne poważni czytelnicy królewskiej gry poczują się nieco dotknięci, że ktoś osmielił się nazwać KKOLA, najważniejszą figurę na desce z 64 czarno-białymi polami, tak niepopularnej niegdyś piosenki „Skaldów”. Niech mi jednak będzie wybaczone to chwalswo, które bynajmniej nie wynika ze złościwości. Ja też uważam tę osobistość, chociaż ubolewam, że król szachowy jest tak słaby. Nikt przecież nie zaprzeczy, że to figura najdelikatniejsza, najprężniejsza na ciosy, której trzeba strzec, chowając za murami twierdź i kordonami wojsk.

Jak wiadomo, w partii szachowej chodzi głównie o to, „by złowić króliczka”, czyli wziąć go do niewoli, inaczej – zamatować. Bywa niekiedy tak, że pomimo rozpaczliwej obrony przez własną armię, król musi samotnie unykac przed wrogiem i wtedy – „gotimny króliczka”, co dla przesładowanego kończy się najczęściej katastrofą. Oto kilka historyjek o wędrującym królu.

W dawnych, romantycznych czasach takie partie jak te, zacytowane poniżej były rzadkością. W Paryżu, w 1842 r. w partii Schwarz - Kieseritzki powstała pozycja: białe - Ke1 Hd5 Wa1 Wh1 Gf1 Gd2 Sf4 a2 d4 e5 f2 g2 h2, czarne - Ke8 Hb2 Wa8 Wh8 Sb8 Gf8 Sg8 a7 b7 c4 e7 f5 g6 h7. Wtedy Schwarz zagrał 11.G:c4, a

Polskiego” (pok. 301) przy ul. Wielopole 1 w godzinach od 9 do 16. Kolejne rozdanie pochodzi z turnieju drużynowego w Łancucie.

♠	AKD2	♠	7
♠	ADW654	♠	D7
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	
♠		♠	

Marek Adamczyk (S) z Wacławem Gąssowskim „przesilił” nieco w licytacji i do-człapali do szlemika pikowego granego z ręki S. Wistujący Jerzy Russyan wystartował asem karo, po czym zmienił atak na treflowy. Po wzięciu lewy na asa Gąssowski zaimpasował kiera i szlemik został przegrany bez dwóch. Na drugim stole Lublinianin Laszkiewicz rozgrywał miarowe cztery pikki. Marek Jachimczyk po wzięciu lewy na asa karo kontynuował ten kolor królem. Rozgrywały przbił atutem i zadysponował z działka damę kier: Po wzięciu lewy na króla drugi obrońca zagrał w trefla i kontrakt został wygrany z nadrobką. A kontynuacja dobrego pomysłu karegowo pierswego obrony prowadziła do wpadki – walet pik zostaby wypromowany, a rozgrywiający nie byłby w stanie odaturować. I pomimo tak różnych kontraktów mogłoby się zdarzyć, że wpadka na końcówkę byłaby wyższa od wpadki na szlemika. Ale prawdziwe

czarne mając wieżę jak na widelcu, zaś w perspektywie wzięcie drugiej, zlakomity się na materiał, lekceważąc silny atak przeciwnika i - zabity 11...H:a1+ 12.Ke2 H:h1. Po złożeniu tej ofiary białe przysiągły do decydującego szturm, zmuszając czarnego króla do stromotnej ucieczki: 13.Hf7+ Kd7 14.e6+ Kc7 15.Sd5+ (i król już znalazł się w siatce matowej) 15...Kc6 16.He8+ Kd6 17.Gf4+ K:e6 18.Sf6+ K:f6 19.Hf7 mat!

Prawie 30 lat później, w Hadze podczas symulnary, rozegrana została równie barwna miniatura, w której na odmianę wygraby czar-ne. NN - Steinitz: 1.d4 f5 2.e4 fe4 3.Sc3 Sf6 4.Gg5 c6 5.G:f6 e6 6.S:e4 Hb6 7.He2 H:b2 8.Sd6+. W tej partii obydwana króle zazywały staczanie się po równi pochytej. 8...Kd8 9.e8+ Kc7 10.H:c8+ K:d6 11.Wd1 Sa6 12.H:a8 Kc7! 13.H:a7 (o! co za takomstwo!) 13...Gb4+ 14.Kc2 H:c2+ 15.Kf3 Hf5+ 16.Kg3 Gd6+ 17.Kh4 Hg5+ 18.Kh3 Hh5 mat.

Wydawać by się mogło, że w partiach ko-respndencyjnych trudno o kombinacyjne fajerwerki, a króla można łatwo ukryć. Tymczasem w partii graney w 1975 r. doszło do pozycji: białe - Kgl Hg3 Wb1 Wf1 Sc3 Ge2 a2 c2 e4 g2 h2, czarne - Ke8 Hc7 Wb8 Gc8 Gd8 Wh8 Sc5 a6 b7 d6 e6 f6 h5, w której nastąpiło 21.G:h5+ W:h5 22.Hg8+ (i król stara-jąc się zachować godność musiał udac się piechotą - na szafot!) Ke7 23.Wf:f6 K:f6 24.Wbf1+ Ke5 25.Hg3+ i czarne poddały się, bowiem jeżeł 25...Kd4 to 26.Se2+ K:e4 27.Hf6 mat!

Rozwiązania z nr. 13 / 99:

Str. 2: • **Jolka:** Sklep z ptasimi piórami. Str. 3: • **Ptasie ścięzki:** Głuszc. • **Anagramy:** ustal, bo nie / absolucnie • sporo nas / sponsora. Str. 4: • **Krzyżówka:** Zatrwan. • **Panoramiczna:** Wspak chodzi tylko rak. • **Krzyżówka nr 439:** Poziomo: bar-chan, bleźnik, mitoman, wątroba, ka-rołka, Narocz, oczka, lampka, osm, ski, klasyk, alarm, malaga, laik, knot, goniec, tonie, zautek, Zly, Rea, za-czyn, kotki, cenzor, Czeszka, parce-la, grzanki, Giewont, Smetana. Pio-nowo: barwinek, rozterka, halo, Nu-ma, bank, eter, następcą, karawana, oddział, bezokolnicznik, aklimatyzacja, romanistyka, pasmanteria, ana-tema, gazociąg, naczelne, lazienka, karmacja, zero, agat, pies, ręcę. Str. 5: • **Krzyżówka:** Dziennik Polski. • **Panoramyczna:** Pogoda - duża w polu uroda.

- 1) dawny tytuł monarchów Persji.
- 2) osoba kłótiwa, złośliwa i dokuczliwa.
- 3) góry w Rosji, Kazachstanie, Chinach i Mongolii (najwyższy szczyt – Bietucha 4506 m n.p.m.).
- 4) diabeł.
- 5) Tomasz, członek piłkarskiej reprezentacji Polski, wychowanek Halniaka Maków Podhalański.

DIA KRÓLEWSTWA

Trzeciemy litery odgadywanych wyrazów, oznaczone liczbą 0, utworzą imię i nazwisko polskiego pisarza. Pozostałe litery przeniesione zgodnie z numeracją do diagramu – utworzą słowa ze znanej powieści tegoż twórcy. W rozwiązaniu należy (i wystarczy) podać tytuł powieści.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
H	F	C	A	D	Ł	G	J	I	M
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
D	A	J	B	M	E	Ł	M	A	H
29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
A	P	H	A	Ł	K	D	E	A	G
43	44	45	46	47	48	49	50	51	52
O	J	L	D	I	K	H	E	B	I
57	58	59	60	61	62	63	64	65	66
P	Ł	J	N	H	L	B	C	M	J
71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
I	L	F	C	P	D	E	Ł	O	K
85	86	87	88	89	90	91	92	93	94
E	L	K	P	G	D	A	C	F	Ł
99	100	101	102	103	104	105	106	107	108
M	P	B	N	Ł	K	D	B	J	I

- A) inaczej szczur faraona albo mangusta, ssak z rodziny łaszowatych = 91 _ 69 _ 0 _ 16 _ 4 _ 23 _ 29 _ 37 _ 32 _
- B) brzmni lepiej niż „wierszoklełka” = 56 _ 51 _ 0 _ 106 _ 101 _ 18 _ 40 _ 63 _
- C) brak ambicji, spoczywanie na laurach = 64 _ 39 _ 0 _ 3 _ 42 _ 25 _ 97 _ 74 _ 82 _ 92 _
- D) wpłacił na konto Polskiej Akcji Humanitarnej = 76 _ 105 _ 0 _ 46 _ 35 _ 90 _ 5 _ 55 _ 15 _
- E) wiewiórka, wiskacza lub chomik = 50 _ 36 _ 0 _ 77 _ 20 _ 85 _
- F) wyliczenie, zestawienie = 73 _ 68 _ 0 _ 93 _ 2 _
- G) cenna tkanina, dawniej wyrabiana z wydzieliny specjalnego gruczotu niektórych małży = 38 _ 70 _ 0 _ 83 _ 7 _ 89 _
- H) historia = 1 _ 61 _ 0 _ 49 _ 24 _ 31 _
- I) mówimy: gruby i spasiony jak... = 52 _ 108 _ 0 _ 71 _ 9 _ 47 _
- J) zakonnik znany z cierpliwej i drobniawej pracy = 8 _ 66 _ 0 _ 28 _ 81 _ 59 _ 107 _ 95 _ 17 _ 44 _
- K) jednostka długości, której użył Mickiewicz w „Pani Twardowskiej” = 48 _ 87 _ 0 _ 104 _ 34 _ 80 _
- L) ... w drzewo stukał, dziewicę płakało – śpiewała Maryla Rodowicz = 86 _ 41 _ 0 _ 54 _ 13 _ 45 _ 72 _ 62 _
- Ł) górnik z Legnicy = 94 _ 53 _ 0 _ 6 _ 58 _ 33 _ 12 _ 103 _ 21 _ 78 _ 98 _
- M) woda, ogień, powietrze lub ziemia = 65 _ 10 _ 0 _ 22 _ 99 _ 19 _
- N) napój alkoholowy z przeboju grupy Dżem = 26 _ 14 _ 0 _ 60 _ 102 _ 96 _
- O) kreacja na chrzciny = 67 _ 79 _ 0 _ 43 _ 11 _
- P) wycinanie drzew lub tępienie zwierzyny = 100 _ 57 _ 0 _ 75 _ 88 _ 27 _ 84 _ 30 _

KRZYŻÓWKA Z HASEŁEM

POZIOMO:

- 4. im później dojrzewa, tym lepszy (z przyszłością),
- 7. woda białą ze źródła, 11. upaja jak wino (wesmękowi), 12. słynna marka francuskich ko-
- 14. czas bardzo odległy, zamierzony, 15. dawna moneta hiszpańska poprzedzająca pesetę,
- 16. zagnieżdżenie się wsi w odzieży, 17. amator-ka wędrówek krajoznawczych, 20. i nimi można strzelać, 21. dodatek na końcu utworu muzycznego,
- 22. wytwór jedwabników, z którego wyrabiany jest jedwab, 24. przewyciężenie, przełamanie czego.

PIONOWO:

- 1. zupa z ryb, 2. tkanina z prawej strony byszcząca z lewej matowa, 3. kilkunastokrotny rodzaj grzybów z rodziny gołąbkowatych, 4. jadalny grzyb nadzwyczajny, 5. cicha nawet lądy o wydłużonym cienkim trzonie, 6. hak przeciwślizgowy u podkowy końskiej,
- 8. pasza, którą można wykłócić się w przkłej stylacji, 9. Karol, narodowy działacz górnośląski, wdawca „Poradnika dla Ludu Górnośląskiego”/1788-

1853/, 10. miejscowość na Pojezierzu Błotowskim koło Czuchowa znana z rezerwu faunistycznego „Bocheńskie Błoto”, 19. oczko okulizacyjne, 17. szczył masztu

na statku, 18. pojsć na nie, to znaczy prowadzić z kims ostrą sprzeczkę, 19. ślad wadzący do celu, 23. niżej upaćć nie można.

Litery w polach kolorowych, czytane rzędami poziomymi, utworzą znane powiedzenie. W rozwiązaniu wystarczy podać jego treść. L.B.

KRZYŻÓWKA nr 441

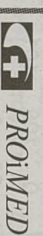
Dziś dwie nagrody po 100 zł funduje gabinet „PROIMED”

POZIOMO:

- 1. wytrawny sportowy biegacz, 6. zrzęda, 7. narzęcona mruśka, 8. nie kupił w nim kotał, 10. napęda zwierzyne na sitowisko myśliwego, 13. nie widisz go, ale ucieka, 15. na niej bęca z owieczkami, 16. do przydomowego uprawiania, 17. w nim panienka, 19. nieodzwona do życia, 21. głony, 23. ważna na szachownicy, 25. wypochana lala, 26. totek, 27. wypełnia je pracowicie na PITcie, 28. mniejsza zawisznica.

PIONOWO:

- 1. czarownicom samochód zastępuje, 2. Polński, 3. bodziec na wierzchowca, 4. biała dama w zamocysku, 5. dawny litr, 7. kac, 9. podwawelski skoczny klas, 11. napastnik, 12. podtrzymuje pokrycie dachu, 14. milion teraz popularnie, 15. niesym- paticzny atrakcyjski zwierzak pustynny, 18. rodzi kotkiel kamizelki niezapinanej, 20. dach pokryje, 22. kwi w alfabecie, 23. miejsce po wyciętych drzewach, 24. powala podjezaniemu uwolnić się od podjezania.



PROIMED
os. Włdek,
ul. NA Białe bł. 3b/34
(na przeciwko
Przychodni Rejonowej nr 13)
tel. (0-12) 637-76-24

Pełny zakres usług stomatologicznych
Rentgen ogólny i stomatologiczny
Bezpłatne porady

Rejestracja i informacja:
poniedziałek - sobota
9.00 - 20.00
sobota
9.00 - 15.00
tel. (0-12) 637-76-24



Rozwiązanie sobotniej „Krzyżówki” w **DZIENNIKU POLSKIM** można rozpocząć już w... piątek! Własnie w każdy piątek na antenie **Radio PLUS** po godz. 18.10 rozpoczynamy krzyżówkową zabawę z **DZIENNIKIEM POLSKIM** i **Radiem PLUS!**
Radio PLUS:
70.76 - 106,1 - 102,70 FM

Krzyżówka nr 441 DZIENNIKA POLSKIEGO i Radia PLUS z nagrodami!

Rozwiązanie krzyżówki nr 441 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy - do następnej soboty, tj. 24 kwietnia br.



Rozmazy masynek opadłam

POZIOMO: tytuł krzyżówki jest równocześnie określeniem wyrazów, dla ułatwienia dodajemy, że - 1. nazywany jest onektem, 6. to prawosław, 8. jest niesmiertelnikiem, 10. zwany jest szatranem, 12. nosi przy- miotnik rośliny kłosowej, 14. jest „ulubieńcem” Holendrów, 15. ma opi- nie rośliny wytwornej, 16. nazywa się mietelnikiem.

PIONOWO: 2. miejscowość koło Buska-Zdroju znana z rezerwatu roślin- ności storosławowej, 3. saper rozminowujący teren, 4. poczucie estetyki i elegancji, 5. określona wielkość, rozpiętość, 7. sezon zbioru ziemniaków z pol, 9. pieszczołiwe określenie małego piaska, 11. w ręku grawera, 13. natarcie z furą.

Litery w polach z liczbami w dolnych prawych rogach od 1 do 14 utworzą nazwę jeszcze jednego kwiatu L.B.

KRZYŻÓWKA

Po odgadnięciu wyrazów i wpisaniu do diagramu górnego utworzyć ich anagra- my zaczynające się na jednokrotne litery i umieszczyć je w diagramie dolnym tak, aby powstała druga krzyżówka. W obu dia- gramach ujawniono wszystkie samogłoski „A”.

POZIOMO:

- 3. tyka w porozu jelenia,
- 4. pława na szlaku żegluggowym.

PIONOWO

- 1. fraszunek lub smutek do zalania,
- 2. dawniej tyron do krajania.

W rozwiązaniu wystarczy podać imię żony Zawiszy Czarnego odczytane w polach z liczbami w dol- nych prawych rogach od 1 do 7.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

USIWA SZODLIWE POLITEKTY	STANNY RYDZ ZE SPOHOWA TRUBADUR	WSCHO- DNI ROSLINA ZROZOWA	AUTOR DRAMATU „MIESZ CZANIE”	WIEKI ZASZCZYT STAROSEMIKI BÓG ROLNICZWA WYMNIAZCZA PILGA	SKALA DZWIE KOWA SKRZYPIEG														
PES NA ZMIERZYNE JAN ZZA BUGA	37 14	2 25	20 18	4 24	3 24														
DUZY SSK MIESZ KANIEC TAJG I TUNDR	7	16	12	6	35														
19	13	29	31	12	17														
32	33	27	31	11	26														
36	33	27	31	11	26														
8	39	34	34	34	38														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39 utworzą przysłowie ludowe. W rozwiązaniu wystarczy podać jego treść. J.Cz.